

PROTOKÓŁ

XXX sesji

RADY MIASTA LUBLIN

VII KADENCJI (2014-2018)

18 maja 2017 r.

Spis treści:

Ad. 1. Otwarcie sesji.....	4
Ad. 2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin	28
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołu XXIX sesji Rady Miasta	29
Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.....	29
Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawach:	31
Ad. 5. 1. nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin	31
Ad. 5. 2. nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin	34
Ad. 5. 3. skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów oraz Komendanta Straży Miejskiej w Lublinie w sprawie ustawienia znaku zakazu postoju i zatrzymywania oraz nakładania kar administracyjnych za zatrzymywanie się przy ul. Lipińskiego 17A.....	35
Ad. 5. 4. petycji dotyczącej publikacji tekstów jednolitych uchwał Rady Miasta Lublin	43
Ad. 5. 5. wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Spokojnej 10 {ul. Czechowskiej 12}; {ul. Gawareckich 1}; {ul. Lubomelskiej}	57
Ad. 5. 6. zmiany uchwały nr 810/XXXII/2013 Rady Miasta Lublin z dnia 27 czerwca 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część V w obszarze położonym na północ od proj. ul. A. Zelwerowicza a granicą miasta Lublin.....	83
Ad. 5. 7. wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia dotyczącego powierzenia Związkowi Komunalnemu Gmin Ziemi Lubartowskiej zadania własnego Gminy Lublin z zakresu zapewnienia budowy, utrzymania i eksploatacji regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych	90
Ad. 5. 8. przyjęcia do realizacji Aktualizacji planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Lublin	96
Ad. 5. 9. wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Tatarskiej 6	101
Ad. 5. 10. wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Rynek 14 w Lublinie .	103
Ad. 5. 11. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin usytuowanej przy ul. Składowej 24 w Lublinie	103
Ad. 5. 12. wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Morawian 3, ul. Sławin 24	104
Ad. 5. 13. wydzierżawienia zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Świętoduskiej	104
Ad. 5. 14. wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin	105
Ad. 5. 15. zatwierdzenia do realizacji oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na rok 2018 na realizację projektu pt. „Staż w Niemczech szansą zawodową dla lubelskiego technika”	105
Ad. 5. 16. określenia terenu działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych prowadzonych przez miasto Lublin	106
Ad. 5. 17. zaliczenia ulic położonych w Lublinie do kategorii dróg gminnych	106
Ad. 5. 18. przyjęcia Programu oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie w Lublinie na lata 2017-2020.....	107
Ad. 6. Informacja o nieruchomościach Skarbu Państwa podlegających przekazaniu Gminie Lublin opisanych na spisie inwentaryzacyjnym nr 205	118

Ad. 7. Zmiany w składach komisji Rady Miasta Lublin	118
Ad. 8. Sprawozdanie z realizacji Programu Współpracy Miasta Lublin z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w roku 2016	122
Ad. 9. Informacja o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin	122
Ad. 10. Interpelacje i zapytania radnych	123
Ad. 11. Wolne wnioski i oświadczenia	154
Ad. 12. Zamknięcie obrad	156

Obrady XXX sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 18 maja 2017 r. (czwartek) w godz. 9⁴⁰ – 20³⁰ w Ratuszu.

W obradach uczestniczyło 30 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum. Na sesji nieobecny był radny Piotr Kowalczyk.

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM i przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

Jarosław Pakuła	– wiceprzewodniczący Rady Miasta
Mieczysław Ryba	– wiceprzewodniczący Rady Miasta
Marta Wcisło	– wiceprzewodnicząca Rady Miasta

AD. 1. OTWARCIE SESJI

Zawiadomienie o zwołaniu sesji oraz [porządek obrad](#) przesłane radnym stanowią załącznik nr 5 do protokołu

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jarosław Pakuła „Dzień dobry. Witam państwa serdecznie.

Otwieram XXX sesję Rady Miasta Lublin. Witam radnych Rady Miasta oraz zaproszonych gości, witam prezydenta miasta i jego zastępców, witam panią skarbnik i sekretarza miasta, dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta i przedsiębiorstw komunalnych... (szum na sali) Szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę, że otworzyłem XXX sesję Rady Miasta, bardzo proszę o ciszę na sali. (gong) Szanowni państwo, chciałbym waszą uwagę, że otworzyłem XXX sesję Rady Miasta, bardzo proszę o zachowanie ciszy. Przywitałem już radnych, prezydenta miasta i jego zastępców, panią skarbnik i sekretarza miasta. Witam dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta i przedsiębiorstw komunalnych, przewodniczących zarządów dzielnic, przedstawicieli prasy, radia i telewizji, witam mieszkańców naszego miasta.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 30 radnych, co stanowi quorum wymagane do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał. Zgodnie ze zwyczajem, przed rozpoczęciem naszych obrad na maszt Ratusza wciągnięta została flaga urzędowa miasta Lublin – w dniu dzisiejszym dokonała tego pani Anna Ryfka, radna Rady Miasta Lublin (oklaski). Ceremonii tej towarzyszył, jak zwykle, hejnał miejski.

Zapraszam państwa wiceprzewodniczących do współprowadzenia dzisiejszej sesji.

Przechodzimy teraz do omówienia dzisiejszego porządku obrad.

Zawiadomienie o dzisiejszej sesji wraz z porządkiem obrad przesłałem państwu radnym w piśmie z dnia 5 maja 2017 roku, natomiast rozszerzony porządek obrad pismem z dnia 11 maja 2017 roku.

Szanowni Państwo! Mamy kilka wniosków o wprowadzenie punktów do porządku obrad. – (**Radny Zbigniew Ławniczak** „Panie przewodniczący...” – Bardzo proszę.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W związku z otrzymaną odpowiedzią od Wojewody Lubelskiego, pana Przemysława Czarnka, dotyczącą właściwie całej Rady – sprawa dotyczy całej Rady i dotyczy przede wszystkim punktu obligatoryjnego, który powinien zawsze się w porządku znaleźć, czyli „Zapytania radnych”. Chciałbym, aby pan mi umożliwił przeczytanie tej odpowiedzi na forum Rady i wnioskuję o zapisanie w protokole, tego w porządku.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale to chyba w oświadczeniach na koniec, a nie teraz, nie zmienia to porządku obrad Rady...”

Radny Z. Ławniczak „Nie, proszę pana, to nie jest żadne oświadczenie, tylko sprawa jest, dotyczy naprawdę porządku obrad i akurat w tym punkcie, proszę państwa... Ja sobie pozwolę sobie przeczytać: *Rada Miasta Lublin. Uprzejmie informuję...*”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale, panie mecenasie, moim zdaniem nie dotyczy to zmiany porządku obrad.”

Radny Z. Ławniczak „*Uprzejmie informuję, że w dniu 30 marca 2017 roku...*”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale prosiłem pana mecenas o zabranie głosu. Oczywiście, jak pan mecenas potwierdzi, ja udzielę panu radnemu głosu, nie będzie problemu.”

Radny Z. Ławniczak „Ale pan mi udzielił przecież głosu...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „W sprawie zmiany porządku obrad. Nie jestem przekonany, że to jest w tym punkcie...”

Radny Eugeniusz Bielak „Panie przewodniczący...”

Radny Marcin Nowak „W sprawie formalnej, panie przewodniczący, sesja nie polega na tym, że radni sobie czytają własne przemyślenia, tylko procedujemy tutaj...”

Radny Z. Ławniczak „Panie...”

Radny M. Nowak „...tutaj legislację i mamy określony porządek obrad...”

Radny Z. Ławniczak „Panie Nowak, ja sobie wypraszam, bo ja... (część wypowiedzi niemożliwa do odtworzenia)”

Radny M. Nowak „...w tym momencie jesteśmy na etapie zgłaszania projektów uchwał do porządku, a nie dyskusowania, co pan radny chce sobie poczytać...”

Radny Z. Ławniczak „Panie radny Nowak...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Jestem tego samego zdania...”

Radny Z. Ławniczak „Panie radny Nowak, to nie są moje przemyślenia, tylko to jest odpowiedź organu nadzoru – Wojewody Lubelskiego.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Radny Z. Ławniczak „W punkcie tym chciałem to odczytać, państwo mi blokuje i zabraniać mi odczytać opinii wojewody w sprawie zdejmowania z porządku obrad 16 razy punktu, który powinien się znaleźć obligatoryjnie.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Radny M. Nowak „To nie jest projekt uchwały i w tej chwili, panie przewodniczący, procedujemy porządek sesji, a nie oświadczenia radnego.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Jestem tego samego zdania. Panie mecenasie, czy ja mogę prosić, jakie jest pana zdanie na ten temat?”

Radny Z. Ławniczak „Rozumiem, że pan mi nie pozwala odczytać odpowiedzi wojewody...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Na pewno pozwolę w odpowiednim momencie. Bardzo proszę, panie mecenasie...”

Radny Z. Ławniczak „Czyli w dalszym ciągu pan blokuje wypowiedź radnemu.”

Głos z sali – niemożliwe do odtworzenia

Koordynator Biura Obsługi Prawnej Zbigniew Dubiel „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci!...”

Radny Z. Ławniczak „Panie radny Krawczyk, niech pan sobie zostawi to dla siebie, dobrze? Bo pan jest w końcu na sesji Rady Miasta...”

Koordin. BP Z. Dubiel „Szanowni Państwo! Panie przewodniczący, mogę, tak?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę.”

Koordin. BP Z. Dubiel „Jesteśmy w tej chwili w punkcie pierwszym porządku obrad – Otwarcie sesji. Zgodnie z § 36 Statutu Miasta Lublin, *po otwarciu sesji Przewodniczący Rady stawia pytanie o ewentualny wniosek w sprawie zmiany*

porządku obrad – pomijam te oczywiście kwestie otwarcia sesji, przywitania. W związku z tym w tym punkcie, poza otwarciem, Statut przewiduje tylko i wyłącznie wnioski, zgodnie ze scenariuszem, jak pan przewodniczący, o zmianę w porządku obrad. To nie jest punkt, który może zawierać oświadczenie. Jeżeli natomiast jest wniosek o zmianę porządku obrad, to w sposób oczywisty Rada musi go przegłosować, więc jak ja rozumiem, w tym momencie, panie radny, to nie był wniosek o zmianę porządku obrad, tak? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia).”

Radny E. Bielak „Panie mecenasie, ten punkt może dotyczyć zmiany porządku obrad, natomiast jest opinia organu nadzorującego i bardzo prosimy o odczytanie na sesji.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale, panie...”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Radny E. Bielak „...a to pismo dotyczy...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie radny, ja panu nie udzieliłem głosu...”

Radny E. Bielak „...29 sesji...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie radny Bielak, ja panu nie udzieliłem głosu. W sprawie formalnej, zdaje się, zgłasza się pan prof. Ryba – bardzo proszę.”

Radny Z. Ławniczak „Panie radny, my nie będziemy sobie czytać, bo my tu sobie nie przyszliśmy, nie jesteśmy u cioci na imieninach...”

Radny M. Nowak „Czy pan radny rozumie wykładnię pana mecenasa, czy nie rozumie...?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dlatego też nie będziemy robić tego, co komu się podoba...”

Radny Z. Ławniczak „Bardzo proszę...”

Radny M. Nowak „Jeżeli pan radny nie rozumie tego, co pan mecenas powiedział, to pan mecenas powtórzy – że jesteśmy na etapie układania porządku, a oświadczenia pan sobie będzie czytał na końcu.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan przewodniczący Ryba.”

Wiceprzewodniczący Mieczysław Ryba „Panie Przewodniczący! Panie Mecenasie! Jest jednak pewne pytanie, ponieważ z tego, co rozumiem, oświadczenie, czy też to, co chciał odczytać pan radny Ławniczak, dotyczy sposobu procedowania, jeśli bierzemy pod uwagę zdejmowanie lub niezdejmowanie

pewnych punktów z porządku obrad, czyli jest jego jak gdyby... on chce wyrazić opinię, co możemy lub nie możemy, jaka jest opinia na ten temat organu nadzorującego, jeśli mówimy o procedowaniu w porządku... znaczy, jak porządek obrad może wyglądać. Więc w tym względzie to nie jest zasadnym, wydaje mi się, to odczytanie w oświadczeniach, tylko w momencie, kiedy procedujemy, bo to jest jakaś opinia prawna organu nadzorującego w stosunku do tego, co w tej chwili robimy, a w tej chwili ustalamy porządek obrad. Czyli jeśli na przykład pytamy pana mecenasa o to, czy pan radny Ławniczak może się wypowiedzieć, to pan radny Ławniczak w treści swojego wystąpienia powołuje się na opinie prawne, jak to może wyglądać, tak samo, jak się powołujemy na opinię prawną pana mecenasa – to jest dokładanie ta sama relacja. – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Krzyczenie pana doktora tam z tyłu zupełnie nie mieści się, ani w obyczajach, ani, że tak powiem, w porządku obrad, w którym obradujemy.”

Radny Mariusz Banach „W kwestii formalnej, panie przewodniczący.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Radny M. Banach „W kwestii formalnej, czy mogę, panie przewodniczący?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, najpierw pan przewodniczący Michał Krawczyk, potem pan przewodniczący Mariusz Banach... - (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia).”

Radny Michał Krawczyk „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja tylko przypomnę wszystkim państwu, że pismo od pana wojewody, które nie jest opinią prawną, tylko pismem skierowanym do Rady Miasta, wszyscy otrzymaliśmy w zeszłym tygodniu, bodajże w piątek, więc sześć dni temu, i każdy z nas miał czas na to, żeby z tym pismem się zapoznać i naprawdę, panie radny, wydaje mi się, że radni potrafią czytać ze zrozumieniem, każdy to pismo dostał, mógł przeczytać, i na pewno wszyscy to pismo zrozumieliśmy. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Mariusz Banach.”

Radny Z. Ławniczak „Panie przewodniczący, dalej podtrzymuję, żeby mi udzielić głosu w tym punkcie...”

Radny M. Banach „Ja rozumiem, że otrzymaliście państwo rozkaz i żeby się waliło, paliło, to państwo to odczytacie wcześniej, czy później, natomiast szanowni państwo, miarą jakiejś przyzwoitości byłoby poczekanie...”

Radny Piotr Gawryszczak „Panie radny, pan do mnie mówi, przepraszam, czy mówiąc „wy dostaliście rozkaz”, czy pan mówi do mnie, panie radny?”

Radny M. Banach „Nie, ja mówię do osób, które... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Przeszkadzacie mi państwo...”

Radny P. Gawryszczak „Ale czy pan mówi do mnie także imiennie?”

Radny M. Banach „Przeszkadzacie mi państwo...”

Radny P. Gawryszczak „Panie radny Mariuszu Banach, czy pan mówi do mnie, że ja otrzymałem rozkaz?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę pozwolić dokończenie wypowiedzi pana radnego Banacha...”

Radny Z. Ławniczak „Ja oczekuję odpowiedzi... proszę mi nie zabierać głosu i nie blokować, bo nie jesteśmy, proszę pana, w komunizmie. Bardzo proszę, panie Pakuła.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan Mariusz Banach ma głos.”

Radny M. Banach „Myślę, że miarą przyzwoitości byłoby odczekanie z odczytaniem tego pisma na przewodniczącego, myślę, że to byłoby miarą przyzwoitości, bo jestem przekonany, że chcecie państwo przeczytać to pismo, żeby się z tym prześlizgnąć bez obecności przewodniczącego, a wiecie państwo doskonale, że to pismo skierowane jest, z niewiadomych dla mnie powodów, do przewodniczącego Rady Miasta. Poczekajmy więc może na niego, może byłoby to po prostu grzeczne, po prostu grzeczne. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo...”

Radny Z. Ławniczak „Przerwano mi wypowiedź, nie mogę złożyć wniosku formalnego.”

Radny Piotr Breś „Panie przewodniczący, można? Ja tylko jedną kwestię chciałem poruszyć...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Formalnie...”

Radny P. Breś „*Ad vocem* tego, co powiedział radny Banach i pan Krawczyk. To jest wezwanie do Rady Miasta, nie do przewodniczącego, organu nadzoru, przeczytałem tylko ostatnie zdanie: *W tym stanie rzeczy, wzywam Radę Miasta Lublin i Przewodniczącego Rady Miasta Lublin do przestrzegania przepisów normujących zasady zgłaszania i rozpatrywania zapytań oraz zaniechania dotychczasowej praktyki zmiany porządku obrad sesji, polegającej na usunięciu z niego punktu „Interpelacje i zapytania radnych”* – Właśnie w tym punkcie się znajdujemy i proszę, żeby pan przewodniczący umożliwił przeczytanie wezwania organu nadzoru. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, oczywiście, umożliwię, jeżeli tylko zmienicie państwo porządek obrad. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Jeżeli nie, to oczywiście umożliwię również w oświadczeniach na koniec. Pan radny Daniewski w kwestii formalnej? Bardzo proszę.”

Radny Leszek Daniewski „Panie przewodniczący, w kwestii formalnej. Zgłaszam do pana jedyny dzisiaj wniosek, który będę zgłaszał, nie będę się odzywał, żeby pan prowadził obrady zgodnie ze Statutem i ma pan zapisane wyraźnie w Statucie, że jeśli radny nadużywa głosu i nie jest mu udzielony głos, może pan głos ten odebrać, przywołać do porządku radnego i tak dalej. Proszę realizować zgodnie ze Statutem. Była wykładnia pana mecenasa i tego się trzymajmy. To wszystko, co było tutaj zaproponowane – albo jest wniosek o rozszerzenie porządku o przeczytanie stanowiska, czy zajęcie stanowiskiem wojewody, albo proszę odesłać wnioskodawcę, który tutaj usilnie chce zapanować nad sesją, do wniosków, oświadczeń, bądź interpelacji. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Będę się starał postępować tak, jak pan przewodniczący mi radzi. Przewodniczący Pitucha w kwestii formalnej?”

Radny Tomasz Pitucha „Tak, panie przewodniczący. Ponieważ pojawiły się tutaj nierzetelne informacje... Pojawiły się nierzetelne informacje, które wypowiadał pan Mariusz Banach. Po pierwsze – pismo wojewody dostaliśmy je... ja je dostałem do skrzynki, jest adresowane na Radę Miasta Lublin, nie na przewodniczącego, więc chyba pan nadinterpretuje tutaj fakty i poza tym oczywiście chętnie jakby usłyszymy, co na ten temat ma do powiedzenia przewodniczący, ale sprawa dotyczy dzisiejszej sesji, dzisiejszego porządku i ewentualnych wniosków, które usilnie państwo żeście zgłaszali przez kilkanaście, czy kilkadziesiąt sesji, o zdjęcie punktu „Zapytania radnych”, i dlatego z uwagi, że przyzwoitość czegoś by wymagała, to panie radny proszę zachować sobie dla siebie, bo przyzwoitość wymaga tego, żeby zgodnie z prawem procedować na sesji, co wyście łamali przez kilkadziesiąt tygodni. I teraz proszę o przyzwoitości tutaj nie mówić, bo przyzwoitość też nakazuje i o to proszę, żeby w komunikatach przewodniczącego, gdzie jest mowa o pismach, które wpłynęły, a wpłynęło również pismo wojewody, zostało odczytane przez pana przewodniczącego lub wskazaną inną osobę...”

Radny Piotr Dreher „Panie Przewodniczący! Mam wniosek formalny, nie dyskusja, bo to jest dyskusja, mam prawdziwy wniosek formalny. Panie przewodniczący...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, najpierw pan radny Margul, potem pan radny Dreher...”

Radny P. Dreher „...bo każdy się zgłasza na wniosek formalny. Panie przewodniczący, proszę...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale panie radny, najpierw pan radny Margul, potem pan radny Dreher – bardzo proszę.”

Radny Bartosz Margul „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja mam do państwa pytanie: czy padł wniosek o zdjęcie interpelacji... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) - ...ale czy padł wniosek o zdjęcie interpelacji i zapytań? Bo ja rozumiem, że wtedy moglibyście państwo przywoływać zapytanie do swojego kolegi partyjnego, natomiast w tym momencie nie widzę... - (**Głosy**

z sali – niemożliwe do odtworzenia) - ...nie widzę takich powodów. Jeżeli padnie taki wniosek, to możecie sobie państwo to czytać, natomiast teraz nie było takiego wniosku, więc o co chodzi? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia).”

Radny T. Pitucha „Padł 20 razy...”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Piotr Dreher.”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący! Mam wniosek formalny o zamknięcie *de facto* dyskusji, bo to nie jest czas i miejsce na to, więc prosiłbym o przegłosowanie nie wiem, czego, ale żeby nie dyskutować i przejść do realizacji porządku obrad. Dziękuję bardzo.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy pan radny Ławniczak wnosi o zmianę porządku obrad?”

Radny Z. Ławniczak „Ja mam wniosek formalny składam, panie przewodniczący, o to, aby na podstawie opinii prawnej, przede wszystkim tego skierowanego pisma, nie wezwania, bo to jest wezwanie, nie składać wniosków – panie Dreher, to do pana – o zdjęcie punktu „Zapytania radnych”, co nas jakby obliguje tutaj. Sesja bez tego punktu nie ma prawa się odbyć. Pan pobił rekord Polski. W żadnym mieście, dużym mieście – za głowę się tam łapali – czegoś takiego nie ma w praktyce. 16 razy pan zdejmował...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Czy pan radny chce zmienić porządek obrad?”

Radny Z. Ławniczak „...zdejmowaliście...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie radny...”

Radny Z. Ławniczak „...zabranialiście nas pytać. Także apeluję tutaj...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o wniosek...”

Radny Z. Ławniczak „...żebyście nie zamykali nam ust, bardzo proszę o to. Wniosek formalny, żeby nie zdejmować z tej sesji tego punktu i umożliwić mi odczytanie uzasadnienia i wezwania Wojewody Lubelskiego, bo to nie jest kolega jakiś dla pana, panie... tylko to jest urzędnik państwowy. Panie Margul, panie Margul, nigdy pana Wojciecha Wilka żeśmy nie obrażali w taki sposób, jak był wojewodą, pan tu...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale już...”

Radny Z. Ławniczak „Pan tu nadużywa przede wszystkim...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę w oświadczeniach...”

Radny Z. Ławniczak „...pewnych zasad... Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie radny, nie jesteśmy w tym punkcie. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Szanowni państwo, przechodzimy do wniosków.

Grupa radnych wystąpiła z wnioskiem o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – mamy to na druku nr 839-1 – jest to skwer imienia architekta Witkowskiego. Poddaję to pod głosowanie, czy jesteśmy „za” tym, żeby... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia; **Wiceprzew. RM M. Ryba** „Wszystkie wnioski najpierw.”) – A, najpierw wszystkie wnioski, dobrze. To jest pierwszy wniosek.

Drugi wniosek – grupa radnych występuje z wnioskiem o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – mamy to na druku nr 952-1 – jest to skwer Leonarda Zub-Zdanowicza.

Trzeci wniosek – przewodniczący Komisji Inwentaryzacyjnej wnioskuję o wprowadzenie do porządku obrad punktu „Informacja o nieruchomościach Skarbu Państwa podlegających przekazaniu Gminie Lublin, opisanych w spisie inwentaryzacyjnym nr 205” – mamy to na druku nr 955-1.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej wnioskuję o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów oraz Komendanta Straży Miejskiej w Lublinie w sprawie ustawienia znaku zakazu postoju i zatrzymywania oraz nakładania kar administracyjnych za zatrzymywanie się przy ulicy Lipińskiego 17A – mamy to na druku nr 957-1.

Kolejny wniosek – jest to wniosek prezydenta miasta, który wystąpił o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie petycji dotyczącej publikacji tekstów jednolitych uchwał Rady Miasta Lublin – mamy to na druku nr 956-1.

Mamy też wnioski Komisji Kultury i Ochrony Zabytków o odstąpienie od opiniowania projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin na druku nr 933-1. Komisja wnosi o zdjęcie go z porządku obrad sesji Rady Miasta.

Kolejny wniosek Komisji Kultury i Ochrony Zabytków jest o zdjęcie... Komisja odstąpiła od opiniowania projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin – mamy to na druku nr 934-1 – i wnosi o zdjęcie go z porządku obrad sesji Rady Miasta w dniu 18 maja.

Kolejny wniosek Komisji Kultury i Ochrony Zabytków – Komisja odstąpiła od opiniowania projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin – mamy to na druku nr 935-1 – i wnosi o zdjęcie go z porządku obrad sesji Rady Miasta w dniu 18 maja.

Komisja Kultury i Ochrony Zabytków odstąpiła od opiniowania projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin – mamy to na druku nr 936-1 – i wnosi o zdjęcie go z porządku obrad sesji Rady Miasta Lublin w dniu 18 maja.

I kolejny wniosek Komisji Kultury i Ochrony Zabytków – Komisja odstąpiła od opiniowania projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin – mamy to na druku nr 937-1 – i wnosi o zdjęcie go z porządku obrad sesji Rady Miasta Lublin w dniu 18 maja.

Czy jeszcze jakieś inne wnioski ze strony państwa radnych? Jako pierwszy – widzę – pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

Radny M. Krawczyk „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Do wniosku dotyczącego wprowadzenia nazwy skweru architekta Tadeusz Witkowskiego ja mam taką prośbę: jeśli on zostanie wprowadzony do porządku obrad, to żeby był pierwszym punktem merytorycznym, bo mamy dzisiaj gości na sali z Lubelskiej Okręgowej Rady Izby Architektów i Stowarzyszenia Architektów Polskich, dlatego bym prosił, żeby goście nie czekali z rozpatrywaniem tego punktu i jeśli zostanie wprowadzony, to żeby był pierwszym punktem.

I jeszcze słowo wyjaśnienia do... chyba, że pan przewodniczący... Słowo wyjaśnienia do wczorajszych wniosków Komisji Kultury dotyczących zdjęcia zmiany nazw ulic wynikających z tzw. ustawy dekomunizacyjnej. Otóż, wydaje nam się, stoimy na stanowisku, że ta ustawa wprowadza ogromne zamieszanie w przestrzeni – mówimy oczywiście w tym wypadku o przestrzeni Lublina, ale generalnie o przestrzeni publicznej w Polsce – natomiast w przestrzeni publicznej Lublina dla mieszkańców postanowienia tej ustawy są bardzo często niezrozumiałe, istnieje dużo wątpliwości dotyczących tego, jakie nazwy ulic powinny być zmieniane, a jakie nie. Instytut Pamięci Narodowej na swojej stronie internetowej opublikował proponowaną listę nazw ulic do zmiany, część z nich nadal w Lublinie funkcjonuje i te zmiany dzisiaj zaproponowane ich nie obejmują, obejmują natomiast inne ulice, których IPN do zmiany nie proponuje. W związku z tym taka prośba, panie prezydencie, może byśmy sobie jeszcze dali trochę czasu, to jest pana projekt uchwały i taka prośba radnych – może zdjąłby pan z porządku obrad te projekty uchwał, ponieważ na tym etapie wprowadzają wiele zamieszania, niezrozumienia ze strony mieszkańców jest bardzo wiele nam zgłaszanego, więc prośba, abyśmy jeszcze mieli czas do dyskusji i do rozmowy z mieszkańcami na ten temat. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Pitucha się zgłaszał, tak, dobrze widziałem?”

Radny T. Pitucha „Chciałbym zapytać pana prezydenta o reakcję na ten wniosek, o stanowisko w związku z wnioskiem Komisji Kultury o zdjęcie tych projektów, bo to pan prezydent przygotował te projekty. Ja rozumiem, że to, że są jeszcze jakieś ulice, których nazwy będą zmieniane w trybie ustawy, to nie znaczy, że musimy robić to wszystko naraz i rozumiem, że dzisiaj robimy część, a w przyszłości będą dalsze, jeżeli taka potrzeba zajdzie; ale prosiłbym o opinię pana prezydenta na ten temat, jak powinniśmy tutaj postępować.”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, słucham, bardzo proszę.”

Radny P. Gawryszczak „Zgłaszam się.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Proszę bardzo.”

Radny P. Gawryszczak „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Tak naprawdę, to komunizm wprowadził tutaj nie zamieszanie, tylko po prostu totalny bałagan w naszym kraju i teraz mówienie, ocenianie, że usta3wa dekomunizacyjna wprowadza zamieszanie, jest niepoważne, tym bardziej, że my nie jesteśmy od oceniania w tym momencie ustawy, która dekomunizuje przestrzeń publiczną w Polsce i to już powinno być zrobione bardzo dawno, ta dekomunizacja naszych ulic i placów. Ja przypomnę tylko, że pierwsza kadencja Rady Miasta Lublina w 1989 roku wybrana doprowadziła przynajmniej do tego, i to była jedna z pierwszych pewnie uchwał, do tego, że nazwy ulic typu PKWN-u aleja, czy ulica, prawda, czy – już nie pamiętam – 22 lipca, różne inne takie ulice; zostały im przywrócone nazwy przedwojenne, było Hanki Sawickiej, jest Świętoduska, więc przywrócono po prostu normalność wtedy, aczkolwiek nie dotyczyło to wszystkich ulic, w związku z tym... przy czym przyjęto zasadę, że przywracamy nazwy przedwojenne, które funkcjonowały w Lublinie już od wielu lat. I teraz mówienie właśnie o tym, że mamy w dalszym ciągu zaśmiecać sobie plany miast i nasze ulice nazwami komunistycznych często zbrodniarzy, no to jest rzeczywiście niepoważne. Myślałem, myślałem, nawet sobie tak wczoraj, wczoraj sobie tak dumałem, że nareszcie, nareszcie w naszej Radzie Miasta, czy w Lublinie znaleźli się ludzie, którzy pomyśleli sobie w ten sposób, że fajnie, jest pani Anna Walentynowicz, jest Hanka Ordonówna, są takie postaci, które nigdy się nie splamiły, i one są godne tego, żeby być patronami naszych ulic. I nawet się dziwiłem, dlaczego tak jest, ale pomyślałem, że w końcu ktoś przemyślał te wszystkie nazwy ulic. Natomiast, no, chciałem zapytać, pan radny tłumaczył, ale chciałbym zapytać, jakie jest oficjalne uzasadnienie Komisji Kultury dotyczące zdjęcia tych nazw ulic z porządku obrad, co jest zapisane w tym wniosku o zdjęcie z porządku obrad, czy jest to po prostu taki wniosek – nie opiniowaliśmy, w związku z tym prosimy o zdjęcie – bo to jest nienormalna sytuacja, bo te projekty mieliśmy jakiś czas już i każdy mógł sobie się zastanowić, czy ci patroni, którzy tam są zaproponowani, będą odpowiedni dla naszych ulic, czy też nie, i zdejmowanie w ostatniej chwili tego typu zmian jest rzeczywiście niepoważne i służy tylko podtrzymywaniu tych haniebnych nazw naszych ulic.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie radny, ja dziękuję za ten głos, ale jesteśmy w tej chwili na etapie zbierania wniosków, także ewentualnie przy poszczególnych wnioskach – oczywiście będą dwa głosy „za”, dwa „przeciw” – wtedy będziemy dyskutować. Czy ktoś z państwa radnych jeszcze chciałby wnieść coś do porządku obrad. Bardzo proszę, pan przewodniczący Marcin Nowak.”

Radny Marcin Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Chciałbym pana przewodniczącego poprosić, że jeżeli projekt uchwały dotyczący nazwania skweru imienia Leonarda Zub-Zdanowicza znajdzie się w porządku, aby ten punkt stał się – no, już nie mogę zaproponować, żeby stał się pierwszym punktem – ale by stał się drugim punktem porządku, ze względu na to, że są goście z Narodowych Sił Zbrojnych i nie powinni

przysłuchiwać się długo naszym trudnym dyskusjom. Myślę, że ten punkt ich najbardziej interesuje. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Ja tych punktów, o które państwo prosicie, nie będę poddawał pod głosowanie – mam na myśli kolejność Witkowski – nr 1, Zdanowicz – nr 2. Jeżeli uzyskają większość, ja po prostu zaproponuję taką kolejność, a nie inną. Bardzo proszę, pan radny Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W związku z tym, że pan przewodniczący Pakuła ograniczył i uniemożliwił mi wystąpienie, jako radnego, i złożenie wniosku na podstawie § 44 Statutu, ja panu zaraz to dostarczę na piśmie – *Na wniosek radnego Przewodniczący Rady przyjmuje do protokołu sesji wystąpienie radnego zgłoszone na piśmie, lecz nie wygłoszone w toku obrad, informując o tym Radę*, i o tym państwa informuję. Za tę dyskryminację, którą pan w tej chwili czyni, pozwala pan panu radnemu Krawczykowi się wypowiadać bez żadnych ograniczeń, natomiast blokuje pan w tym momencie moją wypowiedź i wniosek, który dotyczy dokładnie punktu porządku obrad Rady Miasta. I w tym momencie czuję się jakby dyskryminowany i mój mandat został w tym momencie ograniczony. Dziękuję panu.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Jednocześnie informuję, że pańska wypowiedź zostanie dopuszczona w odpowiednim punkcie, a jeżeli chciałby pan teraz, należy złożyć wniosek o zmianę porządku obrad. Jeżeli jest pan w stanie przegłosować oświadczenia radnych w tej chwili, to w tej chwili będzie to oświadczenie wygłaszane. Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Chciałbym złożyć wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad punktu 5.1. – wyrażenie zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin, położonej w Lublinie przy ul. Spokojnej 10. Uważam, że jest to wniosek..., że jest to projekt uchwały niezasadny, z tego powodu, że miasto Lublin w wyniku podjęcia tej uchwały pozbędzie się bardzo ważnej, strategicznie ważnej dla miasta nieruchomości, która może być wykorzystana na różne cele w przyszłości. Polityka, czy planowanie, czy polityka miejska, ogólnie rzecz biorąc, to nie tylko ratowanie rozpadającego się budżetu, ale również strategiczne planowanie przyszłości, różnych inwestycji, różnych potrzeb. Tych potrzeb miasto rozwijające się ma dużo i może mieć jeszcze więcej i dlatego uważam, że sprzedaż tej działki jest całkowicie niezasadna, chociażby w kontekście działań, które pan prezydent podejmował w roku 2014 i 2015, których celem była poprawa obsługi, poprawa funkcjonowania jednostek Urzędu Miasta Lublin, jednostek miejskich i zarazem poprawa obsługi klientów, czyli naszych mieszkańców. Tam te działania zostały zaniechane, umowy wtedy zawarte zostały rozwiązane i źle by się stało, gdybyśmy wrócili do tego samego pomysłu, który, jak się okazało, był pomysłem złym. Spokojna 10 jest wariantem dla miasta, żeby w przyszłości, kiedy będą na to pieniądze, środki i zgoda Rady, planować rozwój Urzędu pod kątem jakości obsługi mieszkańców. I dlatego składam wniosek o to, aby ten punkt zdjąć, ponieważ nie jest to uchwała, która jest w interesie miasta i mieszkańców. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych ma wnioski do porządku obrad? Nie widzę, a pana kamerzystę bardzo proszę, żeby ustawił się tak, żebym mógł widzieć wszystkich radnych – niestety nie widzę wszystkich w tej chwili. Nie widzę więcej wniosków, przechodzimy zatem do głosowania.

Jako pierwszy, poddaję pod głosowanie...”

Przewodniczący Klubu PiS T. Pitucha „Panie przewodniczący, może jeszcze wniosek formalny – o 15 minut przerwy dla Klubu Prawo i Sprawiedliwość. I zapraszam kolegów do sali nr 3.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ogłaszam 15 minut przerwy do godziny 10.05.”

Po przerwie:

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę państwa radnych o powrót do sali obrad. Szanowni państwo, wznawiam po przerwie obrady Rady Miasta Lublin. Jesteśmy przy porządku obrad. Jako pierwszy, poddam pod głosowanie wniosków o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – mamy to na druku nr 839-1 – skwer architekta Tadeusza Witkowskiego...”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący, panie przewodniczący, tu...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan radny Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Ja chciałbym zapytać w tej kwestii, przed podjęciem decyzji, chciałbym zapytać o wszystkie nazwy ulic i skwerów, chciałbym otrzymać odpowiedź przed głosowaniem, czy wszystkie nazwy, które tutaj będą stać na dzisiejszej sesji, były konsultowane przez Zespół ds. nazewnictwa, albo przez pana prezydenta z IPN-em w Lublinie, bo to jest dla mnie istotna odpowiedź byłaby na to pytanie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Może, panie radny, przy poszczególnych projektach będziemy o to pytać.”

Radny P. Gawryszczak „No, tak, ale być może ktoś odpowie: tak, były konsultowane; nie, nie były; albo tak, była ta, albo ta, albo żadna.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Panie prezydencie, czy jest możliwość udzielenia odpowiedzi na to pytanie?”

Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk „Wysoka Rado! Panią przewodniczącą poproszę, by odpowiedziała na to pytanie, czy konsultacje dotyczące nowych nazw z IPN-em były, czy też nie... Ale mogę uzyskać odpowiedź do mikrofonu?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę.”

Przewodnicząca Zespołu ds. nazewnictwa ulic i placów Halina Danczowska „Odpowiadam na pytanie pana radnego Gawryszczaka. Tak, były konsultowane, Zespół opiniował, były to cztery opinie pozytywne, natomiast uzyskaliśmy tylko w jednym przypadku odpowiedź IPN-u, na pozostałe odpowiedzi, na wnioski do Związku Piłsudczyków do tej pory odpowiedzi nie było. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Daniewski.”

Radny Leszek Daniewski „Dziękuję. Panie przewodniczący, w tej chwili jako członek Zespołu ds. nazewnictwa, chciałbym odpowiedzieć, jeśli pan pozwoli, panu radnemu Gawryszczakowi. Otóż, wystąpienie pana prezydenta – mam przed sobą – było do IPN-u i IPN wyraźnie powiedział, że ustosunkowanie się do wniosków prezydenta, czy organu samorządowego nie jest w kompetencji IPN-u, nawet podano tutaj art. 36 ust. 4 ustawy o IPN: *W ustawowym zestawie sposobów korzystania z zasobu archiwalnego IPN nie mieści się prowadzenie kwerend i udostępnianie materiałów archiwalnych na podstawie wystąpienia organu samorządu terytorialnego.* Także ta odpowiedź już od dawna jest, o czym pan radny Gawryszczak już wiedział, ale IPN nie...”

Radny P. Gawryszczak „Nie widziałem. Jakbym wiedział, nie pytałbym.”

Radny L. Daniewski „Przepraszam, bo to już jest parę miesięcy, to jest z ubiegłego chyba nawet... z 2010 roku nawet to istnieje, więc IPN nie ma żadnych kompetencji i nie chce w ogóle wypowiadać się w kwestii zmian nazw ulic. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo.”

Radny T. Pitucha „Ale ja pytałem jeszcze, panie przewodniczący, pana prezydenta o opinię na ten temat, czy pan prezydent podtrzymuje te projekty, skoro komisja o to wnioskuje, o zdjęcie.”

Głos z sali „To jest nie ten punkt.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale, panie przewodniczący, jesteśmy w innym punkcie. – (**Radny L. Daniewski** „W głosowaniu jesteśmy...”) – Ja w tej chwili usiłuję poddać pod głosowanie projekt grupy radnych dotyczący nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – to dotyczy architekta Witkowskiego.”

Radny T. Pitucha „Przepraszam.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Rozumiem, że mogę już poddać ten projekt pod głosowanie, tak? Bardzo proszę – głosowanie nr 1 – kto z państwa jest „za” wprowadzeniem tego do porządku obrad? Proszę o zbliżenie karty do czytania. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, przy 26 głosach „za” (0 „przeciw”) i 3 „wstrzymujących się” wprowadziliśmy do porządku obrad ten punkt. Proponuję, aby był to punkt 5.1.

Przechodzimy do kolejnego projektu. Grupa radnych wystąpiła z wnioskiem o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – mamy to na druku nr 952-1 – skwer Leonarda Zub-Zdanowicza. Bardzo proszę o przygotowanie tematu. Już.

Głosowanie nr 2. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu pod obrady Rady Miasta? Proszę o zbliżenie karty. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, wprowadziliśmy ten punkt do porządku obrad jednoznacznie (29 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”).

Kolejny punkt. Przewodniczący Komisji Inwentaryzacyjnej wnioskuje o wprowadzenie do porządku obrad... A, przepraszam bardzo, poprzedni punkt – proponuję, aby to był punkt 5.2., zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami. Przechodzimy do kolejnego punktu. Przewodniczący Komisji Inwentaryzacyjnej wnioskuje o wprowadzenie do porządku obrad punktu „Informacja o nieruchomościach Skarbu Państwa podlegających przekazaniu Gminie Lublin opisanych w spisie inwentaryzacyjnym nr 205” – mamy to na druku nr 955-1. Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 3. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, przy 20 głosach „za”, (0 „przeciw”) i 10 „wstrzymujących się” wprowadziliśmy ten punkt do porządku obrad. Proponuję, aby to był punkt nr 6.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej wnioskuje o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów oraz Komendanta Straży Miejskiej w Lublinie w sprawie ustawienia znaku zakazu postoju i zatrzymywania oraz nakładania kar administracyjnych za zatrzymywanie się przy ulicy Lipińskiego 17A – mamy to na druku nr 957-1.

Głosowanie nr 4. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Przy 20 głosach „za”, 1 głosie „sprzeciwu” i 9 „wstrzymujących się” punkt ten został wprowadzony do porządku obrad. Proponuję, aby był to punkt 5.3.

Prezydent miasta wystąpił z wnioskiem o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie petycji dotyczącej publikacji tekstów jednolitych uchwał Rady Miasta Lublin – mamy to na druku nr 956-1.”

Radny Eugeniusz Bielak „Można w tej sprawie?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan radny Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Ja chciałem dowiedzieć się, czy to jest odpowiedź pana prezydenta, bo pismo było skierowane do radnych – czy to jest odpowiedź radnych, dlatego, że pan przewodniczący nie konsultował z nami,

powinien dać czas i powinniśmy to – radni – przekonsultować, natomiast zobaczyliśmy na Komisji opinię prezydenta. I chciałem zapytać, czy jest to zgodne z prawem. Jeżeli zapytanie jest do radnych, to dlaczego za nas odpowiada pan prezydent? Chciałem wiedzieć.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę naszych radców prawnych o udzielenie odpowiedzi.”

Radca prawny Wojciech Wójtowicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Tak, jak już ten problem analizowaliśmy na Komisji, chciałbym potwierdzić, że przede wszystkim tak: petycja została skierowana do Rady Miasta, uznano, że Rada Miasta jest właściwa do jej rozpatrzenia i powinno to nastąpić w formie uchwały. Z uwagi na to, że inicjatywę uchwałodawczą posiada tylko trzech radnych, żadna komisja, poza Rewizyjną w kwestii skarg i prezydent, przyjęło, że stanowisko prezydenta, zresztą w związku z wystąpieniem przewodniczącego o stanowisko prezydenta, przyjmie formę projektu uchwały, bo tylko w ten sposób można ten problem rozpatrzyć. Nie zmienia to... nie wpływa to na możliwość zmiany treści tej uchwały, albo w wyniku głosowania odrzucenia, co będzie jednoznaczne z przyjęciem petycji. Każdy z państwa radnych tę petycję otrzymał, zgodnie z dekretem przewodniczącego, zgodnie z dekretem została skierowana do właściwej komisji, która ma w swoim zakresie głównie plany zagospodarowania przestrzennego, co było główną jak gdyby motywacją wnioskodawców w tej petycji, i do prezydenta, celem zajęcia stanowiska, która została przyjęta w formie uchwały. Rada powinna zająć to stanowisko w ciągu trzech miesięcy – ten termin upływa nam 6 czerwca – więc dopóki nie będzie alternatywnego projektu, no, w interesie Rady jest, aby taki projekt w ogóle stał na porządku najbliższej, czyli dzisiejszej sesji. I prezydent, moim zdaniem, ten projekt wprowadza po to, aby Rada mogła go merytorycznie rozpatrzyć i jest już gospodarzem w tym momencie tego problemu. Dziękuję bardzo.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Możemy zatem przejść do głosowania.

Głosowanie nr 5. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego projektu do porządku obrad? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? – (**Głosy z sali** „Nie działa...”) – Bardzo proszę o powtórzenie głosowania. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, informuję, że przy 25 głosach „za”, (0 „przeciw”) i 5 „wstrzymujących” rozszerzyliśmy porządek obrad o ten projekt uchwały. Proponuję, aby był to punkt 5.4.

Przechodzimy do punktów o zdjęcie z porządku obrad. Jako pierwszy, jest wniosek Komisji Kultury i Ochrony Zabytków, która odstąpiła od opiniowania projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin – mamy to na druku nr 933-1 – i wniosła o zdjęcie go z porządku obrad sesji Rady Miasta w dniu 18 maja. Projekt dotyczy zmiany nazwy odcinka ulicy Lucyny Herc na ulicę Hanki Ordonówny.”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący, przepraszam, bo ja zadałem pytanie, czy było uzasadnienie jakieś o zdjęcie. Jakie jest uzasadnienie o zdjęcie tych nazw ulic, zmian tych nazw ulic?”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Myślę, że to uzasadnienie padło podczas obrad Komisji, także nie wiem...”

Radny P. Gawryszczak „Dobrze, ale nie wszyscy są w tej Komisji, tak...?”

Radny Piotr Breś „Panie przewodniczący, otóż, nie padło uzasadnienie, bo ja jestem w tej Komisji, dlatego proszę o uzasadnienie.”

Radna Helena Pietraszkiewicz „Ja mam pytanie, panie przewodniczący, czy w tej sprawie...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ja rozumiem, że rozmawiamy w trybie dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”, tak?”

Radny P. Gawryszczak „Nie, ja zadałem pytanie, czy jest jakieś uzasadnienie.”

Radny M. Nowak „Przepraszam, można?”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę.”

Radny M. Nowak „Znaczy „bardzo proszę”, czyli ja mogę mówić, tak?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, tak pan przewodniczący Nowak.”

Radny M. Nowak „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Pan radny Gawryszczak zadał bardzo merytoryczne pytanie – chce wiedzieć, więc powinienem się do tego odnieść. Myślę, że osoby, które... A, już wie pan radny, czyli nie muszę się... - (**Radny P. Gawryszczak** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Nie, dlaczego, pan radny mówi merytorycznie, jak zawsze, moim zdaniem. Natomiast, szanowni państwo, nie wszyscy oczywiście są uczestnikami Komisji Kultury, nie wszyscy wiedzą, dlaczego taka decyzja zapadła. Ja przyznam szczerze, nawet zamierzałem bez prośby pana radnego wyartykułować to w przestrzeni publicznej, tylko pozwólcie państwo, że ja już wygłoszę swoich kilka słów w kontekście wszystkich nazw, że ujmę to ogólnie, nie przy każdej uchwale, tym bardziej, że mamy ich pięć tak naprawdę, bo Lucyny Herc mamy dwukrotnie głosowaną.

Szanowni państwo, przede wszystkim tak: dekomunizacja bezwzględnie jest potrzebna i źle się stało, że po 28 latach od transformacji ustrojowej cały czas o tym mówimy, bo minęło już jedno pokolenie, a my dalej dekomunizujemy. Natomiast szanowni państwo, ustawa dekomunizacyjna jest nieprecyzyjna. Pan radny Gawryszczak mówił wcześniej, że nie powinniśmy się tutaj zastanawiać

nad samą ustawą dekomunizacyjną, no, otóż powinniśmy się zastanawiać i właśnie również w kontekście tej ustawy taką decyzję wczoraj na Komisji podjęliśmy. Bo jeżeli chodzi o ulicę Hempla, szanowni państwo, to jak można pod ustawę dekomunizacyjną podciągać człowieka, którego życie nie obejmuje okresu działania ustawy dekomunizacyjnej? No, człowiek zmarł przed wybuchem drugiej wojny światowej, został zamordowany. Ustawa wyraźnie precyzuje, że są to lata 1944-1989...”

Radna H. Pietraszkiewicz „Jest to nieprawdą, proszę dokładnie przeczytać ustawę.”

Radny M. Nowak „Ale dokładnie czytam ustawę i dlatego na bazie... Ale to pani radna mnie pouczy później, no bo może ja nie rozumiem, co czytam, ale czytam dość dokładnie i wydaje mi się, że rozumiem dobrze. Są tam lata 1944-1989. Szanowni państwo, ja nie kwestionuję tego, że Hempel był komunistą, no, pani radna, przecież oczywistym jest, że był, natomiast nie był utrwalaczem władzy ludowej, bo nie żył i ustawą dekomunizacyjną nie można zmieniać jego nazwy ulicy, bo to jest po prostu nielogiczne.

Co do innych nazw, proszę państwa, ja jestem przekonany, że do tej dyskusji powinniśmy wrócić za miesiąc. Dlaczego? Dlatego, że proszę państwa, jest mnogość wniosków, różnych wniosków. Nie mówimy tylko o tych, które tutaj padają, nie mówimy tylko o ulicy Wójtowicza, Szymańskiego, Lucyny Herc, czy Jana Hempla. Są wnioski dotyczące również ulicy Obrońców Pokoju. W mojej osobistej ocenie, ale to jest wyłącznie moja ocena, to jest wniosek nie do końca przemyślany. Wpływały do Zespołu ds. nazewnictwa również inne propozycje, jak na przykład Gustawa Morcinka, dlatego, że optował niegdyś za zmianą nazwy Katowice na Stalinogród, i takich propozycji, proszę państwa, jest dużo. Ja natomiast, przyznam szczerze, nie wiem, które ulice na dobrą sprawę powinny być obligatoryjnie zdekomunizowane, ponieważ ja tej listy nie widziałem i chciałbym, żebyśmy ostatecznie, raz na zawsze, ten temat zamknęli, bo na forum Rady Miasta wielokrotnie wprowadzaliśmy kolejne elementy dekomunizacji. Pan radny Piotr Gawryszczak doskonale pamięta ulicę Wyrwasa, którą zmienialiśmy, takich przykładów jest sporo, i naprawdę, szanowni państwo, nie gryźmy własnego ogona, bo zaczynamy tupać w miejscu i nic z tego nie wynika, bo za chwilę okaże się, że znowu czegoś nie zrobiliśmy. Mamy obligatoryjny czas – do końca sierpnia; mamy więc przynajmniej jedną sesję Rady Miasta... - (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Dlatego, że chciałbym przeprowadzić, panie radny, konsultacje z ludźmi, którzy złożyli wnioski, inne wnioski i wystosować jednocześnie pismo. Ja rozmawiałem wczoraj... - (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Przepraszam, no, ale panie radny, pozwólcie mi skończyć. Rozmawiałem wczoraj z nowo, jeśli tak mogę kolokwialnie powiedzieć, upieczonym dyrektorem Instytutu Pamięci Narodowej. Ja wystosuję do niego osobistą prośbę, jako przewodniczący Komisji Kultury, żeby tę listę otrzymać, bo słyszałem na przykład, ale tak jak mówię, słyszałem, że ulica Wojska Polskiego, również znajduje się... - I Armii Wojska Polskiego oczywiście – również znajduje się na liście IPN-u. Proszę państwa, jeśli my tutaj dzisiaj podejmiemy jakieś decyzje, bo ja w przypadku przynajmniej dwóch ulic na pewno będę głosował za dekomunizacją, przynajmniej dwóch, myślę, że trzech, ale jednej na pewno nie, i jeśli to się okaże, proszę państwa, że ta lista

jest dłuższa, dużo dłuższa i my powinniśmy się kompleksowo do tego odnieść i zamknąć to raz na zawsze, to jestem tego zdania, że dzisiaj tutaj Wysoka Rada powinna podjąć decyzję o niedyskutowaniu na ten temat i wrócić do niego na najbliższej sesji Rady Miasta. Również, proszę państwa, również w kontekście tego, co mówią ludzie, bo występowałem z panem radnym Brzozowskim w telewizji w jednym z programów, ludzie mówią, że nie rozumieją, dlaczego Rada Miasta chce zmienić ulicę Hempla, nie rozumieją też członkowie Rady Dzielnicy Śródmieście, którzy proponują alternatywną nazwę do tej, którą zaproponowaliśmy my – my Hugo Kołłątaja, oni chcą gen. Rozwadowskiego. Więc, proszę państwa, nie róbmy miszmaszu, bo za chwileczkę będziemy mieli naprawdę bardzo trudną sytuację i sami się zapłaczymy we własnej legislacji. Moja osobista prośba jest taka, i tutaj państwa zapewniam, że sam do tego na Komisji Kultury powrócę, by te nazwy i inne nazwy, które wpływają do Zespołu ds. nazewnictwa i być może inne, które się w przestrzeni publicznej pojawiają, stanęły na najbliższej komisji i na najbliższej sesji Rady Miasta. Dzisiaj prosiłbym, aby te punkty zdjąć z porządku. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pan przewodniczący Ryba w trybie głosu „przeciw”.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przypomnę państwu, że Włodzimierz Lenin, Karol Marks, Fryderyk Engels też nie żyli w czasach PRL-u, a pomimo tego, na kanwie dekomunizacji pomniki Lenina żeśmy ściągali i ulicę również żeśmy zmieniali, więc problem odpowiedzialności za komunizm, jako system totalitarny, nie redukuje się do wymiaru PRL, ale jest problemem o wiele szerszym i ma wymiar wręcz globalny, więc w tym względzie tego typu twierdzenie, że Hempel, ponieważ nie dożył PRL-u, w związku z czym jego nie obejmuje ustawa dekomunizacyjna w aspekcie nazewnictwa, no, wydaje się zupełnie niezasadne.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Podzielam tu bardzo merytoryczne stanowisko pana radnego Marcina Nowaka i zdejmuję te projekty uchwał do ponownego i przedyskutowania i wprowadzenia na kolejną sesję. Dziękuję.”

Radny T. Pitucha „Ale przecież to pan prezydent te punkty przedłożył...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję, panie prezydencie. Tych projektów było 5 – wszystkie, tak?”

Prez. K. Żuk „Te, które są związane z realizacją ustawy z 1 kwietnia 2016 roku o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego. Te, o które wnosi Komisja.”

Radna Helena Pietraszkiewicz „Panie przewodniczący...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Można?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pani radna Pietraszkiewicz.”

(oklaski z sali)

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie przewodniczący, chciałam zapytać, kto był wnioskodawcą w sprawie nazw ulic? To jest jedna sprawa. Druga kwestia – czy komisje merytoryczne opiniowały, czy były pozytywne opinie? Bo był czas odpowiedni. W tym momencie nie znam przyczyna, która by spowodowała, że akurat wycofujemy projekty uchwał.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale w tej chwili już nie mamy o czym dyskutować, projektów uchwał nie ma, nie będzie podczas obrad dzisiejszej sesji...”

Radna H. Pietraszkiewicz „To się chciałam dowiedzieć, kto był wnioskodawcą. Ja nie znam...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Przechodzimy... Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Ale tego punktu już nie ma, jesteśmy w...”

Radny Z. Ławniczak „Jak to nie ma? Proszę pana, przecież ja pana widzę, pan jest tutaj.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale ja nie jestem punktem, panie radny...”

Radny Z. Ławniczak „Nie ma pana?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Nie, ja nie jestem punktem, panie radny.”

Projekt uchwały (druk nr 933-1) stanowi załącznik nr 6 do protokołu
Projekt uchwały (druk nr 934-1) stanowi załącznik nr 7 do protokołu
Projekt uchwały (druk nr 935-1) stanowi załącznik nr 8 do protokołu
Projekt uchwały (druk nr 936-1) stanowi załącznik nr 9 do protokołu
Projekt uchwały (druk nr 937-1) stanowi załącznik nr 10 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to propozycja pana przewodniczącego Tomasza Pituchy o zdjęcie z porządku obrad punktu 5.1. – jest to sprzedaż nieruchomości przy ulicy Spokojnej... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Nie widzę głosów w dyskusji, nie widzę chętnych do dyskusji w trybie głosów – 2 „za”, 2 „przeciw”. Panie prezydencie, pana zdanie na ten temat?”

Prez. K. Żuk „Szanowni Państwo! Nie zgadzam się z wnioskiem pana radnego. Ten projekt uchwały wiąże się zarówno z postulatem racjonalnego zagospodarowania nieruchomości, jak również z pozyskaniem źródeł finansowania szkoły podstawowej przy ulicy Berylowej – o tym rozmawialiśmy, że szkoła jest budowana z kredytu, a jednocześnie pozyskane przychody z mienia będą zasilać, będą źródłem finansowania tej szkoły. Na dzisiejszym etapie naszych tutaj ustaleń uchwała praktycznie rozpoczyna całą procedurę – i wycenę, i oczywiście później ogłoszenie i negocjacje – zatem zakończymy gdzieś wczesną jesienią najwcześniej, bo nie wiemy, czy zainteresowanie będzie takie, by można było uzyskać satysfakcjonujący przychód. Na dzień dzisiejszy, i tu chciałem wyraźnie podkreślić, zrobiliśmy wszystko transparentnie i właściwie i powiem może w ten sposób, że jak państwo w swoim stanowisku – mówię o radnych PiS – mówicie o tym, że oburzającym opinię publiczną jest fakt, że to prezydent wystąpił o warunki zabudowy na miejskiej działce dla hotelu oraz budynków mieszkalnych z usługami i że rodzi się w związku z tym faktem uzasadniona wątpliwość, w czym interesie działają władze miasta, to chciałem powiedzieć, że oburzającym jest zawarcie takiego stanowiska przez radnych Prawa i Sprawiedliwości, którzy doskonale wiedzą, że wydane warunki ściśle określają możliwość zabudowy danej nieruchomości, że nie pozwalają na manipulację przez potencjalnych inwestorów, celem budowy, m.in. wydaniem warunków. Te warunki określają wszystko to, co jest istotne. Na tej działce można wybudować hotel, można wybudować mieszkania i można również wybudować budynki mieszkalne z usługami, stosownie do szczegółowych parametrów, które w tych decyzjach są.

Jednocześnie chciałem wyraźnie podkreślić, o czym zresztą państwo wiecie, że poza budynkiem przy ulicy Wieniawskiej, który jest główną siedzibą Urzędu Miasta, mamy wydziały zlokalizowane przy ulicy Leszczyńskiego. Do tej lokalizacji przy ulicy Leszczyńskiego wydajemy w tej chwili warunki dotyczące zabudowy pod powierzchnię biurową, pod potrzeby budynku dla potrzeb Urzędu Miasta. Ze wstępnych wytycznych i analiz, które prowadzimy, możemy tam zlokalizować około 6 tys. metrów powierzchni biurowej, co oznacza, że w uzupełnieniu budynku przy Wieniawskiej mamy wystarczającą powierzchnię dla Urzędu. W związku z powyższym sytuacja, w której oczekujecie państwo, że będziemy budowali budynek biurowy przy ulicy Spokojnej, jest tutaj niewłaściwą interpretacją, bo lokalizacja budynku Urzędu Miasta będzie tak, jak do tej pory – przy Wieniawskiej i przy Leszczyńskiego. Ulica Spokojna do tego nie jest potrzebna, nie mówiąc już o tym, że nie jest wskazane, by wprowadzać dodatkowy ruch w ulicy, przy której są już inne budynki administracji publicznej.

Jednocześnie końcowy akapit waszego stanowiska pozostawiam już ocenie mieszkańców, którzy mając ponad 3 mld inwestycji mogą ocenić to inaczej, niż państwo. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Możemy chyba przejść do głosowania (oklaski z sali). Pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „W trybie głosu „za”... przepraszam, jesteście... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) - ... „za” wnioskiem o zdjęcie, to chciałbym, nawiązując do tego, co mówi pan prezydent, jednak wskazać, że to, że miasto wystąpiło warunki zabudowy, to nie zmienia faktu, że może o nie wystąpić każdy inny inwestor, a nawet każdy inny obywatel i nie wiem, czy pan prezydent

chce przez to powiedzieć, że w związku z tym, że na wniosek wydziału zostały wydane warunki sprawni, że każde inne warunki będą już potraktowane negatywnie, bo nie znajduje do tego uzasadnienia, więc to, że pan wywołał jakby warunki na to miejsce, wcale nie znaczy, że tam będzie taka inwestycja – to po pierwsze. Po drugie – nie zgadzamy się z tym, żeby pawilony, nawet do 2 tys. metrów, a takie, z tego, co żeśmy dowiedzieli się na komisji, były lokalizowane w centrum miasta, bo są lokalizowane w dużych ilościach na obrzeżach i przychodzi coraz więcej... dzisiaj przed sesją miałem wniosek od osoby, która prowadzi sklepy detaliczne i praktycznie bankrutuje z tego powodu, że obok niej powstały kolejne dwa supermarkety i po prostu niedługo tej sprzedaży detalicznej w formie takich małych sklepów osiedlowych nie będzie i nie będzie jej również w centrum, jeżeli będziemy się na takie rzeczy zgadzać. Więc to jest jedno. Po drugie – zbyt daleko wywiódł pan wniosek, że chcemy tam budować Urząd Miasta. My mówimy, że te działki są potrzebne również na działania miasta, które mogą wystąpić w przyszłości – ta działka dokładnie, bo jest duża i może znaleźć szereg zastosowań. Jeszcze niedawno była mowa o tym, że jest to obiekt wpisany do rejestru zabytków, ale jak pokazały dyskusje, tylko do miejskiego, który tak naprawdę nie chroni przed niczym i opinia miejskiego konserwatora może się równie dobrze zmienić i nic tu nie będzie stało na przeszkodzie, więc tak, jak mówię, nie chcemy również, żeby w środku miasta były budowane kolejne supermarkety.

Jeszcze jedna sprawa, co do której chciałem się odnieść, to że pan mówi, że nie ma żadnego uzasadnienia dla stwierdzenia, że z tych pieniędzy będą na tym etapie, będą finansowane budowy tych szkół, dlatego, że uchwały stosowne zostały podjęte i miasto i tak zaciągnie ten kredyt, i tak go zaciągnie, więc nie jest to do końca ścisłe, co tutaj pan proponuję. Myślę, że te pieniądze będą wykorzystane na inny cel, bo tych zapisów w uchwale budżetowej na ten moment nie ma. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Głos „przeciw”? Bardzo proszę.”

Radny Z. Ławniczak „Może to... przepraszam, w trybie głosu „za”, bo można dwa razy, tak?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, dwa na dwa, oczywiście.”

Radny Z. Ławniczak „Przepraszam, bo się tutaj pomyliłem. Znaczą, ja obserwuję to, co się dzieje w mieście, bo mnie to obliżuje do tego, że tutaj jestem w tym miejscu, i to nie jest tak, że my nie interesujemy się. Przecież to, co przewodniczący powiedział, inwestor mógł wystąpić o warunki zabudowy tej działki, nic by się nie stało, ale tu by było już ale, bo jeżeli inwestor narzuciłby jakby swoje cele, to mogłoby być to w jakiś sposób, że tak powiem w cudzysłowie, dziwne; więc od razu na patelni podajemy, co tam może być i realizujemy te inwestycje. Tylko chciałem się zapytać, skoro tak dbamy o to wszystko, to dlaczego przy ulicy Janowskiej niezidentyfikowany inwestor, że tak powiem, przywiózł ileś wagonów, nie samochodów, wagonów tłucznia, postawił ileś tam kontenerów, postawił ciężki sprzęt i lokalizuje być może elektrownię jądrową – trudno nam powiedzieć – i nie ma żadnej reakcji ze strony Urzędu Miasta. Tak, była reakcja ze strony nadzoru budowlanego – wydano decyzję o zaprzestaniu

takim procederom. Więc może jednak trzeba, panie prezydencie, powołać specjalnego oficera, który by jeździł po mieście i sprawdzał, czy czasami inwestorzy nie przywożą nam – już tutaj może troszeczkę fantazjuję – jakichś materiałów radioaktywnych, czy – nie wiem – nie budują jakieś elektrowni atomowej w mieście, i wtedy będziemy dopiero mogli się inwestować. Tak, jesteś my organem kontrolnym i będziemy badać, jakie będą inwestycje w mieście, dopóki będziemy tutaj siedzieć w tych ławach. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

Radny M. Krawczyk „Dziękuję bardzo. Oczywiście w trybie głosu „przeciw” temu wnioskowi. Pewnie na dokładniejsze argumenty jeszcze przyjdzie czas podczas dyskusji nad uchwałą, natomiast ja posłużę się tylko jednym. Przed nami za miesiąc sesja absolutoryjna. Chciałem zapytać pana przewodniczącego Pituchę, czy tak jak w kolejnych, nie wiem, czterech, pięciu, może sześciu latach będzie pan krytykował to, że miasto nie wykonuje w odpowiednim według pana zakresie przychodów ze sprzedaży majątku. Jeśli w czerwcu powie pan, że miasto w kolejny rok nie wykonało przychodów ze sprzedaży majątku w oczekiwanym przez pana zakresie, to chcę pana zapytać, dlaczego jest pan przeciwny sprzedaży tego majątku. Czy nie widzi pan tutaj sprzeczności, którą ja bym nazwał hipokryzją i obłudą, ponieważ być jednocześnie za i przeciwko czemuś, a właśnie w tym momencie jest pan przeciw sprzedaży majątku, a za miesiąc będzie pan mówił o tym, że tego majątku w Lublinie sprzedaje się za mało...”

Radny Z. Ławniczak „Panie przewodniczący, nie można być przeciwko 500+ i jednocześnie za. To właśnie to.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie przewodniczący, pan przewodniczący...”

Radny M. Krawczyk „Ale ja jestem za 500+, nie wiem, o co panu chodzi.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pan przewodniczący Piotr Dreher.”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałem zabrać głos w trybie „przeciw” zdjęciu tego projektu z porządku obrad. Jedno tylko zdanie i myślę, że takie dosyć chyba dobitne. Ponieważ wiadomo, że niektóre szkoły są wygaszane, tak jak tutaj, w tym przypadku i nieruchomości będzie pusta, i w niektórych częściach miasta, jak na Czubach, i dziwi mnie jak gdyby tutaj postawa radnych z Czubów, że jak gdyby nie są za tym projektem, szkoła będzie budowana, ponieważ jest taka potrzeba demograficzna, i tutaj pan prezydent bardzo ściśle to określił, prawda, jak gdyby jedna szkoła za drugą szkołą; tutaj trzeba gdzieś te źródła finansowania wskazać i wydaje się to bardzo logiczne, bardzo logiczne rozumowanie i bardzo logiczna całość. Dziwi mnie ten fakt, że tutaj niektórzy radni, no, chcą blokować, no bo jednocześnie zagłosowanie jak gdyby przeciw temu projektowi tak naprawdę jest nie do końca za tym, żeby szkoła na Czubach była, bo oczywiście na wszystko zawsze można wziąć

pożyczkę, ale pożyczkę można wziąć zawsze mniejszą, a nie większą. Natomiast to zupełnie mnie tutaj naprawdę przekonuje. Ostanie tutaj zdanie, bo tutaj pojawiła się taka sugestia, że... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) - ...przepraszam, czy mogę? Pojawiła się taka sugestia, że nie chcemy mieć hipermarketów w centrum miasta. No, ludzie kochani, no przecież to nie jest zabudowa pod hipermarket, tutaj były konsultacje z panem dyrektorem, no nie jest to zabudowa pod hipermarket, no nie wprowadzamy Rady i ludzi, i opinii publicznej w błąd, no bo potem będzie się mówić, że „O, radni są za hipermarketem w centrum miasta”. No nie jest to pod zabudowę... Proszę nie wprowadzać naprawdę opinii publicznej w błąd, no bo wystarczy po prostu zapytać i wiedzieć. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Panie przewodniczący, zaręczam, będąc przedstawicielem Czubów, że będę głosował przeciwko temu wnioskowi i za tym, żeby podjąć uchwałę. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Nieoczekiwanie pan radny Ławniczak poruszył kolejny temat swojego sąsiada, który nawiózł, jak pan to nazwał, gruzu. Chciałem powiedzieć, że właściwą formą było tu działanie Urzędu Miasta. Powiatowy Inspektor Nadzoru budowlanego, który póki co jest podległy prezydentowi, podjął stosowne działania, i to skuteczne, więc też proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana przewodniczącego Pituchy – po pierwsze, warunki zabudowy są decyzją administracyjną, zostały wydane, każdy może o nie wystąpić, te warunki opisały szczegółowe parametry dotyczące, tak jak się to robi na etapie wydawania warunków zabudowy, gdy nie ma projektu, warunków brzegowych tej inwestycji, chociażby wysokość, nie mówiąc o linii zabudowy. I w związku z powyższym następną decyzją, która wiązałaby się już z przedstawianym projektem, będzie uwzględniała te warunki, które zostały przeanalizowane w Wydziale Architektury. W związku z tym jest to słuszne i profesjonalne działanie ze strony Urzędu. Na dodatek te warunki podnoszą wartość nieruchomości – to państwo przecież doskonale o tym wiecie – bez tych warunków zarzucilibyście nam, że sprzedajemy grunt o nie wiadomo jakiej wartości – o tym pan dyrektor Nahuluk będzie mówił w punkcie porządku obrad.

Mówi pan o tym, że szkoła ma być finansowana z kredytów. Otóż, chciałem państwu tylko przypomnieć, że głosowaliśmy uchwałę w sprawie tzw. umowy factoringowej, jako źródła finansowania tej inwestycji, która to umowa zapewnia nam środki kredytowe, które nie pokrywają w całości tego kompleksu szkoła, przedszkole i dom kultury dla Czubów, konkretnie przy ulicy Berylowej. W związku z tym środki własne i tak tam muszą być dodatkowo wyasygnowane. Na dodatek trzeba wyraźnie podkreślić, że proponowana przez rząd nowelizacja ustawy o finansach publicznych, jeśli wejdzie w życie, mimo protestów wszystkich korporacji samorządowych, będziemy przypuszczalnie na Komisji Wspólnej najbliższej tym się zajmować, wyeliminuje nam tę możliwość finansowania przez umowę factoringową, ponieważ genialny pomysł Ministerstwa Finansów dzisiaj to jest taki, że żadnych umów poza PPP miasta, czy gminy nie będą mogły zawierać, poza limitem opisanym w regule wydatkowej ustawy o finansach publicznych, co oznacza, że wszystkie inne możliwe źródła finansowania trzeba będzie odłożyć na półkę, a to oznacza, że dysponujemy rocznie limitem długu wpisanym w regułę wydatkową, a zatem tylko w ramach tego limitu

można uruchamiać nowe inwestycje, które mają być finansowane z kredytu, a zatem prosta konkluzja, że w tym przypadku szkoła przy ulicy Berylowej nie będzie budowana. I generalnie pytanie moje na tym etapie dyskusji jest tylko takie: czy państwo tego chcecie?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję, panie prezydencie. Były dwa głosy „za”, 2 „przeciw”, możemy przejść do głosowania.

Głosowanie nr 6. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem pana przewodniczącego Tomasza Pituchy o zdjęcie z porządku obrad sprzedaży nieruchomości przy ulicy Spokojnej? Bardzo proszę, kto jest „za”? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Chyba musimy powtórzyć głosowanie, ja kilkakrotnie już naciskałem. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia; **Wiceprzew. RM M. Wcisło** „Przepraszam, proszę powtórzyć głosowanie.”; **Radna H. Pietraszkiewicz** „Dlaczego?”) – Ale jeśli państwo prosicie o to, żeby powtórzyć, nikt was nie pyta o przyczynę. Jest prośba, bardzo proszę o powtórzenie głosowania. – (**Wiceprzew. RM M. Wcisło** „Nie migła mi lampka.”) – Szanowni państwo, kto z państwa jest „za” wnioskiem przewodniczącego Tomasza Pituchy o zdjęcie z porządku obrad sprzedaży nieruchomości przy ulicy Spokojnej? Proszę o przybliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Może pani radna zostawi te złośliwości dla siebie? Kto jest „przeciw”? Bardzo proszę. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Wniosek pana przewodniczącego nie uzyskał wymaganej większości przy 15 głosach „za” i 15 „przeciw” (0 „wstrzymujących się”).

Mamy zatem ustalony porządek obrad.”

[Zmieniony porządek obrad](#) stanowi [załącznik nr 11](#) do protokołu

AD. 2. KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – są to Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.

Szanowni Państwo! Realizując postanowienia art. 24 ust. 12 ustawy o samorządzie gminnym przedstawiam informację na temat złożonych przez państwa radnych oświadczeń majątkowych za 2016 rok. Wszyscy radni złożyli oświadczenia w terminie. Po wstępnej analizie, zgodnie z art. 24 ust. 6 ustawy o samorządzie gminnym, oświadczenia państwa radnych zostały przekazane do urzędów skarbowych, właściwych ze względu na miejsce zamieszkania państwa radnych. Wyniki analizy zostaną przedstawione państwu w określonym ustawą terminie.

Natomiast, realizując postanowienia art. 24i ustawy o samorządzie gminnym o jawności informacji zawartych w oświadczeniu majątkowym, z wyłączeniem informacji o adresie zamieszkania składającego oświadczenie oraz o miejscu położenia nieruchomości, kopie państwa oświadczeń zostały przekazane prezydentowi miasta Lublin w celu opublikowania ich w Biuletynie Informacji Publicznej.”

AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU XXIX SESJI RADY MIASTA

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to zatwierdzenie protokołu XXIX sesji Rady Miasta Lublin.

Szanowni Państwo! Protokół XXIX sesji był dostępny w Biurze Rady Miasta oraz w aktówce systemu Zimbra do dnia 15 maja 2017 roku. Był on również wyłożony do wglądu państwa radnych w dniu dzisiejszym przed sesją, przy liściach obecności. Czy ze strony państwa radnych są jakieś uwagi do protokołu XXIX sesji? Nie widzę. Wobec tego, że nie ma uwag, poddaję pod głosowanie zatwierdzenie protokołu XXIX sesji Rady Miasta Lublin.

Głosowanie nr 7. Bardzo proszę, zaczynamy głosowanie. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem protokołu? Proszę o zbliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, stwierdzam, że przy 17 głosach „za”, 1 głosie „sprzeciwu” i 4 „wstrzymujących się” Rada Miasta Lublin zatwierdziła protokół XXIX sesji.”

AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Po pierwsze – uzyskaliśmy bardzo duże wyróżnienie, nagrodę Europy w 2017, najwyższe wyróżnienie z przyznanej każdego roku przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy najbardziej aktywnym gminom w promowaniu wartości i ideałów europejskich. Ta nagroda przypadła Lublinowi, który wraz z innymi dwudziestoma pięcioma miastami partnerskimi, a tak w rzeczywistości już trzydziestoma, został doceniony przez Komisję Spraw Społecznych, Zdrowia i Zrównoważonego Rozwoju Parlamentu; jako miasto z solidną i silną sytuacją międzynarodową w różnych obszarach – kulturalnym, edukacyjnym, ale też i gospodarczym, dostrzeżony został Kongres Inicjatyw Europy Wschodniej, oczywiście również i te wydarzenia corocznie przyciągające szeroką publiczność w tym wymiarze międzynarodowym – mówimy o Nocy Kultury, Festiwalu Teatrów Europy Środkowo-Wschodniej i tak dalej.

Odbył się wyjątkowy koncert – koncert chórów miast partnerskich i Filharmonii Lubelskiej – chciałbym publicznie bardzo podziękować pani prof. Urszuli Pobryk, która zorganizowała w ramach obchodów 700-lecia Lublina przygotowania wielkiego oratorium „Exegi monumentum” Romualda Twardowskiego. Połączone chóry z Włoch, z Agrigento, z Drohobycza, z Münster i z Tbilisi, wykonały w sposób niezwykle przejmujący to oratorium. To jest pewna tradycja, że współpraca kulturalna z naszymi miastami partnerskimi wiąże się z tak wielkimi wydarzeniami artystycznymi. Efektem tego będzie zapewne wniosek miasta Agrigento o współpracę poprzez partnerstwo miast.

Gościliśmy Ambasadora Bułgarii i uzgodniliśmy z nim dalsze formy współpracy, zarówno w wymiarze nowego miasta partnerskiego, współpracy uniwersytetów, jak i rozwoju turystyki. Tu chciałbym tylko przypomnieć, że z Portu Lotniczego połączenie do Burgas cieszy się dużą popularnością i rozmawiamy o intensyfikacji tej współpracy.

Dzisiaj będzie Ambasador Serbii – to oznacza, że będziemy mieli również pewien impuls i w tym zakresie mamy tam Nowy Sad i Starij Grad Belgradu jako miasta, które mają z nami współpracę partnerską.

Warto również przypomnieć, że jeśli chodzi o sprawy społeczne, rozpoczęliśmy już realizację programu profilaktyki, programu szczepień, nadal trwa nabór wniosków w konkursie otwartym na wybór innowacyjnych pomysłów w ramach projektu mikro-innowacji, korzyści tutaj, te granty są do 100 tys. zł, przypominam o tym formalnie, bo wszyscy zainteresowani raczej wiedzą. Mamy tutaj również wiele konkursów i ofert realizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy i warto wspomnieć, że 30 maja na Zamku Lubelskim będziemy mieli Galę „Aktywni z Lublina”, organizowaną w ramach jubileuszu naszego miasta, ale adresowaną do środowiska osób niepełnosprawnych, podczas której będą wręczane Medale 700-lecia dla osób, organizacji zajmujących się osobami niepełnosprawnymi i działającymi na rzecz aktywizacji i integracji osób niepełnosprawnych.

5-9 czerwca, o czym przypominam, odbywać się będą Lubelskie Dni Seniora, cykl wydarzeń, który związany będzie z upowszechnianiem idei aktywności społecznej seniorów i promowaniem integracji międzypokoleniowej.

I wreszcie chciałbym tylko przypomnieć, że przy ulicy Krężnickiej, w budynku Zespołu Szkół nr 8 rozpoczął swoją działalność Klub Seniora nad Zalewem – to jest dwunasty klub funkcjonujący w ramach Zespołu Ośrodków Wsparcia, powstał dzięki wysiłkom władz, zespołu i Rady Dzielnicy Zemborzyce – chciałbym za inicjatywę Rady Dzielnicy i oczywiście pana radnego Leszka Daniewskiego, za tę inicjatywę podziękować.

Na zakończenie chciałbym złożyć serdecznie gratulacje Zbigniewowi Jurkowskiemu, który otrzymał tytuł Samorządowca Roku i chciałbym pokazać państwu piękne tutaj uhonorowanie naszego radnego, który zrobił furorę na Ekonomicznym Kongresie w Katowicach, a sama idea zaproponowana przez Portal Samorządowy jest piękną promocją aktywności radnych i aktywności społecznej w ogóle. Dziękuję bardzo, Zbyszku, i gratulujemy. (oklaski)”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan Zbigniew Jurkowski.”

Radny Zbigniew Jurkowski „Ja w ogóle chciałem serdecznie podziękować, bo dla mnie to jest „Oscar” nie dla mnie, tylko dla całej Rady Miasta i to jest – podpowiada mi tutaj koleżanka... W każdym bądź razie, chodzi o to, że będąc tam, na Europejskim Forum Gospodarczym, właśnie bardzo dużo mówiłem o Lublinie, o tym, co się robi, że wszyscy tutaj staramy się, żeby to miasto się rozwijało, wszystkich zapraszałem do Lublina i jeszcze raz chciałem serdecznie podziękować, bo to jest nasz wspólny sukces. Dziękuję.” (oklaski)

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Jednocześnie gratuluję panu radnemu. Dziękuję, panie prezydencie.”

Informacja Prezydenta Miasta z zakresu spraw społecznych stanowi załącznik nr 12 do protokołu

AD. 5. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:**AD. 5. 1. NADANIA NAZWY SKWEROWI POŁOŻONEMU W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 839-1](#)) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 13 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin (druk nr 839-1) – jest to projekt grupy radnych. Bardzo proszę, pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

Radny M. Krawczyk „Rozumiem, że mówimy o skwerze Tadeusza Witkowskiego – tak, panie przewodniczący? Tak. Dziękuję bardzo...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, tak, oczywiście tak.”

Radny M. Krawczyk „Szanowni Państwo! Za moment poproszę państwa radnych o wyrażenie zgody na udzielenie głosu pani Halinie Danczowskiej – przewodniczącej Zespołu ds. nazewnictwa ulic i placów w Lublinie, która szczegółowo opowie o życiorysie pana arch. Tadeusza Witkowskiego. Ja tylko powiem, że Tadeusz Witkowski był związany z Lublinem przez całe swoje życie, przez całe swoje życie także zawodowe. Jego budynki mijamy na co dzień, chodząc ulicami Lublina. Kiedy wyjdziemy na deptak, mamy po lewej stronie budynek PKO BP, na Chopina dawny budynek sklepu meblowego, czyli Centrali Handlu Przemysłu Detalicznego, mamy na miasteczku akademickim budynek Wydziału Fizyki i Chemii UMCS-u, mamy także bibliotekę Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, więc to jest człowiek, architekt, wybitna postać w historii Lublina, która do tej pory nie została w żaden sposób w przestrzeni Lublina upamiętniona.

Ja chciałbym bardzo podziękować zarówno pani przewodniczącej Halinie Danczowskiej, jak i pani red. Małgorzacie Domagale z Gazety Wyborczej w Lublinie, która napisała kilka miesięcy temu piękny tekst o Witkowskim, jego twórczości i osiągnięciach, i dzięki temu zainteresowała nas radnych do tego, abyśmy złożyli wniosek o nazwanie placu przed byłą Galerią Centrum, czy przed „pedetem”, jak niektórzy mówimy, imieniem Tadeusza Witkowskiego. Za moment pani Halina Danczowska powie, dlaczego właśnie to miejsce, bo to też jest bardzo istotne. Tyle uzasadnienia. Jeśli będą jakieś pytania, chętnie odpowiemy. Natomiast bardzo proszę Wysoką Radę o udzielenie głosu pani Halinie Danczowskiej – przewodniczącej Zespołu ds. nazewnictwa ulic i placów w Lublinie. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Halina Danczowska.”

Przewodnicząca Zespołu ds. nazewnictwa ulic i placów w Lublinie Halina Danczowska „Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowny Pa-

nie Prezydencie! Trudem całego pracowitego życia związany z Lublinem. Tadeusz Witkowski urodził się 6 stycznia 1904 roku w Lublinie na Piaskach. Ukończył Gimnazjum Filologiczne Szkoła Lubelska, a następnie podjął studia w Wyższej Szkole Przemysłowej w Krakowie na Wydziale Budownictwa. Nauczycielami Witkowskiego byli wybitni profesorowie, architekci i inżynierowie. W 1926 roku powrócił do Lublina, gdzie rozpoczął pracę jako praktykant w Wydziale Budownictwa Zarządu Miasta Lublina, u Naczelnika Wydziału arch. Ignacego Kędzierskiego. W latach 1925-1939 Witkowski projektował gmachy użyteczności publicznej, m.in. Szkołę Bliźniaczą przy ulicy Bychawskiej – obecne Gimnazjum nr 1, nowoczesne, modernistyczne wille przy ulicy Godebskiego, Ogrodowej, Lisa Kuli i budowle sakralne. Miejsce szczególne zajmują: projekt drewnianego kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Bychawskiej, obecnie Kunickiego, wraz z wyposażeniem, przebudowa kościoła Trójcy Świętej w Łysobychach, kościół św. Mikołaja w Brzeźnicy Książęcej i Matki Boskiej Anielskiej w Staroście – wszystko to były projekty autorskie.

Witkowski był też i jest autorem projektu Pomnika Legionistów na cmentarzu przy ulicy Białej oraz projektów odbudowy i restauracji Pałacu Książąt Sanguszków w Lubartowie.

W okresie powojennym Tadeusz Witkowski rozpoczął współpracę z arch. Czesławem Gawdzikiem. Pierwszym obiektem zrealizowanym były kliniki weterynaryjne przy ulicy Głębokiej, za który autorzy otrzymali nagrodę SARP-u. Wspólnymi projektami był gmach Fizyki i Chemii, tzw. małej chemii, biblioteka międzyuczelniana, gdzie głównym projektantem był Tadeusz Witkowski. Witkowski zaprojektował również Collegium Veterinarium Wyższej Szkoły Rolniczej przy Uniwersyteckiej oraz gmach Surowic i Szczepionek przy ulicy Akademickiej. Powojenne realizacje sakralne to kościół w Łupkach, Wygnanowicach i remonty wielu innych kościołów w województwie lubelskim. Wiele czasu poświęcił ogromną pasję na wykonanie inwentaryzacji fotograficznej i opisowej ponad 400 oryginałów rysunków kredą prof. Stanisława Noakowskiego, które były rozsiane po całym świecie, jest też autorem pracy doktorskiej, która znajduje się w zbiorach Muzeum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Tę pracę przygotował pod kierunkiem prof. Piotra Biegańskiego.

Przez trzy kadencje był prezesem Stowarzyszenia Architektów Polskich, aktywnie uczestniczył w pracach Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Fotografików, w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków znajduje się ok. 2 tys. fotografii Lublina i obiektów architektonicznych.

W 1980 roku Tadeusz Witkowski, na wniosek Stowarzyszenia Architektów Polskich, uzyskał prawa twórcy nadawane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

W 1936 roku ożenił się ze Stanisławą Włodzianką. Po śmierci męża, która nastąpiła 27 maja 1986 roku Stanisława Witkowska przekazała na KUL ponad 300 dzieł sztuki, w tym 17 akwarelowych prac Stanisława Noakowskiego, architekta, pedagoga; przekazali wysokiej klasy przykłady malarstwa portretowego, znakomity artystycznie pejzaż z widokiem na Wawel Jacka Malczewskiego, „Głowę wiejskiej dziewczyny” Józefa Chełmońskiego, czy „Rysunkowe studium żołnierza” wykonane przez Jana Matejkę. Są też... równocześnie została utworzona Fundacja Stanisławy i Tadeusza Witkowskich niosąca pomoc materialną uzdolnionym studentom KUL.

Tadeusz Witkowski był również projektantem domu dla prezydenta, ostatniego prezydenta Lublina, Bolesława Liszkowskiego.

Szanowni Radni! Bardzo proszę o pozytywne zagłosowanie i nazwanie skweru w miejsce którego w 1969 roku zaprojektował fontannę z pięknym oświetleniem i roślinami. Dziękuję bardzo.” (oklaski)

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Możemy przejść zatem do głosowania.

Głosowanie nr 8. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, 23 głosami „za”, przy 5 „wstrzymujących się” (0 „przeciw”) podjęliśmy uchwałę dotyczącą nazwania placu... - (**Radny M. Krawczyk** „Panie przewodniczący, można słowo?”) – Bardzo proszę...”

Radny M. Krawczyk „W imieniu radnych – wnioskodawców dziękuję państwu za poparcie tej inicjatywy. Wiem, że głos jeszcze chciała, króciutko, dosłownie jednym zdaniem zabrać pani Maria Balawejder-Kantor, przewodnicząca Lubelskiej Okręgowej Izby Architektów RP, także przedstawiciel Stowarzyszenia Architektów Polskich. Jeśli wyrażicie państwo zgodę, to bardzo proszę o udzielenie pani głosu.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, oczywiście tak. Nie... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Bardzo proszę, trzy minuty.”

Pani Maria Balawejder-Kantor „Dzień dobry państwu. Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! W imieniu Lubelskiej Okręgowej Rady Izby Architektów oraz Stowarzyszenia Architektów Polskich dziękuję państwu za zrozumienie przedstawionej tutaj propozycji i rozumiem, że nazwisko pana Tadeusza Witkowskiego w sposób bardzo uzasadniony przytoczoną tutaj argumentacją będzie utrwalone na tym placu przed „pedetem”. Dziękuję państwu serdecznie. Zapraszam jeszcze na uroczystość przecięcia wstęgi, którą zorganizujemy i na którą uroczystość to serdecznie zaprosimy. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję.”

[Uchwała nr 740/XXX/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 14 do protokołu

AD. 5. 2. NADANIA NAZWY SKWEROWI POŁOŻONEMU W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 952-1](#)) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 15 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin (druk nr 952-1) – jest to projekt grupy radnych. Skwer ma nosić imię Leonarda Zub-Zdanowicza. Czy wnioskodawcy chcieliby przedstawić nam uzasadnienie? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Bardzo proszę, pan przewodniczący Mieczysław Ryba.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Nie, jako wnioskodawca, bo wiem, że panowie to złożyli, natomiast słowo o sprawiedliwości się należy, bo pamiętajmy o tym, że tę postać w jakiś sposób na poziomie instytucjonalnym w Komisji nazewnictwa, a potem medialnym starano się zdeprecjonować, prawda, uważając, że jedyną wykładnią funkcjonowania jako patriota, czy jako patrioci w okresie wojennym, a zarazem w okresie powojennym, to by była przynależność do środowiska AK-owskiego, a wszyscy, którzy już nie byli ściśle w środowisku AK-owskim, tylko na przykład w NSZ, czy w innych organizacjach opozycyjnych, to już mianem bohatera, prawda, walki o niepodległość nie mogą być nazwani. Oczywiście jest to bardzo taka logika nie do utrzymania od strony prawdziwościowej i rzeczywiście pokazanie przez Radę Miasta, że ta postać jest niezwykle zasłużona, jeśli bierzemy pod uwagę walkę o polską niepodległość, a to, że nie zginął, to przecież dobrze, bo jakby chodziło o to w walce o niepodległość, że wszyscy muszą zginąć, no to co by stanowiło Polskę, prawda, bo taki też argument padał, że niektórzy Wyklęci zginęli, a on przeżył, prawda, i jeszcze jakoś z tej Polski się wydostał. To są argumenty, które warto jak gdyby zbić w tej chwili, pokazać, że to jest zupełnie myślenie, że tak powiem, fałszywe w treści i upamiętnienie tej postaci przecież tak związanej z Lublinem jest ze wszech miar godne poparcia.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby z państwa zabrać głos? Nie widzę. Możemy przejść do głosowania zatem.

Głosowanie nr 9. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, jednogłośnie – 26 głosami „za” (0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Radny M. Nowak „Mogę słowo, panie przewodniczący?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan przewodniczący Marcin Nowak.”

Radny M. Nowak „Nie zabierałbym głosu, ale ci wnioskodawcy, bo jak wiadomo radni byli tylko ogniwnem pośrednim w tym wszystkim, chcieli zapewne zabrać głos, natomiast obowiązki służbowe uniemożliwiły im to, natomiast zobligowali mnie do tego, żebym powiedział jedno, bardzo konkretne słowo w tej sprawie: dziękuję.”

[Uchwała nr 741/XXX/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 16 do protokołu

AD. 5. 3. SKARGI NA DYREKTORA ZARZĄDU DRÓG I MOSTÓW ORAZ KOMENDANTA STRAŻY MIEJSKIEJ W LUBLINIE W SPRAWIE USTAWIENIA ZNAKU ZAKAZU POSTOJU I ZATRZYMYWANIA ORAZ NAKŁADANIA KAR ADMINISTRACYJNYCH ZA ZATRZYMYWANIE SIĘ PRZY UL. LIPIŃSKIEGO 17A

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 957-1](#)) stanowi załącznik nr 17 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów oraz Komendanta Straży Miejskiej w Lublinie w sprawie ustawienia znaku zakazu postoju i zatrzymywania oraz nakładania kar administracyjnych za zatrzymywanie się przy ul. Lipińskiego 17A (druk nr 957-1). Autorem tego projektu uchwały jest Komisja Rewizyjna, proszę więc przewodniczącego Komisji radnego Zdzisława Drozda o przedstawienie nam projektu uchwały.”

Radny Piotr Dreher „Panie przewodniczący...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Czy pan przewodniczący Drozd jest gdzieś w najbliższej okolicy?”

Radny P. Dreher „Panie przewodniczący, nie ma Komisji Rewizyjnej... nie ma pana przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, ale ja może w zastępstwie... A, jest, przepraszam.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Jest pan przewodniczący.”

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zdzisław Drozd „Szanowni Państwo! Komisja rozpatrzyła skargę pana Andrzeja Filipiaka na Zarząd Dróg i Mostów i Komendanta Straży Miejskiej i uznała, że skarga jest niezasadna. Dziękuję. Głosami 4 „za”, 3 „wstrzymujące się”.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy na sali obecny jest skarżący i chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.”

Radny Leszek Daniewski „Panie przewodniczący, czy tam nie był błąd w nazwisku?”

Skarżący A_____ F_____ „Szanowni Państwo Przewodniczący! Organie Wykonawczy! Organie Stanowiący! Mieszkańcy Miasta Lublin! Chciałbym... Tak, padł błąd w nazwisku, ale to jest szczegół – A_____ F_____, mieszkaniem osiedla Czechów w dzielnicy Czechów Południowy, której mieszkańcy obwodu VI wybrali mnie jako swojego przedstawiciela w Radzie Dzielnicy Czechów Południowy.

Chciałbym, panie przewodniczący, poprosić o odczytanie skargi złożonej przez A_____ F_____, bo przedmiot obrad, który znalazł się w porządku nie jest skargą złożoną przez A_____ F_____. Decyzja Komisji Rewizyjnej Rady Miasta również nie dotyczy skargi złożonej przez A_____ F_____. Czy mógłbym pana przewodniczącego prosić o odczytanie skargi A_____ F_____?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ja tej skargi tutaj nie mam, także ja jej przeczytać nie mogę. Czy jest przewodniczący Komisji Rewizyjnej?”

A. F_____ „To ja odczytam... Miałbym prośbę do pana przewodniczącego, żeby... ja tu jestem jedyną osobą w tej części sali, która nie pobiera jakiejkolwiek rekompensaty za czas, który poświęciła. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – No, ma, bo jeżeli próbujecie mi państwo odebrać głos, procedując nad skargą, która nie jest mojego autorstwa, to co ja mam zrobić, jeżeli próbuje mi się ten głos odebrać? Panie przewodniczący, chce mieć możliwość odczytania skargi.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale, no to jeżeli tak, no to sprawa pana nie dotyczy, tak? Dziękuję bardzo.”

A. F_____ „Panie przewodniczący, proszę o umożliwienie odczytania skargi, którą złożyłem zgodnie z instrukcjami otrzymanymi m.in. z jednego z ministerstw. Proszę o umożliwienie wykonania swoich praw.”

Radny Piotr Popiel „Panie przewodniczący, jeśli...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o powrót na salę pana przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Zdzisława Drozda.”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący, jeśli się nie umożliwi temu mieszkańcowi, to ja o to wystąpię. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Proszę? Jeszcze raz mogę prosić?”

Radny P. Popiel „Jeśli pan A_____ F_____ nie będzie miał możliwości, to ja wystąpię o odczytanie tej skargi.”

Radna Małgorzata Suchanowska „Panie przewodniczący, no, zachowujmy się z honorem i jeżeli pan F_____ ma głos, to niech w tym głosie przedstawi i skargę, i to, co ma do uzasadnienia i powiedzenia. No, bądźmy w porządku wobec mieszkańców.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dobrze, za chwilę. Bardzo proszę pana przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o ustosunkowanie się do wypowiedzi pana F_____.”

Przew. Kom. Rew. Z. Drozd „Ja uważam, że po to skarżący jest zapraszany tutaj, na sesję Rady Miasta i ma takie uprawnienie nie tylko pan F_____, ale i inni, że... i po to pan przewodniczący go poprosił, żeby zabrał głos, żeby się wypowiedział. Ja nie rozumiem, o co chodzi.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Przew. Kom. Rew. Z. Drozd „Znaczy... ja mogę skargę przeczytać, ale nie wiem, czy to jest...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan radny Margul...”

Przew. Kom. Rew. Z. Drozd „Przypominam, że istotą skargi był znak zakazu postoju, nie wiem, 36B, czy coś takiego, w miejscu, gdzie tego znaku nie było przez 12 lat i w momencie, gdy tam robiono opracowanie nowe jakby komunikacyjne, nowy projektant po prostu polecił, żeby ten znak tam był postawiony. Oczywiście, no, to już do państwa rozeznania, czy może tam być ten znak, czy nie, w każdym razie w ostatnim czasie wprowadzono tutaj, Wydział Dróg i Mostów, Zarząd Dróg i Mostów dopuścił do tego, żeby ci kupcy, którzy tam mają swoje firmy, żeby mogli zatrzymać się na 15 minut i jakby dostarczyć swój towar do sklepu, czy do kiosku, bo tam też jest kiosk. Taka jest istota skargi.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Bartosz Margul.”

Radny Bartosz Margul „Panie Przewodniczący! ja mam konkretne pytanie do przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, bo z tego, co zrozumiałem, to nie rozpatrujemy skargi pana F____, tylko pan F____ chce odczytać jakąś inną skargę nie związaną z tym punktem lub związaną, ale nie jego skargę. Więc jedno pytanie krótkie: czy rozpatrujemy skargę pana F____? Jeśli nie, to nie rozumiem, na jakiej podstawie pan F____ zabiera teraz głos.”

Przew. Kom. Rew. Z. Drozd „Dlatego, panie radny, powiedziałem, jaka jest istota skargi. Jeżeli pan F____ będzie rozszerzał... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Chwileczkę... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia).”

Radny B. Margul „Czyja jest skarga? Czy to jest skarga pana F____? To jest konkretne pytanie. Tak, czy nie?”

Przew. Kom. Rew. Z. Drozd „Skarga jest pana A_____ F_____ do Rady Miasta Lublin na Prezydenta Miasta Lublin za brak właściwego nadzoru nad miejskim Zarządem Dróg i Mostów oraz Strażą Miasta Lublin – taki jest tytuł skargi.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Radny B. Margul „Pan po prostu mówił, że to nie jest jego skarga i stąd moje pytanie. No, to już w końcu nie rozumiem... Jak jest pana skarga, to proszę bardzo...”

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący, ja mam pytanie...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo...”

Radna M. Suchanowska „...czy to jest dyskusja w tej chwili nad wystąpieniem...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo...”

Radna M. Suchanowska „...tutaj mieszkańca Lublina? Co to ma być? Czy to jest...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę... Bardzo proszę...”

Radna M. Suchanowska „My tracimy czas w tej chwili, dawno by było... wypowiedź się skończyła, a my tracimy czas.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę pana mecenasa o wyjaśnienie tej sytuacji...”

Radna M. Suchanowska „Trochę powagi dzisiaj na sesji...”

Radca prawny Wojciech Wójtowicz „Panie Przewodniczący! Po okazaniu, dokumenty, które były przedmiotem rozpatrywania przez Komisję Rewizyjną, które złożył pan A____ F_____, no, A____ F_____ potwierdził, że to jest ten, który został złożony jako skarga, z tym, że tytuł w porządku obrad jest „skarga na Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów i Komendanta Straży Miejskiej”, skarga zaś literalnie jest skierowana na Miejski Zarząd Dróg i Mostów i Straż Miejską w Lublinie. Jednak z samego charakteru i treści tego dokumentu wynika, że jest to pretensja do osób, które tymi jednostkami kierują. W innym przypadku Rada nie byłaby właściwa do rozpatrzenia tej skargi, bo Rada jest właściwa tylko do rozpatrywania skarg na prezydenta i kierowników gminnych jednostek organizacyjnych. Taką gminną jednostką organizacyjną jest m.in. Zarząd Dróg i Mostów, jak również Straż Miejska w Lublinie. Jeżeli woła pana F_____ nie było skarżenie kierowników gminnych jednostek organizacyjnych, rada gminy nie jest właściwa do rozpatrywania tej skargi, ale jeżeli uzna, że właściwie zakwalifikowaliśmy jego skargę, to jest właściwa do dalszego debatowania ta skarga. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę w takim razie o pana zdanie. Pan uznaje, że jest właściwa, czy nie?”

A. F_____ „Szanowni Państwo! A_____ F_____ w imieniu mieszkańców skierował skargę na prezydenta miasta Lublin za brak odpowiedniego, właściwego nadzoru nad wydziałami, pan mecenas ma tę skargę przed sobą, bo przed chwilą mi ją okazywał. Dla państwa może to są nieistotne elementy, dla mnie są szalenie istotne, bo Rada Miasta ma podejmować decyzję w kwestii całkiem innej, niż zapisano to w tytule – do tego się odniosłem.

Szanowni państwo – mogę, panie przewodniczący? – Szanowni państwo, tak tylko całkiem na marginesie – w tej sali nie odbierano głosu mojej skromnej osobie wtedy, kiedy samorząd się tworzył, tu jedna osoba z tej sali wtedy była, w tymże samorządzie. Ja nie wiem, co się stało przez te niemal 30 lat.

Szanowni państwo, skarga dotyczy mieszkańców miasta, kupców, którzy wynajmują, wynajmowali w większości, bo zostały te umowy wypowiedziane, najmują lokale w ramach majątku gminy, majątku miasta. To jest obiekt wybudowany z pieniędzy publicznych, wybudowany przez miasto, wybudowany w ramach planu zagospodarowania przestrzennego i Studium przyjęte przez państwa w poprzednich kadencjach. W związku z tym jest tu szereg elementów

i szereg nieścisłości, które zasługiwały na tę skargę, bo w gruncie rzeczy, jeżeli państwo przeczytacie ją, bo mam wrażenie, że część z członków Rady tej skargi nie zna, pozwolę sobie odczytać, o co chodziło mieszkańcom. Biorąc powyższe pod uwagę, mieszkańcom, klientom i kupcom, którzy zamieszkują lub mają swoje siedziby oraz miejsca zakupu przy ulicy Lipińskiego 17 w Lublinie, należą się publiczne przeprosiny i zadośćuczynienie poniesionych strat oraz ustanowienie w miejscu znaku wyjątku, który dopuszczałby zakaz postoju i zatrzymywania. Skarga złożona przez A_____ F_____ w imieniu mieszkańców, złożona została... zanim została złożona, taką informację przekazałem i w tym samym dniu został przymocowany inny wyjątek, który dużo, dużo wcześniej czekał na swoje umieszczenie, nie dotyczący zaopatrzenia. Wcześniej, przez niemal dwa miesiące nie można było wyładować towaru, nie można było zabrać nadwyżek, nie można było zrobić nic. W efekcie najemcy tych lokali, którzy ponoszą miesięcznie średnio 2,5 tys. samych kosztów, nie mają środków finansowych, żeby te koszty pokryć. 10. mijał termin płatności czynszu, za dwa dni mija dzień płatności podatku dochodowego, a za kolejnych pięć dni minie termin płatności VAT. Ci mieszkańcy, ci kupcy, którzy nie mają jakiegokolwiek zaległości w opłacanych czynszach, przypominę, na rzecz spółki, która administruje mieniem gminy, prosili o obniżenie tych opłat, dlatego, że w wyniku postawienia znaku, bez uprzedzenia, bez wcześniejszego powiadomienia, bez uczynienia wyjątku obroty ich spadły o ok. 60%. W efekcie z pięciu lokali, które są własnością gminy Lublin, trzy już są w definitywnym wypowiedzeniu umowy, w rozwiązaniu umowy, dwa pozostałe – jeden ze względu m.in. na wniesioną roczną opłatę wynikającą z ustawy o wychowaniu w trzeźwości – tej decyzji nie mogli podjąć w tej chwili, na co ich nie stać. 2,5 tys. zł kosztów miesięcznych to jest równowartość waszych diet. Co mają zrobić mieszkańcy, którym organ gminy podległy państwu, państwu radnym, odmawia obniżenia opłaty, opierając się na tym, że w przeciwnym wypadku budżetu nie wykonają. No, niewykonanie budżetu to są sankcje właściciela. Ich nie stać na to, na co stać miasto Lublin, żeby przy 13-milionowym deficycie budżetowym wypłacić nagrody na poziomie 1 mln zł. Tych ludzi nie stać w tej chwili na cokolwiek.

Kończąc, chciałbym powiedzieć, na co ci ludzie jeszcze liczą, szczególnie w stosunku do tych członków Rady Miasta Lublin, którzy byli wybierani również ich głosami, czyli głosami mieszkańców osiedla Lipińskiego. Otóż, ci mieszkańcy liczą na cud, na cud w postaci pozytywnej decyzji organu, którego członków wybierali w ramach pośredniego sprawowania władzy. Ci sami mieszkańcy są zdecydowani, żeby wykonać drugą, przysługującą im konstytucyjnie możliwość, czyli sprawować władzę w sposób bezpośredni. Tym sposobem bezpośrednim...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Czy mógłby pan wrócić do tematu?”

A. F_____ „To jest cały czas...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Nie jestem przekonany...”

A. F_____ „...w ramach... Panie przewodniczący, gdybym mógł dokończyć. Ja nie spotkałem się jeszcze z sytuacją – nie wiem, czy to mój wygląd powoduje – bywałem na tych sesjach i bywam regularnie, nikomu się nie odbierało głosu...”

Radny L. Daniewski „Ale ma pan prawo na komisjach, przecież pan na komisjach jest, dlaczego...”

A. F_____ „Ale komisja... Szanowny panie przewodniczący, komisja nie знаła treści skargi. – (**Radny L. Daniewski** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Ale komisja nie знаła treści skargi, bo treścią skargi jest skarga na prezydenta miasta Lublin za brak właściwego nadzoru nad Strażą Miejską i Miejskim Zarządem Dróg i Mostów. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, panie mecenasie.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Państwo Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Jeśli mogę, proszę wybaczyć, bo się sam zgłosiłem, ale w kwestii formalnej jeszcze zabrać głos.

Projekt uchwały i skarga, którą rozpatrywała Komisja Rewizyjna, oczywiście zgodnie z procedurą, zmierzał do rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu oraz Komendanta Straży Miejskiej – tak można było, z tej treści oczywiście zaczyna się skarga, skarga na prezydenta, ale tak to zostało odczytane. I w tym momencie, jeśli skarżący wyraźnie podkreśla, że nie tylko z nagłówka, ale jego wolą, tak jak zrozumiałem, była skarga na prezydenta, a nie skarga na dyrektora, no to mamy na pewno i projekt uchwały przygotowany pod innym kątem. Oczywiście ewentualnie poddaję państwu pod rozważenie, proszę wybaczyć, od strony formalnoprawnej, czy nie zasadnym byłoby odesłanie tego projektu do Komisji Rewizyjnej, bo nie bardzo możecie państwo w tej chwili debatować, mając uchwałę w sprawie skargi na dyrektorów, więc zasadnym wydaje się wniosek o odesłanie do Komisji Rewizyjnej. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Otóż, właśnie chciałem w tej kwestii się wypowiedzieć, proszę państwa, ponieważ pan F_____ chyba minął się z prawdą, przywołując tutaj Lipińskiego i pawilony. W tych pawilonach nie ma żadnych zasobów komunalnych, są to prywatne własności, więc troszeczkę pan się z tym... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – No, proszę pana, nie przystoi, jest człowiek, który się tym zajmuje, więc informację uzyskałem stąd, że jest TBS i jeszcze inne. Ja właśnie chciałem zgłosić wniosek w związku z rozbieżnością w zakresie i w ogóle tytułu skargi, i rozpatrywania, i wystąpienia pana F_____, żeby wróciła ona do ponownego rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną – taki wniosek formalny składam.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Ja zaraz państwu udzielę głosu. Poddam pod głosowanie wniosek przewodniczącego Daniewskiego. – (**Głosy z sali** – „Ale myśmy się wcześniej zgłaszali...”) – Tak, tak oczywiście, państwo, którzy się wcześniej zgłaszali, oczywiście zostanie im udzielony głos. – (**Głos z sali** „Ja też chciałem...”) – Czyli dopiero teraz, tam trzech radnych widziałem wcześniej, tak, i ciebie. – (**Głos z sali** „Przed głosowaniem niech się wypowiedzą wszyscy i zagłosujemy.”; **inny głos z sali** „Ale wniosek formalny głosujemy,

panie przewodniczący, od razu.”; **inne głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Głosowanie nr 10. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem wniosku pana przewodniczącego Leszka Daniewskiego o odesłanie projektu uchwały do Komisji Rewizyjnej? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, projekt wraca do Komisji Rewizyjnej – 17 głosów „za”, 7 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się”. Widziałem czworo radnych zgłaszających się do głosu. Z tej strony sali troje i przewodnicząca Marta Wcisło. Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Ja chciałbym prosić, ponieważ nie jestem członkiem Komisji Rewizyjnej i nie było gremium takiego, gdzie radni mogliby się zapoznać, a niestety w przedstawionym projekcie uchwały tej skargi nie ma, jest tylko projekt uchwały i uzasadnienie. Nie wiem, gdzie w aktówce – no, to dawajcie to tak, żeby można było to razem przeczytać, bo jest tylko projekt uchwały i uzasadnienie, natomiast nie ma treści skargi. To, że ona gdzieś jest w aktówce – ja nie wiem, gdzie ona jest w aktówce – i nie mam takiego... przepraszam, mam obowiązek zapoznawania się z projektami, ale jeżeli jedno jest tu, a drugie tam, a ja o tym nie wiem, bo ktoś wstawia jedno projekty tu, a drugie tam, po prostu powinno być to wszystko spięte w jakiś jeden katalog. Ale mam pytanie, bo pojawiają się tutaj różne zdania i odesłaliśmy to oczywiście do Komisji, ale chciałbym wiedzieć, czy rzeczywiście w budynku przy ulicy Lipińskiego miasto wynajmuje pomieszczenia dla prowadzenia działalności gospodarczej, czy umowy tego zakładają dostępność komunikacyjną, to znaczy, że te lokale mogą korzystać z jakichś form miejsc parkingowych, postojowych, tymczasowych; jak to było, czy zostało to zmienione. Po prostu chciałbym wiedzieć, jaka jest sytuacja, no i zwracam uwagę na to, że rzeczywiście została rozpatrzona inna skarga niż wniesiona; i należałoby takich sytuacji w przyszłości unikać.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Widziałem jeszcze dwóch radnych z tej strony. Czy przewodniczący Zdzisław Drozd, tak? I pan Stanisław Brzozowski.”

Radny Z. Drozd „Tak, ja chciałem tutaj polemicznie do skarżącego, który zarzucił Komisji, że nie czytała treści skargi – no, więc chciałem powiedzieć panu F_____, który był na Komisji, radni zabierali głos i dokładnie to, co on zarzucił w skardze, dokładnie to omawialiśmy, pan dyrektor z Zarządu Dróg i Mostów odpowiadał na pytania i na zarzuty, zarówno komendant Straży Miejskiej również, więc skarga jakby nie jest długa. I co więcej – no, być może, że tutaj powstał pewien błąd, ale chciałem powiedzieć, że gdyby to nie była skarga na prezydenta miasta, to w ogóle byśmy się tym nie zajmowali i tego nie rozpatrywali. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Stanisław Brzozowski.”

Radny Stanisław Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja się nie będę odnosił do spraw proceduralnych, bo wydaje mi się, że umyka nam w tym momencie istota rzeczy, a istotą rzeczy jest to, że 12 lat tam nie funkcjonował żaden znak zakazu i ci kupcy tam handlowali, dawali dochód do kasy miasta. Natomiast nagle pojawił się pomysł, żeby postawić ten

znak. Ja, zaraz po tym, jak się to stało, napisałem interpelację i w tej interpelacji uzyskałem taką odpowiedź, że w zasadzie warunki, że to zdecydował Zarząd Dróg i Mostów i że warunki tam są takie, że należy tam po prostu postawić ten znak. Więc ja nie wiem – 12 lat nie funkcjonował ten znak i było dobrze, i nagle pojawiły się takie opinie, że teraz to już bez tego znaku się nie da. Później się okazało, że można tam postawić jednak jakieś zezwolenie dla tych konkretnych kupców, ale to się wszystko ciągnęło, można powiedzieć, miesiącami, bo to ta interpelacja była już co najmniej trzy miesiące, jeśli nie więcej napisana przeze mnie, ja już w tej chwili nawet nie pamiętam, ale to bardzo dawno i tyle czasu minęło, i sprawa jak gdyby nie została załatwiona, w międzyczasie kupcy zrezygnowali, złożyli wypowiedzenia, czyli generalnie można powiedzieć, że coś tutaj nie działa. Co nie działa – no, to należy to wyjaśnić. Ale należałoby też wyciągnąć z tego właściwe wnioski na przyszłość, żeby takich sytuacji nie było, no bo przecież to jest generalnie bez sensu, kompletnie bez sensu.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Z radnych pozostała nam jeszcze pani Marta Wcisło, ale w imieniu prezydenta pan dyrektor Nahuluk...”

Radny Piotr Gawryszczak „Ale przepraszam, ja też się zgłaszałem, panie przewodniczący...”

Dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem UM Arkadiusz Nahuluk „Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pan radny się zgłaszał już po czasie.”

Radny P. Gawryszczak „Jak po czasie? Przed głosowaniem...”

Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk „Chciałbym sprostować i jeszcze raz powtórzyć to, co pan radny Daniewski powtórzył. Gmina Miasto Lublin nie ma lokali użytkowych przy ulicy Lipińskiego 17A. Pan F_____ wprowadził państwa w błąd. Jeszcze raz powtarzam: budynek jest własnością TBS Wspólny Dom. Gmina Lublin i ja, jako dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem nie zarządzam i nie wynajmuję żadnych lokali przy tym adresie. Bardzo proszę nie powtarzać błędu, który został popełniony – nie chcę tutaj użyć słowa „kłamstwa”. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pani przewodnicząca Marta Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja się przysłuchuję tej rozmowie bardzo wnikliwie, również w odniesieniu do kwestii dotyczących kupców, ponieważ temat jest mi bardzo bliski i zawsze od lat w tej Radzie staram się rozwiązywać wspólnie z panem prezydentem i dyrektorami poszczególnych wydziałów problemy kupców. I jest nieprawdą to, jakoby na tym terenie pobierane były od kupców opłaty, ponieważ tak, jak państwo wiecie, od 2015 roku, przepraszam, od 2014 zostały zniesione opłaty targowe – nie ma tych opłat – więc do miasta nie wpływają opłaty z tytułu opłat targowych – to po pierwsze... Proszę mi nie przerywać, proszę mi dać skończyć; skoro to jest tak trudne dla państwa wysłuchanie faktów, no to przykro mi. Dlatego ktoś tutaj,

posługując się i właściwie myślę, że zasłaniając kupcami, chce nie wiem, co ugrać, bo z informacji, które mam i ze spotkań z mieszkańcami w trakcie przyjęć mieszkańców, jako wiceprzewodnicząca, pojawił się wręcz odwrotny argument, że wreszcie zapanował porządek na tym terenie. Co zaś się tyczy dostaw, to kupcy w obecnym kształcie mają możliwość dostarczania towarów, rozładunku, bo chodzi głównie o rozładunek, nie załadunek, bowiem towary nie są hurtowo sprzedane, tylko detalicznie, także bardzo proszę pana F _____, aby nie zasłaniał się kupcami, a jeśli kupcy mają jakiś problem, zapraszam na Radę Lokalnej Przedsiębiorczości, tam są na bieżąco z udziałem pana prezydenta i wszystkich dyrektorów wydziałów, którzy są w danym problemie zorientowani, rozwiążemy na bieżąco problemy kupców. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, Rada już postanowiła, że odsyła ten projekt uchwały do Komisji Rewizyjnej, także będziemy przechodzić do kolejnego punktu. Przekazuję prowadzenie pani przewodniczącej Marcie Wcisło.”

**AD. 5. 4. PETYCJI DOTYCZĄCEJ PUBLIKACJI TEKSTÓW JEDNOLITYCH
UCHWAŁ RADY MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 956-1](#)) stanowi załącznik nr 18 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Szanowni Państwo! Przechodzimy do punktu w sprawie podjęcia uchwały w sprawie petycji dotyczącej publikacji tekstów jednolitych uchwał Rady Miasta Lublin (druk nr 956-1). Czy są w tej sprawie głosy? Są – widzę – proszę bardzo, jako pierwszy głos chciał zabrać pan przewodniczący Klubu Radnych PiS, pan Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Ja mam pytanie tak naprawdę do pana mecenasa, pani przewodnicząca, bo chciałbym, żeby pan mecenas w trzech zdaniach podał uzasadnienie tej uchwały, dlatego że na tych dwóch stronach przyznam, że trudno mi było doszukać się istoty tego uzasadnienia. Być może ono jest tak banalne, proste, że Rada nie publikuje, tylko publikuje, no, wojewoda, na wniosek organu... na wniosek prezydenta, który przesyła podjęte uchwały. Ale prosiłbym o takie syntetyczne odniesienie się.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Czy pan mecenas teraz, czy po dyskusji?”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Może teraz.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Teraz – bardzo proszę, pan mecenas.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Państwo Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Oczywiście odniosę się do uzasadnienia, ale mimo wszystko jeszcze dwa zdania. Kolega i na komisji, gdzie był na moją prośbę i też w uzgodnieniu z panem prezydentem, a więc nie występował pan mecenas tylko, jako mecenas obsługujący Biuro Rady, ale z uwagi na tę taką, z uwagi na petycję skierowaną do Rady Miasta, był na moją prośbę w uzgodnieniu z panem prezydentem

przedstawicielem prezydenta na tej komisji i tak jeszcze raz chcę wyraźnie podkreślić, mimo że wprost nie było pytania o to, ale odniosę się. Z uwagi na upływ terminu trzymiesięcznego – jest to pierwsza petycja skierowana do Rady Miasta – pan prezydent zdecydował się przygotować ten projekt uchwały. Tu nie czekaliśmy biernie na inicjatywę grupy radnych, ale widząc, że już nie ma tej inicjatywy w terminie umożliwiającym rozpatrzenie tej petycji na tej sesji, projekt został skierowany i to, co zostało powiedziane – tak, jak przy skargach, tak jak przy wezwaniach głosowanie, które jest już w scenariuszu, pani przewodnicząca, przewiduje, że jeżeli większość opowie się „przeciwko” temu projektowi, to będzie to oznaczało uwzględnienie tej petycji, a więc ten projekt uchwały nie uniemożliwia Wysokiej Radzie zajęcie innego stanowiska, nie będzie wymagany jakiś inny projekt; jeśli Rada by chciała uwzględnić tę petycję, wówczas – dodam – w sposób oczywisty nie będzie tego uzasadnienia, jako załącznika, uchwała będzie brzmiała – to za chwilę będzie w scenariuszu – *Uwzględnia się petycję...* Z uwagi na jej uwzględnienie, uzasadnienie będzie szło w tym kierunku.

A teraz do uzasadnienia projektu, który państwu został przedłożony. Szanowni państwo, mam oczywiście przed oczyma też uzupełnienie petycji, pismo uzupełniające. Nie potraktowaliśmy tej petycji tylko i wyłącznie literalnie, a więc skoro petycja dotyczyła publikacji tekstów jednolitych i w piśmie przewodnim do przewodniczącego Rady Miasta też wyraźnie było: „Petycja w sprawie publikacji tekstów jednolitych uchwały Rady Miasta”, staraliśmy się przede wszystkim – mówię – przygotowując ten projekt uchwały, uchwycić sens i istotę tej petycji. Chcę nadmienić – to *a propos* uzasadnienia również oczywiście – chcę nadmienić, że w petycji, przed jej uzupełnieniem, przed tym pismem uzupełniającym, w żadnym miejscu nie była przywołana ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych – mówimy o ustawie z 20 lipca 2000 roku – o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych. Profesjonalny podmiot, który złożył tę petycję, potraktowaliśmy, że dotyczy ona, tak jak w treści jest, publikacji przez Radę Miasta tekstów jednolitych. Stąd, w uzasadnieniu projektu uchwały nie uwzględniającej tej petycji jest, po pierwsze, odniesienie się do tego, że Rada Miasta nie jest właściwa do publikacji tekstów jednolitych i od razu w tym piśmie uzupełniającym pojawiła się treść, to dlaczego petycja nie została przesłana organowi właściwemu. Szanowni państwo, to było na kanwie obowiązków, jakie są w zakresie publikacji, nie mogliśmy tej petycji przekazać wojewodzie, bo wojewoda jest właściwy do publikowania aktów normatywnych, ale aktów, które Rada podjęła i które są kierowane do Dziennika Urzędowego, bądź jeśli Rada by przyjęła tekst jednolity. W tym momencie, to moje słowo, doszlibyśmy do pewnego absurdu, przesyłając wojewodzie petycję, która jest niewykonalna z punktu widzenia wojewody, a więc treść w uzasadnieniu dotyczy przede wszystkim tego, że Rada nie jest właściwa do publikacji, publikuje wojewoda, oczywiście te uchwały, które zostały mu przekazane po podjęciu, a nie już podjęte, te, które są publikowane. Po drugie – publikacja na BIP-ie, w Biuletynie Informacji Publicznej jest czynnością techniczną, nie jest dokonywana przez Radę Miasta i każdorazowo, jak państwo wiecie, i myślę, że wszyscy tutaj mamy świadomość, że wszystkie uchwały po podjęciu są w Biuletynie Informacji publicznej opublikowane, przy uchwale jest też opublikowana zmiana, przy czym nie jest naniesiona na tekst jednolity.

Nadmieniane było w uzasadnieniu również, w ostatniej frazie, że gdyby nawet przyjąć, że chodzi o ogłaszanie tekstów jednolitych, o czym mówi ustawa z 2000 roku o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, to obowiązek ten wynika z mocy ustawy. On nie może wynikać z mocy przyjęcia petycji. Podstawą jest tutaj ustawa powszechnie obowiązująca, tym bardziej, że w treści petycji było „o publikowanie do końca 2017 roku”, a ustawa mówi, że w ciągu 12 miesięcy ogłasza się tekst jednolity.

Reasumując, traktując treść petycji zarówno literalnie, ale i z sensem, jaki został skierowany przed jej uzupełnieniem, projekt zmierza do tego, że publikacja to jest zadanie wojewody, ale oczywiście w zakresie aktów po podjęciu, a nie już podjętych, publikacja w Biuletynie Informacji Publicznej jest dokonywana, ogłaszanie tekstów jednolitych wynika z ustawy. Dziękuję bardzo.”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, bo ja w trakcie zadałem pytanie panu mecenasowi i chciałem słowem się odnieść.

Panie mecenasie i panie przewodniczący, panie prezydencie, ja myślę, że intencją tego wnioskodawcy tej petycji, znaczy składającego petycję, nie było złożenie petycji idealnej pod względem formalnoprawnym, tylko zmiana istniejącego stanu rzeczy, to znaczy, żeby pojawiły się w obiegu – tak powiem – ujednolicone akty prawne, które podejmuje Rada Miasta; żeby to się mogło zadziać, rozumiem, że... czy... nie wiem, jaki jest stan faktyczny, ale posiłkując się tym, co składający petycję stwierdzili, ale tak też analizując akty, zwłaszcza te, jeżeli chodzi o plany zagospodarowania miejscowego, jest to rzeczywiście sprawa bardzo trudna, dlatego że radni niejednokrotnie muszą się dokopywać do jakichś aktów prawnych z 2000 roku, czy tam może jeszcze wcześniej, jeżeli są to plany, to z mapami, które zostały zmienione, nie wiadomo, które są aktualne, w komputerze ich nie widać, formaty tego nie obejmują, potem trzeba zestawiać jedną mapę z drugą poprawioną. Jest to rzeczywiście bardzo zasadna petycja w swojej istocie problemu, który tutaj nas również, jako radnych, dotyczy i uważam, że należy się temu... ja osobiście jak najbardziej popieram istotę i cel złożenia tej petycji. Jeżeli ona jest wadliwa, to uważam, że powinniśmy zrobić wszystko, żeby te akty były na bieżąco ujednolicane. I pytanie jest takie, czy państwo, w związku z procedowaniem tej uchwały, czy pan prezydent może wydał jakieś w związku z tym decyzje, polecenia, czy coś takiego, bo bardzo chętnie poparlibyśmy stosowny projekt, który by to umożliwił.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Zaraz spróbujemy to wyjaśnić. Bardzo proszę, pan przewodniczący Mateusz Zaczyński.”

Przewodniczący Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska Mateusz Zaczyński „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Wsluchując się w tę dyskusję, ja mam takie przekonanie, że chodzi o pewne niuanse, pewne różnice, które wynikają z użycia różnych pojęć w języku potocznym a w języku prawniczym, które się od siebie różnią, bo czym innym jest tekst jednolity, czym innym jest tekst ujednolicony, czym innym jest publikowanie, ogłaszanie, zamieszczanie, natomiast podczas posiedzenia Komisji Rozwoju przedstawiciel wnioskodawców wyjaśniał nam tę intencję i faktycznie w treści petycji, moim zdaniem, jest dość niefortunnie użyte słowo, wniosek o opublikowanie tekstów jednolitych, co pan mecenas wyjaśnił, w zasadzie

w sposób absolutnie pełny, Rada Miasta nie posiada kompetencji do publikowania, chociażby przez to, że nie posiadamy dziennika publikacyjnego, takiego jak na przykład Monitor Sądowy, czy Gospodarczy, czy Dziennik Ustaw, w związku z tym chciałbym powiedzieć państwu, że radni Platformy Obywatelskiej złożyli do pana prezydenta interpelację, wydaje mi się odczytując też treść wnioskodawcy, o zamieszczanie w Biuletynie Informacji Publicznej tekstów ujednoliconych, a nie jednolitych. No, wydaje nam się, że wychodzimy w ten sposób naprzeciw wnioskodawcy, a z drugiej strony też uważamy, że publikacja tekstów, nie publikacja – przepraszam – zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej tekstu ujednoliconego, czyli pełnej osnowy tekstu aktu normatywnego, również sprzyja transparentności, jawności życia publicznego, czyli tych podstawowych zasad życia społecznego, które nam przyświecają. Taka interpelacja została złożona w dniu wczorajszym i w zasadzie to wszystko. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan mecenas prosił o głos.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Szanowni Państwo! Ja chciałem jeszcze dodać, oczywiście tak, żebyście państwo mogli z pełnym materiałem bazować, rozpatrywać ten projekt, proszę wybaczyć, że w piśmie uzupełniającym od wnioskodawcy, który złożył petycję, po posiedzeniu Komisji, w piśmie z dnia 16 maja jest wyraźnie wskazane, że intencją było ogłaszanie tekstów jednolitych, a więc też, jak ja rozumiem z tego pisma, intencją nie było zamieszczanie ujednoliconych tekstów, co jak ja rozumiem jest przedmiotem interpelacji, tutaj z panem sekretarzem możemy potwierdzić, że dostaliśmy taką dyspozycję od pana prezydenta, żeby te teksty ujednolicone były, i będziemy to, jako Urząd, wykonywali, natomiast w tym piśmie uzupełniającym jest nadal mowa o ogłaszaniu tekstów jednolitych, czyli z tą procedurą zrobimy też przegląd, że Rada będzie przyjmowała ten tekst jednolity i do Dziennika Urzędowego będziemy tekst jednolity przekazywali. Jeśli nie za długo, jeśli pan przewodniczący pozwoli, gdybyście państwo też, jeśli chodzi o plany miejscowe, tu będzie duży problem w zakresie ujednolicenia planów miejscowych, podkreślam – ujednolicenia; w największym skrócie, nie techniczny tylko. W przypadku planu miejscowego, dokładnie zmiany planu miejscowego, mamy w olbrzymiej większości do czynienia nie ze zmianą uchwały w sprawie uchwalenia planu, a ze zmianą planu i przepis ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu mówi, że w tym zakresie tracą moc przepisy, zapisy planu, które są objęte zmianą, a więc zmiana planu jest *de facto* autonomicznym aktem prawnym, którego nie da się nałożyć na tekst podstawowy, ale myślę, że będziemy starali się, żeby chociażby poprzez funkcję informacyjną, jeśli to nie będzie tekst ujednolicony, żeby każdy, kto zechce odnaleźć informację o tym planie miejscowym dla danego obszaru, miał ułatwioną sytuację. Dlatego petycja, moim zdaniem, w tym momencie, po tym sprostowaniu dotyczy tekstów jednolitych, a nie ujednoliconych – no, tak ja czytam to pismo, nie wiem, czy wnioskodawcy będą prostowali. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pani radna Helena Pietraszkiewicz.”

Radna Helena Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! To, co chciałam powiedzieć, to praktycznie już koledzy, którzy wcześniej się wypowiedzieli. Chciałam właśnie podkreślić tekst jednolity i tekst ujednolicony, i to jest duża różnica. Może wnioskodawcy nie rozróżniali, nie każdy... Ja nie mówię w złej wierze, ale to jest sprawa dosyć istotna i już nie chce kontynuować, bo sprawa już była wyjaśniona. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Piotr Popiel.”

Radny Piotr Popiel „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Ja to odbieram zupełnie inaczej, przepraszam. Po pierwsze – stała się rzecz bardzo zła, uważam; w momencie, kiedy otrzymujemy taką petycję kierowaną do radnych, to w mojej ocenie nie prezydent powinien udzielać odpowiedzi, przynajmniej w tym pierwszym kroku – takie jest moje podejście. Normalnym jest to, że radni Rady Miasta otrzymują różnego rodzaju korespondencję, i to przewodniczący Rady, z tego, co mi wiadomo, dekretuje ją, rozsyłając też i również do stosownych komisji. W związku z powyższym uważam, że stosownym było w momencie otrzymania takiej korespondencji dokładne skierowanie do stosownych komisji, tak, żeby radni mogli się z tym dokumentem zapoznać i jednocześnie podyskutować. W mojej ocenie mieliśmy wystarczająco dużo czasu, żeby popracować nad jakimś rozwiązaniem, a tym pierwotnym rozwiązaniem chyba mogła być dokładnie inicjatywa grupy radnych, z którą tu mniej więcej, z którą między innymi jak chciałem wystąpić, więc zupełnie uważam za bezzasadny ten tryb, który został tutaj przedstawiony. Ja rozumiem, że panowie mecenasie uzasadnicie to, już żeście to właściwie zrobili, ja w jakiś sposób to jestem w stanie też przyjąć, tak? Proponujecie pewne rozwiązanie, po to, żeby odpowiedzieć na tę petycję. Tak, ja to doskonale wiem, rozumiem, ale uważam, że to przewodniczący Rady powinien rozesłać ten dokument do stosownych komisji, my powinniśmy się nad tym pochylić, ewentualnie coś zaproponować, a w tym momencie mamy rozwiązanie zupełnie odwrotne, czyli co tu zrobić, żeby nie pomóc wnioskodawcy. No, ja rozumiem, że jako radny Rady Miasta będę mógł zagłosować, popierając ten projekt uchwały, bądź też głosować za jego odrzuceniem, natomiast uważam, że w złym kierunku to wszystko się potoczyło.

Na sali też jest wnioskodawca, przedstawiciel wnioskodawców – z tego, co mi wiadomo, pan Krzysztof Kowalik – bardzo bym prosił o oddanie mu głosu, bo między innymi dostaliśmy właśnie to pismo uzupełniające, też muszę powiedzieć, że czasami otrzymujemy to pismo na pocztę internetową, teraz jest nagle w aktówce – no, trochę taki chaos się chyba zrobił w tej materii, ale bardzo bym prosił o umożliwienie wystąpienia wnioskodawcy w tym punkcie. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Chciałbym zwrócić uwagę pana radnego, że zadekretował pan przewodniczący do wszystkich radnych, i to pismo do wszystko radnych dotarło. Jednocześnie podkreślam, że komisje, jako takie nie mają inicjatywy uchwałodawczej, więc pan radny nie w ramach komisji, tylko w ramach sprawowanego mandatu, wraz z grupą radnych oczywiście mógł sformułować odpowiedź we własnym imieniu, w imieniu tejże grupy. Głosu wnio-

skodawcom oczywiście udzielię... - (**Radny P. Popiel** „Dobrze jest podyskutować w gronie komisji, gdzie są obecni radcy prawni.”) – ...Jeszcze pan przewodniczący Mateusz Zaczyński.”

Radny M. Zaczyński „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem się tylko odnieść do wypowiedzi pana radnego Popiela. Otóż, jest to dokładnie ten sam sposób, który jest przyjęty w trybie rozpoznawania skargi na działalność prezydenta, ponieważ tutaj również Rada Miasta jest organem właściwym do rozpoznania takiej skargi i również kierowane są projekty uchwał i radni mają prawo się wypowiedzieć albo „za”, albo „przeciw”. Tak samo w przypadku petycji. No, petycję można załatwić albo pozytywnie, albo odmownie, prawda, w związku z tym, radni głosując albo „za” podjęciem uchwały, albo „przeciwko” tej uchwale, również w tej sprawie mogą się wypowiedzieć. Każdy z nas również dostał tę petycję do skrzynki mailowej, każdy mógł się z tą petycją zapoznać, dlatego ja uważam, że sposób procedowania tej petycji jest absolutnie właściwy. Przypominam o interpelacji, mamy deklarację pana sekretarza, że interpelacja będzie załatwiona pozytywnie i będą w Biuletynie Informacji zamieszczane teksty ujednolicone, w związku z tym wydaje się, że panie radny, wyszliśmy naprzeciw wnioskodawcy, wbrew temu, co pan mówi. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, czy w imieniu wnioskodawców ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, trzy minuty.”

Przedstawiciel wnioskodawców Krzysztof Kowalik „Dziękuję serdecznie. Krzysztof Kowalik z Fundacji Wolności. Przede wszystkim jestem zaskoczony, że na dzisiejszą sesję nikt od nas nie został zaproszony. Gdyby nie to, że monitorujemy państwa pracę i nagrywamy, to nas by tutaj nie było. Może taki krótki wstęp w ogóle, jak wyglądają przepisy.

Od 2011 roku Rada Miasta Lublin ma obowiązek co roku aktualizować akty prawne, jeśli były w ciągu roku zmieniane, ma na to 12 miesięcy. Te przepisy nie były realizowane. Poprosiliśmy pana wojewodę, żeby podjął interwencję na terenie całego województwa, ponieważ był to problem nie tylko w Gminie Lublin. W 2013 roku Rada Miasta Lublin dostała taki okólnik od Wojewody Lubelskiego, który wskazywał na konieczność realizowania tych przepisów. Pomimo tego wezwania, te przepisy w dalszym ciągu nie były respektowane, dlatego też złożyliśmy petycję, żeby przywrócić samorządność, żeby zwrócić państwu uwagę na to, że są pewne przepisy, które są nie przestrzegane, a stanowią one bardzo duże utrudnienie, zarówno dla mieszkańców, dla państwa radnych, jak i dla urzędników. Nie ma chyba wątpliwości, że podjęcie tej petycji, znaczy może ogólnie – zrealizowanie zapisów ustawowych jest jak najbardziej zasadne i z pożytkiem dla wszystkich, i o to bym do państwa apelował. Treść naszej petycji też już została uzupełniona, wskazana. Ja się cieszę, że pan radca prawny wskazuje, że jesteśmy podmiotem profesjonalnym. My liczymy także, że Urząd Miasta Lublin i Rada Miasta też są podmiotami profesjonalnymi. Jeśli jest wątpliwość co do zakresu naszej petycji, zawsze można się zapytać. Fundacja Wolności poza tym, że często prowadzi różne batalie prawne, także staramy się w nasze działania angażować mieszkańców, którzy nie znają się dokładnie na przepisach i którym pokazujemy, że też mogą pisać petycje i ta petycja została opracowana we współpracy z mieszkańcami, którzy nie rozumieją,

co to jest art. 16 ust. 3 ustawy o aktach normatywnych i dla nich ta petycja w tej formie, która złożyliśmy, była o wiele bardziej czytelna i zrozumiała dla każdego, nie tylko dla prawników. I tak naprawdę to jest tyle z mojej strony. Ja bym prosił o to, żeby tę petycję rozpatrzyć pozytywnie. Nie ma już wątpliwości, o co chodzi – chodzi o to, żeby prawo, które jest, było respektowane. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Szanowny panie, chciałbym zwrócić uwagę na to, że zaproszenie do państwa na dzisiejszą sesję i komisję zostało wysłane w piątek, czyli 6 dni temu i oczywiście posiadamy odpowiednie dokumenty potwierdzające ten fakt. A teraz bardzo proszę, pani radna Małgorzata Suchanowska.”

Radna Małgorzata Suchanowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Drodzy Koledzy Radni! Jest taka kwestia – ponieważ jeżeli na ręce przewodniczącego składana jest petycja do wszystkich radnych, przewodniczący zapoznaje się z tą petycją, oczywiście korzysta z takiej pomocy Urzędu i prosi prezydenta o opinię, prezydent ma prawo taką opinię napisać, zaopiniować, ale przede wszystkim zwraca się do rady i pierwszym krokiem pana przewodniczącego i tutaj naszych prawników – proszę o sprostowanie, albo wyjaśnienie mi, co jest pierwszym krokiem w stosunku do rady pana przewodniczącego. Ja uważam, że jako radny miasta, a przede wszystkim przedstawiciel Rady Miasta, powinien sformułować za pomocą prawników uchwałę, która by przedstawiała... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – To proszę mi to wytłumaczyć... uchwałę, która powinna być wyłożona w sekretariacie Rady Miasta do podpisu radnych i radni wtedy się ustosunkowują do uchwały, czy podpisują, czy nie podpisują. Owszem, trzech radnych, ale my chcielibyśmy wszyscy uczestniczyć w takiej procedurze. I dla mnie to jest bardzo niezręczne. Jako radna miasta chciałabym decydować oczywiście w sprawach, które wpływają na ręce przewodniczącego Rady Miasta i ja wiem, że byliśmy poinformowani o tym, że zostały do nas pisma przesłane, ale przede wszystkim konsultacja przewodniczącego Rady Miasta z Radą powinna być i tutaj proszę nie mówić, że... co nas obowiązuje, jak powinniśmy zgodnie ze Statutem postępować. Mamy przewodniczącego, który wie, jakie są procedury i powinien nam odpowiednio to, jako Radzie Miasta, przedstawić.

Następna sprawa. Uważam, że pismo, które wpłynęło od wojewody i jeżeli mogę wtrącić tutaj ten temat, powinno być przede wszystkim na samym początku sesji przeczytane głośno wszystkim radnym, ponieważ to było wezwanie Rady Miasta do porządku i pan przewodniczący jest zobowiązany takie pismo przedstawić Radzie osobiście... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – To są dwie moje uwagi, które... proszę się ustosunkować do tego, co w tym momencie powiedziałam, proszę prawników o wyjaśnienie mi tych dwóch kwestii, ponieważ ja może pewnych rzeczy nie rozumiem, więc prawnie proszę się ustosunkować. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Dzisiaj dziennikarze zapytali radnych Prawa i Sprawiedliwości w kontekście naszej takiej dość ożywionej polemiki nad

tym wezwaniem wojewody: „A co by się stało, gdyby jakiś radny uważał, że jest inaczej na przykład, niż twierdzi wojewoda” – jakieś tego typu pytanie – No i odpowiedź była taka, że no... czy w takim razie dyskutujemy nad tym, czy prawo jest prawem... - (**Radny Jan Madejek** „W jakim my trybie teraz jesteśmy?”) - ...czy mamy zachowywać prawo. I otóż, dzisiaj mamy sytuację piękną na tej sesji. Radni Platformy Obywatelskiej napisali interpelację do prezydenta, żeby przestrzegał prawa. Bardzo ciekawa interpelacja, żeby prezydent wykonywał prawo, publikując teksty uchwał, do których jest zobligowany przez prawo. Bardzo ciekawe. I no, chciałem to podkreślić, bo to jest warte zauważenia.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pan przewodniczący Mateusz Zaczyński.”

Radny M. Zaczyński „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Dwa słowa odnośnie wypowiedzi pani radnej Małgorzaty Suchanowskiej. Otóż, pozostawienie inicjatywy grupie radnych niesie za sobą pewne bardzo daleko idące konsekwencje, ponieważ co w sytuacji, jeżeli petycja – mówimy zupełnie hipotetycznie – dotyczyłaby tak absurdalnej sprawy, że żaden z radnych nie chciałby się podpisać pod projektem uchwały? I co wtedy? Wtedy stanęlibyśmy przed bardzo poważnym problemem, ponieważ petycja musi być rozpoznana w ciągu trzech miesięcy – to jest jedna rzecz. A druga rzecz, panie przewodniczący Pitucha, to interpelacja nie jest wezwaniem do usunięcia naruszenia prawa, interpelacja dotyczy zamieszczania tekstów ujednoliconych, a nie publikacji, bo jak było wcześniej wyjaśnione, Rada Miasta nie ma kompetencji do publikowania. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pani przewodnicząca Marta Wcisło...”

Radna M. Suchanowska „Ja przepraszam bardzo, nie prosiłam...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Ale...”

Radna M. Suchanowska „Ja przepraszam bardzo, odniosę się do wypowiedzi...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale oddałem w tej chwili...”

Radna M. Suchanowska „...mojego przedmówcy...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pani radna...”

Radna M. Suchanowska „Nie prosiłam...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pani radna, bardzo proszę o zachowanie kolejności. Ja udzielam głosu, nikomu nie odbieram...”

Radna M. Suchanowska „Tak, panie przewodniczący...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Proszę w tej chwili...”

Radna M. Suchanowska „...ale ja nie prosiłam kolegi...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Proszę uszanować kolejkę...”

Radna M. Suchanowska „...o odpowiedź, tylko prawników...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Nie... nie, pani radna, absolutnie nie wyrażam zgody, odbieram pani głos. Pani przewodnicząca Marta Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Szanowni Państwo! Myślę, że intencją nas wszystkich jest to, aby usprawnić i bardziej przedstawić formułowane dokumenty i zapisy projektów uchwał dla wszystkich – dla mieszkańców, dla nas – także debataowanie nad szczegółami dzisiaj w tym kontekście petycji, która została złożona, niestety z wadą prawną, pan prezydent nie mógł zaakceptować i wszyscy o tym doskonale wiemy, to zostało wyjaśnione przez radców prawnych, dlatego, aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom, zarówno Fundacji Wolności, jak i naszych wszystkich mieszkańców, przygotowaliśmy interpelację, która precyzuje dokładnie, jak ma wyglądać forma komunikowania wszystkich aktów prawnych, projektów uchwał, które podejmujemy. Także skupmy się, proszę państwa, na tym, a projekt uchwały, który dzisiaj odrzuca petycję, nie jest złą wolą, tylko jest konsekwencją przepisów prawnych, do których prezydent i Urząd musi się stosować. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan mecenas Zbigniew Dubiel.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Szanowni Państwo! Myślę, że te kwestie już były wyjaśnione, ale bardzo króciutko – ani ustawa o petycjach, ani Statut Miasta nie regulują procedury rozpatrywania petycji w ramach Rady Miasta. Oczywiście, powinna Rada uchwałą rozpatrzyć petycję, mieć tę możliwość. Dlatego też, tak jak było wielokrotnie mówione, petycja była niezwłocznie wszystkim państwu radnym przekazana... - (**Radny T. Pitucha** – poza mikrofonem „3 marca wpłynęła, a 12 maja została przekazana...”)) – To tutaj patrzę, treść petycji chyba była... Proszę wybaczyć, no, oczywiście nie będę w tej chwili sprawdzał, ale ja mam informację, że petycja była przekazana – podkreślam petycja. To jest ostatnia sesja, na której, zgodnie z terminem ustawowym, mogła być ta petycja rozpatrzona, sesja czerwcową... - (**Radna M. Suchanowska** – poza mikrofonem – wypowiedź trudna do odtworzenia – „...poinformowani wcześniej...”)) – Sesja czerwcową, jeszcze raz... - (**Radna M. Suchanowska** „...nie przed samą sesją...”)) – O projekcie uchwały...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pani radna, ja pani udzielię głosu, ale zwyczajem jest na tej sali, że się najpierw podnosi rękę, potem ja udzielam głosu, a potem pani zaczyna mówić, a nie odwrotnie.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Szanowni państwo, jeszcze raz powtórzę – mówię o przekazaniu petycji, nie projektu uchwały, a petycji, po tym, jak wpłynęła. To jest ostatnia sesja, na której ta petycja może być rozpatrzona, zgodnie z terminem ustawowym, bo sesja czerwcową byłaby już po upływie trzech miesięcy od dnia złożenia. Oczywiście zastanawialiśmy się, czy ma wnieść pan prezydent,

oczywiście poprzez służby, ale skoro nie było inicjatywy grupy radnych i to jest ostatni termin, stąd też nie był złożony wcześniej ten projekt, uznaliśmy, że obowiązkiem służby prezydenta jest, jak przy innych tego typu wezwaniach, przygotować projekt uchwały, bo innymi słowy, najprawdopodobniej nie mielibyśmy żadnego projektu uchwały i byłby uchybiony termin. To nie jest uwaga do radnych, tylko wyjaśnienie, dlaczego czekaliśmy z tym, nazwijmy to, do takiego, no nie chcę powiedzieć, ostatniego momentu, ale nie w terminie ustawowym.

Szanowni państwo, przewodniczący Rady nie ma inicjatywy uchwałodawczej, o czym wszyscy wiemy, nie może wnosić, natomiast wydaje mi się – proszę wybaczyć za tę dygresję – gdyby pan przewodniczący poprzez prawników przygotował projekt, który ewentualnie radni mogliby podpisywać, to byłoby jeszcze gorzej, niż jeśli to jest przygotowany projekt przez służby prezydenta; są tam parafki, są podpisy, jest stanowisko pana prezydenta z projektem uchwały i jeszcze raz powtórzę – ten projekt nie uniemożliwia państwu debaty w innym kontekście i uwzględnienia tej petycji. W związku z tym uznaliśmy, że Urząd, jako profesjonalny podmiot, jeśli nie ma inicjatywy grupy radnych, przygotowuje, oczywiście formalnie to pan prezydent, jako posiadający inicjatywę. Chcieliśmy naprawdę pomóc, a nie ograniczyć radnych w tej debacie i jeszcze raz powtórzę – ten projekt nie uniemożliwia innego rozstrzygnięcia przez Radę Miasta tej petycji; tak robimy przy wezwaniach do usunięcia naruszenia prawa, przy skargach. Jeśli będzie jakaś wola państwa, żeby to szło na komisje, zastanowimy się z panem przewodniczącym, czy od razu na komisje nie dawać tego projektu, ale nie ma takich przepisów statutowych. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Mariusz Banach...”

Radna M. Suchanowska „Przepraszam, a odnośnie drugiego aspektu, o który prosiłam...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pani radna, najpierw ręka do góry, potem ja udzielam głosu, potem pani mówi.”

Radny M. Banach „Serdecznie dziękuję. Szanowni Państwo! Odkąd ja jestem w tej Radzie, pamiętam, że wpływają do Rady od mieszkańców i od instytucji wnioski o usunięcie naruszenia prawa. Ja nie wiem, skąd się wzięło to dzisiejsze zamieszanie, bo zawsze odpowiedzi na te wnioski przygotowuje prezydent, służby prezydenta, pomimo tego, że on są skierowane do Rady Miasta. Nigdy nie słyszałem od żadnego z państwa obiekcji na ten temat. Skąd więc dzisiaj obiekcje dotyczące petycji? Jest to sytuacja dla nas nowa, natomiast wydaje mi się, że to dzisiaj powinniśmy sobie też, czy formalnie, czy nieformalnie powiedzieć, że będziemy oczekiwali od służby pana prezydenta przygotowania odpowiedzi na petycję, bo kto to ma robić? No, kto to ma robić? Proszę państwa, to nie jest brak szacunku dla nas, radnych, tylko to jest techniczne wykonanie pewnej czynności. Przecież my cały czas oczekujemy od pana prezydenta przygotowywania projektów uchwał w różnych sprawach, co nie znaczy, że prezydent je przyjmuje, to my je przyjmujemy, jako Rada Miasta. Natomiast bardzo serdecznie proponuję państwu, żebyśmy przyjęli przy petycjach zwyczaj dokładnie taki sam, jaki mamy przy usunięciu naruszeń prawa, bo nie widzę innej możliwości technicznej przygotowania tej sprawy. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pani radna Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję. Panie przewodniczący, ja pytałam jeszcze w kwestii dotyczącej, czy obowiązuje przewodniczącego Rady zapoznanie całej Rady na początku sesji z pismem wojewody...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale, pani radna, ja bym chciał na temat. Bardzo proszę, o petycji rozmawiamy.”

Radna M. Suchanowska „Nie, ale w moim pytaniu zawarłam dwa jakby aspekty pytania, więc jeżeli proszę pana mecenasa o wyjaśnienie, czy tak powinno być, jak to ja stwierdziłam. Chcę być pewna, czy przewodniczący Rady powinien poinformować Radę o wezwaniu wojewody na początku sesji, dziękuję, do usunięcia naruszenia...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie mecenasie, bardzo proszę, ale interpelacje i zapytania będą później, a teraz ja bardzo proszę na temat.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Ja mimo wszystko tylko w zakresie petycji, proszę wybaczyć, nie dostosowuję mojej odpowiedzi do innego pytania, ale nie uzupełniłem w zakresie petycji, za co przepraszam. W dniu 23 marca wszyscy radni otrzymali drogą mailową petycję, a więc ten obowiązek pana przewodniczącego został wykonany i tyle w tym zakresie. Natomiast, jeśli państwo pozwolicie, nawet jeśli przeciągamy to, ja jeszcze dwa słowa i pan sekretarz. Wyraźnie tutaj pan Krzysztof Kowalik, w imieniu Fundacji, którego oczywiście znam z innych spraw, wyraźnie dookreślił, że tak jak w piśmie uzupełniającym, petycja dotyczy ogłaszania tekstów jednolitych i nie budzi wątpliwości już w tym momencie, czego dotyczy petycja – jeszcze raz powtórzę – ogłaszania tekstów jednolitych, zgodnie z wymogami ustawy; ten przepis jest regulacją ustawową, tekst ujednolicony – już było powiedziane i za chwilę pan sekretarz – będą publikowane, nie ma obowiązku prawnego zamieszczania na stronach BIP tekstów ujednoliconych, będziemy to robili, może, jeśli, przepraszam, w tym miejscu jeszcze pan sekretarz powie, jak będziemy te obowiązki realizowali, bo to jest związane z pewną ideą bardziej petycji, niż z treścią.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, panie sekretarzu.”

Sekretarz Miasta Lublin Andrzej Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wy-soka Rado! Jeżeli chodzi o rozpatrzenie interpelacji grupy radnych, jak również, jeśli chodzi o wdrożenie procedury dotyczącej ujednolicania tekstów i publikowania ich w Biuletynie Informacji Publicznej, takie czynności podejmiemy, oczywiście mając na uwadze również pewien w tym zakresie aspekt, że teksty ujednolicone tak naprawdę nie są formą prawną obowiązującą danego aktu prawnego i też, jak państwo zauważycie, niektóre instytucje, które nawet tworzą teksty ujednolicone, na to się powołują, z różnych powodów i przyczyn. Natomiast, jeżeli chodzi o przygotowanie tekstów jednolitych, które wynikają z ustawy w tym zakresie, to my taką analizę przeprowadzimy – uchwał, które były podejmowane

i które ewentualnie jest obowiązek publikowania, w tej chwili państwu... obwieszczeń tekstów jednolitych, w tej chwili państwu nie powiem, czy takowy jest i ile takich uchwał jest, i będziemy państwu przedstawiać projekty uchwał, które państwo będziecie podejmować, jeśli chodzi o ogłoszenie tekstu jednolitego. Trzeba też tylko zwrócić uwagę, proszę państwa, że tu mówimy o przepisach prawnych dotyczących prawa miejscowego, w związku z tym to nie będą wszystkie uchwały, bo takiej podstawy prawnej nawet nie będzie dla Wysokiej Rady, żeby publikować obwieszczenia tekstów jednolitych wszystkich uchwał Rady Miasta. I na to też trzeba zwrócić uwagę w kontekście petycji i w kontekście ustawy obowiązującej w zakresie publikowania uchwał organów uchwałodawczych samorządu terytorialnego. Mówi się o publikacji tekstów jednolitych tylko i wyłącznie w obszarze prawa miejscowego i takie czynności zostaną podjęte, natomiast, jeżeli chodzi o teksty ujednolicone, podejmiemy taką próbę, żeby również w zakresie uchwał takie teksty znajdowały się w Biuletynie Informacji Publicznej. Oczywiście zechcemy skorzystać w tym zakresie z określonych narzędzi i na pewno weryfikacja i tworzenie tekstów ujednoliconych troszeczkę potrwa, więc to na pewno nie będzie taka czynność, która będzie wykonana w krótkim czasie, ale w związku z tym, że państwa oczekiwania takowe są, są oczekiwania również społeczne, takie czynności podejmiemy. Natomiast na jedno z najbliższych posiedzeń Rady, po weryfikacji i zrobieniu monitoringu uchwał, które podlegają z mocy prawa, ustawy o publikowania tekstów jednolitych, takowe uchwały, projekty uchwał – przepraszam – państwu przygotujemy, wtedy państwo sami zobaczycie, czy są do publikacji teksty jednolite prawa miejscowego, a jeśli tak, to ile. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Nie widzę więcej chętnych w dyskusji... - (Głos spośród zebranej publiczności „Można prosić, panie przewodniczący, o głos?”) – Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, oczywiście udzielę panu głosu.”

Radny B. Margul „Sprzeciw.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Jest sprzeciw? Bardzo proszę, w takim razie podaję pod głosowanie, czy mam udzielić głosu mieszkańcowi naszego miasta, panu A____ F____. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 11. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” tym, żeby udzielić głosu panu A____ F____? – (**Głos z sali** „Proszę o powtórzenie.”) – Bardzo proszę o powtórzenie głosowania. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” tym, żeby udzielić głosu panu A____ F____? Proszę o zbliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Bardzo proszę, kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni Państwo! 14 głosów „za”, 15 głosów „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – nie udzielam panu głosu.

Jeszcze do głosu zgłaszał się pan przewodniczący Zdzisław Drozd – bardzo proszę.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! W zasadzie kończymy ten punkt, ale nie mamy jasności dalej co do procedury rozpatrywania petycji i były tutaj różne propozycje, ale nie wiem, czy jest zgoda na to, żeby, jeżeli będą petycje wpływały do radnych, czy będzie dalej taka procedura, że po prostu będzie prezydent na te petycje odpisywał i przygotowywał projekt uchwały. Jeśli by tak miało być, no to uważam, że przynajmniej by wypadało, żeby taką petycję skierować do komisji, żeby tam to rozpatrzyć, tak jak tutaj pan radny Banach na przykład proponował, żeby procedurę przeprowadzać tak, jak w przypadku dotyczy procedura usunięcia naruszenia prawa, ale to wpływa do komisji, komisja nad tym dyskutuje, prawda, głosuje i wtedy jest jakaś jasność. Tutaj, co do dalszej procedury w tej sprawie, ja jasności nie mam i nie wiem, jak dalej będą rozpatrywane te petycje, które będą kierowane do radnych, i chciałbym wiedzieć, czy jeszcze na ten temat będziemy rozmawiać, czy zakańczamy dyskusję po prostu tym głosowaniem, które mamy przeprowadzić. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję. Ja przychylam się do głosu pana przewodniczącego Zdzisława Drozda, ale prosiłbym również o rozszerzenie na Komisję Samorządności. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś ze strony pana prezydenta jeszcze chciałby zabrać głos? Tak? Bardzo proszę, pan sekretarz.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W zasadzie, jeśli chodzi o kompetencje w zakresie rozpatrywania petycji, określa to ustawa i oczywiście w naszym przypadku, jeśli chodzi o organ uchwałodawczy, Statut Miasta. Na dzień dzisiejszy, tak jak pan mecenas wspomniał, w zasadzie Statut Miasta w tej kwestii nie reguluje, w związku z tym mają zastosowanie przepisy ustawy, czyli od początku do końca wszystkie czynności związane z rozpatrzeniem petycji podejmuje Wysoka Rada w formie, jak sądzę, uchwały. To, czy petycja jest przyjęta do realizacji, to czy petycja podlega ewentualnie przekazaniu do podmiotu właściwego, bo Rada nie jest właściwą, zgodnie z ustawą tam w ciągu trzydziestu dni, to później, jak repetycja jest rozpatrywana, też decyzję podejmuje Wysoka Rada na dzień dzisiejszy. Oczywiście, tak jak było powiedziane, sama treść petycji, która wpływa do Wysokiej Rady – moim zdaniem w tym wypadku też tak się stało – została przekazana w miarę szybko, czyli do wszystkich radnych, żeby państwo mogliście się z tym zapoznać. Natomiast, jeżeli chodzi o przygotowanie określonego już stanowiska Rady, wyrażonego w formie uchwały, to na dzień dzisiejszy, patrząc z punktu widzenia Statutu, jest pewna inicjatywa uchwałodawcza w tym zakresie, bo tu mówimy już o konkretnym projekcie uchwały. Jeżeli z państwa strony nie będzie takowej inicjatywy, no to myślę, że powinna być rozstrzygnięta kwestia, że organ wykonawczy, w porozumieniu z Wysoką Radą, podejmuje pewne czynności, żeby nie być

w zwłocie z rozpatrzeniem petycji, żeby tę petycję rozpatrzyć z godnie z przepisami ustawy o petycjach i żeby na końcu wydać określony werdykt w formie uchwały Rady Miasta. Jeżeli te unormowania byłyby określone w Statucie, pewne czynności mogłyby być pomocniczo wykonane, ewentualnie przez określoną na przykład komisję, czy określone inne grupy, jeśli tak by można powiedzieć, Rady Miasta Lublin. Na dzień dzisiejszy, z punktu widzenia chociażby liczby petycji, które wpływały do Rady – no, takiego przypadku nie było, jest to pierwszy przypadek petycji – w związku z tym też jest procedowany w takiej formule, jak zostało tutaj zaprezentowane, żeby Wysoka Rada w określonym terminie trzech miesięcy od daty złożenia petycji, wpłynięcia petycji mogła ją rozstrzygnąć. Z tych powodów proceduralnych i formalnoprawnych, wynikających z ustawy o publikacji jednolitych tekstów prawa miejscowego, uchwał rady, propozycja jest i przygotowany projekt przez pana prezydenta o odrzuceniu petycji, z uwagi na tylko i wyłącznie kwestie formalnoprawne, żadne inne. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Chyba możemy uznać, że dyskusja jest zamknięta, nie widzę, żeby ktoś jeszcze chciał zabierać głos.

Szanowni państwo, prezydent miasta w projekcie odmawia uwzględnienia petycji. Jeśli jednak w głosowaniu większość z państwa radnych będzie „przeciw” odmowie uwzględnienia petycji, będzie to równoznaczne z podjęciem przez nas uchwały uwzględniającej petycję. Możemy przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 12. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie petycji? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni Państwo! Przy 15 głosach „za” i 15 „przeciw” (0 „wstrzymujących się”) uchwała nie została podjęta.”

AD. 5. 5. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. SPOKOJNEJ 10 {UL. CZECHOWSKIEJ 12}; {UL. GAWARECKICH 1}; {UL. LUBOMELSKIEJ}

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 943-1](#)) stanowi załącznik nr 19 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Spokojnej 10 {ul. Czechowskiej 12}; {ul. Gawareckich 1}; {ul. Lubomelskiej} (druk nr 943-1).”

Radny J. Madejek „Przejdźmy do głosowania, tyle dyskusji, co było przy wprowadzeniu...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomasz Pitucha...”

Prez. K. Żuk „Panie przewodniczący, czy w moim imieniu pan dyrektor Nahuluk mógłby przedstawić bardzo krótkie informacje dotyczące tego, bo ja tego nie zrobiłem, a nie chcę się powtarzać w tej kwestii, w której już się wypowiedziałem.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, oczywiście, bardzo proszę pana dyrektora o uzasadnienie – bardzo proszę.”

Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk „Szanowny Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Panowie Prezydenci! Tak, jak w uzasadnieniu pan prezydent przedstawił po przeniesieniu szkoły z ul. Spokojnej, planujemy niniejszą nieruchomość do sprzedaży i jest w trakcie procedura wygaszania trwałego zarządu. Również chciałem państwa poinformować, że wystąpiłem jako przedstawiciel Gminy Lublin o ustalenie warunków zabudowy, warunki zabudowy są po uzgodnieniach, myślę, że w najbliższych dniach zostanie podpisana decyzja; są to dwa projekty warunków zabudowy, wystąpiłem o dwie możliwości zagospodarowania niniejszego terenu – jedna polegająca... macie państwo to również w uzasadnieniu – jedna polegająca na budowie zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych z usługami, w tym handel o powierzchni sprzedaży do 2 tys. m² oraz garaż podziemny; drugie wystąpienie o warunki zabudowy – również wuzetka została uzgodniona przez wszystkie służby, łącznie z konserwatorem – jest to budowa zespołu budynków hotelowo-usługowych z usługami, w tym handlu o powierzchni sprzedaży do 2 tys. metrów oraz garaży podziemnych.

Przysłuchując się państwa dyskusji na wstępie, kiedy był wniosek o usunięcie tego punktu, chciałbym wyjaśnić tutaj pewne rzeczy. Po pierwsze – żaden z tych wniosków i już projekt warunków zabudowy nie przewiduje budowy obiektów handlowych wielkopowierzchniowych, jako samoistnych. Te powierzchnie handlowe do 2 tys. metrów są integralną częścią zarówno budynku mieszkalnego, jak i budynku handlowego... przepraszam, budynku hotelowego i na dzień dzisiejszy nie ma możliwości budowy chociażby hotelu, bo nawet kiosk

ruchu, czy kawiarnia, czy restauracja jest punktem usługowym i musi mieścić się w tych 2 tys. metrów. Tak samo przy budynkach mieszkalnych – większość budynków mieszkalnych dzisiaj w parterze, jeżeli są budowane przez inwestorów, mają usługi. To jest druga rzecz. Trzecia rzecz, proszę państwa – zarzut, że powstanie tam wielkopowierzchniowy sklep, również mija się tutaj z przepisami prawa przede wszystkim, dlatego, że wielkopowierzchniowe sklepy mogą być budowane tylko w ramach istniejącego planu zagospodarowania, czyli mówimy tutaj o powierzchniach powyżej 2 tys. metrów. Warunkami zabudowy nie da się wielkopowierzchniowego punktu – nazwijmy to handlowego – ustalić i takiego zamiaru Gmina Lublin nie ma.

Jeżeli chodzi o budynek szkoły, trafnie państwo radni zauważyliście, że jest wpisany do miejskiego rejestru zabytków, jest również w obszarze konserwatorskim, ale chciałbym również tutaj państwa poinformować, że warunki zabudowy i opinia konserwatorska do warunków zabudowy, która jest integralną częścią, czyli tzw. wytyczne zagospodarowania wskazane przez konserwatora zabytków nie pozwalają na rozbiórkę tego budynku. Warunki zabudowy dotyczą tylko i jedynie obszaru poza... jakoby budynek jest nie do rozbiórki, on stanowi, wpisuje się w te warunki zabudowy, czyli można zabudowywać całą część. Zgoda jest tylko na rozbiórkę hali sportowej, która była dobudowana w latach późniejszych. Dziękuję bardzo. Jeżeli będą oczywiście pytania, to służę państwu odpowiedzią."

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, jak już wcześniej wspominałem, przewodniczący Tomasz Pitucha."

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Ja rozumiem po wypowiedzi pana dyrektora, że ta decyzja o warunkach zabudowy jeszcze nie została podpisana, o której pan tak szczegółowo odpowiada."

Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk „Proszę państwa, warunki są po uzgodnieniach, być może już pani dyrektor je dzisiaj podpisała, jeżeli nie, to będą jutro, są po uzgodnieniach wszystkich służb, taka po prostu jest procedura, tak opinia Zarządu Dróg, bo mamy tam dosyć trudny układ komunikacyjny, jak i konserwatora, bo jest to w obszarze konserwatorskim."

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Chciałbym powiedzieć, że na pewno podtrzymujemy swoje stanowisko, które już tutaj w dyskusji nad punktem padało. Ja tylko przypomnę, panie dyrektorze, bo chyba ktoś inaczej słyszy, niż mówimy. Nikt tam nie mówił o obiektach wielkopowierzchniowych, mówiliśmy o supermarketach, a nie o hipermarketach do 2 tys. m², i to jest to, o czym pan mówi w tej chwili, natomiast niewątpliwie też jest to, że jakby otwierając z inicjatywy miasta możliwość lokalizacji tych obiektów do 2 tys. metrów, no, w znaczny sposób wpływacie – ci, którzy jakby procedują ten pomysł – na otoczenie, które mamy niedaleko – ulica Wieniawska, ulica Lubomelska, ulica... przepraszam, w stronę Krakowskiego Przedmieścia – wypadła mi w tej chwili nazwa ulicy – gdzie są punkty handlowe zlokalizowane, łącznie z Krakowskim Przedmieściem; będą narażone, moim zdaniem, po wydaniu tych warunków i tej zgody na niestety poważne kłopoty, które nie wiadomo, czy się nie skończą ich za-

mknięciem, dlatego, że powstanie, o ile mnie nie myli wiedza, i na ulicy w inwestycji, którą robi Orion – tam też była zgoda na to, żeby powstał taki do 2 tys. metrów punkt sprzedaży – i kolejny otwieracie, chcecie otworzyć na, czy dopuszczacie otworzenie na Spokojnej 10, czyli na tej samej ulicy będą dwa takie duże obiekty. Z pewnością, tak jak już mówiłem, dzisiaj dostawałem informację od właśnie kupców, że zmagają się z konkurencją, która ich wykańcza tak naprawdę i tutaj będzie taka sama sytuacja. Tego nikt nie bierze pod uwagę przy tym pomysle. Dalej – właściwie wszystko to, co mam do powiedzenia i proszę nie przeinaczać słów, bo nikt nie mówił z nas o hipermarketach, ani o wielkopowierzchniowych, tylko o obiektach do 2 tys. metrów. Wszystko, co mamy do powiedzenia, wyraża stanowisko, które przedłożę do protokołu, a stanowisko Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości wobec sprzedaży nieruchomości miejskiej przy ul. Spokojnej 10 w Lublinie jest, iż *radni Prawa i Sprawiedliwości wyrażają sprzeciw wobec wyrażonego w tym właśnie przedłożonym przez prezydenta projekcie uchwały planu sprzedaży nieruchomości przy ul. Spokojnej 10 w Lublinie. Nieruchomość ta położona jest w centrum, w znacznej części jest nie zabudowana, a pozostająca własnością Lublina i powinna zostać zachowana dla realizacji celów publicznych w przyszłości. Oburzającym opinię publiczną jest fakt, że to prezydent reprezentowany przez właściwy wydział Urzędu Miasta wystąpił o warunki zabudowy na miejskiej działce dla hotelu oraz budynków mieszkalnych z usługami. Jak tutaj dopowiedziano, jeszcze z powierzchniami sprzedaży do 2 tys. m². Rodzi się w związku z tym faktem uzasadniona wątpliwość, w czym interesie działają władze miasta, a przypomnę, że wniosek o warunki zabudowy został złożony jeszcze przed uchwałą, jeszcze przed uchwałą, która mówiła o tym, że przenosimy tę szkołę, czyli tak naprawdę to, co było mówione w dyskusjach, proszę państwa, że tak naprawdę zagospodarujemy nieruchomość szkolna na ulicy Lwowskiej, było tylko połową prawdy, bo tak naprawdę już wtedy był plan sprzedaży tej działki i nie wiem, co było bardziej istotne w tej chwili; przypuszczam, że bardziej istotna była potrzeba sprzedaży tej oto działki. Dalsza część oświadczenia: Przypominamy, że działania prezydenta Krzysztofa Żuka w 2014 i 2015 roku w sprawie wynajęcia prywatnych nie wybudowanych jeszcze budynków dla potrzeb Urzędu Miasta prowadziły do zwiększenia czynszów płaconych z podatków mieszkańców, z około 2,5 do około 10 mln rocznie. Tylko zdecydowany protest Prawa i Sprawiedliwości oraz stwierdzone naruszenie Prawa zamówień publicznych zmusiły prezydenta Krzysztofa Żuka do odstąpienia od zawartych już umów. Stoimy na stanowisku, że słuszna idea poprawy warunków obsługi mieszkańców Lublina przez lokalizację wydziałów i jednostek Urzędu Miasta Lublin w jednym, łatwo dostępnym miejscu powinna być realizowana w oparciu o zasoby Gminy Lublin, a nie poprzez płaconie milionowych czynszów za najem powierzchni biurowych od prywatnych oferentów. Zarzuty formułowane przez radnych PO i koalicji, że działkę przy ulicy Spokojnej trzeba sprzedać w wyniku reformy systemu oświaty, są absurdalne i nie mają żadnego uzasadnienia. Sytuacja finansowa Lublina, do jakiej doprowadziły dziesięcioletnie rządy Platformy Obywatelskiej, reprezentowanej przez prezydenta Krzysztofa Żuka, takiej sytuacji, iż brak jest w kasie miasta pieniędzy na rozpoczęcie budowy szkół, czy choćby poprawę warunków lokalowych Urzędu Miasta nie usprawiedliwia krótkowzrocznej, nie uwzględniającej przyszłych potrzeb wyprzedaży majątku publicznego. To oświadczenie podpisali radni Prawa i Sprawiedliwości, a ja jeszcze na koniec dopowiem, że*

po usłyszeniu wyjaśnienia pana prezydenta odnośnie tego, że budynek będzie budowany przy ulicy Leszczyńskiego, oczywiście nie zmieniamy zdania, dlatego, że ta działka jest pewną bazą, jest pewną wartością, pewnym zapleczem dla różnych innych działań, które w mieście mogą być prowadzone. Mamy przekazywane przy okazji i budżetu, i sprawozdania z wykonania budżetu działki, które są przeznaczone do sprzedaży, są oczywiście niektóre z nich zasadne, niektóre są niezasadne, sprzedaż tej działki naszym zdaniem jest niezasadna. Dziękuję bardzo.”

Odczytane stanowisko Klubu PiS stanowi załącznik nr 20 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

Radny M. Krawczyk „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Dobrze, że to oświadczenie jest na piśmie, bo za miesiąc, tak jak wspominałem, mamy sesję absolutoryjną, więc bardzo się przyda, kiedy będziemy analizowali przychody ze sprzedaży majątku. Mam nadzieję, że nie będziecie państwo podnosili tego, że są zbyt małe, bo nie wypada mówić, że coś jest zbyt małe, a jednocześnie głosować przeciwko temu, więc... Ale to czeka nas pod koniec czerwca... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) - ...pod koniec czerwca czeka nas debata na ten temat.

Ja tylko zwrócę uwagę na kilka kwestii. Pierwsza taka, że warunki zabudowy, o których mówił pan dyrektor Nahuluk, mówił o tym, że nie może powstać sklep, czy jednorodna działalność powyżej 2 tys. m², więc niech to wybrzmi jeszcze raz: nie powstanie tam ani galeria handlowa, ani nic w tym stylu, ponieważ te 2 tys. m² nie może być przekroczone. Ja tylko przypomnę, że takie obiekty mogą powstawać tylko, kiedy jest plan zagospodarowania przestrzennego, tam planu zagospodarowania przestrzennego nie ma i przypomnę jednocześnie, że to od 2015 roku jest takie prawo, uchwalone zresztą na wniosek posłów Platformy Obywatelskiej.

Druga kwestia dotycząca tego, co tam powstanie. No, szanowni państwo, mam takie wrażenie i w podtekście państwa stanowiska i wypowiedzi, z tego podtekstu mam takie wrażenie, że państwo już wiecie, że tam powstanie jakaś sieć handlowa, której nie lubicie, która będzie konkurencją dla innych sklepów działających na Wieniawskiej, Lubomelskiej, jak to mówił pan przewodniczący. Ja tylko przypomnę, że na Wieniawskiej już działa sieć handlowa – jest to Biedronka. Oprócz tego na Wieniawskiej, Lubomelskiej istnieje kilkanaście punktów handlowych, które jeśli nie wytrzymałyby tej konkurencji, to już by były zamknięte – to jest pierwsza kwestia. Druga kwestia – co będzie złego w tym, jeśli w nowym budynku, który powstanie na Spokojnej po sprzedaży tej działki, ludzie będą na górze mieszkać, a na dole będą mieli sklep? Co będzie złego w tym, jeśli tam się otworzy sklep spożywczy – niech to będzie na przykład Stokrotka lubelska? Co będzie w tym złego, powiedzcie mi państwo, że ludzie będą mieli blisko do sklepu spożywczego? Bo przypomnę, że apteka tam już nie powstanie, bo zgodnie z prawem przyjętym przez większość Prawa i Sprawiedliwości, ci ludzie będą musieli szukać apteki w innym miejscu, takie przyjęliście, takie państwa koledzy posłowie przyjęli prawo, że żadna apteka w Lublinie przez następnych kilka lat nie powstanie, więc tam apteki na pewno nie będzie – to już wiemy.

Kolejna kwestia dotyczy tego, że mniej więcej, ja pytałem o to, mniej więcej ze sprzedaży możemy uzyskać kilkanaście milionów złotych. Jeśli byśmy chcieli ten budynek zachować i prowadzić w nim jakąś działalność, jako miasto, to musielibyśmy w niego zainwestować kilkanaście milionów złotych, więc teraz jest pytanie, czy wolicie państwo wydać kilkanaście milionów złotych w coś, w czym nie wiecie i nie proponujecie, jaką działalność miasto miałoby prowadzić, bo wiemy, że szkoła została przeniesiona na Lwowską, czy chcecie uzyskać 15 mln zł. Ja bardzo się cieszę, że Prawo i Sprawiedliwość nie rządzi Lublinem, bo zamiast uzyskać 15 mln zł, to wkładalibyśmy 15 mln zł w remont ruiny, kilkanaście, przepraszam, nie 15.

I ostatnia kwestia. Rozejrzyjcie się państwo po mieście. Pan prezydent mówił o szkole na ulicy Berylowej, na co wydawane są pieniądze, na co jest wydawany w ogromnej części budżet Lublina – jest wydawany na inwestycje. Chodźcie po tych samych drogach, jeźdźcie po tych samych chodnikach, po których my chodzimy, będziecie posyłać dzieci do szkoły na ulicy Berylowej i dobrze państwo wiecie, że te kilkanaście milionów złotych, które zostaną uzyskane z tej sprzedaży, nie zostaną przejedzone, nie zostaną wyrzucone do śmietnika, tylko zostaną przeznaczone na szkołę, która się właśnie buduje, która ma się zacząć właśnie budować – kolejną ogromną inwestycję w Lublinie, a tych inwestycji, jeśli nie znacie, nie widzicie, to za kilka dni będziecie się mogli przejechać po kolejnej – mam na myśli most na ulicy Muzycznej. To jest przykład tego, na co wydawane są pieniądze w Lublinie i te pieniądze z tej sprzedaży nie zostaną przejedzone, tylko zostaną wydane po to, żeby Lublin mógł podwyższać standard usług świadczonych dla swoich mieszkańców. Jeśli jesteście przeciwko temu, no to przepraszam, to ja już kompletnie nic nie rozumiem, ale to znaczy, że jesteście przeciwko rozwojowi miasta. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Eugeniusz Bielak – nie widzę. Pan... Mam kolejkę zapisaną, panie radny, także... Bardzo proszę, pan radny Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Panie Przewodniczący! Ja chciałem tylko zwrócić uwagę na jeden fakt. Otóż, kiedy w lutym debatowaliśmy nad przeniesieniem szkoły, Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych ze Spokojnej 10 właśnie z tego budynku, którego dotyczy ta uchwała, przed głosowaniem zadałem pytanie panu prezydentowi i wydaje mi się, że zostałem wprowadzony w błąd odpowiedzią, którą uzyskałem, ponieważ pytałem, czy pan prezydent... jakie ma pomysły na tę nieruchomość i wtedy otrzymałem informację, że nie ma żadnych, że dopiero teraz debatujemy nad przeniesieniem szkoły, a później dopiero w przyszłości, kiedyś będziemy rozpatrywali kwestię, co na tej nieruchomości można by zrobić. W związku z tym wydaje mi się, że pan prezydent wprowadził mnie taką odpowiedzią w błąd wówczas, w lutym, kiedy już wiedział, że 1 lutego, jak jest napisane w uzasadnieniu do tej uchwały, skierował wniosek o ustalenie warunków zabudowy dla tej nieruchomości pod hotel, czy też budynek mieszkalny. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Wrócił pan radny Bielak – bardzo proszę.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Ja chciałem zapytać – już koledzy pytali – czy mamy nabywcę tego gruntu. Ja rozumiem, że służby i Wydział Gospodarowania Mieniem – zadaniem jest państwa grunty sprzedać po dobrej cenie i chciałem wiedzieć, czy jest już potencjalny nabywca i czy, powiedzmy, używana kwota będzie satysfakcjonująca. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Szanowni państwo, pozwólcie, że ja sobie również udzielię głosu. Bardzo się cieszę z głosu pana przewodniczącego Michała Krawczyka. Będąc przewodniczącym Komisji Budżetowej, Michał wie, jakie pieniądze wydajemy na inwestycje, ile pieniędzy mamy na rozpoczęcie budowy szkoły przy Berylowej. Szanowni państwo, moim zdaniem powinniśmy sprzedać tę nieruchomość przy ulicy Spokojnej, chociażby ze względu na to, że nie mamy pieniędzy, by ją remontować, z drugiej strony potrzebne nam są pieniądze na budowę nowej szkoły. Te pieniądze są konieczne. Ja zwracam na to uwagę, że już w tym roku będziemy mieli duży kłopot z klasami siódmymi, a w przyszłym roku będziemy mieli ogromny kłopot z klasami siódmymi i ósmymi w szkołach w tym rejonie, to znaczy w Szkole Podstawowej nr 50, w Szkole nr 51, także bardzo proszę wszystkich radnych o to, by zagłosowali jednak za sprzedażą tej nieruchomości. Ja myślę, że jeżeli chodzi o problemy oświaty, to moje zdanie wesprze tutaj pan przewodniczący Mariusz Banach, którego mam jako kolejnego mówcę – bardzo proszę, panie przewodniczący.”

Radny Mariusz Banach „Serdecznie dziękuję. Szanowni państwo, po pierwsze, z tego, co pamiętam, to około 250 mln – to jest kwota, na jaką państwo zobowiązali pana prezydenta do sprzedaży majątku w tym roku budżetowym w swoich wnioskach budżetowych. Pytanie: jeśli nie sprzedawać tego, to co? Proszę mi wskazać, wskazać w naszym mieście, znacie państwo Lublin, wskażcie lepsze działki, kamienice do tego, żeby te środki uzyskać. Bo mówicie państwo: sprzedawać co innego. Proszę powiedzieć, co. Proszę powiedzieć co, bo w debacie budżetowej, proszę pamiętać, mówili państwo prezydentowi: sprzedawaj, sprzedawaj. I ja uważam, że ma to sens, dlatego, że myśmmy otrzymali niedawno do rąk informację o stanie mienia. Proszę zobaczyć, że to mienie lubelskie stale się powiększa. Pytanie, czy można mieć za dużo mienia? Można mieć, dlatego, że jest takie słówko, może akurat w tym przypadku wzięte w cudzysłów, jak „amortyzacja”, że my to mienie musimy amortyzować i akurat w przypadku tej działki, tej nieruchomości sprawa jest naprawdę bardzo skomplikowana, dlatego, że pierwszy problem, o którym pan dyrektor Dziuba rozmawiał ze mną już z pięć lat temu pewnie, to jest problem tego, w jaki sposób ten budynek doprowadzić do stanu używalności, bo on dzisiaj, jak wszyscy państwo doskonale wiecie, grozi zawaleniem, on grozi zawaleniem i remont tego budynku jest, praktycznie rzecz biorąc, dużo droższy, dużo droższy, niż postawienie tam czegokolwiek nowego. My nie mamy w budżecie na to pieniędzy. Więc pytanie, co by tam miało być. No, zdecydowaliście państwo o zamykaniu gimnazjów, rzeczywiście tych szkół nam się w niektórych miejscach Lublina robi wiele, przenieśliśmy do zamykanego Gimnazjum nr 2 istniejącą tam szkołę, i co ma tam być teraz? No, co ma tam być – pytanie – ma to tak stać? Ma to tak stać? Natomiast sprawa najważniejsza, o której mówił pan przewodniczący Pakuła – proszę państwa, my naprawdę nie mamy środków na budowę szkoły,

dlatego, że szkoły nie da się wybudować za środki europejskie, państwo to doskonale wiecie, państwo to doskonale wiecie. Czym innym jest budowanie tych wszystkich obiektów infrastrukturalnych, z których jesteście tak dumni – choć jak wiem, nie wszyscy – a czym innym jest budowanie szkoły, bo budowanie szkoły jest niemożliwe ze środków europejskich. Musimy sami mieć takie pieniądze. Jeżeli rzeczywiście w przyszłym roku się okaże, że nie będziemy mogli wziąć na to tego kredytu, o którym rozmawialiśmy, to szkoły na Berylowej nie będzie, szkoły na Berylowej nie będzie i proszę państwa, wszystkich, którzy przyjdą wtedy do Komisji Oświaty w tej sprawie, ja naprawdę będę odsyłał do państwa, naprawdę, bo to jest, proszę państwa, sprawa takiej odpowiedzialności. Ja nie chcę tutaj ani tego ubierać w jakieś tam barwy polityczne, nam jest potrzebna na Czubach szkoła, naprawdę nam jest na Czubach potrzebna szkoła, bo jest coraz gorzej. Tak samo jest nam potrzebna szkoła na Ponikwodziu i jedyne, czego moglibyśmy od pana prezydenta wymagać, to jasnej deklaracji, że te środki pójdą na budowę szkoły, środki uzyskane.

Kolejna uwaga. Proszę państwa, jeżeli państwo nie rozumiecie, z jakiego powodu przed ogłoszeniem przetargu, przed wydaniem decyzji o sprzedaży czegoś bierze się warunki zabudowy, to naprawdę trudno nam się będzie dogadać, trudno nam się będzie dogadać, bo działka z warunkami zabudowy jest o wiele droższa od działki, która takich warunków nie ma, bo wtedy nikt nie kupuje tzw. kota w worku. Proszę państwa, to naprawdę jest wiedza dosyć powszechnie znana. Bardzo więc proszę państwa o to, żeby zechcieli państwo zagłosować za sprzedażą tej działki, potrzebne nam są te pieniądze na budowę szkoły. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Piotr Dreher... Pan radny Piotr Breś – bardzo proszę.”

Radny Piotr Breś „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! *Ad vocem* wypowiedzi pana radnego Mariusza Banacha. Rozumiemy, skąd się biorą zmiany warunków zabudowy i mieliśmy tego przykład w 2015 roku, kiedy podnieśliście wartość działki po dawnym „pedecie” o około 300% i to wy, radni Platformy i Wspólnego Lublina głosowaliście za zmianą warunków. I to był prywatny developer, od którego do tej pory nie uzyskaliśmy praktycznie nic, oprócz chyba 1 mln zł, a pan dyrektor Nahuluk i resztę – podkreślałem to w mojej interpelacji – wypowiadał się o 6 mln. Za chwilę otwieramy Plac Litewski, a my uzyskaliśmy 1 mln. I mogę was zapewnić, tak jak zapewnia tutaj radny Krawczyk, że nic więcej nie uzyskamy od tej firmy, ponieważ tej firmie zależało tylko na zmianie warunków właśnie zabudowy, bo oni... I szuka teraz, podejrzewam, inwestora, a ten sklep o 22 tys. m², które pan radny Krawczyk podkreślał wtedy, najprawdopodobniej nie powstanie, albo powstanie nie wiadomo kiedy. I te zapewnienia, które teraz mówicie, że są, że nie powstanie na pewno apteka – nie wiadomo, czy powstanie, czy nie powstanie, to się okaże. Ja mam tylko kwestię taką: mówienie o tym, że nie mamy pieniędzy na szkołę – to gdzie byliście przez 10 lat i co się działo z oświatą przez 10 lat? 10 lat nie mogliśmy wybudować szkoły na ulicy... na Czubach? Teraz mówicie, że nie ma pieniędzy? Proszę mi odpowiedzieć na to pytanie, jakie są zapewnienia, że jeżeli sprzedacie tę nieruchomości, że te pieniądze pójdą, bo nieruchomości przez 10 lat sprzedaliście już mnóstwo, a dalej szkoły nie ma. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Kilka szkół było w tym czasie wybudowanych, ale wrócił pan przewodniczący Piotr Dreher – bardzo proszę.”

Radny P. Dreher „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie radny, 10 lat temu jeszcze na Czubach bloków nie było, więc nie było sensu budować... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) - ... znaczy tam, gdzie szkoła ma być budowana, ale nie o to chodzi.

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja tak się przysłuchuję dyskusji, ale przede wszystkim bardzo wsłuchiwałem się w oświadczenia kolegi przewodniczącego Tomasza Pituchy, oświadczenia PiS-u. I generalnie ta dyskusja na argumenty, które tu bardzo ładnie pan Mariusz Banach – bardzo mi się te argumenty podobały – ta dyskusja na argumenty tak naprawdę może nie mieć żadnego znaczenia, ponieważ już na wstępie pan przewodniczący Pitucha stwierdził, że Klub Radnych PiS-u zagłosuje tak, a nie inaczej, więc jak gdyby te nasze argumenty, które są tutaj dostarczane i te prośby, apele zapewne odbiją się o mur. Więc ja pozwolę sobie może tych argumentów już nie dawać, bo ich padło bardzo dużo, bardzo wiele już tych argumentów się powiela; ja tylko przypomnę jedną rzecz, jedną rzecz, bo pan radny Breś tak do historii się odnosi, pan radny Pitucha takie ładne oświadczenia Klubu dał. Ja przypomnę, że najwięcej majątku miejskiego, nieruchomości miejskich zostało sprzedanych za kadencji prezydenta Pruszkowskiego, państwa kolegi radnego sejmikowego – kiedy był prezydentem miasta, najwięcej tych nieruchomości zostało sprzedanych. Zresztą sam byłem za tym wówczas. Są radni, którzy to pamiętają – pani radna Helena Pietraszkiewicz, pan radny Jezior – podnosili rękę za sprzedaż nieruchomości; pamiętam, była tu dyskusja, państwo radni wymienieni na pewno pamiętają tę nieruchomość przy Astorii, która została wówczas sprzedana. No, tych nieruchomości za kadencji prezydenta Pruszkowskiego poszło najwięcej, najwięcej – nie za kadencji prezydenta Wasilewskiego, prezydenta Żuka, tylko właśnie Andrzeja Pruszkowskiego, państwa kolegi sejmikowego. I w związku z tym tego oświadczenia jakoś nie mogę zrozumieć, bo swego czasu popieraliście tę sprzedaż majątku i czerpania tutaj środków finansowych ze sprzedaży nieruchomości miejskich, gdzie można było tymi środkami inwestować lub nie – no, widzieliśmy, pamiętamy, jak prezydent Pruszkowski inwestował i co się w mieście działo, widzimy, jak jest teraz, to myślę, że też różnica jest rozpoznawalna – niemniej jednak nie mogę tak do końca tego oświadczenia zrozumieć, ponieważ, jak mówię, wcześniej państwo radni podnosili rękę za sprzedaż nieruchomości, tych przynajmniej wymienionych, którzy pamiętają kadencję prezydenta Pruszkowskiego, a teraz nagle odcinają się od tego. No to, jak to jest – dobrze, czy nie? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – A to wspomnę, a też również wspomnę, ile rzeczy się zrobiło. Nie widzi pan dookoła, ile szkół powstało, ile dróg zostało zrobionych... Ile... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – A, Unia Europejska... No, więc przypominam, chociaż, jak mówię, o argumentach nie dyskutuję, bo argumenty tutaj niestety na podatny grunt nie trafiają, natomiast przypominam pewną historię prezydenta Andrzeja Pruszkowskiego. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Tu wiele argumentów padło już, więc je postaram się nie powtarzać, natomiast do dwóch, czy trzech kwestii chciałbym się odnieść.

Po pierwsze, gdyby Urząd nie wystąpił o warunki zabudowy i w ten sposób dla inwestorów potencjalnych byłoby niepewne, co można na tym gruncie zbudować, no, wszyscy mogliby to uznać za niegospodarność, więc ten argument państwa jest całkowicie absurdalny. To, że powiedzmy, na etapie przeprowadzania szkoły takie prace były już uczynione, to chylę czoła tutaj ku pracownikom wydziału odpowiedniego, dlatego, że już wtedy się zastanawiali, co ewentualnie z tą nieruchomością można zrobić i to jest właściwie i gospodarne podejście do sprawy.

Ponadto, poruszę też kwestię, bo w państwa argumentach padł argument biurowca przy Wieniawskiej. Otóż, gdy dwa lata temu dyskutowaliśmy, to państwo wtedy nie odczuwaliście potrzeb, żeby Urząd miał... uznawaliście, że potrzeby lokalowe są Urzędu zaspokojone i było to narzędzie oręza państwa w walce z prezydentem wtedy – ulica Wieniawska – natomiast po dwóch latach nastąpiła jakaś cudowna przemiana i nagle państwo odczuwacie potrzebę, wielką potrzebę powierzchni biurowych dla Urzędu. Co się stało? Moim zdaniem to zjawisko się nazywa hipokryzją chyba.

Ponadto, tak jak prezydent wspominał, jest rezerwa na ulicy Leszczyńskiego, także państwa obawy nie są zasadne. Poza tym w państwa wypowiedziach też padają troszeczkę manipulacje odnośnie kosztów związanych z Wieniawską. Bo jak państwo używacie liczb odnoszących się do kosztów wynajmu, to zapominacie, że cały szereg nieruchomości byłoby zwolnionych lub sprzedanych w tym samym okresie, bo traktujecie tak, jakby nowe powierzchnie biurowe przybyły, ale stare sobie zostawiamy, więc to jest zwykła manipulacja liczbami, więc ja bym prosił, żeby ilekroć będziecie poruszać tematykę ulicy Wieniawskiej, to żeby nie manipulować liczbami, tylko uwzględniać to, co by się stało po tym wszystkim. Także apeluję, że jeżeli państwo dwa lata temu nie chcieliście i nie uznawaliście potrzeby, to również teraz nie powinniście państwo uznawać takiej potrzeby. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Dariusz Jezior.”

Radny Dariusz Jezior „Dziękuję. Panie Prezydencie! Państwo Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym podjąć pewną polemikę z takim stwierdzeniem, które mówi, że otóż, czy takim, który na nas w pewnym sensie winę chce zwalić, że jeżeli nie powstanie szkoła na ulicy Berylowej, to jest nasza wina i my nie chcemy tej szkoły, dlatego, że nie chcemy tej sprzedaży. Nie... Kochani, nie możemy w ten sposób rozmawiać i odnieść się do tego pytania, które zadał pan Mariusz Banach. Jak zagwarantować, aby wpływy, czy środki z tej sprzedaży zostały przeznaczone na budowę szkoły? Nie ma takiej gwarancji. Oczywiście, jest słowo pana prezydenta, ale formalnie dochody miasta są przeznaczone na wydatki miasta i nie ma znaczonych pieniędzy, z tego, co mi wiadomo. Więc takie... państwa teza, że te pieniądze na pewno zostaną przeznaczone na budowę szkoły i że my nie chcemy budowy tej szkoły, ponieważ mamy inną wizję co do tego terenu, są nieuzasadnionymi stwierdzeniami. Miasto ma wielkie potrzeby inwestycyjne, jest w planie budowa wielu dróg, są wielkie projekty infrastrukturalne, nazwę je projekt MPK, musimy mieć wkład własny na milionowe

inwestycje. I nagle potrzeby finansowe ja tak staram się czasami policzyć, ile potrzebuje wkładu własnego miasta. To są olbrzymie kwoty, olbrzymie. I teraz tak starałem się policzyć, ile uzyskamy z tej sprzedaży. O ile pamiętam, działka, którą kupił Orion, poszła za 1000 zł za metr kwadratowy. Jeżeli sprzedamy ją, tę działkę za 1500 zł za metr kwadratowy, to uzyskamy 15 mln zł. Państwo mówicie, że ta kwota pójdzie na budowę szkoły. Formalnie nic, oprócz słowa prezydenta, nic nam tego nie zagwarantuje, a potrzeby wydatkowe, finansowe są niesamowite. Dlatego proszę was – przestańcie używać tej retoryki i tej argumentacji, że oto PiS nie chce budowy szkoły na Berylowej, ponieważ nie chce sprzedać tej inwestycji. I takie populistyczne, takie – nazwałbym trochę – prymitywne postawienie sprawy jest dla mnie żenujące. Nie róbcie tego, nie róbcie tego, nie idźcie tą drogą, kochani. To tak w kwestii polemicznej z tymi wypowiedziami państwa. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pani przewodnicząca Marta Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! No, zwrócę się w pierwszej kolejności do mojego przedmówcy. Drogi kolego, dla mnie słowo pana prezydenta to nie jest „tylko”, tylko to jest „aż”, bo z deklaracji, które pan prezydent składał nam wszystkim i przede wszystkim mieszkańcom, jak do tej pory się wywiązał. I bardzo bym prosiła, aby wziąć to za dobrą monetę i aby trzymać się faktów. Oczywiście, już widzę, jak kolega się tutaj Popiel śmieje i zgłasza, i zaraz powie o Wrotkowie i tak dalej. Oczywiście, nie wszystko i nie od razu, ponieważ wiemy, jakie zaległości inwestycyjne mieliśmy przez ostatnie lata i wiemy też, jakie miasto ma wpływy. Skoro państwo nie jesteście za tym, aby miasto zaciągało swoje zobowiązania w instytucjach bankowych, czyli się kredytowało, jesteście przeciwni, jesteście przeciwni też podnoszeniu podatków – my również. W związku z powyższym jakieś wpływy z różnych źródeł miasto musi mieć, więc zadaję pytanie: jeżeli nie sprzedaż mienia, to proszę wskazać źródło finansowania takie, optymalne według państwa, które nie obciąży kasy miasta, jednocześnie da gwarancję finansowania. To tak na marginesie.

Ja chciałbym się odnieść jeszcze do sprzedaży nieruchomości i do oświaty. Otóż, dla mnie słowa pana prezydenta, który powiedział, że sprzedaż tej nieruchomości i uzyskane wpływy zostaną przeznaczone na budowanie szkół w mieście, i to nie tylko szkoły przy ulicy Berylowej, ale także dokumentacji na Ponikwodzie, przy ulicy Majerankowej, to chciałbym, żeby państwo o tym też pamiętali, a swój apel kieruję zwłaszcza do radnych z tej dzielnicy, którzy muszą pamiętać, że na przykład na Ponikwodzie Szkoła nr 4 będzie miała od 1 września 10 klas pierwszych. Po prostu brakuje w tej części miasta szkoły, ponieważ dzielnica się rozbudowuje i nie są to zaległości sprzed 10 lat, bo większość budynków wielorodzinnych powstało na przełomie ostatnich lat, miasto się rozrasta i z tego trzeba się cieszyć. Dlatego apeluję do państwa radnych o to, abyśmy nie obrzucali się tutaj różnymi niepotrzebnymi, naprawdę niepotrzebnymi epitetami, pseudoargumentami, ponieważ myślę, że nam wszystkim zależy na tym, aby placówki oświatowe w naszym mieście były budowane, zresztą o czym świadczy wypowiedź mojego przedmówcy. Jeżeli państwo jesteście przeciwni sprzedaży, no to należy zadać pytanie, czy jesteście przeciwni takiemu finan-

sowaniu inwestycji oświatowych. Mam nadzieję, że nie i proszę, abyście państwo skorygowali swoje stanowisko i poparli wniosek sprzedaży tej nieruchomości, zwłaszcza w kontekście, że ona kwalifikuje się do rozbiórki. Ja byłam w tej szkole, ponieważ szkoła włókiennicza będzie przeniesiona na ulicę Lwowską, więc chciałam się zorientować, czy rzeczywiście jest taka potrzeba. Jest ogromna potrzeba przeniesienia młodzieży i przeniesienie tej szkoły do innego budynku. Na szczęście znaleźliśmy ten budynek przy ulicy Lwowskiej, a w moje ocenie, myślę też państwa, gdybyście obejrzel stan techniczny tego budynku, sami byście stwierdzili, że nakłady finansowe na remont tak dużego obiektu po prostu nie kalkuluje się. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pani radna Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Drodzy Koledzy Radni! Ja szczególnie jestem wywołana tutaj do wypowiedzi, ponieważ budowa szkoły dotyczy też dzielnicy Rudnik. Moja troska jest w tym kierunku bardzo wielka, ponieważ wiem, że zostało dużo zrobione na mojej dzielnicy i moim działaniem jest, żeby ta szkoła powstała. Ale zwróćmy uwagę, że pieniążki te nie są znaczne, że pójdą na szkołę, miasto ma wielkie potrzeby finansowe, mamy wiele inwestycji rozpoczętych, potrzebuje miasto pieniędzy, ale w tym momencie pozbywać się terenu, obszaru, bo tutaj mówi się o działce, nie o budynku, takiej działce, gdzie rzeczywiście myśląc polityką dalekowzroczą, nie dzisiaj, to przydałby się ten obszar na urząd, którego nam brakuje. Jest miejsce strategiczne, Urząd Miasta miał powstać, był to dobry pomysł, a dlaczego by nie w tym miejscu nie miałby powstać? Dla mnie to jest dziwne używanie argumentów, że tutaj, że budynek nie opłaca się remontować, że koszty duże remontu tego budynku, który jest na tej działce; to to są argumenty dotyczące jakby zasad, że szczególnie on nadaje się ten budynek razem z tą działką do sprzedaży, bo nam się nie opłaca. Drodzy radni, wy dzisiaj podejmujecie decyzję sprzedaży gruntu miejskiego, który mógłby stanowić miejsce budowy Urzędu Miasta. To miejsce jest naprawdę bardzo dobre, w centrum miasta, przy Urzędzie Wojewódzkim. To jest jedyne miejsce, które w tej chwili można wykorzystać na budowę Urzędu. I dlaczego by nie, dlaczego chcemy się pozbyć tego? Ja nie rozumiem. Argumenty dotyczące, że aha, weźmiemy radnych PiS-u tym, że nie chcą oni budowy szkół, albo weźmiemy tym, że chcą wyrzucić kupę milionów złotych na remont tego budynku – no, remontujemy Dom Kultury Kolejarza i nie wiemy, co tam będzie, i remontujemy wiele innych miejsc, które obliczone są na miliony złotych, a w tym momencie działka, którą obliczyli państwo na 15 mln zł – co to jest 15 mln zł dla miasta, kiedy Urząd jest potrzebny dla sprawności obsługi mieszkańców, dla sprawności pracy urzędników, dla całego miasta. Urząd Miasta jest potrzebny. I w tym miejscu chciałabym podkreślić, że nikt inny, bo pan prezydent jest tutaj osobą najważniejszą w mieście, jest prezydentem miasta, ale szczególnie my, radni decydujemy o takich sprawach i do nas należy majątek miasta i decyzje, co zrobimy z tym majątkiem. Zaznaczam, że nie mamy za dużo działek do sprzedania, a w ogóle już prawie nie ma takich działek i przede wszystkim, jakby było strategiczne myślenie radnych, to by tego typu działki, a szczególnie tę jedną, bo wydaje mi się, że jest tylko jedna w centrum, która może być przeznaczona na taką budowlę, jak Urząd; ja w swojej kadencji spotkałam... Ja przepraszam kolegów radnych,

może umożliwić mi wypowiedź? Ja w swojej kadencji słyszałam już nie raz: nie możemy wybudować szkoły, bo nie ma działki miejskiej w tym miejscu, nie możemy zrobić obiektu kultury, bo nie ma działki miejskiej w tym miejscu, trzeba by było kupić, a miasto nie ma środków finansowych. Szanujmy nasze mienie. Od przybytku głowa nie boli. Możemy zagospodarować to tak, że będzie przynosił zyski ten teren. Możemy zabezpieczyć inny majątek miejski, który jest nie wykorzystany. Są budynki, które grożą zawaleniem w innych miejscach miasta i to jest mienie publiczne, czyli nasze, nie zagospodarowane. Mamy wiele obiektów wyremontowanych, wiele sklepów nie wynajętych, które świecą pustkami, nikt ich nie wynajmuje. Zajmijmy się tym i z tego ściągajmy pieniądze, a nie sprzedajmy coś, co przyszłościowo, patrząc dalekowzrocznie, przyda się miastu. I nie będziemy mieć już drugiej okazji takiej, żeby wykorzystać... żeby mieć grunt taki i wykorzystać go dla potrzeb miasta.

Zwracam się do pana prezydenta – panie prezydencie, bardzo radną boli serce, że musi głosować w tym przypadku przeciwko tej uchwale, ponieważ ja jestem zawsze przeciwko sprzedaży mienia miasta i szczególnie w tej chwili przeciwko sprzedaży właśnie tego gruntu, myśląc inaczej, myśląc jakby, jako radna, myślę tak gospodarnie na przyszłość, że jednak zabraknie nam miejsca na Urząd, a Urząd musi powstać i pan to wie, i my to wszyscy wiemy, i ten projekt, który pan podjął przed rokiem budowy Urzędu, można by było kontynuować dalej. I tą prośbą zakończę moją rozmowę. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Miałem się nie wypowiadać w tym punkcie, ale też się wypowiem, bo też podniesiono, że radni z Czubów, m.in. ja jestem przeciwko szkole. I chciałem oświadczyć, że to jest kolejna manipulacja ze strony państwa. Cieszę się, że z kolegą Darkiem Jeziołem jesteśmy zgodni w wielu kwestiach w dzielnicy, bo faktycznie te pieniądze nie są znaczone i uchwała nie przewiduje... bo gdybyśmy to głosowali, że te pieniądze, te 15 mln w tej chwili... - no, właśnie, ale tego nie możemy zagłosować – przejdą na tę szkołę, także nie mamy takiej możliwości i dlatego chciałem państwa, bo pani Marta Wcisło powiedziała: skąd w takim razie weźmiemy pieniądze na inwestycje. Proszę państwa, a ja zapytam panią Martę Wcisło tak: a co zrobimy, jak wszystko już sprzedamy? Właśnie, to jest pytanie. I teraz to pytanie trzeba by dalej rozwinąć. Proszę państwa, to jest takie tłumaczenie, jak rodzice w domu przychodzą do dzieci i mówią: wiesz, musimy sprzedać samochód, bo nie będzie na mleko. To jest podobna sytuacja. Państwo nie macie takiej pewności, że te pieniądze zostaną przekazane właśnie na szkołę na Berylową, a w każdej waszej wypowiedzi to jest zaznaczone. A proszę państwa, proszę mi powiedzieć, skąd, a gdzie są pieniądze z Echo Investment, gdzie są pieniądze z przyrzeczeń, *pacta sunt servanda*, proszę państwa, umów należy dotrzymywać. Panie radny Pakuła, pan zna dokładnie sprawę Górek Czechowskich, był pan radnym jeszcze przede mną, pan wie doskonale, że te wszystkie umowy zostały niedotrzymane, to były kolosalne, wielkie miliony. A gdzie jest to skrzyżowanie Ducha w tej chwili? Za czyje pieniądze my to budujemy? Proszę państwa, kończymy budowę Placu Litewskiego – proszę, artykuł. To nie jest gazeta PiS. Lasery, woda fontanna na Litewskim będzie grać, tańczyć i sporo kosztować. Czy my mamy rozliczoną tę inwestycję? 38 mln. Nie

mamy, a może właśnie te pieniądze trzeba będzie uregulować w fakturze... - **(Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia)** – Przepraszam? Przepraszam, 54 nawet. Może tam trzeba będzie zapłacić ten rachunek. Proszę państwa, więc tych pytań jest o wiele więcej. Może okrojmy takie inwestycje, bo nas nie stać. Czy nas stać na budowanie „Dubaju” w centrum Lublina? Nie stać nas na to, więc okrojmy te inwestycje i przekażmy te pieniądze na chociażby kilometr dalej, przejdźmy na Pogrodzie, zobaczcie, co tam się dzieje – zabite dechami okna, drzwi. Wstyd. To nie jest kwestia, że mamy proszę państwa, wychodzimy przed budynek w pięknym garniturze od Armaniego, a z tyłu mamy cały bajzel. To nie na tym rzecz polega, proszę państwa, więc nie szafujcie tym, że radny Ławniczak, Jezior, ktoś nie chce dzieciom wybudować szkoły, bo tak będzie to po prostu przedstawiane w mediach zapewne, bo jesteśmy za budową szkoły, tylko że proszę nie manipulować w ten sposób opinią publiczną. Bardzo tylko o to proszę. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja też w kwestii jakby używania pseudoargumentów, którzy grupa rządząca mówi, że używamy pseudoargumentów i za chwilę sama ich używa. Ja właśnie w formie polemiki.

Pan radny Dreher mówił, że pan, rozumiem, pan Pruszkowski sprzedał Astorię. Panie radny Dreher, pan Pruszkowski nie sprzedał Astorii, umowa na wynajem Astorii chyba będzie się kończyć za kilka miesięcy i zapewniam, że pan będzie, pan będzie głosował za sprzedażą tego budynku, pan, a nie że pan mówi, że za Pruszkowskiego budynek został sprzedany, bo to nieprawda, bo to nieprawda, tak jak większość innych z państwa argumentów. Tak samo również panu się tak podobały argumenty pana Mariusza Banacha. No, ja muszę powiedzieć, że mi się nie podobały. Dlaczego? Dlatego, że pan Mariusz Banach mówi, że ja zgłosiłem wnioski na 250 mln ze sprzedaży majątku. Chciałem powiedzieć, że nie składałem takich wniosków ze sprzedaży majątku, składałem inne punkty. To jedno. Po drugie – żaden wniosek radnych opozycji nie został uwzględniony i te wnioski były też wnioskami mieszkańców. Te wnioski nie zostały uwzględnione, czyli inaczej mówiąc, tych 250 mln, o których pan mówi, to nie jest potrzebne, bo te wnioski mieszkańców akurat nie zostały uwzględnione. Państwo się zaślaniają tym, że trzeba budować szkołę. No, to jest żenujące. Po prostu są gminy, gdzie budżet ich wynosi 50 mln, a nie 2 mld złotych i one też są w stanie wybudować sobie szkołę. I uważam, że takie argumenty są zupełnie nie na miejscu. I to... a szkoła kosztuje 50 mln, i jeżeli to ma być uzależnione tylko – budowa – czy będzie szkoła na Berylowej, czy na Majerankowej, od tego, czy jedna działka zostanie sprzedana, czy nie, to bardzo źle świadczy o gospodarzeniu w mieście i być może ma stuprocentową rację pan radny Ławniczak, że zamiast budować fontanny i wydawać 50, czy 60 mln na Plac Litewski, za to by można wybudować szkołę. Przy Placu Litewskim nie mieszka ani jedna osoba, ten Plac Litewski będzie martwy, bo tak stwierdzili architekci. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan Jan Madejek, pan przewodniczący Jan Madejek.”

Radny J. Madejek „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Miałem nie zabierać tego głosu, ale słucham tych wszystkich relacji państwa, wypowiedzi i po prostu pewne rzeczy mnie denerwują. Część osób z państwa – są na sali – gdzie wiedzą, jak odbywała się rozbudowa naszej oświaty. Tak się składa, że ja od początku 1994 roku jestem w tej Radzie i szkołę pierwszą, którą zacząłem budować, to była szkoła na Roztoczu, to była szkoła wybudowana w czynie społecznym. Szkoła następna – na Bursztynowej. Ten rejon osiedla, miasta, który w tej chwili się rozwija – bardzo proszę sobie przejść na rejon Jana Pawła i ulicy Gęsiej, w cudzysłowie, bo taka otoczka jest naokoło tych uliczek pozostałych, jakie skupisko młodych ludzi i młodych małżeństw, które tam zamieszkują, w tej chwili się znajduje. I tu te szkoły, które myśmy wybudowali, jest to wszystko naprawdę dużo za mało. I tu mam apel do moich kolegów z mojego okręgu wyborczego – do Zbyszka, do Darka Jeziora: chodzimy na spotkania rady dzielnic, chodzimy na zaproszenia do naszych szkół zaprzyjaźnionych, naprawdę nie ma gdzie tych dzieci zmieścić w tych szkołach, które już są wybudowane nie tak dawno, bo szkoła na Roztoczu była wybudowana w 1996 roku podstawówka i dalej konsekwencja gimnazjum, szkoła przy Bursztynowej – są to największe placówki oświatowe w mieście. Ale proszę państwa, nie to jest jeszcze przyczyną. Wynajmujemy budynek na Roztoczu z prywatnego przedszkola, które było realizowane, i też jest mało. Tylko nie o tym chciałem powiedzieć. Nie możemy mówić, że nic nie robimy. Pan prezydent przed wyborami swoimi odbył spotkanie ze wszystkimi rejonami dzielnic naszego Lublina, zebrał wszystkie potrzeby od mieszkańców i ich po prostu na dzisiaj realizuje.

Mieliście państwo duże obiekcje odnośnie stadionu, odnośnie aquaparku – wybudowaliśmy, są te obiekty, chwalimy się nimi wszyscy, a co z lotniskiem? Też mieliśmy powiedzieć, że ograniczamy pieniądze, nie robimy nic.

Co do sprzedaży nieruchomości – nie może być takiej hipokryzji, koledzy radni z tamtego dawnego okresu, którzy podnosiliście ręce za sprzedażą nieruchomości, jak się stało, i nikt nie przeszkadzał, nikt nie mówił, że to jest błędem największym sprzedaż ulicy Piłsudskiego – obiektu, który był sprzedany; sprzedaż obiektu na Pogodnej, następny u mnie na osiedlu – sprzedaż spółdzielni dźwigów. Gdzie te pieniądze poszły? Może tu sprawdźmy, czy ktoś rozliczał wtedy i mówił, że prezydent źle gospodaruje. Zaufaliśmy prezydentowi, mieszkańcy wybrali prezydenta i nas, jako radnych z tych okręgów, żebyśmy wspierali prezydenta i słuszne działania, żebyśmy dalej prowadzili, a nie rozliczali, panie przewodniczący Pitucha, i mówili: wszystko to jest wina prezydenta Żuka. Bo ja po prostu tego nie mogę słuchać. Jeżeli nie używa pan bezpośrednio nazwiska, to w podtekście cały czas rozchodzi się tylko o walkę i atak na prezydenta. Dziękuję ślicznie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Chciałem powiedzieć, że problem szkoły na Berylowej, proszę państwa, to na pewno nie jest problem tej uchwały, ponieważ problem ilości dzieci na Berylowej na pewno nie powstał miesiąc temu, ani nawet rok temu, tylko kilka lat temu już było wiadomo, że ta szkoła będzie potrzebna i należało czynić działania takie, żeby tę szkołę wybudować, i należało gromadzić na to środki. Państwo broniliście prezydenta, broniliście tej decyzji,

kiedy pan prezydent podpisał bez zgody Rady umowy zwiększające czynsze, czyli wydatki bieżące miasta z 2,5 na 10 mln. I myli się pan Margul, bo jeżeli nawet miasto by sprzedało wszystkie te... czy wyszło z tych wszystkich lokalizacji, które w tej chwili najmuje, co nie było w planie, to najwyżej nie byłoby to 10, a 7,5 mln, nie 2,5, a 7,5, i wtedy co roku mielibyśmy wydatki bieżące zwiększone o 5 mln. I państwo tego broniliście, jak niepodległości, i dlatego my pokazujemy, że za chwilę będziecie bronić tego, że pan prezydent być może wróci do tamtej koncepcji i znowu będziemy, zamiast mieszkać na swoim, płacić wynajem. Wszyscy, którzy myślą racjonalnie, budują się na swoim. Nie rozmawiamy w tej chwili o budowie Urzędu Miasta, bo nas na to kompletnie nie stać, nie rozmawiamy o tym, tylko rozmawiamy o tym, że mamy grunty i być może kiedyś je wykorzystamy – o tym rozmawiamy. Natomiast nie stać nas na budowę szkół i to jest ważniejsza sprawa, i na tym przede wszystkim powinniśmy się skupić. Natomiast na pewno nie jest tak, że ta uchwała, tak czy nie, to jest problem braku miejsc w szkołach na osiedlu na przykład przy ulicy Berylowej, czy na Czubach. Natomiast naprawdę z państwa wypowiedzi utwierdzam się, że mamy rację. Po pierwsze – to, o czym pan prezydent mówi i to, o czym państwo mówicie, nie jest nigdzie zapisane, czyli tak: w uzasadnieniu do uchwały nie ma informacji, że te środki są potrzebne na budowę szkoły – nie ma takiej informacji; budynek na Leszczyńskiego – nie ma informacji, że są wydane warunki i będzie rozpoczęty ten... więc tak samo on nie będzie wybudowany tutaj, jak i na Leszczyńskiego, bo nie ma na to pieniędzy.

Natomiast kolejna sprawa – czegoś tu nie rozumiem, proszę państwa. Pan dyrektor Nahuluk mówi, że konserwator powiedział, że ten budynek należy zachować, a państwo mówicie, że szkoła się wali. No, to albo się wali, albo trzeba ją zachować. Ja tam byłem w tej szkole i proszę mi nie zarzucać, że nie wiem, nie znam tej sytuacji. Ta szkoła może nie spełnia warunków technicznych dla bycia szkołą i dlatego żeśmy przenieśli ją do lepszego obiektu, natomiast nie jest tak, że budynek się wali; chyba, że już wiecie, tak jak wiedzieliście 1 lutego, że nie po to przenosimy, żeby umieścić szkołę tam, tylko po to, żeby sprzedać tę działkę, chyba że już wiecie, a to się da sprawdzić, jak dzisiaj przegłosujecie tę uchwałę, że właściwie po zmianie właściciela zmieni się decyzja konserwatora zabytków. Ja nie wiem, czy tak będzie, ale skoro ta szkoła się wali, no to prawdopodobnie trzeba ją będzie zburzyć – no, tak z tego wynikają wasze wypowiedzi.

I teraz – pan radny Margul mówi o tym, że jak była dyskusja o planach prezydenta dotyczących wynajem pomieszczeń od Oriona, myśmy nie odczuwali potrzeby budowy. Proszę pana, ta decyzja w ogóle w Radzie nie była dyskutowana, pan prezydent podjął tę decyzję, bardzo zwiększając obciążenia mieszkańców, bez konsultacji z Radą. Ta sprawa nie stawała na sesji w ogóle. Czyli pan prezydenta zaprojektował, że będziemy płacić za trzy lata 10 mln zł czynszu, czy tam 7,5, jeżeli byśmy z wszystkiego innego się wynieśli, co prawdopodobnie i tak nie byłoby możliwe. Więc to nie my odczuwaliliśmy potrzeby, tylko pan prezydent odczuwał potrzeby, które wy tak bronicie i za jakby wygodę obsługi mieszkańców mieliśmy płacić prywatnemu inwestorowi 10 mln rocznie – to jest wasza gospodarka, wasza gospodarka. Nasza gospodarka jest taka, że jeżeli kiedyś przyjdzie taki moment, że byśmy budowali Ratusz, bo będziemy chcieli poprawić te warunki, to zbudujemy go na swoim i właśnie na tej działce, i dlatego o tym właśnie mówimy. Natomiast czy jesteście przeciwko sprzedaży?

No, panie Piotrze, chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że pan apeluje do radnych, którzy nie byli w większości, poza może jednym, czy dwoma wyjątkami, w Radzie, kiedy pan tę decyzję podejmował o sprzedaży. To pan podejmował te decyzje, a nie ci radni, a nie ci radni, którzy tutaj siedzą i do których pan apeluje. To pan te decyzje podejmował. I jeżeli pan mówi, że... nie lubię takich dyskusji personalnych o historii, bo nie było mnie wtedy w Radzie, natomiast jeżeli pan mówi, że za Pruszkowskiego nic się nie działo, to nie mieliśmy wtedy funduszy europejskich, nie mieliśmy tych funduszy, ale zaczęło się wiele – zaczął się projekt komunikacyjny, zaczął się projekt komunikacyjny, przynajmniej został zaprojektowany, zostało założone... podjęte decyzje, które zaskutkowały budową lotniska w Świdniku i proszę nie mówić, że... bo bardzo umiejętnie stawiacie tutaj te tezy, prawda, że kiedyś to było tak strasznie. Myśmy tych pieniędzy zewnętrznych wtedy nie mieli, nie mieliśmy też takiego długu, sprzedawaliśmy i teraz też uważam, że sprzedawać trzeba racjonalnie i akurat ta działka to jest sprzedaż nieracjonalna. Możemy sprzedawać wiele innych. Skoro państwo uchwaliliście budżet, że jest 100, czy 200 mln sprzedaży, to państwo wiecie, gdzie są te pieniądze – tu jest tylko 15. Wskażcie mi te, gdzie jest pozostałe 180. Ale pan radny Banach mówi, że nie ma. To co mamy sprzedawać? No, to musimy. No, ale według nas tego nie musimy sprzedawać i to jest, wydaje mi się, argumentacja merytoryczna do całej tej sprawy i proszę nam nie zarzucać, że my jesteśmy przeciwko czemuś, bo my nie bronimy tutaj działki żadnego z naszych kolegów, tylko bronimy majątku miasta, które żyje i będzie się rozwijało i ten majątek jest potrzebny. Takie decyzje pan prezydent Żuk potrafił podejmować, jeszcze kilka lat temu, na przykład na wniosek mój przychylił się do tego, żeby zabezpieczyć środki pod budowę, przestrzeń publiczną na Wrotkowie; co prawda, ciężko to idzie i w tej chwili plany się zmieniają, ale wtedy taki fakt miał miejsce, a w tej chwili nie ma takich argumentów. Dlaczego? Przypuszczam, że dlatego, że głównie dlatego, że nie ma pieniędzy, ale słuchając waszych wypowiedzi, to tak naprawdę również z innych powodów, że sprzedaje się wszystko, co tylko jest, bez w ogóle jakiegoś opamiętania w tym zakresie. I uważam, że dobrze, sprzedajemy, miasto sprzedaje, sprzedawajcie, ale są rzeczy, nad którymi trzeba się zastanowić i powiedzieć nie.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „W kwestii formalnej, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pani przewodnicząca, w kwestii formalnej.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Chciałam złożyć wniosek o zamknięcie dyskusji w tym temacie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Szanowni państwo, myślę, że już za długo rozmawiamy, może faktycznie pani przewodnicząca ma rację. Ja mam jeszcze pięć nazwisk zapisanych do dyskusji. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby się zgłosić? – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Pana Krawczyka mam, pana Drehera mam, pana Margula mam również, pana Popiela też. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Tak, pan przewodniczący Banach jest również. Więcej chętnych nie widzę, tak? To ja za chwilę poddam wniosek pod głosowanie. Widzę, że zgłasza się również pan A_____

F____. Oczywiście udzielę panu głosu, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu. – (**Radny B. Margul** „Sprzeciw.”) – Jest sprzeciw, więc poddam to również pod głosowanie. Na początek bardzo proszę o głosowanie o zamknięcie listy.”

Radny L. Daniewski „Przepraszam, panie przewodniczący, czy ktoś z państwa ma mazdę? Jaki to pan dyrektor, bo mogą osoby wyjechać już 2 godziny, czekają na właściciela – mazda, samochód mazda. Kolegi? Siwy kolor mazdy. To nie pierwszy raz, także mogłem się od razu domyśleć.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Panie przewodniczący, wniosek formalny o 10 minut przerwy dla Klubu PiS.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale jesteśmy w trakcie.”

Radny P. Dreher „Panie przewodniczący, jesteśmy w trakcie dyskusji, przed głosowaniem, możemy zrobić, owszem, ale nie w trakcie dyskusji.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę – głosowanie nr 13 – kto z państwa radnych jest „za” zamknięciem tej dyskusji? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? – (**Radna Anna Jaśkowska** „Musimy powtórzyć głosowanie.”) – Szanowni państwo, przy 15 głosach „za”, 14 „przeciw” lista mówców jest zamknięta. Pan przewodniczący Pitucha podtrzymuje wniosek o przerwę, czy mogę jeszcze przegłosować ewentualnie udzielnie głosu panu F____? – (**Głos z sali** „Głosujmy, panie przewodniczący.”) – Bardzo proszę – głosowanie nr 14 – kto z państwa radnych w takim razie jest „za” tym... Proszę o przygotowanie wniosku do głosowania.”

Radny T. Pitucha „Wycofuję wniosek o przerwę, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Proszę?”

Głosy z sali „Wycofany wniosek o przerwę.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, poddaje pod głosowanie to, czy udzielić mam głosu panu F____, czy też nie. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” tym, żeby tego głosu udzielić? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Przy 15 głosach „za” i 15 „przeciw” (0 „wstrzymujących się”) nie udzielię panu głosu – wniosek nie uzyskał większości. Bardzo proszę, pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Ja krótko. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Bo wysłuchałem słów pana Mariusza Banacha, jak też pani przewodniczącej Marty Wcisło – może faktycznie tak jest, że w dniu dzisiejszym po prostu brak jednej osoby na sali powoduje ten stres i przeciągającą się dyskusję w nieskończoność, no bo faktycznie mamy to, co widać przed chwilą, jest 15 do 15 i myślę, że to jest ten główny cel. Bo gdyby był ten

jeden głos więcej, to państwo już dawno byście złożyli wniosek o zamknięcie dyskusji.

Natomiast w tym momencie ja pragnę się ustosunkować do tych słów, jeśli chodzi o słowo dane pana prezydenta. No, może tak jest, że radni koalicji, jeśli otrzymają słowo od pana prezydenta, to może faktycznie zawsze te obietnice są spełniane, może dla radnych koalicji to tak jest, natomiast przepraszam, jeśli chodzi o samych mieszkańców – tu bezpośrednio myślę o starej części ulicy Nałkowskich – to oni usłyszeli jednoznacznie, że ta inwestycja ruszy w 2014 roku. Nie ruszyła, proszę pana, do dnia dzisiejszego, ani w 2014, 2015, 2016, 2017 i w przyszłym też nie bardzo wierzę, żeby tak się stało, i tu zarówno była mowa jak i o starej części ulicy Nałkowskich, jak i też nowych, ale o tym szerzej będę mówić w interpelacjach i zapytaniach. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Piotr Dreher.”

Głos z sali „Nie ma.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pan radny Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Na początek chciałem zacząć od małego wykładu historii dla radnego Pitu-chy. Otóż, pan prezydent Pruszkowski rządził do roku 2006, a w Unii Europejskiej, jak wszyscy wiemy, jesteśmy od 1 maja 2004... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – To jest... Przepraszam.. - (**Głos z sali** „W 2006...” – Czy mogę prosić...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale ja bardzo proszę o zachowanie spokoju. Państwo radni, głos ma pan radny Margul.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Radny B. Margul „W związku z tym...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „To nie targowisko, państwo radni, bardzo proszę o zachowanie spokoju.”

Radny B. Margul „Już mogę?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan radny Margul ma głos.”

Radny B. Margul „Więc, po pierwsze – w Unii już byliśmy, a ponadto na parę lat, w toku negocjacji akcesyjnych, mieliśmy fundusze przedakcesyjne, które można było wykorzystywać. Rzeszów się pięknie rozwijał, Lublin wtedy się nie rozwijał, więc to tak troszeczkę historii dla pana.

Po pierwsze – mówicie państwo „budowa za swoje”, budowa za swoje, chcecie państwo, żeby 100 mln władować – brzydko to mówiąc – w budynek. Gdybyście się państwo troszeczkę na ekonomii znali i polecałbym lekcje, bo możecie się państwo dużo od prezydenta jednak uczyć, co jest lepsze – czy władowanie 100 mln w budynek.. - (**Radna M. Suchanowska z sali** „Jesteś

ekonomistą?”) – Tak, jestem ekonomistą akurat, akurat jestem, pani Suchanowska, tak, jestem. Czy lepiej władować 100 mln... Panie przewodniczący, czy może pan uciszyć tamtą stronę sali, bo to jest ciężko się wypowiadać?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, staram się to robić. Bardzo proszę, pan radny Margul ma głos.”

Radny B. Margul „Czy lepiej jest władować 100 mln w budynek, czy lepiej ten budynek wynająć, tak jak był to pomysł, natomiast te 100 mln przeznaczyć na inwestycje i w ramach dźwigni finansowej związanej z finansowaniem europejskim zrobić z tego 600 czy 700 mln inwestycji? Ja się pytam was: co jest lepsze, no co jest lepsze? – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia).”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie Breś, panie radny Breś. Najpierw ręka do góry, potem ja udzielam głosu, a potem pan zaczyna mówić.”

Radny B. Margul „Odpowiedzcie sobie po prostu na to pytanie, co jest dla mieszkańców lepsze, bo wy cały czas udowadniacie to, że lepiej jest zbudować za swoje i mieć mniej w inwestycji. To są absurdalne rzeczy, absurdalne. To, co mówicie, jest po prostu na szkodę mieszkańców, na szkodę miasta. – (**Radna A. Jaśkowska z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Dobrze, skoro pani już poza...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pani profesor, naprawdę, czy pani swoim studentom pozwala na takie zachowanie, jak pani teraz to prezentuje? No, dajcie wypowiedzieć się koledze... - (**Radna A. Jaśkowska** – poza mikrofonem „Merytorycznie tak.”) – Merytorycznie pozwala pani na zagłuszanie – no, gratuluję.”

Radny B. Margul „Dobrze, że pani akurat, nie zgodnie z głosem zabranym, natomiast poruszyła pani temat Placu Litewskiego. Ja państwu powiem na temat Placu Litewskiego, bo wy bardzo chętnie używacie liczb 50, 60 mln, tylko czy wspominać w tym momencie to, że 85% bodajże będzie z funduszy europejskich? Tak naprawdę Plac Litewski będzie nas kosztować ok. 7 mln zł, czyli tyle, co instalacja elektryczna pod tym Placem. Czy dalej będziecie tego argumentu używać? To skoro mówicie o Placu Litewskim... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Poza tym... Proszę o uciszenie pana radnego Bielaka.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ja bardzo proszę, panie Bielak. Panie radny Bielak, panie Eugeniuszu! – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Bardzo proszę, pana nikt nie zagłuszał.”

Radny B. Margul „Więc ilekroć mówicie o Placu Litewskim, mówcie też o dofinansowaniu europejskim, bo inaczej tylko manipulujecie liczbami, czysta manipulacja – to umiecie bardzo dobrze. Ponadto, Plac Litewski, na który pewnie za miesiąc, czy za dwa, jak będzie otwarcie, przyjdziecie chętnie i będziecie się chwalić, robić zdjęcia i który stanie się, sam w sobie stanie się atrakcją Lublina. Zobaczmy, co za rok powiecie, jak będą przyjeżdżać tutaj ludzie specjalnie na

prezentacje multimedialne na fontannę. Dalej będziecie wtedy...? Dlaczego przestaliście stadion atakować? Dlatego, że jest Euro w Lublinie, że stadion funkcjonuje i zarabia na siebie? Dlatego przestaliście atakować? Za rok przestaniecie Plac Litewski atakować. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Proszę państwa, natomiast tak: tutaj występujecie w roli straszliwych obrońców finansów miasta, przeciwników sprzedaży. Ja państwu też troszeczkę historii przypomnę. Około roku temu – nie pamiętam, mogę się pomylić teraz, może to półtora roku temu – dyskutowaliśmy o sprzedaży działki przy ulicy Dożynkowej/Bluszczowej. I wtedy państwo, jak niepodległości broniliście sprzedaży tej działki, mimo że dzielnica chciała, żeby tę działkę zachować na potrzeby mieszkańców, na potrzeby budowy przyszłych obiektów. Wtedy państwo byliście bardzo mocno za tym i to jeszcze za tym, żeby sprzedać tę działkę za 10% wartości. Gdybyśmy wtedy Kościołowi Katolickiemu nie sprzedali z tak dużym upustem, być może nie byłoby teraz potrzeby sprzedawania ulicy Spokojnej. I co wtedy było? Jak wtedy głosowaliście? Mamy sięgnąć do wydruków, jak obrońcy nieruchomości miejskich głosowali? I wtedy byliście za tym. I zamiast paru milionów ze sprzedaży, uzyskaliśmy kilkaset tysięcy. I dalej bronicie? To są obrońcy budżetu? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Dobrze. Teraz też się prezydent zwraca. Więc, jeżeli jesteście obrońcami, to brońcie zawsze tego budżetu. Ja rozumiem, że obrońcy budżetu również, jak będziemy dyskutować o poprawkach budżetowych w tym roku, to nie pozgłaszają, jak zwykle, jak pani radna Suchanowska, czy pan radny Bielak po 50, czy 100 mln inwestycji, a potem będą mówić, że jest Lublin zadłużony. Bo trzeba mieć jakąś konsekwencję i nie być hipokrytą w tym wszystkim. Bo to, co państwo robicie, jest hipokryzją zwykłą. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, szanowni państwo, Piotr Dreher wrócił – bardzo proszę, pan przewodniczący Piotr Dreher.”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący! Ja bardzo króciutko, drugi raz, co prawda, zabieram głos. Szanowni państwo, panie prezydencie, ja widzę, wynik głosowania i tak jest przesądzony, więc myślę, że te argumenty gdzieś tam trafiają w płot, ale nie chciałbym o argumentach mówić, ale tutaj trochę zostałem sprowokowany na temat historii dwa zdania, to muszę powiedzieć, że kiedy pan prezydent Pruszkowski był prezydentem, to jak najbardziej były fundusze europejskie, ale wówczas pan prezydent nie chciał za bardzo sięgać po nie, pewnie z uwagi na konflikt, bo ówczesnym marszałkiem był marszałek z lewicy, z SLD i być może na tej linii nie było zbyt dobrej współpracy, nie wiadomo, z której strony, w każdym bądź razie tych funduszy nie było ściąganych do miasta, a jak były, to w bardzo niewielkich ilościach. Więc były fundusze europejskie i proszę nie mówić, że pan prezydent nie miał takich możliwości, bo te możliwości miał, pan prezydent Pruszkowski oczywiście, bo o nim mowa. Natomiast jedno zdanie. Szanowni państwo, koledzy z PiS-u, koleżanki, których naprawdę bardzo lubię, nie mówcie, że jesteście proinwestycyjni, bo nie jesteście, bo z jednej strony jesteście przeciwko zaciąganiu pożyczek, czyli przeciwko inwestycjom; z jednej strony jesteście przeciwko sprzedaży składników majątkowych miasta na poczet inwestycji, no to znowu jesteście przeciwko inwestycjom. No, nie jesteście za inwestycjami. Jeżeli ja słyszę, że „no to budujemy z środków własnych”, tak? No, jeżeli budowalibyśmy, inwestowali z środków własnych, no to

mielibyśmy takie miasto „wsamraśnie” właśnie, jak za prezydenta Pruszkowskiego, właśnie ni mniej, ni więcej, tylko to miasto „wsmraśne”, „wsmraśne”. No, ja nie chce mieszkać w mieście „wsamraśnym”, chcę mieszkać w mieście inwestycyjnym i bardzo inwestycyjnym, dlatego oczywiście tego typu działania popieram dwoma rękami. Dziękuję bardzo.”

Radna M. Suchanowska „Panie radny Dreher...”

Radny P. Gawryszczak „W kwestii formalnej, panie przewodniczący, w kwestii formalnej.”

Radna M. Suchanowska „...pan jest „wsamraśny...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Jeszcze mamy dwóch mówców. Bardzo proszę, pan radny Gawryszczak w kwestii formalnej.”

Radny P. Gawryszczak „W kwestii formalnej, panie radny Piotrze. W województwie lubelskim od 1998 roku nie było marszałka z SLD, w związku z tym nie mogło być konfliktu pomiędzy prezydentem Andrzejem Pruszkowskim a marszałkiem z SLD, bo takiego nie było...”

Radny P. Dreher „A marszałek Złomaniec...?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „To nie jest kwestia formalna. Bardzo proszę...”

Radny P. Dreher „Marszałek Złomaniec, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Jako następny, pan przewodniczący Michał Krawczyk. Pan Michał Krawczyk rezygnuje. Pan przewodniczący Mariusz Banach.”

Radny M. Banach „Serdecznie dziękuję. Kilka rzeczy należałoby podsumować po rzeczywiście bardzo interesującej dyskusji.

Po pierwsze – proszę państwa, no, ja mam nadzieję, że my nie rozmawiamy poważnie na temat budowy budynku Urzędu Miasta, wielkiego magistratu przy ulicy Spokojnej, bo chyba zdajecie sobie państwo sprawę z dostępności komunikacyjnej tego terenu i ja naprawdę mam nadzieję, że to jest tylko takie mówienie, żeby mówić, bo tam nie da się zrobić Urzędu Miasta i proszę państwa, żeby w ogóle o tym nie rozmawiać. – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Tam jest przejazd, to jest ślepa ulica, proszę państwa... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – ...poważnie rozmawiamy.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie radny Bielak, czy ja mogę pana prosić o zachowanie spokoju?”

Radny M. Banach „Druga sprawa. No, pani radna Suchanowska raczyła poinformować, że to jest ostatnia działka. Szanowni państwo, to jest kolejny... No, ja wiem, że państwo przecież wiecie, że to jest nieprawda. Proszę się przejść tutaj, możemy się przejść razem, zajrzemy sobie w ulicę Podwale, przejdziemy

się ulicą Zamojską, naprawdę, ja państwu pokażę dużo takich działek, gdzie jak już będziemy mieli pieniądze, to spokojnie sobie wybudujemy, spokojnie, będzie miejsce na budowę wielkiego magistratu z całą pewnością, nie ma problemu. Natomiast, proszę państwa, ja mam obawę taką – proszę mi wybaczyć, od czasu do czasu ją powtarzam – ja mam obawę taką, że państwu naprawdę zależy na tym, żeby było gorzej, bo im gorzej, tym lepiej dla państwa. I pytanie jest takie, pytanie jest takie – ja je powtarzam czasami – na czym państwu zależy? Czy państwo chcecie, żeby prezydent Żuk odniósł sukces, czy nie? To jest podstawowe pytanie. Dziękuję bardzo. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia).”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję... - (**Radna M. Suchanowska** „*Ad vocem...*”) – Nie, nie ma żadnego *ad vocem*, lista mówców została zamknięta... - (**Radny P. Breś** „Ale co to jest za pytanie, czy nam zależy, żeby prezydent Żuk odniósł sukces?”) – Lista mówców została zamknięta... - (**Radny P. Breś** „(część wypowiedzi niemożliwa do odtworzenia) ...radnego miasta Lublin; **Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący...”; **Radny B. Margul** „To było pytanie retoryczne.”) – Bardzo proszę o zachowanie spokoju... - (**Radna M. Suchanowska** „Radny Banach twierdzi, że są działki, na których można budować Urząd...” – Pani radna Suchanowska, proszę... ja pani odbieram głos, proszę przestać krzyczeć do mikrofonu. – (**Radna M. Suchanowska** „Ja bardzo proszę...” – Pani radna Suchanowska, ja pani odbieram głos, proszę przestać krzyczeć do mikrofonu... - (**Radna M. Suchanowska** „...pan Nahuluka z Gospodarowania Mieniem, niech wskaże taką działkę, identycznie taką samą...” – Bardzo proszę, ja odbieram pani głos... - (**Radna M. Suchanowska** „W centrum miasta...” – Koniec tej dyskusji. Panie prezydencie... - (**Radna M. Suchanowska** „...ponieważ wiem, że takich działek nie ma...” – Pani Suchanowska... - (**Radna M. Suchanowska** „Zasięgnęłam wiedzy...” – Pani Suchanowska, to ani Targowica, ani targowisko. Panie prezydencie, bardzo proszę... - (**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, ja sobie nie życzę, żeby pan w ten sposób do radnych się odzywał...” – A ja sobie nie życzę na tego typu zachowanie w sali obrad... - (**Radna M. Suchanowska** „...a szczególnie do kobiety. Ja sobie tego nie życzę...” – ...lubelskiego Ratusza. Proszę minimum poziomu, minimum. Panie prezydencie, bardzo proszę... No, nie przestanie kobieta gadać, no, nie przestanie. – (**Radna M. Suchanowska** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia).”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie prezydencie, bardzo proszę o zabranie głosu i chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że pan dyrektor Nahuluk wielokrotnie wyrwał się do odpowiedzi, także proszę o nim pamiętać.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Pan dyrektor się ewentualnie wypowie, jak będzie chciał, na koniec.

Po pierwsze – trzeba chyba wyraźnie podkreślić, że mamy przed sobą półtora roku, tak, albo rok, w zależności, kiedy będą wybory, kampanii wyborczej i ona się właśnie zaczyna, albo już się zaczęła i może warto jeszcze trochę emocje powstrzymać, ponieważ ileś ważnych spraw dla naszych mieszkańców

jest jeszcze do załatwienia i mieszkańcy oczekują od nas skuteczności w rozwiązywaniu problemów od nas, nie tylko ode mnie, ale od nas.

Chciałem państwu powiedzieć, że ta dyskusja pokazuje, że po pierwsze, albo nie pamiętacie państwo, albo nie chcecie pamiętać o pewnych kwestiach, które były przedmiotem debaty budżetowej, że mamy tutaj ogromne zamieszanie, bo z jednej strony państwo traktujecie ten grunt jako srebra rodowe, z drugiej jako lokalizację pod Urząd, a powiedzieliśmy wyraźnie, że druga część Urzędu poza Wieniawską będzie lokalizowana przy Leszczyńskiego – tam, gdzie Urząd jest, i w związku z tym ta nieruchomości jest nam zbędna, niepotrzebna i stąd w niczym nie zmieniałem stanowiska prezentowanego panu radnemu Gawryszczakowi, że nie mamy koncepcji zagospodarowania tego terenu pod potrzeby publiczne, pod nasze inwestycje publiczne, bo nie mamy. Ta nieruchomości do tego się nie nadaje. W związku z powyższym to nie są srebra rodowe, ta nieruchomości nie jest miastu potrzebna i nie będzie, natomiast przy sprzedaży składników majątkowych, niezależnie od stanowiska tu prezentowanego przez pana Zdzisława Drozda, któremu nie mam powodu, by nie wierzyć, że nie zgłaszał, to generalnie na te 250, a nawet więcej – na ponad 300 mln zgłoszonych dodatkowych zadań do budżetu, wskazywaliście państwo sprzedaż składników majątkowych. I oczywiście bardzo łatwo to będzie sprawdzić i też nie powiem, że jestem pewny, że tak będzie przy uchwalaniu następnego budżetu, ale to jest to źródło, które państwo najczęściej wskazujecie, więc też apeluję o jakąś konsekwencję w tym zakresie.

Chciałem również powiedzieć, bo to mnie zabolalo, choć nie wiem, czy to do mnie było adresowane, ale pan radny Ławniczak użył takiego pięknego określenia, więc chciałem powiedzieć, że nie mam garnituru od Armaniego, noszę garnitury od Vistuli... – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – ...w każdym bądź razie pozwoliłem sobie na odpowiedź, być może... - (**Radny Z. Ławniczak** „To było do wizytówki, panie prezydencie, Placu Litewskiego... (część wypowiedzi niemożliwa do odtworzenia) – Plac Litewski jest zabudżetowany, jest rozliczony i będzie rozliczany ze środków europejskich, on nie jest tu w ogóle problemem i nie ma dylematu Plac Litewski, czy szkoła. I tu myślę, że ta dyskusja jest o tyleż niepotrzebna, że w tych emocjach właściwie co słuchający, jaki wniosek może wyciągnąć – że tak, jak państwo radni z Prawa i Sprawiedliwości byliście przeciwko stadionowi, przeciwko Aqua Lublin, tak jesteście przeciwko Placowi Litewskiemu i rewitalizacji miasta. No, można powiedzieć dzisiaj absurdalny wniosek, ale generalnie dyskusja do tego właśnie prowadzi, więc też proponuję, żeby w tej argumentacji jednak posługiwać się bardziej precyzyjnie tymi projektami inwestycyjnymi, które realizujemy w imieniu miasta, służą realizacji celów zapisanych w Strategii Lublin 2020, z nich wszyscy korzystamy i mamy prawa korzystać i jesteśmy wszyscy, myślę, dumni z tego, że nam się to udaje robić.

Chciałem również prosić o właściwie taką ucieczkę od manipulowania informacjami, bo wspomnę tylko może w odpowiedzi na wypowiedź pana radnego Bresia, gdzie byliśmy przez 10 lat z budową szkoły. No, panie radny, pan uczestniczył w realizacji ostatnich budżetów i doskonale pan wie, że zbudowaliśmy za blisko 40 mln szkołę przy Sławinkowskiej, która pęka w szwach; że zbudowaliśmy nowych przedszkoli za ok. 20 mln zł; że wyremontowano przedszkoli za ok. 20 mln zł; że wyremontowano, i teraz budujemy żłobek, a wyre-

montowano część żłobków; że rozbudowaliśmy instytucje, czy te obiekty związane z polityką społeczną; że mamy za sobą remonty szkół na jakichś ponad 60 mln zł – ja to chętnie policzę panu i oddam panu wtedy te informacje i rozumiem, że pan powie publicznie „przepraszam wszystkich tutaj zgromadzonych, bo nie zmarnowaliśmy tego czasu, jeśli chodzi o infrastrukturę... - **(Radny P. Breś – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia)** – Ja, panie radny, chciałem tylko panu powiedzieć, że odpowiedzialni za słowa jesteśmy wszyscy, bo słuchają nas mieszkańcy. Więc jeśli pan mówi, że przez 10 lat nie wydaliśmy na szkoły, oświatę nic, to chciałem panu powiedzieć, że albo... - **(Radny P. Breś – poza mikrofonem „Tak nie powiedziałem...”)** – No, odtworzymy, ja mam zapytanie, gdzie byliśmy przez 10 lat, co robiliśmy z budową szkoły. Więc odpowiadam panu, co robiliśmy. Obok tego wydaliśmy ponad 3 mld inwestycji. Miejmy wagę tego, co wypowiadamy, bo słuchają nas mieszkańcy.

Chciałem również powiedzieć, że ten taki trudny okres w wymiarze politycznym, który jest przed nami, jest całkowicie obok tego, czego oczekują od nas mieszkańcy. Jeśli spotykamy się, a spotykamy się i wy, i ja, i również radni Platformy Obywatelskiej i Wspólnego Lublina z mieszkańcami, to generalnie rzecz biorąc jesteśmy chwaleni za to, co się w Lublinie dzieje. Mieszkańcy tak naprawdę pomijają to, co się dzieje tutaj, w tej sali, pomijają te spory polityczne, oni patrzą na wynik tego, co się udaje zrobić. I to, co mówimy, że zmienia się Lublin niezwykle dynamicznie i jesteśmy dzisiaj w stanie tak naprawdę przyciągać wręcz uwagę do Lublina i jednocześnie budować tę dumę z naszego miasta, to jest to nasze wspólne staranie i też pamiętajmy, że te wypowiedzi, które kwestionują, czy odrzucają niektóre z tych naszych osiągnięć, czy sukcesów – różnie to można nazywać – są tutaj niepotrzebne.

Chciałem zwrócić uwagę, bo pani radna Suchanowska mówiła o tym w kontekście, że oczywiście jest za budową szkoły, ale przeciwko sprzedaży. No, jesteście państwo wytrawnymi, można powiedzieć politykami, ale wytrawnymi działaczami, żeby wiedzieć, że budżet nie jest z gumy, budżet składa się w tym finansowaniu inwestycji ze środków własnych, a ściślej mówiąc z nadwyżki dochodów bieżących nad wydatkami bieżącymi, ze środków europejskich i ze środków zwrotnego finansowania. Na te środki własne poza podatkami, które mają właściwie taki wymiar stały, czy jest to *constans*, składać się będą m.in. te przychody i dochody z gospodarowania mieniem, w tym zbycia zbędnych składników majątkowych i oczywiście, że można przyjąć, że ta nieruchomości nie będzie sprzedana, że ona sobie będzie tak stała wiele lat, bo tak naprawdę nic tam na niej nie będziemy budowali. Więc po pierwsze – mamy pytanie o racjonalność takiego podejścia w kontekście źródła finansowania, bo jasne, że szkołę wybudujemy z kredytu i jeśli nie będziemy mieli środków własnych, to zwiększymy ten kredyt do pełnego wymiaru wartości kosztorysowej, co oznacza, że będziemy płacić kosztów finansowych znacznie więcej – no, tu państwo możecie śmiało liczyć, że marża banku będzie tutaj w granicach do WIBOR-u dodamy 1 do 2, bo te negocjacje się jeszcze nie skończyły i to sobie możecie policzyć od 50 mln jak będzie wyglądać koszt finansowy. Tylko racjonalne to oczywiście nie jest, jeśli możemy mieć wkład własny do budowy tej szkoły i zmniejszyć zaangażowanie środków zwrotnych, to jest sprawa oczywista, że to jest korzystne. Poza tym, z drugiej strony, te kredyty są potrzebne na realizację dziesiątek, jeśli nie setek wniosków, które i państwo składacie,

i mieszkańcy składają. Przecież my ten budżet zmieniamy wielokrotnie, to skąd są środki na drogi, o które wnioskuje mieszkańcy, czy państwo do Zarządu Dróg i Mostów. Zarząd nie produkuje tych pieniędzy w swojej piwnicy w Krajowej Spółce Cukrowej, tylko sięga po zwrotne źródła finansowania, które mu zapewniamy. Jeśli popatrzymy na to od strony znowuż skuteczności rozwiązywania problemów mieszkańców, to robimy to dobrze i robimy to, powiem szczerze, bardzo racjonalnie, wykorzystując ten okres zarówno do pozyskiwania środków europejskich, jak i wykorzystując tanie kredyty, zwłaszcza tu z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, na realizację inwestycji. Ten Europejski Bank finansuje inwestycje największe, ale oprócz tego mamy zaangażowane tutaj środki chociażby z Banku Gospodarstwa Krajowego, rozmawiamy w tej chwili z Grupą BGK o finansowaniu budownictwa mieszkaniowego z kredytu. Oczywiście możemy tego nie robić, możemy te środki, które tu będą zaangażowane, przenosić na inne zadania, to jest kwestia wyboru i pewnej strategii, czy formułowania celów, które tutaj mamy. I chciałem wyraźnie podkreślić, bo to się pojawiało wielokrotnie, że inwestycje drogowe są zabudżetowane, żadnych tutaj środków na te inwestycje nie potrzebujemy, bo te modele finansowania są podopinane, tylko na inwestycje drogowe, oprócz środków europejskich, mamy kredyty z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, a na szkołę nie mamy praktycznie rzecz biorąc poza kredytami nic, w związku z tym musimy tutaj rozstrzygać te kwestie, czy środki własne plus kredyty, czy 100% kredytów. I nie ułatwiacie państwo oczywiście budowania takiej spójnej polityki, bo jeśli dzisiaj będziecie głosowali przeciwko temu, czyli nie rozpoczniemy procedury, która zakończy się gdzieś w końcu roku, bo tak mniej więcej będzie ona trwała, to będą przetargi z tymi terminami europejskimi, czy te środki, powiedzmy, nie wpłyną do budżetu, one nawet patrząc na to nie miałyby takiej wagi w tym roku, poza oczywiście z formalnym domknięciem tej inwestycji w budżetach, czy w planie wieloletnim finansowym, ale ważne jest z punktu widzenia przyszłorocznego źródła finansowania szkoły przy Berylowej, no to oczywiście tutaj będziemy musieli się zastanowić, jak to finansować. Jeśli natomiast rząd wprowadzi te zmiany w ustawie o finansach publicznych, o których mówiłem, to będzie to oznaczało zatrzymanie finansowania budowy szkoły przy ulicy Berylowej. Znaczący, ja państwu dzisiaj mówię to w kategoriach zero-jedynkowych. Dzisiaj jeszcze liczę na to, na rozsądek Ministerstwa Finansów i rządu, że tej ustawy nie zmieni, ale jeśli zmieni, to będzie to zamknięcie wszystkich inwestycji, które w tej chwili przygotowujemy, poza tym limitem kredytu, czy długu, który wynika wprost z reguły wydatkowej, którą *nota bene* też nam się chce zmodyfikować.

Jeśli spojrzeć na te dyskusje, to chciałem państwu powiedzieć tak: żadnej gwarancji, to jest oczywiste, w sensie formalnym nie ma. Jeśli państwo życzy sobie, możemy to zapisać w uzasadnieniu, że te środki będą przypisane do budowy szkoły przy ulicy Berylowej i na dokumentację na Ponikwodzie, tylko tyle, że pan wojewoda, jako organ nadzoru, natychmiast nam tę uchwałę uchyli, bo to jest niezgodne z ustawą o rachunkowości, czy ustawą o finansach publicznych, w związku z powyższym takiego zapisu znaleźć nie można. Oczywiście ja mogę zapisać swoją wypowiedź do protokołu i to jest oczywiście czysto uznaniowe dla państwa, jak państwo mówicie, że to słowo nie musi mieć dla was znaczenia, ale proszę bardzo, proszę zapisać, że jeśli ta uchwała zostanie podjęta, to środki uzyskanie, czy przychody uzyskane ze zbycia tej nieruchomości w całości – jestem w stanie się z tego rozliczyć – będą przypisane do wydatków

oświatowych – tu, w tej chwili mówię wyraźnie – do szkoły przy ulicy Berylowej i do dokumentacji na szkołę przy Majerankowej, bo to są dwa najważniejsze zadania, na które czekają nasi mieszkańcy. I w ogóle chętnie bym posłuchał dyskusji, już może w innym wymiarze, nie tak politycznej, jak to prowadzimy, czy jesteśmy w stanie mieszkańcom wytłumaczyć, dlaczego taki wynik tej dyskusji jest i oczywiście tego głosowania.

Chciałbym również prosić, bo ja rozumiem, że te emocje polityczne przywołują tego typu stanowisko, ale już była tutaj prośba o niemanipulowanie argumentami, czy też wypowiedziami w tym kontekście, ale jeśli pan przewodniczący, pan radny Pitucha mówi, że pawilony handlowe – używa dokładnie tego określenia, że będą tam możliwe pawilony handlowe – to już pan dyrektor Nahuluk to wyjaśnił. Nie ma możliwości w tych decyzjach o warunkach zabudowy, wydanych zarówno w odniesieniu do możliwości budowy tam hotelu, czy możliwości budowy mieszkań wspólnie z powierzchnią handlowo-usługową i biurową, nie ma możliwości instalowania tam, czy stawiania oddzielnych budynków, jest ta powierzchnia wyłącznie w parterze tych budynków, czy tego kompleksu, który gdzieś tam z jakiegoś projektu by wynikał. I oczywiste jest, że nikt tutaj nie rozmawia przed przetargiem, w związku z tym będziemy promowali się w wymiarze, można powiedzieć, ogólnopolskim ze sprzedażą tej nieruchomości, bo nam zależy na uzyskaniu jak najwyższej kwoty ze sprzedaży, a też i pewnie nie byłoby to najgorzej, gdyby udało się tam zlokalizować hotel, ale to już nie my o tym będziemy decydowali, w rozumieniu takim, że jest tam ta alternatywność w budowie, w funkcjach, które mogą w tym obszarze być, czyli hotel lub budynki mieszkalne.

I chciałem też prosić, żebyście państwo to trochę przemyśleli, bo oburającym jest fakt tego, takiego pośredniego pomówienia prezydenta o działanie na szkodę mieszkańców, bo ten akapit zaczynający się słowem „Oburającym”, sprowadzający się do wniosku takiego: ponieważ prezydent wystąpił o warunki zabudowy, to w czym interesie działa, na pewno nie w interesie mieszkańców; to oczywiście należy domniemywać, że o taką konkluzję chodzi i przeciwko temu protestuję, bo ja wychodzę z założenia, że jeśli ktoś nie chce pomagać, to niech nie pomaga, ale niech nie przeszkadza i niech nie tworzy opinii, która później wywołuje, rzecz jasna, spore emocje u naszych mieszkańców, którzy się o to pytają i chcą o tym rozmawiać.

Tyle z mojej strony. Pan dyrektor Nahuluk chce coś powiedzieć? – (**Głosy z sali** „Nie...”) – Nie przeczytamy warunków zabudowy – jednych i drugich – panie dyrektorze? Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Przechodzimy w takim razie do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 15. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej przy ulicy Spokojnej 10? Kto z państwa jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, przy 15 głosach „za” i 15 „przeciw” (0 „wstrzymujących się”) – projekt uchwały nie uzyskał wymaganej większości.”

Ad. 5. 6. ZMIANY UCHWAŁY NR 810/XXXII/2013 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 27 CZERWCA 2013 R. W SPRAWIE PRZYSTĄPIENIA DO SPORZĄDZENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ V W OBSZARZE POŁOŻONYM NA PÓŁNOC OD PROJ. UL. A. ZELWEROWICZA A GRANICĄ MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 953-1](#)) stanowi załącznik nr 21 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 810/XXXII/2013 Rady Miasta Lublin z dnia 27 czerwca 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część V w obszarze położonym na północ od proj. ul. A. Zelwerowicza a granicą miasta Lublin (druk nr 953-1). Myślę, że uzasadnienie projektu możemy sobie podarować. Bardzo proszę, czy są jakieś pytania ze strony państwa radnych? Bardzo proszę, pan Zdzisław Drozd jako pierwszy.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Podjęliśmy uchwałę 27 czerwca 2013 r. w sprawie przystąpienia do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, tak jak pan przewodniczący powiedział, na północ od ul. Zelwerowicza. Od tego czasu za miesiąc blisko, 27 czerwca, minie 4 lata od podjęcia tej uchwały. Chciałbym spytać: jak Wydział przez 4 lata realizował tę uchwałę Rady Miasta? Bo zdziwiony jestem faktem, że po 4 latach Wydział zgłasza po prostu nową uchwałę, znaczy nową, prosi tylko o to, aby zmienić w punkcie 1, dopisać jedno zdanie, że „dopuszcza się etapowanie prac planistycznych”. No, muszę powiedzieć, że jestem zdziwiony taką procedurą, bo to dopuszczeniu tego etapowania ma na celu jakby częściowe opracowanie i uchwalenie mniejszych fragmentów planu. To nie jest dobra procedura planistyczna, bo wszyscy mieszkańcy by chcieli, żeby po prostu ten plan, taki jaki był założony dla tych 150 ha, żeby on był realizowany na podstawie uchwały z 2013 roku. Wprowadzony zapis powoduje, że będą opracowywane plany, które są na terenach, które są nieznane radnym. Tam są, pisze o fragmentach tego terenu, ale o których, to my nie wiemy. Nie wiem, na jakiej podstawie – pytałem, jakie będą kryteria – na jakiej podstawie Urząd będzie sobie wybierał z tych 150 ha obszary; czy to będzie 1 ha, czy kilka hektarów i co będzie decydowało jakby o wyborze. Ja uważam, że w zasadzie Rada Miasta nie powinna delegować takich uprawnień na organ wykonawczy, to znaczy udzielić pełnej dowolności w zakresie planu, w ogóle nie wiedząc, o jaki obszar chodzi, bo te obszary państwo sobie sami mają wyznaczać w ramach tych, rozumiem, 150 ha. Uważam, że jeżeli państwo chcą, żeby to uchwalić, to niech państwo wskażą po prostu w jakimś załączniku graficznym, które obszary mają być objęte tą zmianą planu zagospodarowania przestrzennego, które obszary chcą państwo realizować na pierwszym etapie, które na drugim etapie i jakie są orientacyjne terminy, bo w takiej sytuacji, ja powiem tylko, że były wyroki sądowe, akurat w Lublinie też był wyrok taki, że można to etapowanie dopuszczać, ale w niektórych gminach jest dopuszczalne, ale tam są wskazane konkretne tereny, konkretne działki i radni wiedzą, za czym głosują. Tutaj my po prostu w ciemno mamy zagłosować

za planem zagospodarowania terenu, o którym nic nie wiemy i państwo będą wybierać. Jeśli panie mówiły, że chodzi tylko o cmentarz, to proszę bardzo, zaznaczmy ten teren obszaru cmentarza, który ma być objęty tym planowaniem, żeby go zabezpieczyć i wtedy też możemy głosować, a nie po prostu jest taka procedura, o której nikt nic nie wie, a państwo samodzielnie będą sobie wybierać, nie wiem, które wnioski państwo będą realizować.

Chciałem też spytać, ile wniosków wpłynęło na tym obszarze do planu zagospodarowania, żeby go zrobić i czy te wszystkie wnioski, które wpłynęły, będą realizowane. I może też podzielił państwo te etapy, bo etapowanie powinno mieć jakieś terminy i jakiś podział, więc proszę też, żeby mi udzielić informacji, co będzie w pierwszym, już to powtarzam, ale co będzie w pierwszym etapie, które obszary, drugim, trzecim i czy te wnioski mieszkańców będą zrealizowane, bo oni potrzebują zmiany planu, ale nie wybiórczo, tylko dla wszystkich. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Zgłaszał się, zdaje się, pan Stanisław Brzozowski – bardzo proszę. Przekazuję prowadzenie pani przewodniczącej Marcie Wcisło.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! No, akurat ja może tutaj zacznę od głębokiej historii, ale od lat 70., bo w tym czasie trzeba szukać początków jak gdyby obecnego procedowania, dlatego, że powstało prawdopodobnie, jeśli dobrze pamiętam, studium w latach 70. pierwsze, później była nowelizacja w latach 80., później to przestało obowiązywać, więc tutaj, o czym mówi radny Drozd, o tej uchwale Rady Miasta z 27 czerwca 2013 r., to jest jak gdyby już bardzo, bardzo kolejny etap na tej drodze. Niewątpliwie mieszkańcy tego terenu, a sam pochodzę z tego terenu i tam mam też swoje nieruchomości, bardzo chcieliby, żeby wreszcie jakiegolwiek decyzje zapadły co do tego terenu i żeby była jakaś jasność, na czym właściwie stoimy, co można, a czego nie można, bo mam wrażenie, że poniekąd tak z powodu właśnie braku tego planu zagospodarowania przestrzennego w tym rejonie, tam się po prostu kilkadziesiąt lat tak naprawdę nic nie dzieje.

Ja jeszcze tutaj mam takie konkretne bardzo pytanie, bo z tego uzasadnienia, które mam tutaj przed sobą, wynika, że Studium uwarunkowań, na które tutaj się powołują twórcy tej uchwały, zostało opracowane w 2000 roku – 13 kwietnia 2000 r. – i było zmieniane uchwałą Rady Miasta z dnia 30 czerwca 2011 r., uchwałą Rady Miasta z dnia 4 września 2014 r. i jeszcze uchwałą z dnia 23 grudnia 2014 r., a z kolei, jeśli chodzi o to etapowanie, to podstawowym jakby argumentem, który przemawia za tym etapowaniem, jest po prostu fakt, że to Studium nie obowiązuje jednakowo dla całego tego terenu, jeśli chodzi o uchwalanie tego planu zagospodarowania przestrzennego. Więc ja mam pytanie konkretne. Jeśli tyle razy to Studium było zmieniane, to dlaczego nie można go zmienić jeszcze kolejny raz i podjąć uchwałę w sprawie całego terenu i w sprawie zmiany, czy opracowania planu zagospodarowania przestrzennego dla tego całego terenu. Ja myślę, że po prostu to etapowanie jest też w jakimś sensie takim wybiegiem, żeby po prostu – bo tak jak podkreślił wcześniej mój przedmówca Zdzisław Drozd, już 4 lata minęły i w zasadzie stoimy w miejscu, 4 lata minęły, nie mówiąc już o tych kilkadziesiąt lat wcześniej, o których wspominałem. I teraz szukamy wybiegu, żeby kolejne kilka lat jak gdyby przeciągać tę

sprawę, bo tutaj zrobimy, a tam nie zrobimy. No, myślę, że to jest bardzo niedobra wiadomość dla mieszkańców tego rejonu, dlatego, że po prostu wiem, jakie są tam nastroje w tej sprawie i obawiam się, że jest to po prostu tylko sposób na to, żeby o kolejne lata przeciągać sprawę i nie załatwić tego tak, jak powinno być to załatwione już bardzo, bardzo dawno temu. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo, pan radny Dariusz Jezior.”

Radny D. Jezior „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Dziękuję za udzielenie głosu. Bardzo ciekawą dyskusję odbyliśmy na Komisji Rozwoju, dyskusję na temat procedowania planistycznego i z pewnym niepokojem usłyszałem, że jednym z argumentów, aby etapować prace planistyczne w tym obszarze jest pewien chaos, pewna taka niekontrolowana do końca rozbudowa, inicjatywa mieszkańców. Nie wiem, jak to nazwać. I zadałem pytanie... Rozmawialiśmy na ten temat dlatego, że ten teren, ten obszar wydaje mi się bardzo cenny dla miasta i ten obszar w mojej opinii powinien być chroniony. Jest to obszar, który w obecnym Studium uwarunkowań jest przeznaczony pod... jest obszarem rolniczym i w samym Studium są zapisy, aby te północne tereny rolnicze chronić. I jednocześnie to etapowanie ma pomóc szybkiemu uchwaleniu planów, miejscowego planu związanego z cmentarzem. Tamtą pozostałą część, obawiam się, że troszeczkę pozostawimy i obawiam się, że ten teren, który tak intuicyjnie czuję, że powinien być chroniony, dalej będzie poddany pewnej chaotycznej urbanizacji, realizowaniu planów inwestycyjnych, które nie do końca muszą być zgodne z interesem miasta. Kolega Staszek troszeczkę o tym wspomniał – Brzozowski – troszeczkę o tym wspomniał i zadał... ale takie zadał fundamentalne pytanie. Ludzie oczekują pewnych decyzji planistycznych w tamtym rejonie i nastroje są takie, aby ten plan tam dość szybko uchwalić. Ale mam wrażenie, że ludzie oczekują, jak rozmawiałem z kolegą Brzozowskim, oczekują, aby szybko uchwalić ten plan dotyczący cmentarza. Mnie interesuje ta druga część, ta druga część, którą – mam wrażenie – troszeczkę pozostawiamy na później. I spowodujemy... Widzę, że pani dyrektor tak kręci głową, nie zgadza się już ze mną, ale... to cieszę się, jeśli się mylę. Zadałem pytanie na Komisji, ile już warunków, decyzji o warunkach zabudowy zostało wydanych tam, na tamtym terenie. No, ja bym troszeczkę to pytanie poszerzył, czego dotyczyły wnioski o wydanie decyzji, czy były to wnioski tylko i wyłącznie na jakieś takie siedliska, czy domki jednorodzinne, tak gdzieś punktowo porozrzucane na tym terenie i ile było tych wniosków, jakiego rodzaju były te wnioski i niestety chyba za każdym razem będę zadawał to pytanie, jak wygląda to, trochę ja mam takie wrażenie, takie niekontrolowane, takie chaotyczne zagospodarowanie terenów na podstawie decyzji o warunkach zabudowy, w przypadku, gdzie nie mamy miejskich planów zagospodarowania przestrzennego, przy każdej takiej uchwale. To będzie moje takie standardowe pytanie. I umówiliśmy się z panią dyrektorem, że na sesji uzyskam tę odpowiedź i o nią proszę. Niepokoi mnie, że w obecnym prawodawstwie i mam wrażenie, że w naszym Urzędzie decyzje o warunkach zabudowy nie są podejmowane, aby chronić, czy aby być w zgodzie z zapisami Studium. I oczywiście prawdą jest, że Studium nie chroni, nie jest prawem miejscowym, prawem miejscowym są decyzje o warunkach, i w Studium jedynie odnosi się do nas, jako do radnych, przy zatwierdzaniu miejscowych planów

zagospodarowania, ale powinna być jakaś spójność, jakaś zgodność, że decyzje o warunkach zabudowy, decyzje inwestycyjne powinny zgadzać się z zapisami Studium, a ten teren jest, myślę, dla całego miasta ważny i powinien być chroniony. Obawiam się, że nie jest, obawiam się, że wydane decyzje o warunkach zabudowy już wprowadzają, już tak ingerują w ten teren, że teraz uchwalając miejscowy plan, będziemy musieli wziąć pod uwagę już wydane decyzje; ale tym podstawowym dla mnie pytaniem jest, jak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o wydane decyzje o warunkach zabudowy, wydane decyzje inwestycyjne, ile ich było, jakiego były to... jakie były to wnioski i jakiego terenu dotyczyły tego obszaru. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję panu radnemu. Głos ma pan radny Brzozowski Stanisław – proszę bardzo.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję, pani przewodnicząca. No, proszę państwa, muszę powiedzieć tak: rozumiem intencje pana radnego Dariusza Jeziora, ale intencjami, jak zwykle można powiedzieć, jest piekło brukowane. Trzeba też jeszcze być w tym temacie bliżej trochę i więcej się w tym orientować. No, chronić ten teren, to chronimy go już od kilkudziesięciu lat właśnie, więc te decyzje, które zapadły w latach 70. o tym, żeby zachować te tereny jako tereny rolnicze, były jakby... one były dobre na lata 70. jeszcze, natomiast nie wiem, czy państwo wiecie, ilu gospodarzy jest na tym terenie w tej chwili. No, to ja jestem jednym z teoretycznych, można powiedzieć, gospodarzy, bo jestem właścicielem po prostu gospodarstwa ponadhektarowego, natomiast to jest w zasadzie takie sztuczne cały czas utrzymywanie tych terenów, więc poza tym w ogóle należałoby sobie postawić pytanie, czy w obrębie granic miasta powinny być tereny rolnicze, no bo umówmy się – albo miasto, albo tereny rolnicze, no, to jakoś tak jedno z drugim nie idzie w parze. Poza tym wystarczy popatrzeć też na mapę Lublina, na plan miasta Lublina, żeby zorientować się, jak te decyzje, które kilkadziesiąt lat blokowały te tereny, wpłynęły na rozwój w ogóle Lublina, że Lublin poszedł w wielu kierunkach, od nas teraz, z ulicy Poligonowej w ciągu 10 minut można dojechać do centrum miasta, to jest bardzo szybko i bardzo blisko, bo my jesteśmy, można powiedzieć, dzielnicą sąsiadującą z centrum miasta. Natomiast weźmy na przykład ulicę Krężnicką, która też należy do miasta i jak się rozbudował, jak poszedł Lublin w kierunku północnym, a jak poszedł w kierunku... znaczy południowym, a jak poszedł w kierunku północnym. Więc w związku z tym ja uważam, że tutaj nie ma mowy o jakimś tam chronieniu tych terenów, tu chodzi po prostu o to, żeby podjąć decyzję, żeby opracować plan zagospodarowania przestrzennego i żeby to zrobić możliwie jak najszybciej, bo już mieszkańcy na to czekają kilkadziesiąt lat i niektórzy już nie doczekali, a wielu jest takich, którzy prawdopodobnie nie doczekają. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Głos chciał zabrać pan przewodniczący Tomasz Pitucha – proszę bardzo.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Ja mam dwa krótkie pytania. Pierwsze pytanie jest takie: faktycznie co się stanie dzięki tej uchwale, to znaczy, co pójdzie szybciej dzięki podjęciu tej uchwały, jakie obszary? To jest jedno. A druga rzecz:

czy ta uchwała spowoduje, że obszar cmentarza rzeczywiście zostanie ochroniony w pierwszej kolejności, tak, czyli ten cmentarz zapisany i jakby żebyśmy tutaj mieli to zabezpieczenie, czy to jest jakby podział bardziej dla użytkowników właśnie tych działek rolnych, żeby mogli je sprzedać pod zabudowę, czy to jest raczej obszar dla miasta, żeby ochronić potrzeby chociażby wynikające z tego cmentarza?”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze głosy w dyskusji? Proszę bardzo... nie widzę... przepraszam, kolega radny Jezior mi zasłania, nie wiem, kto podnosił rękę. Bardzo proszę, pan radny Popiel.”

Radny P. Popiel „Tak, dziękuję, pani przewodnicząca, bo zgłaszam się od początku, dziękuję bardzo.

Ja muszę powiedzieć, że w dniu dzisiejszym stoję przed bardzo trudną decyzją, ponieważ w tej kadencji Rady Miasta wcześniej takich uchwał nie podejmowaliśmy i tak na dobrą sprawę ja nie wiem, z czym państwo się do mnie zwracacie, jako do radnego. No, z prośbą o podjęcie uchwały, tak, wiem, tylko co w tej uchwale dokładnie jest zawarte – no to, że będziemy etapować, ale ani żadnego harmonogramu przy tym nie ma, ani fragmentów, na co chcemy podzielić. Chcecie państwo tego, żebym dał zielone światło na to, żebyście państwo dalej mogli procedować nad tym planem według własnego uznania.

Z drugiej strony dostrzegam te wszystkie aspekty, które miałyby na celu ochronę terenów pod przyszły cmentarz przy ulicy Poligonowej i to jest właściwie jedyny argument, największy w tym wszystkim, który zasługuje na uznanie, ale kładzenie tego argumentu na jednej szali z tymi, które tutaj dotychczas zostały przedstawione, no, muszę powiedzieć, że mnie nie przekonują, chociaż jak najbardziej chcę ochrony tych terenów i chciałbym, żeby państwo dokładnie chociaż teren pod cmentarz, żeby przynajmniej mogli sobie opracować spokojnie, zgodnie ze Studium obowiązującym, a jeśli ta druga część jest bardziej problematyczna, jeśli ona objęta zostanie tym nowym Studium, no to też zdaję sobie sprawę z tego, że procedowanie nad nowym Studium też będzie trwało. Więc muszę powiedzieć, że przedstawiając te wszystkie argumenty moim kolegom, no, do dnia dzisiejszego mamy wielkie obawy, w jakim kierunku to zostanie przedstawione i przepraszam, nie przekonaliście mnie państwo, żeby głosować za.

Prosiliśmy także na Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska o wykaz tych decyzji i to tutaj już padło, na piśmie ich nie mamy, więc jeśli mogłaby pani, pan dyrektor, pani dyrektor nam je dzisiaj tutaj przedstawić, to może by nam trochę rozwiało wątpliwości. Dziękuję, pani przewodnicząca, za umożliwienie mi zabrania głosu.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze głosy w dyskusji? Nie widzę. Pozwolę sobie udzielić głosu.

Szanowni państwo, za chwilę będziemy głosować projekt uchwały, nie uchwalenia planu, ale przystąpienia do procedury sporządzenia planu w obszarze północnym od ulicy Zelwerowicza do granic miasta Lublin. Z informacji, które posiadamy od Wydziału Planowania i z uzasadnienia wynika, że celem i intencją Urzędu jest to, abyśmy przystąpili do planu, którego głównym zamierzeniem jest wyznaczenie terenu pod cmentarz komunalny, a zadanie to jest scedowane na

Gminę Lublin, ponieważ zasoby istniejącego cmentarza przy ulicy Droga Męczenników Majdanka są na wyczerpaniu i mogą wystarczyć na pięć, góra sześć lat, zatem musimy zabezpieczyć tereny... Ja bardzo proszę o spokój. Musimy zabezpieczyć tereny dla naszych mieszkańców na tzw. pochówki. Dodatkowo uchwalenie planu zabezpiecza, proszę państwa, mieszkańców w postaci wyznaczenia strefy odległości od cmentarza, tzw. strefy buforowej, o której mówiła pani dyrektor i jest to 150 metrów od cmentarza. Ponadto chcę powiedzieć, że w interesie mieszkańców jest to, aby wiedzieli, na jakim terenie mogą ubiegać się o warunki zabudowy, czy decyzje administracyjne, pozwolenia na budowę, aby uniknęli, można powiedzieć, nietrafionych inwestycji, bądź odszkodowań ze strony miasta, aby miasto uniknęło takich mechanizmów. Plan jest podstawą do tego, abyśmy mogli w perspektywie długofalowej zapewnić miejsce do pochówku naszym mieszkańcom. I to wszystko było, proszę państwa, mówione na Komisji Rozwoju, państwo o tym dobrze wiecie – zarówno strefa bezpieczeństwa, czyli strefa buforowa; szczegóły co do określenia, jaki teren, jakie działki będą już w samym planie, który państwo będziecie..., który będziemy uchwalać, myślę, że za kilka miesięcy. Ale dzisiaj nie uchwalamy, proszę państwa, planu, my dzisiaj przystępujemy do procedury. Jak powiedział pięknie kolega przedmówca, dajemy zielone światło do przystąpienia do planu. To nie jest decyzja ryzykowna, ponieważ ona nie obliguje nas konkretnie do podjęcia decyzji dzisiaj, jaka działka, jaki grunt, bo do tego uwagi do planu będą składali właściciele gruntów. Także szanowni państwo, apeluję i proszę, abyśmy ten plan uchwalili, bo tak, jak powiedział radny Brzozowski, ten teren wystarczająco długo leżał nie zagospodarowany i do tej pory jest terenem rolnym, a miasto się rozwija, potrzeby są, główną potrzebą jest tutaj budowa cmentarza. Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do pani dyrektor, czy chce zabrać głos? Czy pani dyrektor chce zabrać głos?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania UM Małgorzata Żurkowska „Chcę, jeśli można.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Proszę, pani dyrektor Żurkowska – Wydział Planowania.”

Zast. Dyr. Wydz. PL M. Żurkowska „Chciałam, jeśli można, uzupełnić tę moją wypowiedź z Komisji Rozwoju i wypowiedź pani radnej o te dane, o które państwo pytali. Do tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego po ogłoszeniu w prasie wpłynęły 64 wnioski ludzkich i wszystkie te wnioski, można powiedzieć, dotyczą dopuszczenia zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, o to proszą wnioskodawcy. Jeśli chodzi o to, ile było wydanych na tym terenie w tym czasie decyzji o warunkach zabudowy – było wydanych 48 decyzji, które dotyczą zabudowy kubaturowej. Ja nie odszukiwałam decyzji, które dotyczą instalacji, bo to jest mniej istotne dla nas w przestrzeni. Pozwoleń na budowę wydano w tym czasie 31. To są decyzje wydawane na działki położone w pobliżu dróg dojazdowych i generalnie one są rozsypane po całym terenie, tak jak makiem. My mamy świadomość tych wniosków ludzkich, mamy świadomość zaistniałej sytuacji w tym obszarze i nie chcemy tworzyć sytuacji sztucznej, po prostu niepotrzebnej nikomu, że opracujemy ten plan w zgodności z obecnie obowiązującym Studium na połowie tego terenu wyznaczając cmentarz, a na

pozostałej połowie tereny rolne bez prawa zabudowy, tak, jak nas do tego Studium obecnie obowiązujące upoważnia. Chcieliśmy zrobić taki manewr właśnie z etapowaniem, żeby można było teren dotyczący cmentarza wyklądać i uzgadniać już teraz, a teren, który dotyczy... ten pozostały, obecnie rolny, wyklądać i uzgadniać z instytucjami wtedy, jeśli otrzymamy od państwa zgodę na zabudowanie tego terenu wyrażoną na etapie wykładanego projektu Studium, projektu Studium. Nie możemy jakby wyprzedzając tego robić. W pewnej kolejności trzeba opracowywać te plany. Nie chcemy, broń Boże, przedłużać tego opracowania, natomiast jesteśmy związani ustaleniami Studium. I nie chcielibyśmy też tych ludzi pozostawiać, którzy składali wnioski, zupełnie bez odpowiedzi żadnej, tylko chcielibyśmy spróbować ich uwzględnić w takim zakresie, na ile przyroda i tereny otwarte, konieczne tam do pozostawienia, będą możliwe do uwzględnienia. Nie wiem, co jeszcze mogę uzupełnić. Załącznik graficzny – nie możliwe było stworzenie załącznika graficznego na tym etapie, bowiem dopiero na etapie uzgadniania tego projektu cmentarza z Sanepidem między innymi ustalimy szerokość dokładną strefy ochronnej cmentarza, a cmentarz musi być uchwalany wraz ze strefą ochronną, nie może być w osobności, w odcięciu. Więc gdybyśmy sobie tę drogę w tej chwili odcięli, no to mamy na uwadze, że właściwie cmentarz jest to absolutnie cel publiczny i najważniejsze w tym obszarze opracowania, i o tym myślimy, chcąc jak najszybciej uchwalić cmentarz i umożliwić wykupy gruntów pod cmentarzem, bo to jest jakby warunkiem Wydziału Geodezji, żeby mógł dokonywać transakcji. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, poddam w tej chwili projekt pod głosowanie. Bardzo proszę o określenie tematu. Jest.

Głosowanie nr 16. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. Kto jest „przeciw”? – (**Głosy z sali** „Powtórzmy, panie przewodniczący...” – Bardzo proszę o powtórzenie głosowania. Powtarzamy głosowanie. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 24 głosami „za”, (0 „przeciw”), przy 2 „wstrzymujących się” podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 742/XXX/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 22 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Panie Przewodniczący! Po konsultacji z radnymi Klubu PiS, w związku z potrzebami zdrowotnymi i różnymi innymi, proszę, składam wniosek formalny o godzinę przerwy – w cudzysłowie obiadowej – potrzebnej po prostu do funkcjonowania i do dalszego procedowania.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ogłaszam przerwę do godziny 16.00.”

Po przerwie:

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Szanowni państwo, serdecznie witam po przerwie, proszę o zajmowanie miejsc, spróbujemy kontynuować. Szanowni państwo radni, bardzo proszę o zajmowanie miejsc, spróbujemy pójść do przodu.”

Ad. 5. 7. WYRAŻENIA ZGODY NA ZAWARCIE POROZUMIENIA DOTYCZĄCEGO POWIERZENIA ZWIĄZKOWI KOMUNALNEMU GMIN ZIEMI LUBARTOWSKIEJ ZADANIA WŁASNEGO GMINY LUBLIN Z ZAKRESU ZAPewnienia budowy, utrzymania i eksploatacji regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 954-1](#)) stanowi załącznik nr 23 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt naszych obrad – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia dotyczącego powierzenia Związkowi Komunalnemu Gmin Ziemi Lubartowskiej zadania własnego Gminy Lublin z zakresu zapewnienia budowy, utrzymania i eksploatacji regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych (druk nr 954-1). Myślę, że uzasadnienie możemy sobie pozwolić ominąć. Czy państwo radni mają jakieś pytania? Tak? Bardzo proszę, pan radny Dariusz Jezior.”

Radny D. Jezior „Państwo Przewodniczący! Szanowni Państwo! Chciałem zapytać: ile kosztuje tona śmieci tutaj u nas, w instalacji – nazwijmy to – KOM-EKO-wskiej, a ile zapłacimy z tonę śmieci tutaj w Wólce Rokickiej?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zadać pytanie? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Marta Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Projekt uchwały, który będziemy za chwilę procedować, jest konsekwencją wcześniej podjętej uchwały w 2015 roku – 30 kwietnia podjęliśmy uchwałę, na mocy której Gmina Lublin podjęła pewne działania, a mianowicie przystąpiła do budowy Zakładu Zagospodarowania Odpadami, wraz z zakupem niezbędnych maszyn i urządzeń. Dodatkowo Gmina Lublin 11 czerwca 2015 roku przekazała środki finansowe Związkowi Komunalnemu Gmin Ziemi Lubartowskiej. Po co to wszystko robiliśmy, proszę państwa? Otóż, po to, żeby po pierwsze – w części uniezależnić się od dotychczasowych odbiorców śmieci, po drugie – żeby wyjść naprzeciw oczekiwaniom naszych mieszkańców, to znaczy żeby wyprowadzać śmieci poza Gminę Lublin w miejsca oddalone jak najdalej od zabudowań miejskich, a ponadto, żebyśmy nie stanęli przed faktem takim, że z dnia na dzień odbiorcy śmieci prywatni będą nam dyktować warunki. I co się stało, proszę państwa? 11 czerwca podpisaliśmy umowę ze Związkiem Gmin Komunalnych, a następnie przekazaliśmy w części środki, jako wkład własny na tę instalację, która w większości, bo w ponad 70% śmieci, odpadów w Rokitnie, będą to śmieci z Gminy Lublin. Dlaczego jest to tak ważne i dlaczego

jest to dobra inwestycja dla miasta? Otóż, dlatego, proszę państwa, że instalacja została zakwalifikowana do regionalnej instalacji odpadów komunalnych, na mocy uchwały województwa lubelskiego, jako plan gospodarki odpadami dla województwa lubelskiego do roku 2022, a także dlatego jest to dla nas dobra inwestycja, ponieważ jest finansowana ze środków szwajcarsko-polskich. Całość inwestycji to 48,8 mln zł, z czego 71% to jest wkład zewnętrzny, czyli szwajcarski. Ważne jest to, abyśmy, proszę państwa, podjęli tę uchwałę dzisiaj, ponieważ ona będzie już w lipcu mogła odbierać śmieci z takich dzielnic, jak: Sławin, Czechów Północny, Czechów Południowy, Węglin Północny, Węglin Południowy, Czuby Północne, Wieniawa, Śródmieście, Stare Miasto, Za Cukrownią.

Co jest w tym przedsięwzięciu jeszcze bardzo ważne, to to, że jak powiedziałam wcześniej, przekazaliśmy już około 5 mln zł na tę inwestycję, a w 2015 roku podczas głosowania uchwały 30 kwietnia daliśmy zielone światło miastu, aby przystąpić do tego typu działań. Więc dzisiejsza uchwała jest konsekwencją wcześniej podjętej. Dlatego, proszę państwa, abyśmy dokończyli tę pracę, ponieważ jest to, mówiąc kolokwialnie, dobre rozwiązanie, dobry interes dla miasta i jego mieszkańców. Sortownia będzie odbierała 37 tys. ton, megaton rocznie śmieci, z czego dodatkowo 18 ton to jest tzw. sortownia sucha.

Na koniec tylko powiem, dlaczego o tym mówię. Dlatego, że na Komisji Rozwoju w poniedziałek nie wszyscy, ale część radnych – zaznaczam – część radnych PiS-u nie poparła tej uchwały, stawiając inne tezy – nie chcę ich przytaczać, ponieważ tak, jak było w dniu dzisiejszym padały słowa zupełnie niezasłużone pod adresem miasta i to właśnie w tym momencie, jeśli nie podejmiemy tej uchwały, a wcześniej daliśmy zielone światło, i przypomnę, że w głosowaniu 30 kwietnia 30 radnych opowiedziało się za przystąpieniem do tego przedsięwzięcia, to w obecnym momencie, gdy wydaliśmy już 5 mln, niekontynuowanie tego zadania jest właśnie marnotrawstwem środków publicznych. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym się odnieść do tego projektu. Ja myślę, że tutaj przekonywać chyba nas wszystkich nie trzeba, aczkolwiek uczyniła to pani przewodnicząca, w większości to, co chciałem powiedzieć, natomiast z całym zadowoleniem, z satysfakcją chcę stwierdzić, że Komisji Gospodarki Komunalnej dość długo na ten temat dyskutowała, no i u nas wynik był znacznie, znacznie korzystniejszy dla tego projektu uchwały, bo 8 radnych opowiedziało się „za”, bez głosów „przeciw”, także jestem tutaj bardzo dumny z Komisji, że ten problem faktycznie merytoryczna komisja zbadała dogłębnie. Oczywiście to, co powiedziała pani przewodnicząca, proces ten rozpoczął się już 30 kwietnia 2015 roku, kiedy faktycznie praktycznie przy 1 głosie bodajże „wstrzymującym”, czy „sprzeciwu” Rada zaopiniowała pozytywnie ówczesny projekt uchwały. Ponadto należy podkreślić, że jest bardzo dobre uzasadnienie. Przyznam się szczerze, że gdybym nie znał tematyki, a czytał, to dla mnie jest wystarczające nawet, gdybym się na tym nie znał, bo jest to dobre bardzo wyjaśnienie, także gratuluję pani dyrektor i Wydziałowi. Natomiast tam w tytule miałbym taką sugestię, nie wiem, czy to państwo przyjmiecie: *projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia dotyczącego powierzenia Związkowi Komunalnemu Gmin Ziemi Lubartowskiej zadania własnego Gminy Lublin z zakresu zapewnienia budowy* – wydaje mi się, że to

słowo „zapewnienia budowy” tutaj nie jest adekwatne do sytuacji. Ja wiem, że w ustawie jest taki zapis nieszczęśliwy, ale ja bym proponował, żeby prosto: *w zakresie budowy, utrzymania i eksploatacji regionalnej instalacji* i tak dalej, i tak dalej. Jeśli państwo to przyjmiecie, wydaje mi się, że będzie to bardziej po polsku, bo takie stwierdzenie, że o zapewnieniu budowy, to chyba to praktycznie na tym etapie faktycznie jest to w końcu realizacji, chyba ten zapis byłby delikatniejszy. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan mecenas.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Państwo Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Pan przewodniczący jeszcze przed przerwą zgłosił taką, nie chcę powiedzieć, wątpliwość. Ja rozmawiałem z panem prezydentem i ta zmiana, czy ta propozycja w imieniu pana prezydenta informuję, że jest przyjęta w drodze autopoprawki. Słowo „zapewnienia” jest wprawdzie w ustawie, ale moim zdaniem nie zmienia to sensu, a językowo jest to na pewno lepiej, jeżeli zarówno w tytule, jak i w § 1 będzie „w zakresie budowy, utrzymania i eksploatacji”. To na pewno nie zmienia sensu prawniczego. Moim zdaniem słuszna uwaga, że językowo to słowo „zapewnienia” można się zastanawiać, co to znaczy zapewnienie budowy, czy utrzymania. Aczkolwiek to słowo jest w ustawie, ale zdecydowanie proszę patrzeć na ten komentarz, też jest lepiej „w zakresie” – nie „z zakresu”, tylko „w zakresie”, bo to oznacza, że to właśnie tylko ten zakres może być przedmiotem tego porozumienia, więc w drodze autopoprawki zarówno w tytule, jak i w § 1 odpowiednia fraza, odpowiednia część brzmiałaby: „w zakresie” i dalej „budowy, utrzymania”, czyli pomijamy słowo „zapewnienia”.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Widziałem jeszcze dwa głowy w dyskusji. Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Ja jeszcze chciałbym zadać pytania na ten temat, krótko postaram się; ponieważ nie ma projektu tego porozumienia, jest co prawda opis w uzasadnieniu, ale chciałbym zapytać, ponieważ Gmina Lublin jest największym udziałowcem, jeżeli chodzi o finansowanie tego przedsięwzięcia, i teraz, jeżeli my powierzamy Związkowi Komunalnemu zarządzanie, utrzymanie, eksploatację, to w jaki sposób będą zapewnione interesy Gminy Lublin tutaj, tak, no, poza tym, że prawda, ceny są, czy będą uzależnione od strumienia odpadów, natomiast w jaki sposób mamy, czy będziemy mieli wpływ na zarząd tego zakładu i podejmowane przez niego decyzje, chociażby w zakresie ustalenia ceny? Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Eugeniusz Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Nie ma, ale myślę, że pan dyrektor jest, może odpowie, pani dyrektor. Ja uważam, że jest to za mało i oczekuję od prezydenta, kiedy złoży... zacznie rozmawiać na temat założenia miejskiej spółki oczyszczania miasta, bo te duże pieniądze nam uciekają. To firma KOM-Eko i inne robią biznesy duże, miasto Lublin zarabia też, jest pазernym miastem na mieszkańcach i 15 mln zarabiamy, i śmieci są, wywożenie jest bardzo drogie, ale drugie tyle pieniędzy proszę sobie

sprawdzić, ile firmy zarabiają, trafia do firm prywatnych i będę czekał, kiedy pan prezydent złoży propozycję otwarcia, utworzenia spółki oczyszczania miasta, żebyśmy mieli wpływ na to stuprocentowy; i oczekuję, kiedy zostanie wyprowadzona kompostownia śmieci, bo to zatruwa środowisko, i segregacja na terenie miasta. I oczywiście ten wniosek poprę. – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Ja ten wniosek poprę.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów... Jeszcze są. Bardzo proszę, pan Piotr Popiel.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Nie, ja oddaję głos koledze.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Mam pewne uwagi, panie prezydencie, do niniejszego projektu uchwały... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Dlatego mówię, że mam pewne uwagi, właściwie wątpliwości tylko i wyłącznie, bo tak jak słyszałem niektóre zapowiedzi, że już niedługo mogłoby dojść do kolejnej zmiany właściwie naszej uchwały Rady Miasta w zakresie selekcionowania frakcji suchej na 4 frakcje, a zatem trochę do zrobienia będzie przed nami, jeśli rzeczywiście, z tego, co zrozumiałem, pani dyrektor, to tam do 2021 roku moglibyśmy taką uchwałę podejmować, ale myślę, że ten temat powróci. A niewątpliwie śmieciowy interes, to złoty interes, szanowni państwo, i taka wątpliwość się we mnie rodzi, to absolutnie nie jest zarzut, ale wątpliwość: czy jeśli w tym momencie gmina oddaje swoje prawa temuż przedmiotowemu Związkowi Komunalnemu Gmin Ziemi Lubartowskiej, to co się stanie, jeśli tenże Związek udowodni, że koszty, powiedzmy, przeróbki tej frakcji będzie wyższy, niż obecnie, czy to przypadkiem nie grozi nam w przyszłości kolejnymi podwyżkami, bo w tym momencie, jak by powiedzieć, pozbywamy się pewnych praw, przynajmniej powierzamy te nasze prawa, które nam przysługują jako gminie, bo jesteśmy beneficjentami tej instalacji, to chcemy w pewien sposób te prawa odstąpić, powierzyć. Ja mogę mieć tylko i wyłącznie, mogę domniemywać, że tenże Związek będzie w naszym imieniu też działać, będzie występować, no, ale jakaś taka wątpliwość we mnie pozostaje, więc jeśli mogę poprosić o odpowiedź pana prezydenta, to będę wdzięczny. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pani przewodnicząca Marta Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Szanowni Państwo! Ja nie wiem, czy dobrze została zrozumiana, ponieważ padają tu pytania, a właściwie pomysły, które nie mogą być zrealizowane, drogi kolego, ponieważ coś takiego, jak instalacja przetwarzania odpadów, podlega odpowiednim rozporządzeniom, zarządzeniom i zgodom, które wydaje organ najczęściej... w naszym przypadku wydaje Zarząd Województwa Lubelskiego, który, tak jak powiedziałam wcześniej, zgodnie z planem gospodarki odpadami do 2022 roku nie przewiduje budowy wysypiska śmieci przez Gminę Lublin, ani przez żadną inną gminę, ponieważ do tego są przewidziane odpowiednie tereny, zgody i tak dalej. To po pierwsze.

Po drugie – na wysypisku śmieci, do instalacji w Rokitnie ma być oddawane 24.300 Mt śmieci lubelskich, co stanowi 70,7% wszystkich śmieci, dlatego wkład Gminy Lublin jest największy spośród pięciu gmin, ponieważ odbiór

śmieci będzie... strumień śmieci będzie najwyższy... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Mam wrażenie, że państwo nie wiecie, bo jeżeli kolega przytacza pomysły budowy przez Gminę Lublin wysypiska śmieci na terenie Gminy Lublin, a za chwilę mówi, żeby wyprowadzić kompostownię, no to te dwie rzeczy są przeciwstawne. Poza tym kompostownia śmieci na Hajdowie jest prywatna, miasto absolutnie nie ma tutaj kwestii decyzyjnych i pan o tym dobrze wie. Wyprowadzenie miejskich śmieci poza Gminę Lublin oddalonych od zabudowań ludzkich jest najlepszym rozwiązaniem dla Gminy Lublin... Proszę mi nie przerywać, ja teraz mówię...”

Radny E. Bielak „Przepraszam bardzo, ja do pani nie zadawałem tego pytania, ja oczekuję odpowiedzi od pani dyrektor...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Ja teraz mówię...”

Radny E. Bielak „Pani nie jest fachowcem w tej dziedzinie...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Ja teraz...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale, panie radny, proszę nie przeszkadzać w wypowiedzi pani przewodniczącej Wcisło. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Ale odpowiedzi będą za chwilę.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Szanowni Państwo! Kończąc zatem, uważam, i nie tylko ja, ale myślę, że większość z nas, że to rozwiązanie jest optymalnym dla Gminy Lublin. Dziękuję.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi. Proszę? – (**Głos z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Tak, oczywiście, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UM Marta Smal-Chudzik „Szanowni Państwo Radni! Szanowny Panie Przewodniczący! Ja postaram się w skrócie odpowiedzieć na te pytania, mam nadzieję, że mi nic tu nie umknęło.

Zacznę może od tych kosztów. Obecnie organizujemy przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów, w związku z tym firmy składając ofertę przetargową łączą jakby koszty odbioru i zagospodarowania odpadów jako łączna kwota. Nie możemy tutaj wyodrębnić kwestii kwoty zagospodarowania w samej instalacji. Sytuacja, kiedy będziemy współpracować ze Związkiem Międzygminnym i z tą instalacją, będzie wyglądała trochę inaczej, bo wówczas z firmami będziemy się rozliczać tylko za transport, a negocjujemy warunki z samą instalacją i to jest już dla nas o wiele korzystniejsza sytuacja. Trudno mi powiedzieć w tym momencie o takiej docelowej cenie – na pewno ona będzie niższa – natomiast my do tych negocjacji dopiero przystąpimy, z uwagi na to, że z dniem 1 lipca firmy są zobowiązane do tego, żeby wozić do instalacji w Rokitnie, są to firmy w dwóch sektorach Kom-Eko i w jednym sektorze Sita. Pani przewodni-

cząca już wspomniała, jakie dzielnice będzie obejmowało to zamówienie właśnie i te odpady, które będą trafiały do Rokitna. Jeśli chodzi o samą formułę współpracy ze Związkiem Międzygminnym, to na zasadzie... w przypadku eksploatacji utrzymania zakładu będzie prowadził to zakład budżetowy, czyli nie będzie to powołana spółka. Wynika to m.in. z tego, głównie z tego, że są to środki zewnętrzne i w związku tym, z uwagi na to, że Związek ubiegał się o środki z programu szwajcarskiego, nie może zmienić formuły teraz, jeśli chodzi o prowadzenie zakładu, przez okres 5 lat, czyli okres trwałości projektu. W związku z tym zawieramy porozumienie ze Związkiem, które będzie miało na celu określenie tych zasad współpracy na etapie utrzymania, eksploatacji zakładu, co nie wyklucza, że w przyszłości taką spółkę można będzie zawiązać. My ten wariant już analizowaliśmy, na ten moment on nie jest możliwy do realizacji, mamy w tym zakresie, Związek ma opinię prawną ze strony szwajcarskiej. Nie zmienia to faktu, że tak, czy inaczej mamy raz, że zabezpieczone te moce przerobowe, o których wspominaliśmy, czyli 25 tys. ton, druga sprawa, że ceny za przyjęcie tych odpadów będą identyczne, jak dla pięciu gmin w Związku, także na pewno nie będziemy tutaj traktowani w inny sposób i będziemy mieli oczywiście wpływ na decyzje w zakresie prowadzenia zakładu i cen, który zakład ustala.

I teraz, pan radny wspomniał o likwidacji sortowni, czy zakładu – my wielokrotnie wyjaśnialiśmy, że prezydent miasta nie jest organem, który wydał zezwolenia dla tego zakładu. My możemy oczywiście w ramach naszych kompetencji interweniować w sytuacji, kiedy są różne sytuacje związane czy to z odpadami, czy z innymi uciążliwościami ze strony zakładu, i tutaj posiłkujemy się oczywiście współpracą ze Strażą Miejską i z Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Środowiska, natomiast marszałek jest organem, który wydał pozwolenie zintegrowane dla instalacji i też na naszą prośbę te kontrole przeprowadza, więc tutaj trudno mówić o likwidacji zakładu, który jest prywatną działalnością. Możemy poruszać się w ramach prawa, po prostu kontrolując ten zakład, aby funkcjonował on prawidłowo. Natomiast będzie nam zależało na pewno, żeby jak największy strumień odpadów trafił do instalacji, której jesteśmy współwłaścicielem i miejmy nadzieję, że będziemy mieć przyzwolenie na to, aby ta instalacja z czasem mogła być rozbudowywana.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Myślę, że odpowiedź pani dyrektor była satysfakcjonująca. Możemy przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 17. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Proszę? O, tak jest. Z autopoprawką. Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 28 głosów „za”, 1 głos „sprzeciwu” (0 „wstrzymujących się”) – podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 743/XXX/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 24 do protokołu

**AD. 5. 8. PRZYJĘCIA DO REALIZACJI AKTUALIZACJI PLANU GOSPODARKI
NISKOEMISYJNEJ DLA MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 950-1](#)) stanowi załącznik nr 25 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie 5.8. przyjęcia do realizacji Aktualizacji planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Lublin (druk nr 950-1). Uzasadnienie, myślę, możemy sobie podarować. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Kilka uwag co do samego dokumentu i... Chciałbym, po pierwsze, zwrócić uwagę na to, że przy tej aktualizacji nie było za bardzo możliwości dyskusji z podmiotami, które tak naprawdę najwięcej mają do powiedzenia w sprawie produkcji energii, gospodarki niskoemisyjnej, nie zostali zaproszeni na sesję i to uważam za... no, niedobre, dlatego że powinniśmy wiedzieć, znać i być skomunikowani z tymi, którzy tutaj mają najwięcej do powiedzenia. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że tak naprawdę ten projekt, on, jeżeli chodzi o sam Lublin, to nie poprawia sytuacji, jeżeli chodzi o niską emisję, zwłaszcza niska emisja to nie tylko emisja dwutlenku węgla, ale również innych szkodliwych czynników i o ile założenia, które są w Programie Rozwoju Energetyki dla Województwa Lubelskiego, jakby Program jest z nimi skorelowany, to w przypadku Lublina już to tak nie wygląda, Lublin w województwie lubelskim jest miejscem szczególnym, aglomeracją miejską, gdzie jest największe zaludnienie; i na przykład przeniesienie tutaj, co jest zapisane w Programie, dwóch kotłów, dużych kotłów na biomasę, powoduje to, że oczywiście ten bilans dwutlenku węgla, patrząc globalnie na Polskę, czy jeszcze bardziej na Europę, czy w ogóle w ujęciu przepisów, on się zgadza przy spalaniu biomasy, natomiast w naszym mieście się nie zgadza, to znaczy to wszystko, co powoduje emisję pyłów, emisję dwutlenku węgla, emisję szkodliwych substancji, ma być według założeń tutaj, które przedstawił MEGATEM, przedstawiło PGE, ma być spalane w Lublinie. Zwracaliśmy na Komisji Gospodarki Komunalnej uwagę na to, że miasto Lublin włożyło wielkie środki w projekt nowej komunikacji miejskiej, w tej chwili w Programie jest zapisane, i to jest oczywiście dobrze, odstępianie od autobusów hybrydowych na rzecz elektrycznych, natomiast zapisanie w tym Programie dużych kotłów na biomasę spowoduje, że właściwie to wszystko, co żeśmy osiągnęli za te duże pieniądze, zostanie zniwelowane, dlatego, że biomasę musi być czymś przywożona, będzie przywożona samochodami ciężarowymi, które kopcą i spalanie biomasy samo w sobie to nie jest tak, że ono nie powoduje emisji dwutlenku węgla, bo to nie jest prawda, ono tylko powoduje zrównoważenie, tak jak mówiłem, w skali globalnej, natomiast będzie ta emisja w mieście Lublinie, będą pyły PM2 i półPM10, będzie benzoapiren i to już wypowiedziały się w stosunku do tego nie tylko organizacje ekologiczne, ale stowarzyszenia. Dlatego uważam, że w tym kontekście, jakby wydaje mi się, że zostało, że ten dokument wymaga dalszego procedowania i pójścia w kierunku źródeł bezemisyjnych, a nie niskoemisyjnych, a takie źródła są, tylko w tej chwili zostało to niedostatecznie tutaj wpisane.

Następna sprawa... Następna sprawa – dowiedzieliśmy się przy okazji wczorajszej Komisji Gospodarki Komunalnej, że miasto nie podpisało umowy wieloletniej przynajmniej z jednym producentem ciepła, ponieważ jeden był akurat na komisji i się wypowiedział, czyli z PGE – największym producentem, który gwarantuje nam, gwarantuje miastu bezpieczeństwo energetyczne, ponieważ zasila większą część sieci ciepłowniczej i ma największy potencjał wytwórczy. Miasto nie podpisało umowy wieloletniej. Chciałbym zapytać, dlaczego tak jest i czy ta decyzja, czy właściwie brak decyzji o podpisaniu umowy wieloletniej, nie przełoży się na wzrost cen dla mieszkańców, bo biorąc pod uwagę to, co wczoraj powiedzieli przedstawiciele PGE, że firma będzie miała wyłączony kocioł gazowy przez 5 miesięcy w roku, wzrosną – przynajmniej tak przypuszczam – koszty, czy wartość, prawda, kosztów bieżących, w związku z tym, że nie będzie tej produkcji i może się to przełożyć na wzrost cen ciepła dla mieszkańców. Poza tym nieużywanie w tej chwili kotła gazowo-parowego, który ma derogację, produkuje energię w skojarzeniu i produkuje energię czystą, energię bez pyłów, no, nie rozumiem, dlaczego taki gest tutaj został wykonany, ograniczenie produkcji ciepła z tego kotła gazowo-parowego, który w zdecydowany sposób wpływa na poprawę warunków powietrza w Lublinie, ale dodatkowo, z tego, co dowiedziałem się jeszcze wczoraj, to, że miasto nie podpisało umowy długoterminowej, spowodowało, nie wiem, chyba tymczasowe, mam nadzieję, że tymczasowe zawieszenie decyzji przez PGE o modernizacji kotłów węglowych, czyli założeniu na nich instalacji odsiarczania i odazotowania. Jest to w pewien sposób zamknięte koło, ponieważ za chwilę pan prezydent powie, że nie będzie kupował od PGE, bo PGE jest droższe. No, pewnie będzie droższe, skoro nie będzie produkować przez więcej niż jedną, czy jedną trzecią roku, więc pewnie będzie droższe. Tylko pytanie: czy wtedy będzie zabezpieczone bezpieczeństwo ciepłe mieszkańców...? – (**Radny D. Jezior** „My nie jesteśmy przeciwko rozwojowi miasta.”) – ...i czy to jest właśnie polityka zgodna z dobrem mieszkańców i bezpieczeństwem cieplnym?

Mało się dowiedzieliśmy również o planach LPEC-u na temat produkcji chłodu z ciepła systemowego. Informacja, którą otrzymaliśmy z konieczności, była jaka, była, ale brzmiała, że produkcja, czy budowa instalacji chłodu dla budynku Wieniawska 14 będzie kosztowała 1 mld zł – no, rozumiem, że to była błędna informacja, więc prosiłbym o sprostowanie i o informację rzetelną, czy właściwą. I również chciałbym zwrócić uwagę na to, że w tych programach – czy LPEC-u, czy również PGE, czy MEGATEM-u – oczywiście w zakresie, w jakim to jest możliwe, nie ma nic na temat podłączenia ciepła systemowego do gęsto zabudowanych osiedli domków jednorodzinnych. Wydaje się, że trzeba poszukiwać możliwości dofinansowania takich inwestycji, bo to jest w tej chwili – tak przynajmniej wynika z badań i chyba z Programu, o ile się nie mylę, rozwoju Energetyki dla Województwa Lubelskiego – wynika, że właśnie piece w domach, piecyki do ogrzewania wody i kominki to jest źródło wysokiej emisji i szkodliwych zjawisk w powietrzu. Także takie mam uwagi i prosiłbym o odpowiedź na te pytania, które zadałem.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Szanowni Państwo! Tym razem Komisja również pozytywnie, może nie takim wynikiem, jak poprzednio, natomiast na Komisji wytworzyła się dyskusja odnośnie... część radnych jakby utożsamiała ten plan aktualizacji gospodarki niskoemisyjnej z projektem, jeśli chodzi o likwidację... programem ograniczenia niskiej emisji. To zostało później wyjaśnione na Komisji, przy czym Komisja przyjęła również dezyderat do prezydenta o zwiększenie środków na program ograniczenia niskiej emisji, ponieważ zostało zgłoszonych około 120 wniosków, a środki przewidziane w tej chwili są na około 60 wniosków. Komisja jednogłośnie poparła ten dezyderat, w trosce o ograniczenie tego zjawiska smogu, który występował szczególnie w tym roku i tu, w Lublinie coraz bardziej się nasila.

Ale jeszcze do tego – mam takie pytanie, pani dyrektor, bo nie zdażyłem go zapytać na Komisji – w uzasadnieniu jest taka informacja, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie oraz Lubelski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny uzgodnili odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu dokumentu tego, który tu przed sobą mamy. Ja rozumiem, że po prostu uznał za zasadne, żeby odstąpić, ze względu na to, że to jest aktualizacja tylko pewnego planu, a nie zasad i intencji tego projektu. Rozumiem, że nie chciał się wypowiadać w kwestii tylko tych aktualizowanych projektów, które są zawarte, tak, czy jakaś inna była przyczyna, że odmówił... znaczy, nie odmówił, tylko po prostu nie skorzystał z prawa wypowiedzenia się? Co było przyczyną, jeśli pani może powiedzieć w jednym zdaniu?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę, bardzo proszę, pani dyrektor.”

Dyrektor Biura Zarządzania Energią UM Beata Jędrzejewska-Kozłowska „Szanowni Państwo! Odpowiadając na pytanie pana radnego Daniewskiego, zakres zmiany tego dokumentu, planu gospodarki niskoemisyjnej jest tylko kosmetyczny. Plan gospodarki niskoemisyjnej nie dotyczy niskiej emisji i nie mówimy w ogóle o zanieczyszczeniu powietrza. Jest to plan niskoemisyjny – *low carbon economy* – w związku z tym dotyczy on efektywności energetycznej, ograniczenia emisji dwutlenku węgla i wykorzystania energii z odnawialnych źródeł energii. Do tego planu wpisujemy tylko i wyłącznie działania, które ma zamiar przeprowadzić Gmina Lublin lub interesariusze, czyli przedsiębiorstwa, instytucje znajdujące się na terenie miasta. W związku z tym, że zmiany w tym obecnym PGN-ie dotyczą w niektórych wypadkach nazwy tylko projektu; w projektach Gminy Lublin dotyczą rezygnacji z zakupu pojazdów hybrydowych na korzyść pojazdów, autobusów elektrycznych. Do tego planu gospodarki niskoemisyjnej zostały dopisane zadania pana Komendanta Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej, który zgłosił termomodernizację budynku Komendy na ulicy Strażackiej, zgłosił także modernizację bazy szkoleniowej na ulicy Grygowej oraz budynku strażnicy przy Grygowej. Do tego jeszcze mamy dopisane działania: termomodernizacja budynku przy Zana 38 – to jest duży budynek Inwestprojektu i termomodernizacja Parku Naukowo-Technologicznego Energii przy ulicy Frezerów. LPEC zgłosił swoje działanie – to jest działanie „produkcja chłodu z ciepła systemowego”. Każde z tych działań, które wpisujemy do planu

gospodarki niskoemisyjnej, musi mieć właściciela, który będzie to zadanie realizował. Musi być zapisany czas realizacji, pieniądze, koszty, za co będzie to robił, skąd zamierza pozyskać środki oraz oszczędności energii, które się składają na zmniejszenie emisji dwutlenku węgla, bądź wykorzystanie odnawialnych źródeł energii. I w związku z tym nie było potrzeby przeprowadzania procedury strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i sporządzania prognozy, która jest dokumentem kosztownym. Natomiast mówię: tutaj nie było żadnych nowych działań. Chłód, o który pytał pan radny Pitucha, dla którego zrobiliśmy program funkcjonalno-użytkowy na Wieniawskiej 14, to nie jest nie 1 mld, tylko to jest 1,3 mln, z czego urządzenie chiller to jest 450 tys. i 60 tys. wieża chłodnicza. Całość przebudowy to jest 1,3 mln, niecałe, według tej prognozy funkcjonalno-użytkowej, ponieważ jest to bardzo innowacyjna metoda. Taka metoda chłodzenia jest wykorzystywana tylko i wyłącznie w Zielonej Górze i w Miejskim Przedsiębiorstwie Ciepłowniczym w Krakowie. Na razie są to bardzo drogie instalacje, więc nie ma mowy o tym, żeby robić je u nas, jeżeli nie pozyskamy środków i jeżeli nie będzie to dofinansowanie w bardzo dużej wysokości. Do tej pory myśmy pozyskali na ten dokument, program funkcjonalno-użytkowy, pozyskaliśmy środki norweskie w stu procentach, ale było to tylko 50 tys. zł i wystarczyło tylko na taką dokumentację. Ponieważ ciepłownictwo w Polsce będzie się rozwijało w tym kierunku, ponieważ termomodernizujemy budynki i spada zapotrzebowanie na ciepło, poza tym produkujemy w kogeneracji, a energii elektrycznej potrzeba nam jest coraz więcej, w związku z tym ciepło, zwłaszcza latem, można wykorzystać do produkcji chłodu, i to chce zrobić LPEC w swoim budynku, stosując tę innowacyjną metodę przy wykorzystaniu środka właśnie w budynku przy ulicy Puławskiej.

A propos jeszcze biomasy – ja nie chciałabym się wypowiadać tutaj na temat biomasy, bo plan gospodarki niskoemisyjnej nie jest ani pozwoleniem na budowę, ani nie jest w ogóle decyzją, że ta inwestycja powstanie, natomiast rzeczywiście jest wykorzystywane odnawialne źródło energii. Ja zostałam poproszona przez Ministerstwo Rozwoju jako ekspert do budowy w tej chwili gospodarki o obiegu zamkniętym, gdzie biomasa w mądry sposób powinna być wykorzystywana i to jest, to już zależy od zakładów. Oczywiście będzie procedowane i decyzje środowiskowe, pozwolenia na budowę, plan gospodarki niskoemisyjnej nie decyduje o tym. Jeżeli wszystkie wymagania zostaną spełnione, wtedy oczywiście te inwestycje będą mogły powstać – jeżeli nie, po prostu nie powstaną. Chciałabym też zaznaczyć, że w Sztokholmie istnieje wiele elektrociepłowni na biomasę, a Sztokholm jest najczystsza stolicą świata, gdzie mają wielokrotnie niższe stężenia zanieczyszczeń, niż są dopuszczalne stężenia u nas. Otwarto taką elektrociepłownię na biomasę jesienią też i to jest 130 MW elektrycznych i 260 MW ciepłych. W związku z tym jest możliwe postawienie instalacji na biomasę, która nie szkodzi środowisku. Wszystko oczywiście to są koszty, tak, ale w tej chwili technika oczyszczania spalin jest możliwa. – **(Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia).**

I a propos jeszcze umowy wieloletniej, Biuro Zarządzania Energią nie ma w swoich kompetencjach podpisywania takiej umowy, w związku z tym trudno mi jest się odnieść do tego, natomiast Kraków, miasto, gmina Kraków nie podpisuje umów dłuższych, niż roczne ze wszystkimi dostawcami energii cieplnej na swoim terenie i uważają, że to jest bardzo korzystne dla miasta. W związku

z tym nie potrafię na to odpowiedzieć, nie potrafię tego przeanalizować, ale wiem, jaka sytuacja jest w Krakowie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję za te szczegółowe odpowiedzi. Jeszcze raz pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Ja poproszę o informację pana prezydenta lub może pana sekretarza, który jest na sesji, o to, jak właśnie wygląda sprawa tych umów wieloletnich, czy MEGATEM ma umowę wieloletnią, dlaczego nie ma tej umowy PGE. I chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to, że w planie... Wojewódzkim Programie Rozwoju Energii ze Źródeł Alternatywnych dla Województwa Lubelskiego w rozdziale Perspektywy rozwoju energetyki z odnawialnych źródeł energii zapisano: *Biomasę należy traktować jako najbardziej perspektywiczne w województwie lubelskim źródło energii odnawialnej. Ocena taka wynika z łatwiej dostępności surowca i możliwości zorganizowania podaży biomasy. Po pokonaniu barier technologicznych i organizacyjnych, energia zawarta w biomasie może osiągnąć niskie społecznie koszty i jej właściwe wykorzystanie będzie w przyszłości jednym z ważniejszych elementów zrównoważonego i wielokierunkowego rozwoju obszarów wiejskich* – akcentuję to na „wiejskich”, dlatego, że są możliwości zagospodarowania biomasy, po pierwsze, z niskimi kosztami transportu i z niskimi kosztami społecznymi, o czym tutaj pisze program wojewódzki, natomiast biomasa w takim kształcie, jaka jest zaplanowana, m.in. w tym dokumencie, wiąże się z wysokimi kosztami, o czym już mówiliśmy wielokrotnie, to znaczy wysokimi kosztami transportu, wysokimi kosztami właśnie emisji związanej z transportem, wysokimi kosztami za zaburzenia płynności ruchu, czy pogorszenia warunków ruchu, pogorszenia jakości dróg i pogorszenia jakości powietrza. I dlatego uważam... znaczy, ja przyjmuję to, co pani dyrektor mówiła, że jakby inne miasta patrzyły na nas, że wprowadziliśmy ten program, natomiast wydaje mi się, że program jest zbyt jakby bierny, zbyt bierny, to znaczy, on właściwie nie oddziałuje na tę politykę, czy na te działania związane z niską emisją, tylko jakby przyjmuje do wiadomości to, co chcą robić... to, co chcieliby może robić inwestorzy i w tym zakresie uważam, że to nie jest dobre i jakby nie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom naszych mieszkańców, dlatego, że my powinniśmy jednak wskazywać, że bardziej nam zależy, niż na elektrowni na słomę na przykład, czy na jakimś tam kotle na słomę, bardziej nam zależy na innych źródłach energii, a już tym bardziej energii nie ciepłej, tylko elektrycznej, bo przecież takie plany wiemy, że są i są w sądzie, żeby budować energię elektryczną, znaczy produkować, ze słomy i to w mieście. Dlatego ja mówię o tym, rozumiem, co pani dyrektor mówi, natomiast te sprawy się wiążą – gospodarka niskiej emisji z jakością powietrza i jakby z tą polityką energetyczną, która jakby jest naszym przedmiotem zainteresowania. I... wyleciała mi jedna myśl, także chyba na tym zakończę. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan sekretarz.”

Sekretarz Miasta Lublin Andrzej Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie dotyczące, dlaczego nie została zawarta, bądź też na jakim etapie są negocjacje, bo wiem, że rozmowy były prowadzone z PGE, jeśli chodzi o umowę na dostawę ciepła – wrócę do tego tematu po

sesji – natomiast pewnym jest jedno – moim zdaniem oczywiście – że nie ma to bezpośredniego związku z tym projektem uchwały, o którym tutaj bezpośrednio w tej chwili państwo radni debatujecie. I te argumenty, które też wskazywała pani dyrektor, są jak gdyby podstawą do stworzenia aktualizacji planu gospodarki niskoemisyjnej w kontekście pewnych działań miasta oraz innych instytucji i firm, które chciały i wpisują się w realizację tego programu. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Nie widzę więcej pytań. Możemy przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 18. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! 23 głosy „za”, (0 „przeciw”), 3 „wstrzymujące się” – podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 744/XXX/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 26 do protokołu

AD. 5. 9. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. Tatarskiej 6

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 939-1](#)) stanowi załącznik nr 27 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Tatarskiej 6 (druk nr 939-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu... O, widzę, że pan przewodniczący Pitucha chce zabrać głos – bardzo proszę.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Ja, podczas jednej z komisji, dowiedziałem się, że z tego budynku, który tam jest na tej nieruchomości, wykwaterowano 7 rodzin, w związku z tym, że budynek grozi zawaleniem, a budynek jest w zarządzie ZNK. Ja chciałbym zapytać, ponieważ pokusiłem się i pojechałem tam dzisiaj obejrzeć ten budynek i wydaje się, że niejednokrotnie w dużo gorszych warunkach mieszkają ludzie. Tam jest całkiem nowy dach, są plastikowe okna w tym budynku, natomiast tam się walił ganek, czy pękł ganek i jest podparty jakąś przyporą drewnianą. I tak, z tego mojego oglądu sprawy nie wynika, żeby koszty remontu tego budynku, tego zniszczenia, czy zagrożenia były tak drogie, że nie dałyby się pokonać, zwłaszcza, że rokrocznie przekazujemy do ZNK sporo pieniędzy na remonty i utrzymanie tego majątku, i wydaje mi się, że... no, niekoniecznie jestem przekonany, że tutaj zostało zrobione to, co trzeba, zwłaszcza, że to jest dom, który mieścił 7 rodzin, tak jak się dowiedzieliśmy. I dlatego chciałem zapytać o tę właśnie sytuację: dlaczego nie podjęto w porę działań zmierzających do jakby doprowadzenia tego budynku do używalności, bo mówię, tam chyba jeszcze niedawno mieszkali ludzie, są plastikowe okna, jest dach z papy, który wygląda całkiem nowo, nawet na zdjęciu satelitarnym z ubiegłego roku w Geoportalu i pytanie, co

się z tymi ludźmi stało, czy zyskali lokale zastępcze w związku z tym wykwaterowaniem i czy rzeczywiście to musiało nastąpić? Wydaje się, że działka jest atrakcyjna do sprzedaży, natomiast straciliśmy mieszkania dla naszych mieszkańców.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.”

Sekretarz Miasta Lublin Andrzej Wojewódzki „Pan dyrektor Nahuluk.”

Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Ja ekspertem budowlanym nie jestem i myślę, że nie będę dyskutował z decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z 2015 roku z 2 lutego, który w swojej decyzji nakazuje właścicielowi nieruchomości – ja czytam treść decyzji – położonej przy ulicy Tatarskiej 6 w Lublinie, *wyłączyć w terminie natychmiastowym z użytkowania budynek wielorodzinny zlokalizowany w Lublinie przy ulicy Tatarskiej 6. Jednocześnie zarządzam umieścić na budynku zawiadomienie i tak dalej, i z uzasadnienia: W dniu 28 stycznia 2014 r. uprawnieni pracownicy służb nadzoru budowlanego dokonali kontroli. W trakcie kontroli ustalono, że na posesji znajduje się budynek parterowy mieszkalny, posiadający 7 lokali. Cały budynek posiada liczne spękania ścian i stropów, od strony południowej i wschodniej budynek jest podparty stemplowaniem, korytarz prowadzący do lokali mieszkalnych posiada spękania ścian o rozwarciu rys do ok. 3-4 cm. Ściana zewnętrzna odchyłona od pionu, odspojona od reszty budynku. Posadzka korytarza pochylona. Lokal nr 6 i 7 zostały wyłączone z użytkowania decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 18 grudnia 2012 r. Budynek jest posadowiony na terenie podmokłym, wewnątrz widoczne jest zawilgocenie i zagrzybienie świadczące o braku skutecznej izolacji przeciwwodnej i tak dalej, i tak dalej. I jeszcze tutaj w kwestii zaleceń z przeglądu budowlanego opracowana ekspertyza budowlano-konstrukcyjna przez panią mgr inż. Teresę Tatarę, która w tej opinii dla nadzoru budowlanego pisze – również przytaczam państwu: W wyniku oględzin oraz przeprowadzonej analizy technicznej stwierdza się, że budynek mieszkalny usytuowany przy ulicy Tatarskiej w Lublinie znajduje się w złym stanie technicznym, a południowo-wschodnia część budynku grozi zawaleniem. Miejsce awarii jest doraźnie zabezpieczone, a lokatorzy wykwaterowani z zagrożonego miejsca. Wymagany remont zabezpieczający jest kosztowny i nieopłacalny w odniesieniu do tego obiektu, pozyskana mała powierzchnia mieszkalna. Ponadto przywrócenie używalności lokali wymaga jeszcze innego rodzaju robót remontowych i modernizacyjnych. To z opinii Powiatowego Inspektora Nadzoru nakazującego Gminie natychmiastowe wyłączenie z użytkowania.*

Odpowiadając na drugą część pytania pana radnego, dotyczącego wykwaterowanych osób – szanowni państwo, Gmina nigdy osób, które wykwaterowuje, czy w przypadku złego stanu technicznego, czy przeznaczenia budynku do innego celu, nie pozostawia bez lokum. Osoby, które mają tytuł do danego lokalu, zostają przenoszone do lokali gminnych, z zasobu gminnego. Osoby, które nie mają tytułu, otrzymują lokale zastępcze lub socjalne, jeżeli taki tytuł mają. Chyba to wszystkie pytania, które pan radny Tomasz Pitucha zadał.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Możemy przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 19. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, przy 12 głosach „za”, 9 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się” podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 745/XXX/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 28](#) do protokołu

Ad. 5. 10. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO STANOWIĄCEGO WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN USYTUOWANEGO W BUDYNKU PRZY UL. RYNEK 14 W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 940-1](#)) stanowi [załącznik nr 29](#) do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – to jest podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Rynek 14 w Lublinie (druk nr 940-1). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projekt pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 20. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, przy 27 głosach „za”, (0 „przeciw”), 1 „wstrzymującym się” podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 746/XXX/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 30](#) do protokołu

Ad. 5. 11. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN USYTUOWANEJ PRZY UL. SKŁADOWEJ 24 W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 941-1](#)) stanowi [załącznik nr 31](#) do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin usytuowanej przy ul. Składowej 24 w Lublinie (druk nr 941-1). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projekt pod głosowanie – nie widzę. Bardzo proszę, określony jest temat.

Głosowanie nr 21. Kto z państwa radnych jest „za”? Bardzo proszę. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, jednogłośnie – 28 głosami „za” (0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) – podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 747/XXX/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 32](#) do protokołu

AD. 5. 12. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. MORAWIAN 3, UL. SŁAWIN 24

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 942-1](#)) stanowi załącznik nr 33 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Morawian 3, ul. Sławin 24 (druk nr 942-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projekt pod głosowanie – nie widzę. Temat mamy określony.

Głosowanie nr 22. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, przy 25 „za”, 1 głosie „sprzeciwu”, 1 „wstrzymującym się” podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 748/XXX/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 34 do protokołu

AD. 5. 13. WYDZIERŻAWIENIA ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. ŚWIĘTODUSKIEJ

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 944-1](#)) stanowi załącznik nr 35 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Świątoduskiej (druk nr 944-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projekt pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 23. W takim razie bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 24 głosy „za”, (0 „przeciw”), 3 „wstrzymujące się” – podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 749/XXX/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 36 do protokołu

Ad. 5. 14. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁYM ZARZĄDCOM NA ODDANIE W NAJEM LUB UŻYCZENIE CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 945-1](#)) stanowi załącznik nr 37 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin (druk nr 945-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projekt pod głosowanie – nie widzę.

Głosowanie nr 24. W takim razie bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Jednogłośnie – 28 głosami „za” (0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 750/XXX/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 38 do protokołu

Ad. 5. 15. ZATWIERDZENIA DO REALIZACJI ORAZ ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE GMINY LUBLIN NA ROK 2018 NA REALIZACJĘ PROJEKTU PT. „STAŻ W NIEMCZECH SZANSĄ ZAWODOWĄ DLA LUBELSKIEGO TECHNIKA”

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 951-1](#)) stanowi załącznik nr 39 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na rok 2018 na realizację projektu pt. „Staż w Niemczech szansą zawodową dla lubelskiego technika” (druk nr 951-1). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projekt uchwały pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę, nie słyszę.

Głosowanie nr 25. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, po raz kolejny jednogłośnie – 29 głosami „za” (0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) – podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 751/XXX/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 40 do protokołu

Ad. 5. 16. OKREŚLENIA TERENU DZIAŁANIA PUBLICZNYCH PORADNI PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNYCH PROWADZONYCH PRZEZ MIASTO LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 947-1](#)) stanowi załącznik nr 41 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie określenia terenu działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych prowadzonych przez miasto Lublin (druk nr 947-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projekt uchwały pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 26. W takim razie bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Wpiszemy do protokołu, że pan radny Brzozowski był „za”. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, 28 głosów „za”, 1 „przeciw” – to jest ten głos, który miał być zaliczony na „tak”, (0 „wstrzymujących się”) – podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 752/XXX/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 42 do protokołu

Ad. 5. 17. ZALICZENIA ULIC POŁOŻONYCH W LUBLINIE DO KATEGORII DRÓG GMINNYCH

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 948-1](#)) stanowi załącznik nr 43 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia ulic położonych w Lublinie do kategorii dróg gminnych (druk nr 948-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projekt uchwały pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę. Temat mamy określony.

Głosowanie nr 27. W takim razie bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, jednogłośnie – 28 głosami „za”, (0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) – podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 753/XXX/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 44 do protokołu

AD. 5. 18. PRZYJĘCIA PROGRAMU ODDZIAŁYWAŃ KOREKCYJNO-EDUKACYJNYCH DLA OSÓB STOSUJĄCYCH PRZEMOC W RODZINIE W LUBLINIE NA LATA 2017-2020

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 938-1](#)) stanowi załącznik nr 45 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie w Lublinie na lata 2017-2020 (druk nr 938-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu... Widzę, że pan przewodniczący Tomasz Pitucha chce zabrać głos – bardzo proszę.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Dwa krótkie pytania. Prosiłbym o wytłumaczenie. Na stronie 9 mamy takie zapisy, że Program będzie realizowany dla grup maksymalnie, maksymalnie 15-osobowych, jednorodnych ze względu na płeć, ale dopuszczalna jest niejednorodność, jeżeli jest za mało kobiet. Problem jest tylko taki, że tutaj jest mowa o tym, jaka jest maksymalna grupa, a co to znaczy „za mało kobiet”? Ja tego na przykład nie rozumiem. Czy to powinno być, nie powinno być jakoś dościślone.

I druga informacja, że Program zakłada zrealizowanie od 60 do 120 godzin dydaktycznych zajęć dla jednej grupy. I tutaj też mam pytanie: kto określa jakby zakres godzin, czy ilość godzin w tym Programie pojedynczym? Czy to określa zamawiający, zlecający, czy na przykład wykonawca to określa, czy może zmienić ilość godzin w tym Programie? To jest jedna sprawa.

I jeszcze na stronie 13 – to już tak odnośnie może jakichś trudności w jasności sformułowania tego, co tu jest zapisane – *przewodzący, który powziął informację o powrocie uczestnika do zachowań przemocowych przed Programem powinni* – przewodzący powinni – i mamy tutaj myślniki, mamy tak, że *przewodzący powinni* – trzeci myślnik – *przeprowadzić przez przewodzących Program diagnozę przejawianych zachowań przez uczestnika Programu*. Tak nie do końca wydaje mi się, że wiadomo, o co tutaj chodzi, a przynajmniej te sformułowania nadawałyby się do poprawy. Przepraszam, że mówię o tym teraz, ale niestety z powodu wyjazdu nie mogłem uczestniczyć w Komisji Rodziny. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

Radny M. Krawczyk „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Uważam, że uchwała, którą mamy przed sobą, i Program, który został zaproponowany przez Urząd Miasta, jest bardzo istotny dla Lublina, szczególnie w świetle badań, z których kilka ustaleń za moment państwu przytoczę, ale też będę miał kilka pytań dotyczących tego Programu.

Mianowicie w świetle badań ogólnopolskich przemoc oczywiście, jak wiemy, w rodzinie przede wszystkim dotyczy kobiet, bo to jest ponad 90% przypadków przemocy w rodzinie, natomiast w Polsce codziennie 2 tys. kobiet pada ofiarami przemocy w rodzinie, problemem zasadniczym jest to, że o przemocy w domu informuje tylko odpowiednie służby 14% ofiar. Nie wiem, czy państwo

wiecie, że 150 kobiet umiera w ciągu roku w Polsce w wyniku przemocy domowej. Mówię tutaj, przytaczając państwu te wcześniejsze dane, mówię o badaniach Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, pani prof. Beata Gruszyńska 2015 rok. Natomiast są też badania dotyczące zjawiska przemocy w rodzinie prowadzone dla Lublina. Otóż, w raporcie z zadania realizowanego w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Lublin – to jest badanie z 2015 roku – to była diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie. Podczas tego badania w 2015 roku, a więc to jest świeże badanie, przebadano 750 osób dorosłych i 2,5 tys. nieletnich. Co wynika z tego badania, jakie są jego główne ustalenia, jeśli chodzi o miasto? 25% osób badanych doświadczyło przemocy w rodzinie. To, co się też bardzo rzuca w oczy, to to, że są dwie grupy, które szczególnie mówią o tym, że doświadczają przemocy w rodzinie, mianowicie są to 17-latkowie i 18-latkowie. Nie wiem, czy państwo wiecie, że prawie 50%, bo 47% 17-latków zadeklarowało, że doświadczyło przemocy w rodzinie, 35% 18-latków – mówimy o Lublinie tylko i wyłącznie. Dotyczy to zarówno przemocy fizycznej, jak i przemocy psychicznej. Więc problem, na który odpowiada Program i mam nadzieję uchwałę, którą za moment przyjmujemy, jest bardzo poważny, zarówno w skali Polski, jak i niestety także w skali Lublina.

Ja mam natomiast kilka pytań. Po pierwsze – wiemy, że Program będzie finansowany z budżetu państwa. Chciałbym wiedzieć, jaką kwotę z budżetu państwa miasto dostanie na ten Program i czy ona jest już pewna i czy będziemy przyjmować jakąś kolejną uchwałę dotyczącą finansowania tego Programu, czy już mamy zagwarantowane te pieniądze i wiemy, jaka to jest kwota.

Kolejna kwestia dotyczy tego, o czym wspominał pan radny Pitucha: grupy 15-osobowe, 60-120 godzin szkolenia, ale ile będzie tych grup. Moje pytanie zmierza do tego, ile osób zostanie poddanych tym działaniom edukacyjnym związanym z eliminowaniem przemocy domowej.

I trzecie, ostatnie pytanie. W Programie powołujecie się państwo na różne dokumenty ustawy, rozporządzenia, które mówią o zwalczaniu przemocy domowej. Chciałbym zapytać: dlaczego nie powołujecie się państwo na art. 16 Konwencji o zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, tzw. Konwencji antyprzemocowej? To jest art. 16 pkt 1, który bardzo jasno mówi o tym, w jaki sposób, co państwo powinno robić, zwalczając przemoc domową. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Mieczysław Ryba.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Znaczy, ja miałbym takie pytanie zasadnicze. Jak państwo sobie wyobrażacie, że poprzez szkolenia zlikwiduje się przemoc? To znaczy co? Komuś się powie – znaczy proszę mi to wyjaśnić – że komuś się powie, że ma nie bić i on nie będzie bił? Gdzie tu się ma rozstrzygać? Czy problem jest w tym, że ludzie nie wiedzą o tym, że nie mogą w ten sposób się zachowywać i dlatego jak tę wiedzę posiadają, to nie będą tak robić? Przecież problem jest na poziomie moralnych, pewnych wad ludzkich, a nie na poziomie wiedzy. Żebyśmy nie popadli w taki psychologizm etyczny, że coś powiemy, weźmiemy pieniądze wtedy i ludzie się zmienią. To po pierwsze.

Po drugie – ponieważ w kontekście tej przemocy i tej Konwencji, którą nie tak dawno, prawda, cała debata się w Polsce toczyła, zdefiniujmy, a przynajmniej ja bym chciał usłyszeć od państwa zdefiniowanie, co rozumiemy pod słowem „przemoc”, pod pojęciem „przemoc”, zwłaszcza, jeśli mówimy o tzw. przemocy 17, czy 18-latków, bo pamiętajmy o tym, że na tym tle nie tylko mamy do czynienia z faktyczną rzeczywistością tego bicia, czy znęcania się, ale mamy z ideologią przemocową. Co to znaczy przemoc? To znaczy, że jeśli 17-latkowi się nie pozwoli na przykład pójść, nie wiem, gdzieś do takiego środowiska, które rodzice uważają, że jest demoralizujące, to jest przemoc, czy nie? Znaczy, chciałbym to usłyszeć od tych, którzy tworzą ten Program, na kanwie jakiej definicji przemocy operujemy, a dalej, jak państwo sobie wyobrażacie, jeśli mamy rzeczywiście z przypadkami patologii do czynienia, że co – że kurs się robi, powie się coś i na skutek tego, że to jest problem wiedzy? Proszę mi to wyjaśnić, bo nie jestem w stanie tego pojąć.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Stanisław Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja na dwa punkty chciałem zwrócić uwagę tutaj, bo generalnie nie zgadzam się z nimi i uważam, że są też pewno nadinterpretacją. Chodzi tutaj o założenia ogólne Programu – one się tak generalnie, można powiedzieć, wpisują w tzw. nomenklaturę europejską, że to tak określe; zacytuję ten drugi punkt: *Przemoc w rodzinie ma uwarunkowania kulturowe i jest zakorzeniona we wzorach postępowania przekazywanych z pokolenia na pokolenie*. No, uważam, że to jest zbyt jakby ogólne z jednej strony, a z drugiej strony pewne sugestie tutaj można z tego wyciągnąć, że powiedzmy jest to przede wszystkim mało czytelne, bo tak wydawałoby się, że nasza kultura jest oparta na przemocy tak w ogóle – można by z tego wnioskować – a przecież nasza kultura opiera się na religii chrześcijańskiej, która każe kochać bliźniego swego, jak siebie samego, więc nie ma tutaj właściwie w naszej kulturze tak naprawdę żadnych ani wskazań do stosowania przemocy, ani też nakazów wręcz do stosowania przemocy. Poza tym to, co mówił prof. Ryba, właśnie określenie tutaj, w tym przypadku by też było sensowne, co rozumiemy pod tym pojęciem przemocy, czy na przykład może tu chodzi właśnie o tego przysłowiowego klapsa, którego rodzice czasami, jak to mówią, udzielają swoim pociechom. No, to byłaby jedna sprawa.

Druga sprawa jest taka, że tutaj jest z kolei w innym rozdziale: uczestnicy Programu, kto nie może być uczestnikiem tego Programu. No i tak: pierwszy punkt – chore psychicznie osoby – no, to jest zrozumiałe, ale drugi punkt mówi, że z poważnymi zaburzeniami emocjonalnymi. No, moim zdaniem, na moje rozumienie psychologii, to właśnie cała przemoc się bierze z zaburzeń emocjonalnych, więc jeśli ktoś ma zaburzenia emocjonalne, no to zwykle stosuje przemoc, więc nie bardzo też to rozumiem, na jakiej zasadzie. No i jeszcze trzeci punkt – uzależnione od alkoholu, narkotyków i innych środków odurzających – no, nie będę całego czytał – ale przecież alkohol jest też właśnie bazą, można powiedzieć, i taką główną przyczyną, czy wspomagaczem tej przemocy w rodzinie, więc nie bardzo rozumiem, do kogo miałby ten Program być skierowany. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan przewodniczący Ryba.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Znaczy, jeśli... bardzo dobrze, że pan radny Brzozowski to pokazał, no, bo jeśli byśmy szli tym tropem rozumowania, połączenia pewnych stwierdzeń, które w dokumencie są, czyli źródłem przemocy nie byłby alkohol, zaburzenia emocjonalno-psychiczne, tylko kultura, czyli generalnie to, co jest ideologiczne w tej Konwencji antyprzemocowej, jest jak gdyby przekopiowane do tego dokumentu, jeśli ja dobrze rozumiem ten wywód. No, bo źródłem przemocy jest najczęściej alkohol i najczęściej zaburzenia emocjonalno-psychiczne u kogoś, kto jest niezrównoważony i to jest element, gdzie należałoby stosować jakieś elementy terapii, a nie kultura, która *nota bene* w najwyższych piętrach naszej tradycji jest zupełnie przeciwna temu, co zwiemy przemocą dobrze zdefiniowaną, a nie ideologicznie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

Radny M. Krawczyk „Dziękuję bardzo. Więc ja też uważam, że nasze życie powinno być oparte na miłości bliźniego i relacje w rodzinie także, ale niestety nie zawsze i nie do końca tak jest. Jeśli czytam o tym, że 60% Polaków aprobuje dawanie klapsów dzieciom, jeśli czytam, że 25% Polaków uznaje bicie dzieci za skuteczną metodę wychowawczą i tyle samo Polaków zgadza się ze stwierdzeniem, że żona musi być zawsze posłuszna mężowi. Mogę państwu dostarczyć informacje szczegółowe z badań, ogólnodostępnych zresztą w Internecie, robionych przez bardzo duże pracownie. No, to pora się zgodzić z tym, że nie jest tak, jak panowie byście chcieli, jak wszyscy byśmy chcieli, żeby było, bo jeśli 25% Polaków uznaje bicie dzieci za skuteczną metodę wychowawczą, to nic dziwnego, że ta przemoc w rodzinie jest i ona nie zawsze jest powodowana alkoholem, czy narkotykami. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Piotr Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Panie Przewodniczący! Ja już na Komisji chyba Zdrowia podnosiłem ten temat, ale chciałbym go jeszcze raz tutaj przywołać, tym bardziej, że pan dyrektor rzeczywiście przyznał mi rację podczas Komisji. Otóż, zaraz we wprowadzeniu na 3. stronie tego Programu jest przywołana definicja z ustawy z 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, gdzie jest napisane, że przemoc w rodzinie jest to jednorazowe, albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członków rodziny, czyli – i tu chciałbym zwrócić uwagę na jednorazowe, albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie – tak naprawdę to sama ta definicja i przywołanie tej definicji tutaj jest absurdalne, jeśli przyjmujemy, że czasami zdarza się, a być może częściej się, niż czasami zdarza, że jest stosowana przemoc przez na przykład osobę pod wpływem alkoholu, pod wpływem środków odurzających, czyli takie osoby, co do których możemy wskazać, że to umyślne działanie jest zaburzone, bo to nie jest jego umyślne działanie. Bardzo często jest tak, że osoba pod wpływem alkoholu, środków odurzających, bądź jeszcze psychicznie niezrównoważona bardzo często podejmuje takie działania nieumyślnie, po prostu tak się dzieje, więc przywoływanie tego akurat fragmentu z ustawy z 2005 roku i wskazywanie, że jest to ta definicja, czyli podkreślam,

umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członków rodziny, jest tutaj nieadekwatne do tego całego Programu. Jeśli to ma być taki Program, o który... jak gdyby zgodnie z którym osoby mają brać udział w tych szkoleniach, czy powiedzmy w jakichś grupach, które mają skłonić te osoby do tego, żeby już nigdy nie korzystały z przemocy, to znaczy, że jest to błędne tutaj wskazanie, tak, bo tak jak jeszcze raz podkreślam, bardzo często takie działania nie są umyślnymi działaniami, tylko działaniami pod wpływem bądź to psychicznych jakichś uwarunkowań, bądź pod wpływem środków odurzających, a wtedy trudno jest nam mówić o umyślnym działaniu naruszającym prawa rodziny. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pani przewodnicząca Marta Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! No, jestem zdumiona tą dyskusją. Po pierwsze – ja mam wrażenie, że to jest dyskusja, która jest skierowana do sprawców przemocy, a nie do ofiar, bo czy umyślne spowodowanie przemocy, czy nieumyślne, jest to przemoc. Jeżeli ktoś to robi nieumyślnie, to nie usprawiedliwia go przed... czy umyślnie. Poza tym przemoc jest nie tylko wobec dzieci, ale też wobec kobiet, wobec osób starszych, różne są formy przemocy; i każdy program, który ma uświadamiać, że coś się dzieje nie tak w rodzinie, każde działanie, które daje możliwość ofiarom przemocy pójść po pomoc, bądź uzyskania wsparcia – o to chodzi, o to chodzi – jest jak najbardziej właściwe. Ja mam wrażenie, że – no, nie chcę tego powiedzieć – ale że panowie tutaj jakoś tak bardzo frywolnie traktują formę przemocy, zwłaszcza wobec kobiet. Nic nie usprawiedliwia sprawcy przemocy – czy on jest pod wpływem środków odurzających, czy nie; jeżeli jest pod wpływem, to powinien się tym bardziej leczyć i skorzystać z form pomocy, a jeżeli ofiara przemocy nie wie, że to jest już przemoc, tylko uważa to za sposób funkcjonowania w rodzinie, to przekazuje też takie wzorce swoim dzieciom i utrwala je. Powtarzam – każda forma oddziaływania, korekcyjno-edukacyjnych działań, która ma zapobiegać stosowaniu przemocy w rodzinie, jest wskazana i powinniśmy to, proszę państwa, poprzeć i nie dyskutować, bo dla mnie jest to przykre jako kobiety. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Jeszcze dwie uwagi, które godzi się, moim zdaniem, w tym miejscu podnieść.

Używamy zamiennie określenia zjawiska „przemoc w rodzinie” i „przemoc domowa”, i właściwie rzadko gdzie można spotkać jakby statystyki na ten temat. Z informacji od praktyków wiem, że dużo częściej zdarzają się te przypadki przemocy w związkach, czy też w domach, gdzie funkcjonują osoby na zasadzie kohabitacji na przykład, mając nie swoje dzieci, prawda, pod opieką – tak to nazwę – i również nie swoją żonę, tylko partnerkę jakąś tam czasową, czy inną. I dlatego jest to pewna wada w ogóle, jeżeli chodzi o politykę rodzinną w naszym kraju, że kilka ustaw jakby inaczej definiuje rodzinę na potrzeby swojej dalszej jakby... dalszego przedmiotu swojego zainteresowania. Ważne by było, żebyśmy mieli ocenę tego zjawiska, bo jeżeli nie będziemy mieli tej oceny, o której mówi praktyka życia, a jakby brak oceny w formie statystyk, badań, diagnoz

powoduje, że albo nie chcemy działać w sposób precyzyjny, a na pewno możemy nie zadziałać w sposób precyzyjny. To jest jedna rzecz. Oczywiście ja nie neguję, że w rodzinach pełnych, w rodzinach pobożnych, czy tam jakichś innych występuje przemoc, nie neguję, ale też chciałbym... na pewno występuje, ponieważ często jest właśnie wynikiem, może być wynikiem tych jakby deficytów, o których mówili już moi przedmówcy. To jest jedno.

Ale druga rzecz jeszcze odnośnie i uchwały, i Programu – brakuje mi tu troszkę sprawozdawczości. Jest ewaluacja oczywiście, natomiast my, jako Rada uchwalamy zadanie powiatu i praktycznie w uchwale nie ma informacji zapisanej, w jakim trybie otrzymujemy sprawozdanie z realizacji tego Programu; w Programie tego też nie znalazłem. Wydaje mi się, że zasadnym by to było, skoro uchwalamy ten Program, żebyśmy takie sprawozdanie mieli. Być może nie znalazłem, to proszę mnie poprawić, ale wydaje mi się, że przynajmniej raz w roku sprawozdanie z realizacji tego Programu powinniśmy mieć. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Mariusz Banach.”

Radny M. Banach „Serdecznie dziękuję. Panie Przewodniczący! Ja, po pierwsze, chciałbym się zgodzić z tym, o czym mówił pan radny Gawryszczak – mi się też wydaje, że tamto słowo „świadome” jest niepotrzebne, ja bym je wykreślił, bo rzeczywiście, jeśli ktoś jest w ciągu alkoholowym, to do końca świadomy pewnie nie jest tego, co robi w domu, a ta przemoc jest taka sama, jak podejmowana w pełnej świadomości.

Natomiast chciałbym tutaj bronić tych zapisów dotyczących kultury. Tutaj oczywiście nie chodzi o naszą kulturę narodową, czy kulturę chrześcijańską, tylko o kulturę wychowania, kulturę środowiskową. Ja nie wiem, jak państwo często rozmawiacie z bitymi dziećmi, tutaj są nauczyciele, którzy mają taki obowiązek rozmawiania, no, jednak dosyć chyba częstszego niż państwo, a przynajmniej takie historie zdarzają mi się chyba stosunkowo często, i ja wiem dobrze, że są dzieci, które się wychowują w domu, gdzie z dziada pradziada dzieci się biło. Przychodzi dziecko pobite do szkoły i nie wie, że to jest złe, naprawdę pobite, nie w cudzysłowie „pobite”, nie wie, że to jest złe. Dlaczego? Dlatego, że kultura tego środowiska i tego domu jest taka, że mężczyzna ma prawo bić i pić. I to jest z pokolenia na pokolenie. I tutaj sprawa ta, którą poruszył pan przewodniczący Ryba – mi się wydaje, że tutaj sprawa uświadamienia ma też znaczenie, ma znaczenie, że trzeba, być może zwłaszcza tym młodym ludziom pokazywać, że naprawdę można inaczej, bo oni tego naprawdę nie wiedzą. To nie jest tak, że my żyjemy dzisiaj w świecie tak nowoczesnym, że to jest dla każdego jasne, że się nie rozwiązuje spraw domowych pięściami, to nie jest wcale dla wszystkich oczywiste i właśnie te działania kulturowe, właśnie wprowadzenie tych ludzi w ten nowy rodzaj myślenia o sobie, o swojej przyszłości, pokazanie innych perspektyw życiowych – to jest to, co jest według mnie najskuteczniejszą walką z przemocą domową. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Marek Wójtowicz.”

Radny M. Wójtowicz „Ja może tylko chciałem dodać, proszę państwa jeszcze, panie przewodniczący, że myślę, że żyjemy w kraju, który stoi na bardzo wysokiej stopie kulturowej i myślę, że tutaj nie mamy się czego obawiać. Mamy 1000

lat kultury chrześcijańskiej, cywilizacji, która daje nam tę pewność i tę taką otuchę, że możemy sobie spokojnie żyć. Oczywiście, zdarzają się jakieś przypadki, ale nie jest to takie masowe, jak w wielu krajach, nawet na Zachodzie, które już od cywilizacji chrześcijańskiej odeszły zupełnie prawie, a mają natomiast nowych gości, którzy właściwie wszystkie problemy rozwiązują przez przemoc tylko i myślę, że nasz rząd tutaj zadbał bardzo o to, nie chcąc przyjmować znaczy wielu uchodźców, czy wielu emigrantów, jak by ich nie nazwać, i dzięki temu będziemy mieć większy spokój w kraju. Myślę, że pani przewodnicząca Wcisło nie powinna się martwić, że przemoc u nas się będzie zwiększała, myślę, że będzie na pewno dobrze. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Panie Przewodniczący! Dziękuję. Jeśli można dodać tylko, bo mam wrażenie, słuchając niektórych wypowiedzi, że państwo po prostu nie zapoznali się z tym Programem oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych, bo nawet z wyjaśnienia na Komisji Rodziny, które uzyskałem, wynikało, że ten Program dotrze tak naprawdę do bardzo specyficznego i bardzo wąskiego, bardzo ograniczonego środowiska, mianowicie chodzi o ludzi, którzy się chcą poddać tak naprawdę temu Programowi, nie będzie tam w ogóle żadnego przymusu do tego Programu, więc w sumie, tak jak mówię, nie wiadomo właściwie, kto, bo tam będą z więzień bodajże i z tych zakładów takich karnych sugestie, być może, że będzie się to wiązało na przykład ze zmniejszeniem kary, albo czymś takim i to będzie pewnie powodem do tego, że niektórzy będą chcieli się poddać, jeśli będą oczywiście mieli z tego jakieś korzyści, tak się domyślam, nie? Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

Radny M. Krawczyk „Niestety, panie radny – zwracam się do pana radnego Wójtowicza – no, nie jest tak, że tradycja i kultura, i religia chrześcijańska przed wszystkim nas obroni – no, niestety nas nie broni, bo panie radny, rocznie 800 tys. kobiet pada ofiarą przemocy domowej. I co pan na to? I tu nie ma kwestii...uwagam pana wypowiedź dotyczącą uchodźców, czy emigrantów, za wypowiedź skandaliczną, bo czy mówi pan to do Ukraińców, którzy przyjeżdżają do Lublina i tu podejmują pracę? Więc przed tym nas nie...”

Radny M. Wójtowicz „No, niech pan mnie tu nie wrabia, panie Krawczyk, w jakichś Ukraińców po prostu, wie pan...”

Radny M. Krawczyk „...chroni. 30 tys. kobiet w Polsce... Ale proszę mi dać... ja panu nie przerywałem... Na tym polega kultura chrześcijaństwa...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Marek, ja ci udzielę głosu...”

Radny M. Krawczyk „30 tys. kobiet w Polsce jest co roku gwałconych i czy religia chrześcijańska im gwarantuje, że tych gwałtów nie będzie od 1000 lat? No, nie gwarantuje im niestety tego. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Marek Wójtowicz.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Radny M. Wójtowicz „Ja, panie Michale, nie mówiłem o żadnych Ukraińcach, bo ja nie wymieniłem nikogo, ja mówiłem głównie o wyznawcach islamu, bo oni te sprawy rozwiązują siłowo. No, także niech pan to sobie uświadomi.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów w tej dyskusji. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na część pytań chociaż.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Pan Adam Mołdoch – dyrektor CIK-u – proszę.”

Dyrektor Centrum Interwencji Kryzysowej w Lublinie Adam Mołdoch „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! W pierwszych słowach chciałbym podziękować za zwrócenie uwagi i za tę dyskusję, niewątpliwie problem przeciwdziałania przemocy w rodzinie, problem przemocy w rodzinie jest problemem społecznym i jest to bardzo poważny problem, m.in. z tego także powodu my tutaj przedkładamy państwu do akceptacji Program. Wsłuchując się, tak jak tutaj państwo zadają pytania, na które tutaj za chwilę będę odpowiadał, mogę powiedzieć jedno – Program skierowany jest do sprawców przemocy w rodzinie, czyli do osób, które miały już epizod stosowania przemocy wobec osób najbliższych i definicja rodziny, która tutaj jest zacytowana na stronie 3 z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie mówi wyraźnie: *Przemoc w rodzinie jest to jednorazowe, albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie*. W stosunku do osób stosujących przemoc mamy właśnie do czynienia z takim zachowaniem. Także jeszcze raz bardzo chciałbym podziękować za te uwagi, one są bardzo cenne.

Natomiast odnosząc się do państwa radnych, do państwa pytań – jeśli chodzi o grupy 15-osobowe, w ubiegłym roku mieliśmy grupę 15-osobową, w tym roku planujemy, to są grupy, które mogą być w ilości 1, 2, zjawisko przemocy w rodzinie, zjawisko sprawców przemocy, jak państwo wiecie, dotyczy głównie mężczyzn, stąd też zapisaliśmy w Programie w nawiązaniu do Wojewódzkiego Programu, który został uchwalony 30 grudnia 2016 roku, że jeżeli nie mamy grupy kobiet, kobiety również są sprawcami przemocy, oczywiście znacznie, znacznie rzadziej, wówczas dopuszcza się połączenie grupy mężczyzn i grupy kobiet. Jak szanowni państwo przeczytaliście w tym Programie, prowadzący zgodnie z wymogami ministerialnymi to musi być zarówno kobieta i mężczyzna, to muszą być osoby, które mają spełnione określone wymagania, z pewnością... nie wchodząc w szczegóły, z pewnością są to osoby wysoce doświadczone, jeśli chodzi o przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Jeżeli warunki... to, o czym także mówimy w zagrożeniach dla realizacji, szanowni państwo, tego Programu. Jeżeli warunki pozwolą, będziemy chcieli, aby tych grup było jak najwięcej. Z pewnością cel, minimalny cel, jaki sobie stawiamy, to jest przynajmniej 1, 2 grupy, i tak naprawdę, szanowni państwo, każda osoba, sprawca przemocy, który poprzez programy korekcyjno-educacyjne, uczestnictwo odejdzie od zachowań przemocowych, jest to tak naprawdę osoba na wagę złota, ta osoba wraca do życia społecznego, wraca do życia rodzinnego, na tym oczywiście korzysta społeczeństwo, korzysta rodzina przede wszystkim, korzystają dzieci. Więc choćby najmniejsza grupa, choćby to było kilka

osób, oczywiście zakładamy, żeby tych osób było jak najwięcej, to naprawdę wartość jest nieprzeceniona i wartość nie da się przeliczyć na żadne środki finansowe.

Jeśli chodzi o pytanie pana radnego odnośnie kwoty, czy jest ta kwota zabezpieczona w budżecie na realizację tego Programu – otóż tak, szanowni państwo, decyzją pana wojewody, ponieważ jest to zadanie, które realizuje powiat, w tym przypadku Centrum Interwencji Kryzysowej, decyzją budżetową pana wojewody z kwietnia tego roku mamy otrzymaną kwotę, dokładnie, szanowni państwo, jest to kwota 25.380 zł i jest to już zapisane w budżecie, więc jest to niemała kwota, zechcemy ją w jak największej kwocie w całości wydatkować i w tutaj, w tym miejscu chciałbym podziękować panu wojewodzie za tę kwotę, za to przyznanie. W ubiegłym roku również mieliśmy kwoty przyznane przez Lubelski Urząd Wojewódzki, współpraca, jeśli chodzi o to, układa nam się bardzo, bardzo dobrze.

Odpowiadając na dalsze, szanowni państwo, pytania – grupy te 15-osobowe, to ryzyko z wystąpieniem ilości grup oraz ilości godzin między 60 a 120, wynika także z tego, że jak państwo wiecie, Program dedykowany jest nie tylko osobom, które same chcą skorzystać z tej formy wsparcia, ale część odbiorców to są osoby, które są osadzone w placówkach penitencjarnych, są to osoby, które mają postanowienie, czyli krótko mówiąc nakaz sądowy uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych, są to osoby, które odbywają, może nie powiem karę w warunkach wolnościowych, mają wykonanie zawieszenia kary i wówczas kuratorska służba sądowa zobowiązana jest do sprawdzania, do zapisania, do motywowania takiej osoby w uczestnictwie. To także warunkuje również sąd, ale nie chodzi wyłącznie tylko o działania przymusowe, bo o ile z jednej strony mamy system penitencjarny, mamy sądownictwo, które nakazuje nam uczestnictwo, to mamy także osoby, wobec których, jak szanowni państwo wiecie, wszczęta jest procedura „Niebieskiej Karty” i jest wypełniony formularz, a dotyczący ofiary przemocy; ośrodek pomocy społecznej, a w tym przypadku Miejski Ośrodek Pomocy również pracuje z tą osobą, może oddziaływać na tę osobę, aby ona uczestniczyła, nie w żaden sposób jakkolwiek, że tak powiem coś za coś, po prostu tłumacząc osobie, że aby powrócić do zachowań, które nie opierają się przemoc, musimy nabyć wiedzę, musimy nabyć doświadczenie, musimy skorzystać z pomocy fachowców. Jak szanowni państwo widzieliście, do Programu korekcyjno-edukacyjnego dla miasta Lublin, o którym w tej chwili mówimy, może także rekrutować przedstawicieli Zespołu interdyscyplinarnego. Ja mam tutaj przyjemność przewodniczyć Zespołowi interdyscyplinarnemu przy Prezydencie Miasta Lublin i muszę powiedzieć w ten sposób – osoby, które mają wiedzę, znalazły się w tym miejscu, gdzie naprawdę wiedzą, z czym wiąże się przemoc, czym skutkuje, naprawdę same pytają nas o to, kiedy będzie możliwość realizacji tego typu programów. My, szanowni państwo, w tej chwili tutaj na sesji Rady Miasta staję tenże projekt, staję ten Program, ponieważ chcielibyśmy nasze działania, tak jak przedłożyliśmy w harmonogramie do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, już w czerwcu pierwsze działania rozpocząć, co daje nam perspektywę i szansę na to, że będzie większa ilość osób uczestniczyć w tym Programie i większa ilość będzie także godzin, zajęć dydaktycznych zrealizowana. Tutaj mamy bardzo dobrą współpracę, za co chciałbym także podziękować dyrekcji Aresztu Śledczego w Lublinie, który również współpracuje przy realizacji tego Programu.

Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego Krawczyka – słusznie pan zwrócił uwagę, panie przewodniczący, że problem jest bardzo duży, jeśli chodzi o przemoc w rodzinie. Szanowni państwo, ze sprawozdania, które w biegłym

miesiącu szanownym państwu przedkładałem, jeśli chodzi o realizację Miejskiego Programu Przeciwdziałania Przemocy i Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na lata 2016-2020, tutaj też w pewien sposób odnosząc się do pytania pana przewodniczącego Pituchy, w ubiegłym roku na terenie miasta Lublin my mieliśmy ponad 1100 procedur „Niebieskie Karty”, czynnych procedur „Niebieskie Karty”. To naprawdę nie jest mała ilość, to są często dramaty ludzkie, to jest bardzo duża ilość i to, co wcześniej powiedziałem na początku swojej wypowiedzi, nawet kilkanaście osób w ramach zamkniętej procedury, gdzie sprawca przemocy dostaje wiedzę, dostaje oparcie, dostaje wiedzę profesjonalistów i wsparcie, to naprawdę to już jest bardzo, bardzo dużo, to jest ileś mniej dramatów rodzinnych, które często rozgrywają się za ścianami mieszkań domów obok nas. Też nie przechodzimy wobec tego obojętnie, oczywiście tutaj Program jest oparty o Wojewódzki Program Przeciwdziałania Przemocy, ale miasto Lublin, szanowni państwo, naprawdę ma bardzo dużą rzeszę specjalistów, ma bardzo dużą ilość miejsc, gdzie przeciwdziałamy przemocy w rodzinie, ale przemoc w rodzinie to właśnie to nie są tylko ofiary przemocy, w tym Programie konkretnym to, na co zwróciła uwagę, za co bardzo dziękuję, pani radna Marta Wcisło – mówimy o sprawcach przemocy, mówimy o wyposażeniu ich w instrument wiedzy, doświadczenia i nie tylko dlatego, że sąd nakazał, nie tylko dlatego, że odbywamy karę... mamy zawieszony wyrok i uczestniczymy, docieramy do osób, które chcą zwiększyć swój mechanizm wiedzy i doświadczenia, aby do zachowań przemocowych nie wróciły, bądź w największym stopniu, jak się tylko to da, zachowania przemocowe zostały zminimalizowane. Oczywiście mówimy tu o wyjściu w ogóle z zachowań przemocowych. Oczywiście Konwencja przemocowa, o której pan przewodniczący, pan radny Krawczyk zwrócił uwagę, jest istotna, jest bardzo istotna, natomiast w tym Programie my nie wyczerpujemy problematyki, czy metodologii, jeśli chodzi o przeciwdziałanie przemocy, jeśli chodzi o nastawienie na sprawców przemocy. To są różne dokumenty, my m.in. bazujemy na ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, bazujemy na rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 2011 roku, mówimy także o ustawie o pomocy społecznej. Ustawodawstwo jest bardzo szerokie, jeśli chodzi o to i z pewnością można byłoby tutaj zawrzeć jeszcze kilka istotnych elementów, natomiast patrząc, jak był opracowany Wojewódzki Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, on także, jak szanowni państwo zerkniecie, nie odnosi się do wszystkich, do pełnej metodologii, do pełnego ustawodawstwa, również wskazuje tylko jakby te kluczowe atrybuty prawne. Nasz Program nie wyczerpuje tego, tak samo, jak możemy powiedzieć, szanowni państwo, że jest on uzupełnieniem tych działań przemocowych, które dają nam różne instrumenty prawne. Jest to tylko jeden z elementów i my tylko też powołujemy się nie na pełną grę ustawodawstwa w tym zakresie, która, to co warto podkreślić, jest bardzo, bardzo szeroka.

Jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Ryby, to chciałbym powiedzieć w ten sposób: wyposażenie, takiego języka używając, wyposażenie osób stosujących przemoc, spotkania, tak jak tutaj opisaliśmy, spotkania ze specjalistami, gdzie mamy różnego rodzaju warsztat metodologiczny, gdzie mamy projekcje filmów, gdzie mamy pracę warsztatową, gdzie mamy analizę własnego problemu, to naprawdę jest dużo więcej niż na przykład zwykła pogadanka. Jeżeli z tej formy współpracy terapeuty, osoba stosująca przemoc, zostanie cokolwiek, proszę mi wierzyć, w warsztacie pracy terapeuty jest to sukces, jest to sukces, jeżeli osoba przyjdzie i powie, a takie osoby również się zdarzają, że ma wiedzę, że nawet nie zdawała sobie z tego sprawy, że działania, które podejmuje, to, o

czym tutaj wcześniej państwo też sygnalizowaliście, w ramach kulturowego obyczaju przekazywanego z pokolenia na pokolenie, nie zdawała sobie nawet z tego sprawy, że te działania mają charakter przemocowy. Szanowni państwo, jeśli chodzi tutaj o podnoszony argument, że nie mamy, czy trudno nam jest powiedzieć, że w ramach przekazywania wartości z pokolenia na pokolenie, nie ma tego atrybutu przemocy – szanowni państwo, jest ten atrybut przemocy, ponieważ sam system patriarchalny opiera się na domenie mężczyzn, oczywiście tutaj głównymi sprawcami są mężczyźni, ale system osiągania celów w systemie patriarchalnym przekazywanym z pokolenia na pokolenie nie opiera się o więzi krwi, miłości, szacunku dla drugiej osoby w rodzinie, a opiera się na sile. Siła...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie dyrektorze, proszę już zbliżać się do końca.”

Dyr. CIK A. Mołdoch „Siła także rodzi przemoc. Jeszcze tylko, szanowni państwo, na zakończenie powiem, bo tutaj też na komisjach szanowni państwo radni podnosiliście – osoby, które są uzależnione od alkoholu, bądź innych substancji psychoaktywnych i nie podejmują terapii, która dla nich jest najważniejsza, nie mogą uczestniczyć, ponieważ jeżeli osoba jest uzależniona od alkoholu, musi najpierw tę terapię podstawową ukończyć. Trudno jest nam uczestniczyć w programie korekcyjno-edukacyjnym, jeżeli jesteśmy uzależnieni i co więcej, nie podejmujemy leczenia, dlatego w tym Programie zawarliśmy informację – jeżeli nie podejmują leczenia. Podobnie dotyczy osób z zaburzeniami emocjonalnymi i poważnymi zaburzeniami emocjonalnymi – tutaj mówimy o powrocie do stanu równowagi psychicznej, która dla realizacji, dla świadomości podpisania karty uczestnictwa – zakładamy, że osoby zgłaszają się dobrowolnie – musi mieć charakter wiążący i osoba musi wiedzieć, co podpisuje, stąd zastrzeżliśmy, podobnie jak w wojewódzkim programie, dlaczego jest tak, a nie inaczej. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję, panie dyrektorze. Ja myślę, że te wyjaśnienia już wystarczą i przejdziemy może do głosowania projektu uchwały. Bardzo proszę o określenie tematu. Dziękuję bardzo.”

Głosowanie nr 28. Szanowni państwo, bardzo proszę, kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Panie dyrektorze, gratuluję, przekonał pan chyba niemalże wszystkich radnych – 26 głosów „za”, (0 „przeciw”), 3 „wstrzymujące” – podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Dyr. CIK A. Mołdoch „Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo, głównie w imieniu osób, których problem dotyczy. Raz jeszcze dziękuję.”

[Uchwała nr 754/XXX/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 46 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt naszych obrad... Bardzo proszę, pan radny Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Ja tylko chciałbym jeszcze słóweczko dosłownie do pani Marty Wcisło i ją uspokoić, że my jesteśmy przeciwko przemocy w rodzinie i przeciwko biciu kobiet, my w ogóle kochamy kobiety i nie wyobrażamy sobie świata bez kobiet.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Jak się cieszę, drogi kolego, że wy kochacie kobiety. Dziękuję.”

Radny M. Wójtowicz „Proszę obejrzeć „Seksmisję” po raz któryś, kolejny.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panowie radni...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Drodzy koledzy ja też was kocham...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „...wyznania miłości w oświadczeniach radnych.”

AD. 6. INFORMACJA O NIERUCHOMOŚCIACH SKARBU PAŃSTWA PODLEGAJĄCYCH PRZEKAZANIU GMINIE LUBLIN OPISANYCH NA SPISIE INWENTARYZACYJNYM NR 205

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 955-1](#)) stanowi załącznik nr 47 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dobrze, szanowni państwo, ja proponuję, żebyśmy poszli o krok dalej. Kolejny punkt – jest to Informacja o nieruchomościach Skarbu Państwa podlegających przekazaniu Gminie Lublin opisanych na spisie inwentaryzacyjnym nr 205 (druk nr 955-1). Mam taką nadzieję, że wszyscy państwo się zapoznali z formą pisemną. W związku z tym proponuję dokonanie zapisu, że Rada Miasta zapoznała się z informacją o nieruchomościach Skarbu Państwa podlegających przekazaniu Gminie Lublin opisanych na spisie inwentaryzacyjnym nr 205 – nie widzę sprzeciwu, taki zapis zostanie dokonany.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową informacją

AD. 7. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI RADY MIASTA LUBLIN

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – są to Zmiany w składach komisji Rady Miasta Lublin. Bardzo proszę, pan przewodniczący Mateusz Zaczyński.”

Radny M. Zaczyński „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Zwracam się z prośbą o wykreślenie z Komisji Rodziny, przepraszam, z Komisji Kultury i Ochrony Zabytków. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Jeszcze raz – wolniej i dokładniej.”

Radny M. Zaczyński „Zwracam się z prośbą o wykreślenie mnie z Komisji Kultury i Ochrony Zabytków.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Ja bym chciał dołączyć do Komisji Inwentaryzacyjnej, jeśli byłaby taka możliwość, jednocześnie rezygnując z prac w Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska, dziękując oczywiście za ponad dwuletnią współpracę.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Rezygnacja z jakiej komisji?”

Radny P. Popiel „Rozwoju.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pani przewodnicząca Monika Orzechowska.”

Radna Monika Orzechowska „Panie Przewodniczący! Chciałabym zgłosić swoją kandydaturę na członka Komisji Kultury i Ochrony Zabytków.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zgłosić chęć zmiany komisji, wstąpienia, wystąpienia? Bardzo proszę, pan radny Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Jeśli można, to ja bym chętnie komuś odstąpił swoje miejsce w Komisji Mieszkaniowej, jeśli jest jakiś chętny, to bardzo chętnie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Zamieścimy odpowiednie ogłoszenie (śmiech).

Szanowni Państwo! Przejdziemy zatem do głosowania. Jako pierwsze poddaję pod głosowanie propozycję wykreślenia z Komisji Kultury pana radnego Mateusza Zaczyńskiego.

Głosowanie nr 29. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” tym, żeby przyjąć rezygnację pana radnego? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? – (**Wiceprzew. RM M. Wcisło** „Panie przewodniczący, proszę zaliczyć mój głos „za”.”) – Bardzo proszę o zaliczenie do protokołu głosu pani przewodniczącej – pani chciała być „za”. I ktoś z państwa radnych „się wstrzymał”?

Szanowni państwo, stwierdzam, iż większością głosów – 22 „za”, przy 1 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” Rada przyjęła rezygnację pana przewodniczącego ze składu Komisji Kultury. W rezultacie tego głosowania nasza Rada podjęła uchwałę. Jeszcze nie? To później, dobrze, dziękuję.

Kolejny punkt – jest to rezygnacja z Komisji Rozwoju pana radnego Piotra Popiela. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 30. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem rezygnacji pana radnego? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, stwierdzam, że większością głosów – 21 „za”, „przeciwko” – 2 i 3 „wstrzymującym się” – Rada przyjęła rezygnację pana radnego Popiela z Komisji Rozwoju.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Ja proszę, panie przewodniczący, o zaliczenie mojego głosu, zgodnie z wolą pana kolegi radnego Popiela „za”, chociaż ubolewam, że odchodzi z komisji.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o dokonanie takiego zapisu w protokole.

Kolejny wniosek – to jest wniosek pana radnego Piotra Popiela o przyjęcie do Komisji Inwentaryzacyjnej... Rozumiem, w takim razie w tej chwili przegłosujemy pani przewodniczącej Moniki Orzechowskiej do Komisji Kultury. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 31. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem pani radnej do Komisji Kultury? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, jednogłośnie – 25 głosami „za” (0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) przyjęliśmy panią przewodniczącą Monikę Orzechowską do Komisji Kultury.

Szanowni Państwo! *Uchwała Rady Miasta Lublin z dnia 18 maja 2017 r. w sprawie zmian w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin.*

Na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 446, z późn. zm.) w związku z uchwałą nr 8/II/2014 Rady Miasta Lublin z dnia 28 listopada 2014 r. w sprawie składów osobowych komisji stałych Rady Miasta Lublin, z wyjątkiem Komisji Rewizyjnej i Komisji Inwentaryzacyjnej - Rada Miasta Lublin uchwala, co następuje:

§ 1. 1. Przyjmuje się rezygnację radnego Mateusza Zaczyńskiego z członkostwa w Komisji Kultury i Ochrony Zabytków.

2. Przyjmuje się rezygnację radnego Piotra Popiela z członkostwa w Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska.

3. Do składu Komisji Kultury i Ochrony Zabytków wybrana została radna Monika Orzechowska.

§ 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

z up. Przewodniczącego Rady Miasta Lublin Jarosław Pakuła Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin

[Uchwała nr 755/XXX/2017](#) Rady Miasta Lublin stanowi załącznik nr 47 do protokołu

Radny M. Nowak „Panie przewodniczący, przepraszam, czy mogę w tej sprawie?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan przewodniczący Marcin Nowak.”

Wiceprzew. Kom. Kult. i Ochr. Zabytków M. Nowak „To nie jest wniosek formalny, ale dziękuję, myślę, że zwyczajowo powinniśmy mieć możliwość, żeby dwa słowa w tym momencie powiedzieć. Chciałbym przede wszystkim bardzo podziękować panu radnemu Matuszowi Zaczyńskiemu za 7-letnią pracę w Komisji Kultury i Ochrony Zabytków, myślę, że od tego dnia świat już nie będzie taki sam i jednocześnie chciałbym serdecznie przywitać panią radną Monikę Orzechowską w składzie Komisji Kultury, wiedząc, że od tej chwili świat już będzie lepszy. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Kolejny wniosek, który mamy do przegłosowania – jest to chęć przystąpienia do Komisji Inwentaryzacyjnej pana radnego Piotra Popiela. Poddaję ten wniosek pod głosowanie. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 32. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem pana radnego do Komisji Inwentaryzacyjnej? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, informuję, iż jednogłośnie Rada postanowiła przyjąć pana radnego Piotra Popiela do Komisji Inwentaryzacyjnej. Jest to równoznaczne z podjęciem uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 18 maja 2017 r. w sprawie zmiany składu Komisji Inwentaryzacyjnej

Na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 446, z późn. zm.), art. 37 ust. 2 i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191, z późn. zm.) oraz w związku z § 1 uchwały nr 5/1/2014 Rady Miasta Lublin z dnia 28 listopada 2014 r. w sprawie powołania Komisji Inwentaryzacyjnej i § 1 ust. 1 regulaminu działania Komisji Inwentaryzacyjnej stanowiącego załącznik do uchwały nr 61/VI/94 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 3 listopada 1994 r. - Rada Miasta Lublin stwierdza, co następuje:

§ 1. Do składu Komisji Inwentaryzacyjnej wybrany został radny Piotr Popiel.

§ 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

z up. Przewodniczącego Rady Miasta Lublin Jarosław Pakuła Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin

Dziękuję bardzo, gratuluję panu radnemu.”

Radny P. Popiel „Dziękuję.”

Przew. Kom. Inwent. J. Madejek „Ja również, panie przewodniczący. Witamy pana Popiela w Komisji Inwentaryzacyjnej i zapraszamy do pracy.”

[Uchwała nr 756/XXX/2017](#) Rady Miasta Lublin stanowi załącznik nr 48 do protokołu

AD. 8. SPRAWOZDANIE Z REALIZACJI PROGRAMU WSPÓŁPRACY MIASTA LUBLIN Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI ORAZ PODMIOTAMI, O KTÓRYCH MOWA W ART. 3 UST. 3 USTAWY O DZIAŁALNOŚCI POŻYTKU PUBLICZNEGO I O WOŁONTARIACIE W ROKU 2016

Przedmiotowe sprawozdanie ([druk nr 949-1](#)) stanowi załącznik nr 49 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Szanowni Państwo! Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to sprawozdanie z realizacji Programu Współpracy Miasta Lublin z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w roku 2016 (druk nr 949-1). Rozumiem, że jeżeli nie ma głosów w dyskusji, to mogę zaproponować, aby w protokole obrad w tym punkcie porządku znalazł się zapis, że Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z realizacji Programu Współpracy Miasta Lublin z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w roku 2016 – sprzeciwu nie widzę. Takiego zapisu właśnie dokonamy.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem

AD. 9. INFORMACJA O ZREALIZOWANYCH I ZAPLANOWANYCH WYJAZDACH W ZAGRANICZNĄ PODRÓŻ SŁUŻBOWĄ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN

Przedmiotowa informacja ([druk nr 946-1](#)) stanowi załącznik nr 50 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to Informacja o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin (druk nr 946-1). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu proponuję, żeby w protokole obrad znalazł się następujący zapis, że Rada Miasta zapoznała się z informacją o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin – nie widzę sprzeciwu. Taki zapis zostanie dokonany.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową informacją

AD. 10. INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to punkt Interpelacje i zapytania radnych. – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Oczywiście proponuję, aby informacja o złożonych interpelacjach oraz udzielonych na nie odpowiedziach, która zwykle jest odczytywana, stanowiła załącznik do protokołu. Informuję, że jest ona dostępna w aktówce systemu Zimbra od dnia 17 maja 2017 roku, według stanu na dzień 17 maja br. oraz w Biurze Rady Miasta. Sprzeciwu nie widzę, możemy zatem przejść do zadawania pytań. Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Ławniczak jako pierwszy.”

Przedmiotowa informacja stanowi załącznik nr 51 do protokołu

Radny M. Nowak „To listę może byśmy otworzyli, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dobrze, w takim razie bardzo proszę o zapisywanie się do głosu. Jak już obiecałem, ja panu radnemu Ławniczakowi udzielę głosu jako pierwszemu, przecież obiecałem. Szanowni państwo, mamy listę mówców, ale słowo się rzekło, pan radny Zbigniew Ławniczak jako pierwszy.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Skoro nie widzę żadnego pana prezydenta, więc pozwolę sobie kurtuazyjnie tylko tak powiedzieć i wszyscy państwo radni, ja w dalszym ciągu chcę odczytać odpowiedź we wniesionej przez radnych Klubu Prawa i Sprawiedliwości odpowiedzi pana Wojewody Lubelskiego.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale panie radny, to ja proponuję, żeby w następnym punkcie jednak, no już może nie spierajmy się o to, ale nie jest to ani zapytanie, ani interpelacja...”

Radny Z. Ławniczak „Dobrze...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „...na pewno możemy uznać, że jest to pana oświadczenie.”

Radny Z. Ławniczak „Dobrze. W każdym bądź razie teraz będę pytał. Pismo wojewody jest oświadczeniem, ale skoro dalej mnie pan chce przetrzymać, to...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „No, jest oświadczeniem, ja w oświadczeniach udzielę głosu.”

Radny Z. Ławniczak „Dobrze. Nie jest to oświadczenie, dobrze, ale pan wojewoda nie oświadcza nic, ani się nikomu nie oświadcza...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale też nie interpeluje i nie pyta radnych...”

Radny Z. Ławniczak „Dobrze. W każdym bądź razie przechodzę do interpelacji i do zapytań.

Pierwsza rzecz – to jest wyjaśnienie sprawy ulicy Janowskiej, w zasadzie Rąbłowskiej, działki, na której jest w tej chwili samowola budowlana. I chciałem się odnieść, pana prezydenta nie ma, ale chciałem się odnieść tutaj do tego, co pan prezydent powiedział, że to jest mój sąsiad. Ja od razu mówię, że to nie jest prawdą, że to jest mój sąsiad, który tam tworzy tę inwestycję, jest to... Panie radny, dziękuję, że pan wchodzi w ten temat, tylko żałuję nad tym, że pan, jako radny z tej dzielnicy, nie podjął żadnych kroków w tym celu, aby się dowiedzieć, co tam się dzieje. Natomiast, jak była wycinka – panie Daniewski – jak była wycinka drzew i drzewostanu zagrażającego bezpieczeństwu przez kolejarzy, to pan tutaj strasznie na kolejarzy urągał, że wszyscy kolejarze to są jacyś, nie wiem, politycznie uzależnieni, ustawieni.

Proszę państw, pierwsza rzecz – to nie jest mój sąsiad, nie wiem, kto to jest, nie znam tego człowieka. Wiem, kto jest tylko właścicielem działki, ale właściciel działki to nie jest inwestor – to jest pierwsza rzecz. Jeżeli zmienia się jakikolwiek plan zagospodarowania tej działki, która jest rolną, to do sąsiadów właśnie przychodzą powiadomienia, do mnie by na pewno nie przyszło, bo nie jestem sąsiadem – jeszcze raz mówię – dzieli nas ulica Janowska i to właśnie Janowska należy do miasta i to pan prezydent jest sąsiadem pana tego, który tam coś niby działa. Pierwsza sprawa. Ja jestem radnym miasta Lublin, nie radnym dzielnicy, nie radnym dzielnicowym, byłem kiedyś przewodniczącym rady dzielnicy, ale teraz, czy ta rzecz miałaby miejsce na Grygowej, czy na Krochmalnej, czy na innej dzielnicy i proszono by mnie o interwencję, też bym to zrobił. Prawie 150 gospodarstw z ulic Janowska, Rąbłowska, Parczewska – z tej dzielnicy – wniosło, i jak tych podpisów nie zbierałem, nie byłem w żadnym domu, to zbierali sąsiedzi, bo martwili się, co tam się może dziać, co będzie się działo. I dobrze żeśmy zainterweniowali, bo gdyby rozpoczęła się już ta inwestycja tej instalacji, to by był jeszcze większy problem, bo byśmy musieli wtedy chodzić po organach odwoławczych i może to by trwało nie wiadomo ile. Ja dziękuję kolegom radnym – koledze Pitusze i koledze Popielowi – że się tym zainteresowali w ogóle. Sprawa nie dotyczy tylko działki prywatnej, sprawa dotyczy mienia, mienia miasta. I pan dyrektor też doskonale wiem, bo żeśmy na ten temat rozmawiali. Tu chodzi o to, że ciężki sprzęt wjechał na ulicę Rąbłowską, która nie jest do tego przystosowana i to zagrażało nawet temu, że instalacje położone, bo tam jest położona instalacja energetyczna nowa i położona instalacja kanalizacyjna, pan dyrektor Daniewski powinien też się tym zainteresować, bo jest dyrektorem w MPWiK-u, i powinien też jakieś kroki w tym momencie podjąć, a nic nie zrobił w tym czasie. Wyjazd na ulicę Janowską też zagraża bezpieczeństwu, dlatego, że jest przystanek komunikacji miejskiej, były tam już wypadki, kilka wypadków śmiertelnych na tej ulicy. I to jest w ogóle samowola budowlana, która oddziałuje swoim zasięgiem też na mienie miasta, nie tylko na jakieś, prawda, tutaj przekroczenie przepisów ochrony środowiska, bo sama decyzja o wydaniu pozwolenia środowiskowego trwałaby pół roku, ale tam nikt żadnej decyzji nie podjął i ubolewam nad tym, o czym powiedziałem, jak był tutaj jeszcze pan prezydent Krzysztof Żuk, że mamy masę oficerów różnego rodzaju – oficer drogowy, oficer do spraw, nie wiem, takich, owakich, tu cały czas widzę pana oficera Śródmieścia, który cały czas krąży po Ratuszu, a jeszcze nie zdążył dojść na Komisję Kultury i Ochrony Zabytków, o czym podniósł na ostatniej Komisji pan przewodniczący Nowak, co nas dziwi. I tak naprawdę

nie wiemy, co ci oficerowie robią, biorą jakieś uposażenia, nie pracują społecznie, a nie ma takiego oficera, który by się zajął właśnie taką samowolą budowlaną, bo to nie jest sprawa budowania jakiegoś małego garażu na działce, tylko dużej instalacji. To jest duża instalacja. Paradoksem jest to, że nie mamy takiego oficera do chociażby koszenia traw, gdzie trawy są na Czubach po – nie wiem – po 1,3 m już rosną i mnie pytają dozorczy, kto to wykosi, a tu trzeba dopiero zadzwonić i zameldować, że taka trawa urosła. To już jest tak na marginesie. Więc tutaj tylko jakby wola mieszkańców spowodowała to, że ta sprawa była zgłoszona do nadzoru budowlanego i tam te kroki zostały podjęte, chociaż w ciągu dwóch tygodni ta instalacja miała zniknąć i ona dalej tam funkcjonuje. To jest pierwsze rzecz. I moje pytanie jest takie, dlaczego ja mam w odpowiedzi – dzisiaj to otrzymałem – dwa zdania na ten temat, dosłownie dwa zdania, nie będę tego nawet cytował, bo to szkoda cytować. Dwa zdania z odpowiedzi z Urzędu, nie wiem, już naprawdę szkoda nawet komentować. Więc bardzo bym prosił, że jeżeli jest narażone na szkodę mienie miejskie, bo jest narażone przez takie działania, to trzeba podjąć w tym momencie jakieś kroki. To jest pierwsza sprawa.

Sprawy chyba tego garnituru od Armaniego to już wyjaśniłem, bo mi chodziło, że ten garnitur to jest w przenośni Plac Litewski, a właściwie pozostałe opłotki naszego centrum, to Lubartowska i reszta to urąga, powiedzmy, pewnym standardom estetyki. Już nie będę tu mówił, bo już to prezydentowi wyjaśniłem.

Natomiast chciałbym jeszcze zapytać, oczywiście dalej, o to, zresztą z panem dyrektorem to ustaliłem, kiedy będzie ta mała uliczka przy Przedszkolu 77 zrobiona prawdę, bo już trwa remont bardzo zdewastowanej nieruchomości. Owszem, ja tam mieszkam na tej ulicy i też reprezentuję tych mieszkańców, i też chcę się dowiedzieć, czy tak naprawdę, wydając bardzo duże pieniądze, nie można akurat skończyć czegoś, co należy tak naprawdę do mienia miasta, bo Spółdzielnia Mieszkaniowa Czuby wywiązuje się i Spółdzielnia robi tam kilkadziesiąt miejsc postojowych swoim sumptem, ale warunek jest taki, żeby państwo umożliwili tylko obniżenie krawężnika, i tyle, a te dziury to już sobie zostawcie i wstyďte się po prostu przed całym miastem i przed rodzicami tego przedszkola, przed niepełnosprawnymi którzy tam dojeżdżają też na wózkach, ludzie z autyzmem i przed poradnią psychologiczno-pedagogiczną, to się wstyďte, zróbcie tylko ten krawężnik, obniżcie go, my zrobimy jako spółdzielnia mieszkaniowa – mówię „my”, bo jestem członkiem tej spółdzielni – zrobimy te miejsca postojowe, z których będziecie i państwo korzystać, i mieszkańcy.

Pytanie następne. My krytykujemy, owszem, pewne działania, ale też krytykujemy merytorycznie. Pani radna Wcisło w swoim czasie skrytykowała system sygnalizacji świetlnej, który kosztował bardzo duże pieniądze i ja ją tu popieram, bo miała rację, chociażby z tego tytułu, jak państwo teraz jeżdżicie na ulicy Narutowicza, Głębokiej, to widzicie, co się dzieje – katastrofa, korek totalny, czy ta sygnalizacja świetlna nie działa. I chciałbym się dowiedzieć, kiedy ona będzie po prostu działać tak, jak trzeba, bo to skrzyżowanie z Muzyczną to po prostu jest... też brak słów.

Już kończę pomału, jeszcze mam właściwie dwie rzeczy i te dwie rzeczy dotyczą spraw sportowych.

Zwołaliśmy Komisję Sportu i Turystyki w sprawie SPR-u Selgros. Zarzucano nam, że zrobiliśmy to niepotrzebnie i tak dalej. Potrzebnie, proszę państwa, bo ta drużyna, do której dołożyliśmy bardzo dużo pieniędzy z budżetu

miasta, wróciła, cofnęła się o 23 lata. Ten wynik, który w tej chwili jest... ja oczywiście pogratulowałem zawodniczkom i tego remisu na wyjeździe, ten wynik to jest powrót do 1994 roku i zajęcie tego samego miejsca. Czy to nie jest przypadek, że się tam coś stało? Jeszcze raz podkreślam – stało się to, dlatego, że jest personalny tam pewien spór. Nie będę wymieniał nazwisk, ale też proszę organy nadzoru i pana prezydenta o to, żeby ta drużyna pozostała, bo takie były konkluzje tego, tam prasa może do końca nie pisała o przebiegu, więc bardzo prosimy, żeby pan prezydent wpłynął na to i żeby ta atmosfera w tym klubie się poprawiła, bo co to jest atmosfera, to doskonale wiemy, co możemy powiedzieć odnośnie atmosfery. Pan prezes klubu powiedział, że jest wszystko w porządku, płace są na bieżąco regulowane, zawodniczki grają, ale jest, mi się wydaje, ta atmosfera niedobra w klubie i dlatego prosimy o pewne ruchy co do tego akurat klubu.

Następna sprawa – to jest taki mój wniosek odnośnie Motoru Lublin. Zauważyłem jedną rzecz, bo ja, jak idę na mecz, nie siadam w sektorze VIP, tylko kupuję sobie normalnie bilet i siedzę z kibicami, nie dlatego, że się obraziłem na kolegów, czy na tzw. VIP-ów, tylko po prostu mi jest łatwiej rozmawiać z kibicami i kibicować. Natomiast zauważyłem jedną przypadłość. Widziałem tę listę, nie liczyłem dokładnie, tam jest około 200 wejściówek. Jeżeli bilet kosztuje 45 zł, a czasami są tam podwójne bilety, to łatwo wyliczyć, że to są spore pieniądze – grubo, grubo ponad 10 tys. zł, więc ja mam taki apel, ja nie mogę zmusić nikogo do tego, żeby się zachowywał tak jak ja i chodził, i kupował bilet, ale jeżeli mamy problemy z finansowaniem, no to może faktycznie ci państwo VIP-owie może niech zrobią coś takiego, że sobie ten bilet kupią po prostu. Widziałem, byłem sam świadkiem, jak jeden działacz jednej tam sekcji, całkiem niepiłkarskiej, miał pretensje, że go ktoś nie chciał wpuścić. Więc może zaoszczędźmy przez to 15 tys. zł, bo tak mniej więcej wyliczyłem, że tyle z tych biletów by było, i może faktycznie przeznaczymy te pieniądze na szkołę jakąś piłkarską, nawet Motoru, a nie, że jest tak, że drużyna Widok musi się wynosić z Lublina do Dąbrowicy, albo jej brakuje 30 tys. zł na boisko przy ulicy Diamentowej, o co dezyderatem wносиłem i Komisja Sportu to wniosła. Nie mamy pieniędzy na inne sekcje, zawsze... może zrobmy coś takiego, zaapelujmy chociaż i ja apeluję tu do wszystkich VIP-ów – niech siedzą na tej trybunie VIP-ów, ja i tak będę z kibicami siedział dalej, ale niech wrzucą do kasy, to znaczy do kasy tej formalnie, legalnej, tej kasy fiskalnej te 45 zł razy dwa, czy razy jeden i tym zasilą właśnie kasę, czy klubową, czy – nie wiem, jakie tam są rozliczenia w tej kwestii...

Czwarta rzecz – pojedę troszeczkę mocniej teraz. Państwo z Platformy Obywatelskiej i ze Wspólnego Lublina zajmujecie się polityką już chyba na skalę taką warszawską. Dzisiaj pan radny Margul zarzucał nam, że my się na niczym nie znamy. Ja faktycznie słuchałem dzisiaj pana prezydenta Żuka i powiem państwu, że ja rozumiem jego argumenty, chociaż się nie do końca z nimi zgadzam, mamy różne zdania – mamy prawo do tego – ale pan prezydent Żuk mówił logicznie na tematy ekonomiczne, natomiast to, co pan Margul dzisiaj mówił, to ja do końca w ogóle nic nie rozumiem. To niech pan Margul sobie weźmie, nie wiem, albo to jakoś przełoży na inny język – (**Radny B. Margul** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Nie prostszy, proszę pana, bo pan się uważa za jakiegoś wybitnego ekonomistę, to niech pan robi może kolokwia dla studentów i nas nie poucza, bo każdy z nas ma jakieś wykształcenie. Może w pana sytuacji jest lepsze, gorsze, ale pan nam dzisiaj zarzucił, że my

się na niczym nie znamy. Ja... Panie, niech mi pan nie dowala, ja wszystkie wykształcenia państwa znam, znam. Wiem, co państwo żeście robili w przeszłości, czy byliście sprzedawcami, czy nie byliście sprzedawcami, ja się swoich zawodów nie wstydzę, też wiem, jakie mam wykształcenie, wśród radnych Prawa i Sprawiedliwości też są ludzie z doktoratami, z profesurą, także niech pan nas nie obraża, że my się na niczym nie znamy. Nie jesteśmy może ekonomistami, bo to są różne zawody, ale też sobie wypraszam, żeby pan takiego języka używał, bo my nikogo nie obrażamy z państwa, nie pytamy się, gdzie, kto robił, jaki doktorat, w jakim kraju, u kogo i w jaki sposób, nie pytamy się, jakie magisterium robił, czy zaocznie, czy wieczorowo, więc wie pan, niech pan naprawdę nie podważa tego. Są radni wybrani przez... i na pewno przez mieszkańców, i żadnym kryterium tutaj, ani przesłanką nie jest do tego, kto ma jakie wykształcenie, także od tego mamy ekspertów, od tego mamy prawników, jak czasem czegoś nie wiemy, też możemy zapytać. Więc bardzo pana proszę, żeby państwo tą polityką tak się nie bardzo jakby angażowali, bo to jest trochę nieczytelne.

I teraz moje pytanie – to taka uwaga, nawiasem mówiąc – państwo wszystkie... taka jest zależność, wszystkie ustawy sejmowe, które wchodzą, powiedzmy, pod obieg prawny krytykujecie, tak samo, jak krytykowaliście ostatnio ustawę o aptekach, mówiliście, że apteki PiS będzie zamykał i tak dalej, gdzie Izba Aptekarska zupełnie ma inne zdanie na ten temat. Jakby pan poczytał sobie, albo zapoznał się z wypowiedzią szefa Izby Aptekarskiej, to by państwo też by może troszeczkę inne zdanie mieli. Ja się tylko dziwię, że państwo nie podejmujecie takich... Ja mam takie pytanie. Państwa formacja polityczna jest za tym, żeby przyjąć uchodźców, czy emigrantów, bo to jest bardzo różne podejście, ja sam byłem emigrantem, a nie uchodźcą, więc pytanie zasadnicze. I tutaj do naszych służb i do Urzędu, przede wszystkim do prezydenta. Czy miasto Lublin jest gotowe na przyjęcie właśnie uchodźców? I to jest pytanie do prezydenta, a drugie pytanie do państwa, jako koalicji rządzącej – Platformy Obywatelskiej i Wspólnego Lublina – czy wy jesteście gotowi, jaką macie koncepcję, jak rozlokować w Lublinie – ja mówię konkretnie o mieście Lublin – właśnie uchodźców, gdyby taka sytuacja się zdarzyła? To nie jest pytanie do rządu naszego, bo w tym momencie to jest dyrektywa jakaś, którą będziemy zapewne musieli wykonać, więc to jest moje pytanie i więcej już pytań na dzień dzisiejszy nie ma. Życzę państwu miłych debat.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pan przewodniczący Zdzisław Drozd – bardzo proszę.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! W zasadzie część pytań wyczerpał pan radny Ławniczak, który tak przemawiał cały czas, przynajmniej tak pisze, że ja przemawiałem, ale to on przemawiał. Ja tylko krótko wrócę do skrzyżowania ulicy Muzycznej na Narutowicza i Głębokiej, akurat tam dojeżdżam do pracy, wczoraj korek, że nie można było wjechać już tutaj za Filaretów, sięgał do ulicy Wileńskiej, nie dlatego, że były światła, tylko dlatego, że nie można było wjechać w ulicę Narutowicza i dlatego chciałem spytać, czy ta sygnalizacja świetlna jest planowo jakby nieczynna w związku z uruchomieniem skrzyżowania w kierunku ulicy Muzycznej, czy to była awaria, i kiedy będzie uruchomione to skrzyżowanie.

Również codziennie jeżdżę ulicą Droga Męczenników Majdanka – no, to, co tam się dzieje, to naprawdę jest horror, dlatego, że jakieś takie zakręty są po tych studniach, co chwilę jakieś słupki są porozwalane, bo większe samochody po prostu z trudem przejeżdżają, w międzyczasie koparki, czy inne maszyny budowlane stają w poprzek Drogi Męczenników Majdanka i wtedy w ogóle nie można przejechać, bo one po prostu nie mają chyba jak wjechać z innej strony i jeszcze, gdyby to było... pracowali poza szczytem, to rozumiem, ale jeżeli oni akurat pracują między godziną 7.00 a 9.00 i wtedy stoi wszystko, czy później od 14.00 do 16.00, to trzeba na to zwrócić uwagę, bo można tak zorganizować pracę, żeby jednak ten ruch komunikacyjny był lepszy i nie utrudniał mieszkańcom pracy. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Jako kolejny, pan przewodniczący Marcin Nowak – bardzo proszę.”

Radny M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Postaram się szybko. Ja ten temat już poruszałem na ostatniej sesji i mówiłem o tym na Komisji Kultury, dzisiaj pan radny Ławniczak również kilka słów na ten temat popełnił. Chciałbym poprosić o szczegółowe wyjaśnienia w zakresie kompetencji i działań, pan radny mówił o oficerach, chodziło mu zapewne o menadżera Śródmieścia, bo i tak poświęcę temu kolejną Komisję Kultury, ale myślę, że powinniśmy wszyscy radni poznać, jaki jest zakres obowiązków i działań tej osoby, bo przyznam szczerze, mijają kolejne miesiące, a ja stanu wiedzy nie poszerzam, natomiast za sprawą artykułów prasowych to dowiaduję się jedynie o pewnych konfliktach i perturbacjach związanych z pełnieniem tej funkcji. Tak, jak rzekłem, również Komisja Kultury temu będzie poświęcona.

Była dotknięta sprawa sportu, ja już może nie będę dotykał sprawy Motoru Lublin, choć uważam, jeśli mogę jednym zdaniem powiedzieć, że jeśli ktoś o trzymuje zaproszenie na mecz, czy bilet VIP-owski, czy inne, to może z tego skorzystać, nie musi. Oczywiście w strefie VIP-owskiej są też bilety do kupienia, można kupić i zasilić budżet klubu większą kwotą, albo komuś sprezentować zaproszenie, jeżeli to nie jest zaproszenie imienne – tak myślę, *ad vocem*.

Natomiast, jeżeli chodzi o sport, proszę państwa, mam pytanie konkretne. Jak widzicie państwo, nasza drużyna żużlowa, zresztą niski ukłon wobec osiągnięć pana prezesa Więckowskiego, walczy o awans do wyższej klasy rozgrywkowej, ale wiem, że sytuacja finansowa klubu nie jest jeszcze stabilna ze względu na to, że środki finansowe, które miały być zabezpieczone na ten sezon zabezpieczone nie zostały, a do tego wszystkiego, szanowni państwo, widzimy pewien progres w zakresie jakościowym, bo nie wiem, czy wszyscy przed sezonem zakładaliśmy takie wyniki, ale klub będzie walczył o awans, jak rzekłem, w związku z czym te środki prawdopodobnie będą większe - prawdopodobnie mówię, bo też będą większe wpływy z biletów siłą rzeczy, ale chciałbym zapytać o sytuację finansową i jak ten stan rzeczy wygląda.

Chciałbym też zwrócić uwagę państwu na stałe problemy związane z bezpieczeństwem przejścia dla pieszych na wysokości ulicy Grottgera, na Al. Racławickich. Ja wiem, że wkrótce przebudowa tej ulicy, kompleksowy plan zmiany tego stanu rzeczy mamy, ale dochodzi tam zbyt często do wypadków, żeby to zbagatelizować. Nie wiem, co możemy zrobić, żeby ten stan rzeczy zmienić, na pewno nie tworzyć kolejnej sygnalizacji, bo nam ten ruch kołowy stanie, ale być

może jakąś inną formę, tu pan dyrektor na pewno ma wiedzę znacznie większą ode mnie, można zastosować, żeby uniknąć. No, niedawno mieliśmy bardzo poważny wypadek, ja sam widziałem też kolejny drobny incydent kilka dni temu. Dzieje się źle w tym miejscu, prosiłbym o interwencję.

Kolejna sprawa. Szanowni państwo, kilka miesięcy temu razem z panem radnym Popielem mieliśmy przyjemność uczestniczyć w takim obchodzie miasta i patrzyliśmy na rozwiązania dla osób niepełnosprawnych, a może nawet bardziej na brak takich rozwiązań. I chciałbym się dopytać, czy w ostatnim półroczu roku, nawet roku takie założenia rozwiązania w kontekście komunikacji osób niepełnosprawnych, podjazdów, parkowań, przejazdów przez ulice zostały zastosowane lub opracowane, a jeśli nie, to jaką instytucję, bądź jaki wydział mógłbym uruchomić, żeby swoje propozycje przedstawić, żeby osoby niepełnosprawne również to mogły robić, może robią, i żebyśmy mogli cokolwiek na tym polu zmieniać, bo tak, jak z panem radnym widzieliśmy, trochę tych rozwiązań należałoby wdrożyć, a mam sygnały, że nic się nie dzieje.

I jeszcze taka drobna prośba – jeżeli jest możliwość wprowadzenia, czy ustawienia lustra na ulicy Czwartaku na wysokości posesji 8, Czwartaków 8, tam jest nowa regulacja ruchu od pół roku – ruch jednokierunkowy – zresztą bardzo dobrze sprawdzający się, ale mieszkańcy tej nieruchomości skarżą się, że mają problem z widocznością wyjeżdżając, bo jednak jeden szpaler ulicy jest zastawiony samochodami, nie widać, a szybkość jazdy się zwiększyła, bo jak rzekłem, jest ruch jednostronny, jednokierunkowy. Bardzo dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Proszę, jako kolejny, pan radny Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Zostałem wcześniej wywołany, niejako wypowiedzią, interpelacją radnego Ławniczaka, chociaż do końca nie była to interpelacja, o to, że zbyt skomplikowanym językiem i nie rozumie pewnych rzeczy, więc ja postaram się – nie wiem, czy to jest od całego państwa Klubu, czy to jest osobista jakaś refleksja pana radnego Ławniczaka, ja postaram się domówić prostszym językiem, przynajmniej do pana radnego. Być może rzeczywiście było to niezrozumiałe, bo ja nic takiego nie powiedziałem, że państwo nic nie... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – ...moment... nic nie umiecie, bo było to tylko i wyłącznie w kontekście ekonomicznym, a nie w całości wiedzy.

Natomiast, przechodząc do interpelacji, chciałem zapytać – w związku z tym, że była pozytywna odpowiedź na moją interpelację odnośnie podniesienia prędkości na al. Witosza pomiędzy Doświadczalną a Grygowej, natomiast już minęło kilka miesięcy, nic się w tej sprawie nie dzieje, a ja wiem, że państwo mieliście zasięgać jeszcze opinii Policji i chciałem się dowiedzieć, na jakim etapie to jest i kiedy to będzie, może być zrealizowane. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Beata Stepaniuk-Kuśmierzak.”

Radna Beata Stepaniuk-Kuśmierzak „Bardzo dziękuję. Ja tak dość zwięźle. Chciałabym zapytać, panie przewodniczący, o przedłużenie ulicy Garbarskiej

do Męczenników Majdanka, jak wygląda harmonogram tego zadania, ile jeszcze wykonawca będzie, że tak powiem, na placu budowy i o te wszystkie kwestie.

Rzecz druga – to odnośnie informacji, odnośnie stanu realizacji zadania wykonania miejsc parkingowych przy Tetmajera-Kosmonautów, na jakim etapie jesteśmy.

Rzecz trzecia – podobnie chciałabym uzyskać informację na temat sygnalizacji przy Krańcowej, czy posunęliśmy się w realizacji tego zadania.

Podobnie – informacja na temat realizacji inwestycji realizowanej z Budżetu Obywatelskiego „Sygnał od nowa”, ponieważ już blisko rok, może więcej realizujemy to zadanie i nie wiem obecnie, na jakim etapie jesteśmy.

Mam przed sobą pismo, które do Komisji Oświaty i Wychowania złożyła rada rodziców przy Szkole Podstawowej nr 30 i chciałabym dopytać, jednocześnie poprosić, zgodnie z wnioskiem przewodniczącej rady rodziców, o dodatkowe poziomy i oznakowanie przejścia dla pieszych mieszczącego się przy ulicy Romera i rozważenie możliwości ustanowienia na tym przejściu czy „Pana Lizaka”, tak jak tutaj jest w piśmie, czy „Pana Stopa”, czyli tej osoby, która umożliwi dzieciom bezpieczne przejście przez ulicę.

Chciałabym zapytać o remonty mostów i czy mamy taki wykaz mostów, które są w najbliższym czasie planowane do remontu, jak ta lista wygląda i gdzie na tej liście znajduje się most przy ulicy Pawiej, o ile jest, i jakie są koszty takiego zadania.

I ewentualnie – rzecz ostatnia już – na jakim etapie jesteśmy, jeżeli chodzi o przedłużenie ulicy Dywizjonu 303. Dziękuję. Oczywiście może być odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Jasne. Dziękuję bardzo. Jako kolejny, pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Niedawno na Komisji Zdrowia odbyła się dyskusja w zakresie szczepień ochronnych i jak usłyszeliśmy w dniu dzisiejszym, pan prezydent powiedział, że te programy już ruszyły, a ja chciałbym zapytać o ten głos, który się pojawił w trakcie dyskusji, czyli o uświadamianie rodziców o skutkach ubocznych, jakie mogą wystąpić przy takich szczepieniach. Ja głosowałem „za” przyjęciem tego programu, natomiast uważam za zasadne, aby te osoby, które przystępują do tego programu, aby faktycznie były poinformowane o tychże skutkach, w związku z powyższym chciałbym dopytać, czy podczas zakwalifikowania takich osób do tego programu, czy takie informacje są im przekazywane.

Chciałabym poprosić, bo sprawa toczy się, myślę, że z pół roku, o normalizację miejsca parkingowego dla osoby niepełnosprawnej przy ulicy Domeyki. Cała sytuacja, która się wytworzyła w tamtym rejonie, już trochę mnie przerasta chyba, bo jeśli jesienią tamtego roku prosiłem o to, żeby poszerzyć miejsce, które jest nienormatywne, a do dnia dzisiejszego to się nie stało, to nie bardzo rozumiem, w czym jest kłopot. I nie chciałbym tutaj zwalania winy na Radę Dzielnicy Wrotków, czy też na zarządców nieruchomości. Myślę, że tu jest sprawa prosta – miejsce parkingowe dla osoby niepełnosprawnej ma określoną szerokość, przy Domeyki 11 jest jedno takie nietypowe, możliwe, że trzeba będzie

przyjrzeć się, czy oprócz wymalowania tego miejsca nie warto by było troszeczkę zatokę wydłużyć dosłownie o metr, żeby inne samochody też mogły stanąć, no, ale nie może być sytuacja taka, że osoba niepełnosprawna nawet nie ma gdzie podjechać wózkiem i męczy się przy wsiadaniu.

Kolejne moje zapytanie - to o prace, które w tym momencie trwają nad Zalewem Zemborzyckim w Ośrodku Słoneczny Wrotków. Muszę powiedzieć, że jestem przerażony tym, co widuję bardzo często, przejeżdżając w tamtych okolicach, ponieważ tak rozgrzebanych robót w maju to ja jeszcze nie widziałem. Za miesiąc ten Ośrodek ma być uruchomiony dla naszych mieszkańców, a nie wiem, czy wszystkie, czy większość basenów jest zdemontowanych, mają jeszcze trwać dodatkowe prace ziemne. Znając wykonawców, to znowu nie wyrobimy się na czas, więc bardzo proszę o przekazanie harmonogramu robót, proszę o dodatkową wizję lokalną, o sprawdzenie stanu faktycznego, czy ten termin będzie dochowany, tak jak MOSiR tego chce, czyli z początkiem wakacji, żeby wszystkie te obiekty były już sprawne.

Mam jeszcze takie zapytanie – trudne, nie ukrywam, że trudne i tutaj od razu są z nami państwo: komendant Straży Miejskiej i Wydział Zarządzania Kryzysowego też widzę, że jest godnie reprezentowany, natomiast tematem są nielegalne targowiska. Na osiedlu Kruczkowskiego, przed głównym wejściem do szkoły notorycznie jest to przejście zastawione. To jest trudna sprawa, bo są to tereny należące, z tego, co mi wiadomo, do Spółdzielni Mieszkaniowej Kolejarsz, gdzie możliwość interweniowania przez określone służby, czyli przez Policję, czy przez Straż Miejską, są bardzo ograniczone. Ja to jestem w stanie zrozumieć, tylko ten problem wybrzmiewa w różnych częściach miasta. Jak w jednym miejscu uda się troszeczkę różnymi działaniami ten problem rozwiązać, to zaraz te osoby przechodzą w inne. Więc poprosiłbym o wykładnię stanu prawnego i proszę mi powiedzieć, czy jeśli to jest tak, że ustawodawca nie przewidział pewnych rozwiązań, pewnych możliwości ingerowania przez ściśle określone służby, czy było wystąpienie ze strony tutaj Urzędu Miasta Lublin, Straży Miejskiej, Komendy Miejskiej Policji, czy było wystąpienie do innych władz, władz nadrzędnych, żeby tę sytuację w jakiś sposób rozwiązać?

Kolejna, bardzo bulwersująca dla mnie sprawa, to jest stara część ulicy Nałkowskich – myślę, że pan prezydent słyszy. Mam przed sobą postanowienie, że zawiesza się z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej „budowa planowanej drogi gminnej nowego odcinka ulicy Nałkowskich od ulicy Eugeniusza Romera do ulicy Żeglarskiej” i tak dalej, do czasu rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego, jakim jest udzielenie zgody na odstępstwa od warunków technicznych w zakresie dotyczącym szerokości chodnika usytuowanego przy jezdni. No, niekończąca się opowieść. To podobnie, jak oświetlenie przy Wólczańskiej. Jak nie z jednej strony problem, to z drugiej strony. 3 czerwca 2016 roku wpłynął wniosek Zarządu Dróg i Mostów, aby procedurę ZRID uruchomić, problem tego nienormalnego chodnika tam był już znany i po roku czas, tak na dobrą sprawę, no, trzeba zwiesić postępowanie, czyli w tym momencie nie dość, że ludzie czekają już od iluś lat na to, żeby decyzję ZRID wydać, to znowu się to w czasie wszystko odwlecze. I mam pytanie do pana prezydenta, kiedy pan prezydent znajdzie czas. Pytanie jest o czas pana prezydenta, bo chcę zorganizować spotkanie z mieszkańcami, właściwie tego się domagają sami mieszkańcy przez

moją osobę. Chcę zorganizować takie spotkanie z panem prezydentem, z Zarządem Dróg i Mostów, z przedstawicielem Wydziału Architektury, bo to, co się dzieje, to jest po prostu niepoważne. Więc pierwsze pytanie: kiedy pan prezydent dysponuje czasem? Ja postaram się znaleźć miejsce, postaram się poinformować mieszkańców, natomiast główną osobą, która w tym momencie powinna się pojawić na spotkaniu, to pan prezydent Krzysztof Żuk – tego oczekują bezpośrednio mieszkańcy.

I odnośnie starej części Nałkowskich – proszę o przekazanie dokumentacji, przynajmniej w tym kształcie, na ile ją można udostępnić, w przypadku Wapowskiego tak w końcu się stało, bo ja nawet nie wiem, gdzie, jakie rozwiązania dokładnie są zastosowane, nie wiem, czy wypowiedź pana dyrektora Łuciuka tutaj sprzed chyba dwóch miesięcy w zakresie problemów z lokalizacją separatora, czy to zostało rozwiązane, czy też nie, mieszkańcy też tej dokumentacji kompletnej nie mają, proszę o przekazanie na moje ręce.

I prośba taka – mam informację w odpowiedzi na moje zapytanie odnośnie budowy ulicy Emilii i Karola Wojtyłów, że przeprowadzenie przetargu planowane jest na drugi kwartał 2017 roku – mamy dzisiaj 18 maja, więc moje zapytanie jest, kiedy faktycznie ten przetarg zostanie ogłoszony. Dopytują o to bezpośrednio mieszkańcy.

I prośba do Biura Rady – jeśli mógłbym poprosić o włączenie w tym momencie monitora, tak, żeby móc państwu pokazać kilka zdjęć, bo tego nie da się opisać słowami. Bardzo proszę. Dziękuję.

Jak ja zobaczyłem ten obraz, to muszę państwu powiedzieć, bo to jest po interwencji mieszkańców, to zmroziło mnie. To jest nasz widok na groby, na świeże groby na cmentarzu komunalnym przy Drodze Męczenników Majdanka. To jest powtórka sytuacji, która miała miejsce jeszcze zimą tego roku, kiedy roboty budowlane, roboty ziemne były wykonywane w bezpośrednim sąsiedztwie właśnie przy nowych grobach. To zakrawa, szanowni państwo, nie wiem, o bezczeszczenie zwłok. No, bezpośrednio nie ma to zastosowania, ja to jestem w stanie rozumieć, ale proszę mi powiedzieć, jak tym ludziom można zgotować takie piekło? Przecież to są groby osób, którym niedawno ktoś umarł. Te osoby, jak przychodzą, nie mają nawet gdzie stanąć, a muszą patrzeć na koparkę, nie mogą się spokojnie pomodlić, nie mogą jeszcze tego bólu odejścia osób bliskich normalnie przeżyć. Czy nie można to było zrobić w ten sposób, że akurat do tego rzędu już jest dobudowany jakiś jeszcze jeden, jak wygląda zabezpieczenie naszego miasta w ilość pustych grobów? Dla mnie sytuacja absolutnie nie do przyjęcia. I z drugiej strony, popatrzcie państwo, tam też jest z tyłu rząd grobów, ale tutaj, gdzie są już osoby pochowane, jak widać, tam są osoby modlące się blisko, to tutaj też zostanie znowu... przyjedzie koparka, znowu będzie wygrzebywać ziemię. Dla mnie, proszę państwa, jako przedstawiciela mieszkańców, jest to sprawa skandaliczna, skandaliczna. Kto odpowiada za taki bałagan? Przepraszam państwa za podniesiony ton, ale to nie godzi się po prostu w naszym mieście, żeby taka sytuacja miała miejsce.

Jeszcze mam prośbę. W ramach rewitalizacji doliny rzeki Bystrzycy są, prawda, różne takie obszary wydzielone, no i na tym zdjęciu zaprezentowanym, ruiny starego młyna, który jest zlokalizowany z tyłu osiedla Medalionów. Ja dopytywałem, czy to miejsce jest bezpieczne, czy też nie, i w dniu dzisiejszym stawiam ten problem na sesji. Proszę, aby ktoś się pod tym w końcu podpisał, nie wiem, czy nadzór budowlany, czy inne kompetentne instytucje. Niech mi

ktos powie, że ten obiekt jest bezpieczny. Jeśli tak będzie, to i moje obawy, i obawy mieszkańców uznaję za zasadne. Już pomijam ten śmietnik, bo czasami to powoduje, że te osoby odrzuca ten widok, że mnie osób tam przychodzi, natomiast, jeśli tu są jakieś belki, a pod spodem jest piwnica, to subiektywne moje odczucie jest takie, że jednak ten obiekt powinien być jakoś dodatkowo zabezpieczany, jest to obiekt należący w tym momencie do Gminy Lublin.

I na koniec, szanowni państwo, dość miły akcent, z wielkimi wyrazami podziękowania. To są tereny właśnie z tyłu osiedla Medalionów, które w przyszłości mają być objęte rewitalizacją. Ja bardzo dziękuję w imieniu wszystkich mieszkańców dyrekcji i wszystkim zaangażowanym pracownikom Wydziału Gospodarki Komunalnej za tak piękne wykoszenie i uporządkowanie tych terenów. Muszę wyraźnie powiedzieć, że jak 35 lat chodzę po tym osiedlu, no, po Medalionów, powiedzmy, że 20, nigdy te tereny nie były aż tak pięknie odsłonięte i mieszkańcy chyba pierwsze, czego oczekują, to porządku, po prostu wykoszenia tych terenów, co się stało. Nikt nie widział po prostu tak pięknych terenów nad rzeką, za co bardzo dziękuję bezpośrednio dyrekcji Wydziału Gospodarki Komunalnej. Ja mam kłopot, bo zachęcałem mieszkańców, żeby te podziękowania przesłali prezydentowi, przesłali do dyrekcji, tak się, póki co, nie stało, ale bardzo serdecznie w imieniu mieszkańców dziękuję za to, co udało się zrobić. Są jeszcze takie widoki, ale w tym momencie ja nawet nie chcę, żeby to było uporządkowane, bo akurat jest blisko ten młyn, więc niech to trochę odstrasza. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za umożliwienie wypowiedzi.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Jako kolejny – listy nie widzę – prawdopodobnie pan przewodniczący Mieczysław Ryba.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Chciałbym zwrócić uwagę na pewne wydarzenia, które zaniepokoiły nas i nie tylko nas – chodzi o pana Kogucika, Koguciuka, przepraszam, nieraz obecnego tutaj i orędującego za ofiarami Wołynia. Z tego, co doszły nas informacje, to został potraktowany jako *persona non grata* na granicy ukraińskiej, z zakazem wjazdu z powodu swoich poglądów, nawet nie politycznych, ale na historię, co jest wielce niepokojące i na tym tle też pojawił się taki też niepokojący moment, jeśli bierzemy pod uwagę samorząd regionalny Lwowa, gdzie podjęto – ten rok uchwalono jako rok Ukraińskiej Powstańczej Armii. Te kwestie coraz bardziej niepokoją, myśmy podjęli stosowne stanowisko jakiś czas temu i mi się wydaje, że też w jakiś sposób my, jako samorząd, czy też władze miasta powinny to wziąć pod uwagę i zareagować. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Mam kilka spraw, bo tak to się dużo ich nazbierało. Chciałbym może rozpocząć od kwestii podziękowania za odpowiedź na interpelację – po 20 latach uda się chyba mi doprowadzić do sytuacji takiej, że pod mostami rzeka Bystrzyca będzie oczyszczona z żelbetowych elementów – taką deklarację tutaj złożył mi pan prezydent i bardzo serdecznie dziękuję, z tego chociażby względu, że to jest zadanie, które powinni wykonać melioracje wojewódzkie, ale bardzo dziękuję za to, pewnie będą i kajakarze, i inni z tego bardzo zadowoleni.

Sprawy – są trudniejsze i łatwiejsze, ale zacznę od tych prostszych. Otóż, na ścieżce rowerowej wokół Zalewu Zemborzycznego, głównie od strony Zemborzyc, dzielnicy, wyjeżdżając w kierunku Krężnicy, czy z Lublina, ścieżka ma oświetlenie, które niestety często szwankuje. Wydaje mi się, że są to żarówki, które należy wymienić, bo one się nagrzewają, gasną, znowu załączają się i wydaje mi się, że to jest sprawa chyba żarówek – do osób konserwujących, czy do instytucji taka prośba, żeby to sprawdzić, bo to są takie przerwy dość długie i pewne odcinki ścieżki są nieoświetlone.

Odnosnie ulicy Wojtyłów ja mam prośbę, bo nie mam już pytań, bo znam od podszewki budowę ulicy Wojtyłów i terminy, i dzisiaj ksiądz proboszcz nie jest, że tak powiem, ciekawy, bo usłyszał właściwie wszystko i pewnie mieszkańców poinformuje, i wiernych, że ulica Wojtyłów będzie wykonywana, przetarg jest w tej chwili przygotowany do ogłoszenia, natomiast moja prośba jest taka, której nie zdążyłem jeszcze, żeby rozstrzygnięcie tego przetargu i umowa, która będzie podpisana z wykonawcą, żeby ona była tak sformułowana, żeby inwestycja była wykonana w jednym cyklu tego roku, po prostu w jednym roku, bo założenia w budżecie, które zostały przyjęte przez Radę, są rozpisane, to zadanie jest rozpisane na dwa lata. Ponieważ mają być uroczystości jesienią w parafii, ksiądz proboszcz prosił, żeby wykonać inwestycję w tym roku i móc otworzyć ulicę i ciąg pieszy, który tam jest zaplanowany, zgodnie z projektem, tym bardziej, że nie ma przeszkód, ponieważ kanalizacja jest w ulicy wykonana.

O szkole i o przejściu przez Romera nie będę już mówił, złożyłem stosowną interpelację, o czym mówiła tutaj pani przewodnicząca Beata Stepaniuk, natomiast chciałbym poruszyć problem w Zemborzycach. Zorganizowano przy ulicy Tęczowej, przy stacji chyba Cargo, czy ktoś zorganizował jakieś miejsce przeładunkowe i tam praktycznie przez całą noc jeżdżą ciężarówki z kontenerami. Nie wiem, kto wyraził zgodę na przejazdy raz, że nocne, a drugie, że o tonażu powyżej 8 ton. Z kim było uzgadnianie stworzenie bazy przeładunkowej w Zemborzycach? I praktycznie te kontenery, które jeżdżą nie tylko nocą, ale również i w dzień, w sytuacji, kiedy jest letnia pora i tych turystów, rowerzystów przybywa na ulicy Krężnickiej, wydaje mi się, że ktoś nie pomyślał o tym, a jeśli jest jakaś możliwość, żeby to sprawdzić, czy mają zgody wjazdu, to ja zgłaszam taką prośbę i do pana komendanta Straży, i Policji, ale również do chyba Zarządu Dróg, żeby sprawdzić. W tej chwili jest remontowana ulica Krężnicka, za co bardzo dziękuję, jest to sprawnie robione i bez jakichś utrudnień większych, bo mieszkańcy się cieszą, że te dwa dni muszą objeżdżać, ale droga już jest naprawdę na tym kawałku bardzo dobra, ładna, gładka, mam nadzieję, że w przyszłym roku będzie kontynuacja tego remontu ulicy Krężnickiej. Także bardzo proszę ewentualnie o sprawdzenie tej przeładowni na dworcu, znaczy na stacji w Zemborzycach.

Również mam prośbę chyba do pana komendanta. Otóż, dzisiaj przed Ratuszem widziałem potężną kałużę oleju wylaną, znaczy pewnie z samochodu, żeby jednak ograniczyć wjazd ciężarowych samochodów, a co najmniej postój, bo tu widać wyraźnie, że samochód musiał stać dość długo, bo olej jest wylany – zgłaszałem to panu dyrektorowi Borowemu – wydaje mi się, że trzeba ograniczyć i skutecznie egzekwować możliwość wjazdu na deptak tutaj samochodów ciężarowych.

Kolejna sprawa – to chciałbym poinformować państwa, że mieszkańcy Zemborzyc, szczególnie ulicy Ptasiej, Marzanny, ale i też rolnicy, bo Zemborzycy są dzielnicą rolniczą, rozpoczęli walkę z koleją, walkę o utrzymanie przejazdu, kolejnego przejazdu w Zemborzycach. Nie wiem, co sobie tutaj upatryli ci kolejarze, że wyznaczyli chyba z pięć przejazdów, czy sześć, w Zemborzycach do likwidacji. Nie udała nam się walka przy Zagajnikowej, ale wierzę, że może jeszcze to powróci, natomiast w tej chwili namierzyli sobie przejazd, po zamknięciu już trzech przejazdów, namierzyli sobie przejazd przy Ptasiej i Marzanny. Wczoraj było spotkanie z mieszkańcami, prasa dzisiaj tam zasygnalizowała, to dopiero początek tych naszych działań, ale to jest niedopuszczalne, wręcz skandaliczna sprawa, jeśli byśmy to odpuścili, wiem, dziękuję, pan dyrektor Borowy nie wyraził opinii pozytywnej, zgody na to, Policja tak skrytykowała pismem do mieszkańców, że po prostu nie wyobrażam sobie, żeby ten przejazd został zamknięty, widoczność i w lewą, i w prawą stronę, natomiast dla nas, dla miasta jest to o tyle ważne, że – pomijam już niedolę tych mieszkańców – ale przyjdzie nam budować dwa kilometry drogi w polu, znaczy polnej drogi, która w tej chwili jest polną drogą, trzeba będzie to wybudować, żeby mieszkańcy mogli dojechać do swoich posesji. Bardzo bym prosił, żeby to na poważnie tym problemem się zająć.

Kolejni mieszkańcy i kolejna, następna walka teraz mieszkańców Głuska i Abramowic. Proszę państwa, po wygranej walce z tą spopieliarnią zwłok czeka mieszkańców przy ulicy Strojnowskiego następna jakaś ciekawa rzecz. Otóż, w obszarze krajobrazowym parku czerniejewskiego przy ulicy Strojnowskiej ktoś złożył wniosek – znaczy, ja wiem, kto, ale nie będę tutaj tego cytował – złożył wniosek przy ulicy Strojnowskiego, przy rzece praktycznie, złożył o wydanie warunków na budowę hali magazynowej namiotowej i zmianę sposobu zagospodarowania terenu na potrzeby zbierania odpadów, odpadów betonowych, gruzów betonowych z rozbiórek, z remontów, gruzu ceglanego, zmieszane odpady z betonu, gruzu ceglanego, odpady materiałów ceramicznych, drewna, szkła, tworzywa sztucznego, gleba, ziemia, tynk, kamienie i tak dalej, i tak dalej, więc jeśli ktoś mnie słyszy, ja nie będę podnosił głosu, tak jak kolega, ale jeśli ktoś mnie słyszy i ktoś ma na to wpływ, proszę to sprawdzić, przeanalizować, bo to po prostu już praktycznie nie mieści mi się w głowie, tak jak panu Ławniczakowi na tej Janowskiej również, co zgłaszał.

Kolejny – to nawiązanie do odpowiedzi tutaj mojej na interpelację, dot. obiektu na skrzyżowaniu Żeglarskiej i Krężnickiej. Otóż, dostałem taką odpowiedź i proszę państwa, powstaje tam, bądź co bądź prawie nad Zalewem, a co najmniej w strefie Zalewu, powstaje sklep o powierzchni 2 tys. metrów, to jest chyba jakiś usługowo-handlowy i tak dalej, ale co w tym jest ciekawe – otóż, ktoś uzgodnił – nie wiem, kto, skoro jest pozwolenie na budowę – że w miejscu tym jako instalacja sanitarna, będzie zbiornik bezodpływowy. Proszę państwa, przed chwilą debatowaliśmy dzisiaj nad smogami, nad różnymi i tak dalej, w odległości od tego jakichś 150 metrów jest wybudowany kolektor za dziesiątki milionów złotych. Pytam się: dlaczego nikt nie wskazał – pewnie wskazał, tylko MPWiK na pewno wskazało przyłączyć do tego kolektora - dlaczego ktoś wydał pozwolenie, żeby przy obiekcie handlowo-usługowym od 2 tys. metrów kwadratowych pozwolić na szambo, kiedy obok jest wybudowany kolektor główny, kiedy trzeba postawić warunki inwestorowi, jak zrobił to Zarząd Dróg i Mostów,

postawił warunki, że jeśli chce się budować, proszę zrobić skrzyżowanie na własny, rozumiem, koszt, stąd też Krężnicka tak dziwnie jest rozpoczęty ten remont, troszeczkę tak przesunięto od skrzyżowania, dlatego, że Zarząd Dróg i Mostów poszedł po rozum do głowy i zobowiązał tegoż inwestora, żeby wykonał zjazd na tę budowaną swoją posesję. Tu niestety ktoś nad tym nie zapanował i wydał zgodę na szambo. Wydaje mi się, że w dobie teraz absolutnie to szambo tam nie powinno mieć miejsca i mam nadzieję, że to jeszcze będzie przedmiotem rozmów.

Proszę państwa, sprawa Gimnazjum nr 1 i przyszłości tej placówki – otóż, nie chce się wypowiadać w kwestii, co tam będzie, kto będzie i relacji między panami dyrektorkami dwójki, jedynki, bo nie o to mi chodzi, natomiast usłyszałem na komisji, że ma być tam w części tej szkoły, część ma być wydzierżawiona na szkołę baletową, czy jakąś tego typu. Natomiast, proszę państwa, w kolejce czeka na swój obiekt Biuro Obsługi Mieszkańców w dzielnicy Dziesiąta, dla Zemborzyc, dla Wrotkowa, dla Głuska, Abramowic i tak dalej. Więc apeluję, panie sekretarzu, żeby już nie odpowiadać na moje interpelacje, że nie ma możliwości, bo to, bo to, jeśli ja słyszę, że w Gimnazjum nr 1 ma powstać taka szkoła, to ja apeluję, żeby uruchomić tam Biuro Obsługi Mieszkańców i nie odsyłać mieszkańców na dworzec kolejowy, bo tam się po prostu raz, że nie ma gdzie zatrzymać, po drugie, nie ma jak tam zajechać, bo trzeba krążyć aż praktycznie pod stadion, żeby tam można było, więc proszę, żeby rozważyć możliwość uruchomienia Biura Obsługi dla dzielnic południa w jedynce, z jednoczesną siedzibą dla rady dzielnicy, jeśli – nie wiem, czy pan sekretarz był, czy ktokolwiek, no, radni tam byli w siedzibie, nie w szkole, tylko w siedzibie, gdzie ma swoje miejsce Rada Dzielnicy Dziesiąta – to jest kawałek takiego maleńkiego pokoiku, w ogóle to jest najgorsza siedziba rady dzielnicy w Lublinie i nie ma wątpliwości. Bo ja uważam, że siedziba rady dzielnicy, jako organu pomocniczego Rady Miasta, powinna mieć godne warunki, bardzo godne warunki i jest tyle miejsca w placówkach oświatowych, że to powinna być nie dziupla z tyłu gdzieś, po magazynie jakimś, czy po składowisku grabek, czy czegoś innego, tylko godziwe miejsce. Ja uważam, że można to zorganizować naprawdę lepiej, niż to w tej chwili jest. Chyba to wszystko, pewnie jeszcze nie wszystko, ale już w tej chwili dziękuję, być może jeszcze raz do tego spróbuję podejść. Dziękuję bardzo. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję panu przewodniczącemu. Bardzo proszę, pan radny Stanisław Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! No, ja będę powtarzał, jak mantrę, tę kwestię sygnalizacji świetlnej, ponieważ to nie tylko mnie dotyczy, ale dotyczy właściwie większości korzystających z dróg, znaczy wszystkich korzystających z dróg u nas w mieście, no i tutaj dostałem odpowiedź na temat ulicy Kraśnickiej; rozumiem, że tam przebudowy i tak dalej, to wszystko ma jakiś sens i przyjmuję to jako wytłumaczenie, natomiast chciałbym wiedzieć, kiedy zostanie opracowany kompleksowy właśnie program dla regulacji sygnalizacji i ruchu w mieście, no i nie dowiedziałem się ciągle, chociaż stawiałem to pytanie, ile kosztował nas poprzedni program, który nie funkcjonuje. No i to chyba tyle. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Trzy krótkie sprawy. Sprawa braku trasy komunikacyjnej komunikacji miejskiej na ulicy Długiej, w obrębie ulicy Bukowej. Są tam dwa przystanki – Bukowa 01, Bukowa 02 – na Długiej, po nich nie jeździ żaden w tej chwili autobus z powodu wycofania... zmiany trasy linii nr 3, z racji na to, że most stracił właściwości nośne. I teraz moje pytanie jest takie, czy prosba, aby rozważyć zmianę trasy linii 7, poprzez nadanie jej takiej dodatkowej takiej pętelki – od ulicy Lotniczej, jadąc od strony miasta, od Męczenników Majdanka, przez Lotniczą, Pawią, przepraszam, Lotniczą, Pawią, Długą i Krańcową do góry, to jest dosłownie no, dwa, czy trzy przystanki, dwa prawdopodobnie, a zadośćuczyniłoby prośbom mieszkańców właśnie osiedla, które jest zlokalizowane przy ulicy Bukowej, Wierzbowej, o ile pamiętam, ponieważ najbliższy przystanek właśnie „trójki” jest na ulicy Krańcowej, w odległości 300 metrów w stronę ulicy Kunickiego, i osoby, które to zgłaszają, mają ograniczenia w poruszaniu się i ta decyzja wynika z przyczyn całkowicie technicznych leżących, można powiedzieć, po stronie miasta, zamknięcia tego mostu, utrudnia im życie. Byłbym wdzięczny za rozważenie możliwości zmiany trasy „siódemki” lub może jakiej innej linii, jeżeli MPK mogłoby się nad tym pochylić, chętnie również przyjmę wyjaśnienie na piśmie, bo wydaje mi się, że w tym momencie to trudno będzie uzyskać wiążącą odpowiedź.

Druga sprawa – pytałem na poprzedniej sesji i dostałem na piśmie odpowiedź odnośnie lokalizacji supermarketu przy ulicy Diamentowej po Chmielu Polskim, natomiast odpowiedź jest niepełna. Pytałem również o to, czy decyzja, która została wydana, była decyzją jakby odrębną, czy też została zmieniona jakaś uprzednio wydana decyzja, na przykład na budowę bloków, a teraz ma być tam pawilon. Jest to istotne, ponieważ sama lokalizacja budzi niepokój i właściwie niechęć mieszkańców osiedla Nałkowskich, zwłaszcza osób, które zajmują się detaliczną sprzedaż w małych sklepach osiedlowych. Są to nasi mieszkańcy, nasi podatnicy, a chciałbym wiedzieć, jakie okoliczności temu towarzyszyły. Poproszę o uściślenie odpowiedzi.

I kolejna sprawa – nawiązał już do niej przewodniczący Mieczysław Ryba – nasze miasto ma stosunki partnerskie ze Lwowem i z Iwano-Frankiwskiem, i czytam w Internecie informacje, które są do zweryfikowania. Rada Obwodowa we Lwowie uchwaliła na sesji w dniu 11 maja, że rok 2017 będzie w całym Obwodzie Lwowskim Rokiem Ukraińskiej Powstańczej Armii i jej dowódcy Romana Szuchewycza, odpowiedzialnego za wymordowanie tysięcy Polaków. Jednocześnie radni Lwowa zażądali od polskich władz odbudowy nielegalnego pomnika UPA w Hruszowicach na Podkarpaciu. Informacja o podjętych uchwałach została opublikowana na stronie internetowej władz Obwodu Lwowskiego. Aha, i jeszcze informacja jest taka, że również podobną uchwałę przyjął Iwano-Frankiwskie i no, jest to sytuacja dyplomatycznie trudna, natomiast wydaje mi się, że powinna spowodować przynajmniej refleksje, a być może jakieś kroki z naszej strony, ponieważ od lat głównie tutaj ze strony pana prezydenta, ale nie tylko, jest jakby zapewnienie i budowa pozytywnych relacji ze stroną ukraińską, natomiast w kontekście jakby pamięci historycznej i tego, co się wydarzyło na Ukrainie, takie uchwały są niemiłe widziane, myślę, przez naszą stronę, więc moje pytanie do pana prezydenta jest: czy sprawa w ogóle jest znana, czy władze w Ratuszu analizowały tę sytuację i jakie... czy i jakie kroki zamierzają podjąć

w tej sprawie. Sprawa jest świeża akurat w przypadku Lwowa, bo ma tydzień, aczkolwiek, no, jeżeli jakieś działania należałoby podjąć, a moim zdaniem tak, to nie należy z tym zwlekać. Więc pytanie, czy i jakie działania podejmiemy w stosunku do władz Lwowa i Iwano-Frankiwska. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Marta Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Moje sprawy są bardziej przyziemne i dotyczą Gminy Lublin, dzielnicy Kalinowszczyzna, ale nie tylko.

Otóż, na wniosek mieszkańców dzielnicy Kalinowszczyzna, ulicy Koryznowej 2b mam kilka spraw. Jedna ze spraw dotyczy placu zabaw przy ulicy Malczewskiego, gdzie została skradziona huśtawka, bądź... generalnie ubyło tych urządzeń dla dzieci i prośba o to, aby doposażyć plac zabaw przy ulicy Malczewskiego.

Kolejna sprawa dotyczy nasadzeń na skarpie vis a vis bloku Koryznowej 2b. Również brakuje krzewów, zostały one albo zniszczone, albo niestety zmieniły właściciela – no, taka niewielka ilość tych krzewów.

Kolejną sprawą, nieco mniej ciekawą, jest sprawa bezdomnych kotów, które na dachach budynków właśnie przy Koryznowej 2b zagnieździły się w szymbach wentylacyjnych, w tym nad przedszkolem i niestety grasują, a poza tym są dokarmiane przez osoby w miejscach do tego nie wyznaczonych, koty dewastują część wspólnoty mieszkaniowej i prośba o interwencję. To są kwestie związane z Koryznowej 2b.

Chcę państwa także poinformować, że wczoraj został przekazany plac budowy... wczoraj został przekazany wykonawcy plac budowy pod dużą inwestycję na Kalinowszczyźnie, czyli Park Zawilcowa, to jest ok. 18 ha, część po byłym wysypisku śmieci.

Inną kwestią jest remont i przebudowa ulicy Kalinowszczyzna. Otóż, na wniosek mieszkańców, rady dzielnicy i organizacji pozarządowych zostały nadesłane poprawki do projektu, który ma być wykonywany, uwzględniające prośby mieszkańców – chodzi o... zostały nielicznie zmniejszone miejsca postojowe, w związku z tym, aby uchronić jak największą ilość drzew, które będą wycinane; będą wycinane te tylko, które są w skrajni drogi i które zagrażają bezpieczeństwu, i które muszą być pod zatoki postojowe.

Inną kwestią jest kwestia doposażenia niektórych dzielnic w ławki. Otóż, zwróciłam się do Wydziału Gospodarki Komunalnej, na prośbę mieszkańców, osób niepełnosprawnych z ulicy Królowej Jadwigi 11, w ciągu trzech dni zostały postawione w miejscu, o którym prosili mieszkańcy, ławki dla kilku osób niepełnosprawnych, za co bardzo serdecznie dziękuję w imieniu tych osób.

Dziękuję także Zarządowi Dróg i Mostów za sprzątanie dzielnicy, koszenie trawy, pięknie wykoszone trawniki i ronda – nie będę wymieniać, bo tego jest dużo. I tyle. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Ponownie pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Panie Przewodniczący! Jeszcze dwie sprawy. Przede wszystkim chciałbym pani przewodniczącej poprosić, żeby pani nie używała słowa „wysypisko śmieci”, tylko „składowisko odpadów”. Wysypisko śmieci to jest to, co pokazywał pan radny Popiel, wokół tego młyna, to jest wysypisko, natomiast to są składowiska odpadów, i na Zawilcowej jest składowisko odpadów, w Rokitnie i tak dalej, to tak na marginesie.

Natomiast, proszę państwa, panie sekretarzu, chciałbym wrócić pewnie już myślą, że zapomnieliśmy jako radni ulicę Żeglarską. Obiecywana chyba od dwóch lat, ten kawałek nieszczęsny 100 metrów, czy tam, nie będę już kruszył kopii, czy 110, czy 90. W każdym bądź razie to już chyba troszeczkę za długo trwa, bo czekamy, zgłaszamy interpelacje, piszemy tych interpelacji, gdybyśmy ułożyli interpelacje, to pewnie by pokryło prawie cały ten kawałek, co mamy zrobić. To jest jedna sprawa.

I druga sprawa – w związku z tymi przejeżdżającymi samochodami i tak dalej, skoro nie można wjechać powyżej 8 ton do Zemborzyc od strony ani Krężnicy, ani Konopnicy, gminy, to ja bym prosił jednak, żeby na granicy miasta z gminami ościennymi postawić znaki, niech jako miasto postawmy swoje znaki, skoro tam nie można wjechać wyżej. Oczywiście niech będzie napis, że nie dotyczy upoważnionych, czy ewentualnie służb komunalnych, no, nie wiem, ja się na tym nie znam, ale chciałbym, żebyśmy wreszcie to oznaczyli definitywnie, żeby była jasność. Ktoś, kto wjeżdża od strony Kraśnika, jedzie TIR-em i jedzie przez Krężnicę, i go nikt... później przez Zemborzycę i go nikt nie zatrzymuje, to znaczy, że coś tu jest nie w porządku, także na granicy, uważam, Lublina z gminami powinny być powtórzone znaki, takie, jakie są w Krężnicy, bo nie ma innej możliwości... czy w Konopnicy, czy w Niedrzwicy, w gminie Niedrzwicy, także prosiłby o te jeszcze dwie sprawy. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Eugeniusz Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Mam kilka spraw. Pierwsza prośba – to o remont drogi dojazdowej do cmentarza, do drugiej bramy przy Męczenników Majdanka tam. To jest kilka taczek gruzu, prosiłem o to i tego nikt nie może zrobić. Gospodarka Komunalna może by to zrobiła, bo tam starsi ludzie są dowożeni i to jest uwłaczające, żeby po prostu nie można było dojechać.

Druga prośba moja – to jest wykonanie zjazdu z ulicy i żądanie, żeby wykonać zjazd z ulicy Gęsiej w Jana Pawła II – tam mnie mieszkańcy ze Spółdzielni Felin prosili, że nie mogą się od lat doprosić, są korki niesamowite i ten zjazd można tam wykonać; i wnioskuję o wykonanie tego zjazdu, prawoskrętu. Również nie ma tam boiska dla dzieci. Ma być, ale boiska osiedlowego żądają mieszkańcy też.

Następny temat – proszę wykonać przycinkę drzew i krzewów przy nowo oddawanych, mają być nowe bloki oddane przy ulicy Zygmunta Augusta, komunalne, w następnym miesiącu i trzeba to przynajmniej przyciąć te krzaki, dlatego, że tam zaczną palić, młodzież zacznie palić, bo tam się grupy zbierają, niekoszone jest i nie wyobrażam sobie, żeby to tak zostało i żeby ludzie tam dostali mieszkania, bo jak podpalą to wkoło, to po prostu te budynki będą odymlone nieźle. I prośba, żeby to szybko Gospodarka Komunalna zrobiła.

Nie będę już pytał, kiedy rozpocznie się budowa ulicy, remont ulicy Kalinowszczyzna, bo chyba w tym roku się nie zacznie, bo po to jest żonglowanie, żeby po prostu spychać te inwestycje.

Mam pytanie następne – kiedy będą rozebrane trzy progi zwalniające na ulicy Trześniowskiej. Chcę dodać, że – od mieszkańców mam informację – że pan, który składał, zebrał podpisy – to było kilka lat temu – pod czym, pod innym wnioskiem i dołączył, żeby wykonać te progi. I prośba, żeby puścić tam bus, który zacznie dowozić dzieci i osoby starsze do końca Trześniowskiej zrobionej, wystarczy, że chodzą wkoło tych bocznych dróg i muszą jeszcze iść wykonaną jezdnią 1,5 km ponad Trześniowską. Mam nadzieję, że Zarząd Dróg i Zarząd Transportu to zrobi wreszcie, że się pochyli nad starszymi osobami i nad dziećmi, no bo nie wszyscy mają samochody osobowe, nie każdego stać.

Mam pytanie takie, w związku z programem przyjętym o rewitalizacji dla miasta. Czy spółdzielnie mieszkaniowe będą mogły skorzystać z dofinansowania do paneli słonecznych na swoich blokach mieszkaniowych? Dobrze by było, żeby mogli skorzystać, bo w wioskach... znam wioski, gdzie po 80% mieszkańców za darmo dostało, powiedzmy, panele słoneczne, tylko po 1,5 tys. 3-4 panele musieli płacić za wykonanie, tylko po 1,5 tys. i gminy o to dbają, i prośba, żeby wreszcie miasto Lublin się otworzyło na prywatne czy domki, czy na powiedzmy spółdzielnie mieszkaniowe. Bardziej by to było zasadne.

I następny temat – prośba, żeby – do Zarządu Transportu – tak zorganizować dojazd na Hajdowie, żeby do szkoły podstawowej przy ulicy Kasprowicza mogły dzieci dojeżdżać z tej dzielnicy nie z trzema przesiadkami, tylko jednym autobusem. Myślę tu z Mełgiewskiej dojazd jest... nie mają, muszą się przesiadać i bardzo bym prosił, żeby to załatwić. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Piotr Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Panie Przewodniczący! Pierwsze pytanie moje dotyczy przedszkola na Dziesiątej. Otóż, kilka tygodni temu Komisja Zdrowia oraz Komisja Rodziny była w przedszkolu na ulicy Wolskiej i tam się dowiedziałem, że stosunkowo tanio ten budynek dla przedszkola został wybudowany, jeśli chodzi o metr kwadratowy i to oczywiście chwali się, natomiast w tej chwili, z tego, co słyszę, to pani Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej albo już ma zamiar, albo już to zostało zrealizowane, no, przesunąć kilkaset milionów złotych z Funduszu Pracy właśnie na budowę żłobków i przedszkoli, albo tylko przedszkoli. I wydaje mi się, że gdyby tak rzeczywiście do tego doszło, to można by... – właśnie dla samorządów, tak, te pieniądze dla samorządów – można by spróbować postarać się o takie pieniądze i wskazałbym tutaj miejsce, gdzie znajduje się przedszkole przy ulicy Kochanowskiego – to jest stare, jeszcze przedwojenna ochronka, wojenna ochronka, późniejsze przedszkole i obecne przedszkole, które jest w budynku, no, powiedziałbym, takim dosyć starym, parterowym, plac jest tam potężny i wydaje mi się, że taki budynek przedszkola, jaki jest przy ulicy Wolskiej, może troszkę mniejszy, spokojnie mógłby się tam znaleźć i zaspokoiłoby to potrzeby, jeśli chodzi o miejsca w przedszkolach dla mieszkańców dzielnicy Dziesiąta, ale nie tylko pewnie, bo rzeczywiście można tam, jeśli rzeczywiście tak się buduje tanio w Lublinie przedszkola, to można by

także i tam pomyśleć w przyszłości o budowie takiego przedszkola, a zapotrzebowanie na miejsca w przedszkolach będzie się zwiększało, także na Dziesiątej, chociaż jest to dzielnica już taka starszych ludzi.

Druga rzecz jest taka – jest ulica Zielona, która jest ulicą jednokierunkową. Od strony ulicy Staszica jest tam znak zakazu wjazdu, który nie dotyczy rowerów, i także na ulicy Zielonej są wymalowane dwa, albo trzy takie znaki, na których jest rower oraz strzałki, które umożliwiają ruch rowerzystom pod prąd na tej ulicy. Natomiast problem jest taki i wydaje mi się, że tutaj może dochodzić, nie wiem, czy były takie przypadki, ale wydaje mi się, że czasami może to być niebezpieczna dla rowerzystów ta sytuacja, ponieważ tak: po pierwsze – po lewej stronie ulicy Zielonej, jadąc od Świętoduskiej, jak wiadomo na ulicy jednokierunkowej jest dopuszczany postój samochodów i tam rzeczywiście są i miejsca parkingowe oznaczone, i stoją tam samochody, i bardzo często jest tak, że te znaki dotyczące rowerzystów są pod samochodami, więc jak gdyby są nieczytelne, a z drugiej strony, jeśli rowerzysta jechałby od strony ulicy Staszica pod prąd ulicą Zieloną, a ulicą Zieloną normalnie by jechał samochód osobowy, czy jakiś inny, to tak naprawdę ten rowerzysta nie miałby często gdzie uciec przed tym samochodem, ponieważ stojące te samochody po lewej stronie, w związku z tym wydaje mi się, że chyba nie do końca ten ruch rowerzystów pod prąd ulicą Zieloną jest korzystny, a na pewno może stwarzać na niej zagrożenie. To jest druga rzecz.

No, tutaj pan radny Stanisław Brzozowski już dopytywał, rozumiem, o te takie panele, które informują o ruchu, czy o czasie dojazdu do jakichś skrzyżowań, które pojawiły się, czy to na al. Kraśnickiej, czy na ul. Kunickiego, czy w różnych częściach miasta Lublina, czy na przykład przy rondzie pod Zamkiem. No i tak często jeżdżę i obserwuję te informatory, i tak: na przykład u mnie, na Kunickiego, jak jechałem do pracy, to zawsze było, że w prawo strzałka, cztery minuty do Witosa, i później kierunek Zamość, tak? I tak było non stop. Teraz pojawił się tam napis, że przy Arenie Lublin będą Mistrzostwa Europy, tak, i jakieś utrudnienia mogą się pojawić. Ale tak naprawdę, czy warto było wydatkować pewnie duże pieniądze na taki system cały, po to, żeby tam się pojawiał znak, że na przykład do Witosa cztery minuty i kierunek Zamość. Albo na przykład wczoraj jechałem ulicą Witosa właśnie w kierunku ronda pod Zamkiem i na tym wyświetlaczu miałem trzy informacje: po pierwsze – w prawo Białystok, prosto Centrum i prosto Radom... Rzeszów, przepraszam. Więc tak naprawdę, no to jeśli do tego ma to służyć – nie wiem, bo być może to służy czemuś jeszcze innemu – ale jeśli do tego tylko miałyby to służyć, no to rzeczywiście chyba wydatkowanie środków na ten system było nie do końca przemyślane, ale prosiłbym o odpowiedź, czy do czegoś służą te informatory, bo ja nie widzę jakoś sensu.

I teraz jeszcze mam taką jedną sprawę. Z tego, co wiem, to w 2016 roku przy ulicy Ducha było zaprojektowane do wykonania rondo, które umożliwiałoby wjazd na Górki Czechowski osobom, które by tam chciały wjechać, czy mieszkańcom tych bloków, które kiedyś pewnie tam powstaną, czy wyjazd – wyjazd bardziej. Natomiast w tej chwili, z tego, co wiem, to z dokumentacji to rondo zniknęło. I teraz pytanie, czy rzeczywiście tak było, że to rondo było zaplanowane i ono tam było, i w takim razie, kto miałby, że tak powiem, finansować to rondo, a jeśli zniknęło, to dlaczego ono zniknęło, bo jeśli zniknęło, a było już

zaplanowane, to są jakieś koszty zmiany takich różnych dokumentacji, to przecież wiadomym jest, że mając większość, jaką tu każdy widzi, zapewne niedługo dojdzie do tego, że firma, która odkupiła od Echa ten poligon, będzie miała możliwość inwestycji tam, a jeśli będzie miała możliwość, to znaczy, że będzie tam spory ruch, który przy rondzie rzeczywiście mógłby być płynny, a przy skrzyżowaniu takim bocznej ulicy może prowadzić do tego, że znowu mieszkańcy stamtąd nie będą mogli wyjechać i przyszli mieszkańcy, więc to pewnie będzie za parę lat, ale jednak teraz trzeba o takich rzeczach myśleć. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, kolejny mówca, to pan radny Marek Wójtowicz.”

Radny M. Wójtowicz „Panie Przewodniczący! Dziękuję bardzo. Kilka krótkich spraw.

Skrzyżowanie Głęboka – Narutowicza – Nadbystrzycka – tam są te prace prowadzone, jeszcze to skrzyżowanie nie jest całkiem zrobione do końca, ale na przejściach są dosyć duże utrudnienia dla pieszych i mimo prowadzonych prac prosiłbym, żeby tam jakoś te przejścia były bardziej wygodne. Skarżą się kobiety szczególnie, że tam łamią sobie obcasy.

Druga sprawa – to ulica Pogodna na odcinku od Grabskiego do przyszłej ulicy Hanki Ordonówny. Tam jest bardzo kiepska nawierzchnia, znaczy dużo pojazdów nauki jazdy, te leżące garby są porozrywane na kawałki, tak nawet gdzieś tam jakieś części leżą – no, fatalna sytuacja, tam nie można przejechać.

Na przejściu przy skrzyżowaniu Kraśnickiej i Konstantynowa, znaczy po stronie nieparzystej, zostały ustawione takie cztery słupki potężne – ja wiem, że to było zrobione po to, żeby niektórzy z niektórych posesji nie zjeżdżali przez to przejście na ulicę, ale dwa słupy, które stoją w samym chodniku, no, strasznie utrudniają przejazd rowerzystom, osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich, tym bardziej, że obok jest niebezpieczna studzienka przykryta jakąś taką grubą, ostrą blachą, na którą już widziałem, że niejeden rowerzysta wpadł. No, skończyło się na razie bez wypadku większego, ale problem jest.

Skrzyżowanie Radziwiłłowskiej ze Staszica – ja myślę, że duża część z nas, która jedzie do Ratusza i skręca z Radziwiłłowskiej w lewo, w Staszica, ma przed oczami słup, który stoi pod ścianą z drugiej strony. No, ja już parę razy na tym słupie mało nie siedziałem – mówiąc krótko, no, trzeba wolniej jechać, może tak, ale jak się do Ratusza jedzie, to trzeba szybko jechać, bo już jest zawsze późno.

I może jeszcze jedna taka sprawa – tu radny Tomasz Pitucha poruszał – te uchwały podjęte we Lwowie i w Stanisławowie, no, w Iwano-Frankowsku, ale Stanisławów dla nas. Jeśli tam są takie nieprzyjemne trendy, to chciałbym zapytać, ile kosztuje doba utrzymania radiowozu, który stoi przed konsulem ukraińskim na 3 Maja? Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pani radna Helena Pietraszkiewicz.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Wypowiedź będzie się składała z dwóch części. Pierwsza część – to chciałam podziękować za wykonanie zgłoszenia dotyczącego oznakowania ulicy Gęsiej, ulicy Wróblej,

poprzez wykonanie tablicy wskazującej te dwie ulice, bardzo szybko to zostało zrobione, także bardzo dziękuję.

Dziękuję również za zainteresowanie się trudnościami wyjazdu z ulicy Gęsiej w ulicę Jana Pawła II i za wprowadzenie tymczasowych rozwiązań, i oczekuję wykonania zadania inwestycyjnego po zabezpieczeniu środków finansowych w budżecie miasta Lublin, o których to mówił w odpowiedzi na moje zapytanie pan prezydent miasta. Myślę, że wspólnymi siłami w budżecie może ta inwestycja się znaleźć.

I teraz inne kwestie, krótkie, dotyczące może Rady, funkcjonowania Rady. Tak, jest pewien temat, który od paru miesięcy mnie nurtuje, jest dzisiaj czas, żeby o tym powiedzieć, ale zanim do tego drugiego tematu, to chciałam podnieść sprawy następujące.

Przewodniczący Rady Miasta zaprasza do współprzewodniczenia w obradach Rady Miasta wiceprzewodniczący. Wiceprzewodniczący prowadzą w określonej części obrady, ale nie dotyczy to wiceprzewodniczącego Mieczysława Ryby. Ja tak obserwuję, proszę państwa, zaczęłam kiedyś takie notatki robić, kiedy są interpelacje, kiedy nie ma i tutaj również obserwuję, czy pan przewodniczący Mieczysław Ryba zaszczycił, żeby chociaż część poświęcił właśnie temu zadaniu. Od początku kadencji nie prowadził obrad. I mam takie pytanie do przewodniczącego Rady: czy są jakieś przesłanki, które uniemożliwiają przewodniczącemu Rady Miasta przekazanie prowadzenia obrad panu Mieczysławowi Rybie, poza politycznymi? To jest moje jedno pytanie.

Drugie – takie już bardziej poważne i przepraszam może radnych za to pytanie, ale ono po prostu, ta kwestia mnie tak jakoś niepokoi i wewnętrznie denerwuje, że muszę przedstawić. Mianowicie, przedkładane Radzie Miasta projekty uchwał są bardzo słabej jakości, co więcej nie spełniają przesłanek projektu uchwały, który jest zapisany w § 56 Statutu, który mówi, że *inicjatywę uchwałodawczą* – to my wszyscy wiemy – *posiada prezydent oraz trzech radnych*. I proszę zwrócić uwagę, dzisiaj nie chciałam o tym mówić, bo powiecie państwo, że zbaczam z tematu, ale praktycznie wszystkie projekty uchwał, żaden projekt uchwały z tych, które dzisiaj mieliśmy, nie posiadał informacji, kto jest projektodawcą. Ja często na komisjach niektórych pytam, kto jest projektodawcą uchwały. Nieraz przedstawiciel wydziału, nie dyrektor nie wie nawet, kto jest wnioskodawcą, projektodawcą. Na przykład dzisiaj wszędzie jest napisane tak: *projekt z dnia oraz autor Wydział Gospodarowania Mieniem* – daję przykład, prawda – i w związku z powyższym, tak jak wcześniej mieliśmy, tu na pewno pan Daniewski potwierdzi, jak to w poprzednich właśnie kadencjach było bardzo czytelnie, bo był projekt, była data, kto jest projektodawcą, prawda, później na drugiej stronie tak było przynajmniej, że i radca prawny się podpisał, i oczywiście było wskazanie wydziału, który przygotowywał. Jakoś to bym prosiła tutaj państwa, żeby to zgodnie ze Statutem i żeby wrócić może do zwyczaju, który był bardzo dobry i czytelny, także w dniu dzisiejszym przy żadnym projekcie nie mamy napisane, kto wnosi ten dokument. To jest ta sprawa.

Jeszcze jedna sprawa, też taka może drobna, ale chciałabym wiedzieć przynajmniej, bo czasami z tamtej strony, jak patrzę na Ratusz, to mogę powiedzieć, zawsze jadę samochodem i czasami spojrzę na balkon, no i na przykład w tym tygodniu w poniedziałek, wtorek, środa zawsze wisiała flaga, w dniu dzisiejszym ona została obniżona, więc mam wrażenie, że na sesję po to się obniża tę flagę, żeby radny mógł podnieść. Są dokumenty – załącznik do Statutu

– który mówi, że flagę Miasta Lublin podnosi się w miejscach stanowiących siedzibę urzędu, albo miejsca obrad Rady Miasta, Prezydenta Miasta Lublin i flagę można również umieszczać w miejscach innych, jeżeli to dotyczy świąt i rocznic państwowych. Chciałbym po prostu wiedzieć tylko, jakie są zasady podnoszenia flagi. Czy ta flaga jest zawsze podniesiona i jak to wygląda w praktyce u nas? Bo przepisy tego nie regulują szczegółowo. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Zanim przekażę głos następnemu radnemu, chciałbym od razu udzielić pani radnej odpowiedzi, że ja nie mam absolutnie żadnych przeciwwskazań, jeżeli chodzi o przekazanie panu przewodniczącemu Rybie prowadzenia i jestem gotów to uczynić nawet w tej chwili, więc jeżeli jest gdzieś na korytarzu, zapraszam serdecznie – **(Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia)** – Bardzo proszę, pani radna Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałabym złożyć zapytania...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pani radna.”

Radna M. Suchanowska „Chciałabym zapytać – mam kilka pytań – czy jest prawdą, że IKEA będzie miała własne źródła zasilania w wodę i gdzie to będzie, chciałabym dokładnie, żeby mi to opisano, na piśmie, z jakich źródeł ściekowych będzie korzystała IKEA, ponieważ doniesiono mi, że będą studnie głębinowe, które będą zagrażać gospodarstwom, które niedaleko znajdują się, bo to są jeszcze tereny rolnicze. Te gospodarstwa posiadają studnie głębinowe i gospodarze korzystają z tej wody do podlewania warzyw i płodów rolnych, które produkują. Więc tutaj jest ciekawa sprawa: jaki interes ma miasto, dając takie pozwolenia, jeżeli to jest prawdą oczywiście, że firma wybuduje sobie studnie głębinowe i co na to nasza spółka MPWiK?

Następnym tematem są bilety sprzedawane u kierowców MPK. Bilet kosztuje 4 zł, jest to bilet jednorazowy. Co ma zrobić osoba, która się przesiada i dojeżdża jeden przystanek, musi skasować bilet, więc przesiadka i dojazd w jedną stronę dwóch, trzech przystanków kosztuje 8 zł, jeżeli są kioski zamknięte, jeżeli nie ma w autobusie możliwości automatycznego zakupu biletu. Ja wnioskuję w tym momencie o to, żeby kierowcy, owszem, sprzedawali bilety po 4 zł, ale żeby to były bilety minutowe, a nie jednorazowe, bo w tej chwili nie jest to uczciwe wobec mieszkańców, którzy korzystają ze środków komunikacji miejskiej. Tak ja uważam i bardzo prosiłabym o skrupulatną odpowiedź na piśmie.

Następne moje pytanie. Na jakim etapie są uzgodnienia dotyczące linii autobusowej, dodatkowej linii autobusowej? Dostałam odpowiedź, że będą jakieś konsultacje, uzgodnienia i decyzje. Linia autobusowa ma ruszyć na Hajdowie-Zadębiu od 1 września. Na jakim etapie jest w tej chwili ta sprawa? Czy ta linia autobusowa ruszy od 1 września? Chodzi o dowóz dzieci do szkoły.

Firma, która rozpoczęła prace budowlane na terenie Parku Zawilcowa – czy ma uzgodnienia z miastem, czy ma umowę z miastem na temat ulicy, która prowadzi do działki budowlanej? Ponieważ ostatnie działania i budowa placu na tym obszarze, placu zabaw, spowodowała zniszczenie ulicy Zawilcowej, czyli

jedynego dojazdu do działek ogrodniczych na tym obszarze i Zarząd Dróg i Mostów musiał dwukrotnie ten dojazd reperować i interweniować ze swoimi służbami. Bardzo bym prosiła o odpowiedź, czy jest jakaś umowa wiążąca, która zobliguje firmę do reperacji ulicy Zawilcowej, jeżeli ona będzie rozjeżdżona.

Następne pytanie. Kiedy planujemy remont Ratusza, szczególnie łazienki dolnej, tutaj na parterze, która jest powszechnie wykorzystywana przez mieszkańców? Chciałabym zapytać, kiedy ogólnie wewnątrz Ratusza będzie remontowane i odświeżane.

Jeszcze takie pytanie: dlaczego przed Centrum Kultur od ulicy Skłodowskiej dosyć daleko stoi znak zakazu parkowania, zatrzymywania się i postoju? Proszę wyjaśnić, dlaczego tak daleko i dlaczego przed Centrum Kultur na Skłodowskiej nie wolno mieszkańcom parkować, szczególnie tym, którzy korzystają ze spektakli teatru.

I następne pytanie: dlaczego przed pomnikiem na Placu Litewskim w wysięgnikach na flagi widnieją flagi koloru żółtego z reklamą Budimexu? Kiedy idę, to się tak zastanawiam, jakim prawem, kto dał pozwolenie na coś takiego? Ponieważ jest ogrodzenie budowy, tablica budowy obowiązuje, na ogrodzeniu mogą być reklamy firmy. Dlaczego właśnie na tych wysięgnikach nie flag narodowych, związanych z uroczystościami majowymi na przykład? Dlaczego firma wykorzystuje miejsce właśnie do tych celów? Czy jest pozwolenie wydane na to?

Jeszcze mam prośbę, żeby w okresie letnim teraz może sprawdzić, skonsultować z osobami, które dbają o Ogród Saski, jaka jest... i zaopatrzenie Ogrodu Saskiego w dodatkową ilość ławek, ponieważ te ławki, które są, są miejscami i nie przy każdej alei i prosiłabym, żeby to przeanalizować i ewentualnie dodatkowo postawić ławki w Ogrodzie Saskim. Dziękuję, to wszystko."

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo pani radnej. Czy ktoś jeszcze? Bardzo proszę, pan przewodniczący Mariusz Banach."

Radny M. Banach „Serdecznie dziękuję. Jedno pytanie. Kiedy wprowadzano reformę oświaty, pojawiała się również informacja, deklaracja pani minister, mówiąca o tym, że subwencja oświatowa będzie zwiększona o jakąś kwotę, która ma nam pomóc w dostosowaniu szkół do nowych zadań. Mamy miesiąc maj, za chwilę będą wakacje i pewnie będzie to główne zadanie inwestycyjne w tych dwóch miesiącach, to znaczy przygotowanie pracowni, przygotowanie placów zabaw, mamy również w tym kontekście jeszcze jedno zadanie, o którym praktycznie nie rozmawiamy, to znaczy zwiększenie, znaczne zwiększenie kwoty naszej dotacji do obiadów, bo wiadomo, że tych uczniów objętych dotacją do obiadów będzie znacznie więcej. Pytam w związku z tym o to: ile środków na wprowadzenie reformy oświaty wpłynęło do tej pory z budżetu centralnego? Dziękuję bardzo."

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Marta Wcisło."

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Ja króciutko. Ja mam taką prośbę i pytanie do Zarządu Dróg i Mostów o to, czy istnieje możliwość ustawienia znaku przy al. So-

lidarności, skrótu z oznakowaniem „Sławin, Sławinek”, przy rozjeździe, ponieważ część kierowców, którzy nie są z Lublina, jadą prosto i wyjeżdżają aż przy tzw. Bidzie, przy tym węźle, bo później już na moście znaki są „Sławin, Sławinek”, kiedyś tam był znak „Przytoczno”, tak teraz już tego znaku nie ma i przypomniałam sobie, że proszono mnie o to, aby ustawić takie drogowskazy „Sławin, Sławinek”. To jest jedna kwestia.

Druga, szybciotko, jak kwestia, dla mojej koleżanki wyjaśnienie. Plac budowy, który został przekazany pod Park Zawilcowa, zawierał zapis, że wykonawca odpowiada za drogę dojazdową i która ma być utrzymywana w takim stanie, jak ją zastał, została zrobiona dokumentacja fotograficzna. Dziękuję.”

Radna M. Suchanowska „Ja poproszę pana dyrektora o odpowiedź, nie koleżankę.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Ponieważ przy tym byłam i w tym uczestniczę, więc informuję. Jeśli to nie wystarczy, to przykro mi.”

Radna M. Suchanowska „Ale ja dziękuję ślicznie koleżance.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Proszę bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby interpelować? Bardzo proszę, pan Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Zapytać, panie przewodniczący, dziękuję, odnieść się właściwie do udzielonej mi odpowiedzi na zapytanie. Prosiłem już dawno temu, 2 lutego to dokładnie było, jak mieliśmy informację na temat sytuacji finansowej i organizacyjnej Spółki Port Lotniczy, prosiłem już wtedy, aby przekazać mi prezentację, która była tutaj przez główne osoby przedstawiana, żeby mi udostępnić. Mam odpowiedź z dnia 10 maja, pod którą to podpisał się pan prezydent Artur Szymczyk, że *z informacji uzyskanych od Spółki Port Lotniczy Lublin S.A. wynika, iż Spółka nie zachowała kopii prezentacji i w związku z tym nie ma możliwości jej przekazania*. Tak, piękna odpowiedź. *Informacje dotyczące spółki zostały zgodnie z wnioskiem przygotowane i w sposób wyczerpujący zaprezentowane podczas wyżej wymienionej sesji Rady Miasta Lublin*. No, ni śmiać się, ni płakać. Więc na poważnie, jeśli pan prezydent uważa, że zostały w sposób wyczerpujący zaprezentowane, to przyjmuję, że jest to indywidualne zdanie pana prezydenta, bo ja chciałem wyraźnie zaznaczyć, że dyskusja miała ograniczony charakter, bo był ograniczony czas wypowiedzi w tamtym momencie. Jeśli Spółka nie zachowała kopii, to bardzo proszę wystąpić do odpowiednich firm o odzyskiwanie danych, zachować nośnik, firmy potrafią sobie z tym poradzić, odzyskają bez problemu tę prezentację, a jeśli nie, to bardzo bym prosił, żeby Spółka Port Lotniczy na podstawie protokołu, gdzie przecież wszystko było zaprezentowane, aby odtworzyła jeszcze raz tę prezentację. Myślę, że nie będzie problemu, jeśli Spółka tak pięknie omawiała nam ten projekt, to doskonale wie, jakie wykresy tam były pozamieszczane, w związku z powyższym ponawiam moją prośbę i czas – start, 14 dni. Tutaj będę bardzo radykalny i będę ponawiał swoją prośbę do końca tej kadencji, co miesiąc, jak się spotykamy. To jest pierwsza sprawa.

A druga – to jeszcze mam pewne wątpliwości w zakresie organizacji żużla w Lublinie. Muszę powiedzieć, że byłem bardzo zadowolony, jak zobaczyłem tak wielkie grono kibiców na trybunach i myślę, że dla każdego było to bardzo, bardzo pozytywne, wielu radnych uczestniczyło w tym wydarzeniu, natomiast jestem bardzo zaniepokojony kwestią przygotowań... Czy ja mogę prosić koleżanki i kolegów radnych z Klubu Platformy Obywatelskiej o zachowanie spokoju. Ja chciałem zaznaczyć, że nie przeszkadzałem w trakcie wypowiedzi, a notorycznie zauważam, że takie działania w moim kierunku mają miejsce.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „To było niezamierzone, przepraszam.”

Radny P. Popiel „Od kobiety przeprosiny, to rzadkość, więc przyjmuję. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Oświadczenia za chwilę.”

Radny P. Popiel „Szanowni państwo, jeśli chodzi o żużel, to wątpliwości moje są kierowane pod kątem bezpieczeństwa, bo tak duża grupa osób, nie wiem, około 7 tys. osób chyba było na trybunach, rzeczywiście piękny widok, ale te 7 tys. osób później z tego stadionu wychodziło, więc niestety przykre widoki, jakie towarzyszyły w tym wydarzeniu, czyli bezpieczeństwo na drogach. Muszę powiedzieć, że ilość Policji, Straży Miejskiej, no, uważam za niesatysfakcjonującą. Jeśli się mylę, no to trudno, to było, minęło, natomiast mamy za trzy dni kolejne występy, a na pewno tak wiele osób przyjedzie. I bardzo niepokoi mnie jeszcze druga sprawa z tym związana, że notorycznie w trakcie takich imprez są rozjeżdżane trawniki w pasie drogowym. Przepraszam, nie może być takiej sytuacji, bo my, jako mieszkańcy Lublina, płacimy dokładnie później za regenerację tych trawników. To jest sytuacja, szanowni państwo, niedopuszczalna. Ja pamiętam, jak przy Arenie Lublin i Targach, przepraszam, przy Targach Lublin raz była taka sytuacja, wszystko porozjeżdżane. My później za to płacimy, więc proszę o lepsze przygotowanie tych zawodów.

Na koniec chciałbym bardzo podziękować również za prace, które miały miejsce przy korycie rzeki, za porządkowanie, śmietnik, który gdzieś tam nie udawało się przez kilka miesięcy wyciągnąć, rzeczywiście MPK wyciągnęło. Jeśli ilość śmieci w Bystrzycy wynosi „n”, to to jest „n-1”. I za to osobom, które wykonywały tę ciężką pracę, bo łatwe to nie było, bardzo serdecznie dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Przepraszam bardzo, że jeszcze krótko. Ponieważ problem żużla poruszany był przez pana Marcina Nowaka w kwestiach finansowych, wspierania żużla i tak dalej, ja bym chciał odnieść się do wypowiedzi na moją interpelację. Podczas Komisji Sportu to zgłaszałem, ale niestety odpowiedzi udzielających mi niestety nie jest dla mnie satysfakcjonująca i chciałbym się odnieść do takiego zapisu, że Klub Sportowy Motor, czy teraz prowadzony przez pana Więckowskiego, płaci za opłatę naliczeniową zwiększenia mocy 5,5 tys. zł miesięcznie za to, że tor jest w gotowości i przyłączy to będzie obsługiwało, powiedzmy, moc będzie obsługiwała zawody. Oprócz tego za zawody

rozgrywane przy oświetleniu płaci jeszcze 2 tys. zł. Ja rozumiem, że umowa została podpisana pomiędzy klubem żużlowym a MOSiR-em, ale nie ukrywajmy, w momencie, kiedy reaktywował Więckowski żużel, podpisałby każdy pakt, nawet i z diabłem, żeby dopiąć swego. I tutaj wydaje mi się, że troszeczkę została sprawa przegięta. Bo jeśli się nakłada obowiązek na użytkownika toru, żeby zapłacił 5,5 tys. zł za to, że będzie mógł skorzystać z oświetlenia, to pytam się, kto jest gospodarzem tego obiektu? Czy za stadion lekkoatletyczny będą również, na stadion lekkoatletyczny również zawodnicy będą chodzić z własną skocznia? Czy będą z własnymi blokami chodzić? Czy z rzutnią, przepraszam? Pytam się, czy koszykarki AZS-u płaciły dodatkowo za oświetlenie, za toalety, za szatnie? Co to za jakieś zwyczaje są? Był problem band. No, to jest przecież stadion żużlowy, proszę państwa, to o czym my mówimy? Jest wyposażenie stadionu, więc jaki był problem? Przecież ile razy na ten temat dyskutowaliśmy, że klub musi sobie zabezpieczyć bandy. No, przepraszam bardzo, stadion żużlowy. To tak, jakby na stadionie piłkarskim przynosili sobie użytkownicy bramki, no przepraszam. Ja, panie sekretarzu, proszę, żeby rozważyć, rozpatrzyć tę opłatę głupią, za przeproszeniem, która powinna być pokrywana przez właściciela zarządzającego obiektem sportowym. I nie można mi odpowiedzieć tak, że jeśli to się nie podoba, to niech sobie właściciel klubu organizuje mecz o porze takiej, żeby ze światła nie korzystał. No, proszę państwa, to już śmiech na sali jest. Bo właśnie skąd się bierze publiczność? A stąd, że mecz nie jest o 14.00 żużlowy rozgrywany w sobotę, bo w tym czasie jedni są na działkach, pracują, inni są na wyjazdach, a przyjeżdżają wieczorem, żeby kibicować właśnie przy świetle i cała otoka tego wszystkiego, tego obiektu sportowego i tej oprawy, to jest właśnie przy świetle, bo to jest piękny obiekt wtedy, kiedy światło się pali, kiedy kibice i tak dalej. Czas z tym skończyć, panie sekretarzu, na prawdę, nie mogą kluby... Ja rozumiem, za godzinę oświetlenia też nie powinny. Jest umowa na obiekt, proszę bardzo, płacą, chociaż nie wszystkie kluby płacą, mówi się, że to jest komercja. To jest taka sama komercja, jak AZS koszykarki, jak piłkarki ręczne, to jest takie samo stowarzyszenie, tylko że inna dyscyplina sportu. Więc nie można mówić, że to jest komercja. Po prostu komercja jest, owszem, ale weźmy również, ile osób, ile tysięcy mieszkańców Lublina korzysta z tej komercji. I bardzo dobrze. Pomóżmy temu człowiekowi Więckowskiemu, żeby on dopiął swego i wprowadził drużynę do wyższej ligi, a my mu nie utrudniamy. Instytucja, która zarządza tym stadionem, powinna wspierać sport, a nie utrudniać sport.

Kolejna sprawa – prośba jeszcze do pana sekretarza. 17 czerwca są Międzynarodowe Regaty Jubileuszowe w ramach również obchodów 700-lecia Lublina nad Zalewem Zemborzyckim. Nie chciałbym, żeby się powtórzyła kolejna sprawa, na przykład nie wykoszonej trawy przy wieży sędziowskiej, ławek, gdzie są kibice i tak dalej, a przede wszystkim apeluję jeszcze raz, już więcej nie będę na ten temat mówił – alejki dojazdowe do obiektu sportowego. Obiekt sportowy na Marinie to jest obiekt, na którym jest wieża sędziowska, trybuny i tak dalej. Jeśli nie robimy alejek dla turystów wypoczywających, to zrobmy te wreszcie alejki na te zawody jubileuszowe, jakimi są te regaty kajakowe, międzynarodowe. Normalnie wstyd. Ja się wstydziałem w ubiegłym roku i w latach wcześniejszych, kiedy rozmawiałem z działaczami, którzy przyjechali, ci prezesi klubów, i z Ukrainy i innych – po prostu to wstyd – niech te alejki wreszcie będą zrobione na 17 maja.

Jeszcze, tak na marginesie, pół żartem – pół serio. Pani przewodnicząca Pietraszkiewicz, kiedy miałem zaszczyt być pani zastępcą i siedzący tutaj Piotr Gawryszczak, to ja, przyznam się szczerze, że nie dostępowałem zaszczytu prowadzenia sesji, podejrzewam, że nie przypomnę sobie takiego dnia. Może pan Piotr, ja nie, może pan Piotr, ja nie, więc przypomnijmy sobie, jak było kiedyś. Dziękuję.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Jeżeli można... Dopiero się później przepisy prawa zmieniły... A, tak, popatrzymy, poszukamy.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Czy jeszcze może ktoś z państwa radnych? A może jednak? Nie... Bardzo proszę, może jeszcze pan radny Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Przypomniałem sobie jedną sprawę, z którą dzwonił jeden z mieszkańców tutaj, do Zarządu Dróg i Mostów. Chodzi o to, że mieszkaniec zadzwonił i stwierdził, że tutaj akurat na przykładzie ulicy Lubartowskiej, gdzie codziennie parkuje samochód, przyjeżdżając gdzieś tutaj w sprawach służbowych, że niezbyt optymalnie są ustawione znaki, to znaczy są znaki poustawiane w pewnych odległościach od słupów. Ja przeszedłem się tą ulicą Lubartowską w dół – znaczy, chodzi o to, że są tak poustawiane, że w pewien sposób redukują liczbę miejsc parkingowych - przeszedłem się tą Lubartowską w dół, może sprawa nie jest dramatyczna, natomiast jest na przykład tak, że jest słup ZTM-u, w odległości rzeczywiście 5 metrów, że samochód się mieści, jest znak i w tej przestrzeni może się mieścić samochód, natomiast, gdyby ten znak był na przykład przy samym słupie, to dwa krótkie samochody być może by się zmieściły wtedy. Więc prosiłbym ewentualnie o przejrzenie oznakowania w miejscach płatnych parkingowych, tak, żeby zoptymalizować tę liczbę miejsc, bo to też są dla nas pieniądze. Także taka prośba. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Piotr Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja już tutaj wspominałem o takim pewnym zagrożeniu dla rowerzystów na ulicy Zielonej, ale także byłem świadkiem i taki mam pomysł – byłem świadkiem przeciskania się matki z dzieckiem w wózku po stronie ulicy, znaczy na ulicy Zielonej, po stronie kościoła św. Józefa. Tam ta kobieta naprawdę robiła takie... bardzo się starała, żeby przejechać chodnikiem, ponieważ między murem kościoła a krawężnikiem stoi słupki. I wydaje mi się, że gdyby, tak myślałem sobie, że gdyby usunąć te dwa słupki, które tam są, to przejazd dla matki z dzieckiem, czy dla na przykład niepełnosprawnego na wózku byłby możliwy i wydaje mi się, że nawet, gdyby te dwa słupki usunąć, to wtedy nie byłoby zagrożenia, że ktoś postawi tam samochód. Bo oczywiście, jakby tam ktoś postawił samochód, no to wiadomo, Straż Miejska jest i tak dalej, ale wydaje mi się, że to w niczym by nie przeszkadzało ruchowi na ulicy Zielonej, natomiast przypuszczam, że dla pieszych z wózkiem, czy na wózku inwalidzie to by pomogło. Także jeszcze taka uwaga. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Stanisław Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Panie przewodniczący, akurat tutaj kolega Gawryszczak mnie sprowokował, bo miałem już nie zabierać głosu, ale chodzi o to, że pisałem swego czasu interpelację w sprawie tych słupków na ulicy Zielonej, które uważam, że one służą chyba temu, który produkuje te słupki, bo tak naprawdę to one tam utrudniają przejście i okazuje się, że to nie jest tylko moje zdanie na ten temat, ale wielu ludzi to zauważa, no i nawet wielu radnych również, także prosiłbym, żeby zwrócić na to uwagę i w zasadzie one tam naprawdę niczemu nie służą, bo tam samochód na pewno nie zaparkuje, natomiast dwie osoby się już tam nie miną i wózek inwalidzki, ani wózek z dzieckiem nie przejedzie. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Widzę, że pan radny Brzozowski natchnął pana przewodniczącego Daniewskiego. Bardzo proszę, Leszek Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja tylko proszę, prośbę kieruję do pana sekretarza – proszę mi nie odpowiadać na wszystkie moje ględzenia dzisiejsze, natomiast nich odpowiedzią będą konkretne działania, a jeśli ktośkolwiek... nie chcę odpowiedzi, naprawdę, słowo daję. Jeśli ktokolwiek z pana osób, które będą odpowiadały, może proszę o telefon, uzgodnimy normalnie, odpowiedź ustną. Nie chcę, żebyście państwo byli obciążeni tyloma, setkami praktycznie pytań. Proszę mi nie odpowiadać. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby, żeby mu nie odpowiadać? – (**Radny L. Daniewski** „Odpowiadać na piśmie, oczywiście.”) – Nie widzę. Panie sekretarzu, bardzo proszę, oczywiście w miarę możliwości, jeśli państwo radni się zgodzą, to ja poproszę o odpowiedzi na piśmie, ze względu na późną porę. Bardzo proszę, pan sekretarz.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jeśli państwo pozwolicie, to tak w telegraficznym skrócie odpowiem na kilka pytań i ewentualnie na te bardzo takie drażliwe, które dotyczą bieżącego dnia, również pan Adam Borowy z zakresu organizacji i zarządzania ruchem.

Pierwsza sprawa, proszę państwa, ja chce powiedzieć, że w strukturze organizacyjnej Urzędu Miasta nie ma żadnego oficera, w związku z tym w tej chwili twierdzenie, żeby powoływać jeszcze innych oficerów, jest mylnym pojęciem, natomiast jeżeli chodzi o toczące się postępowanie w tej chwili w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego dot. ulicy Janowskiej, no to ono biegnie swoim torem i oczywiście te kwestie i uwagi, które państwo radni, albo mieszkańcy, ale również i służby miejskie zgłaszają, na pewno znajdą odzwierciedlenie w określonej decyzji administracyjnej. Jeżeli będą szkody, albo zostały wyrządzone szkody przez tego potencjalnego inwestora, czy to w ramach ubezpieczenia, później regresu ubezpieczeniowego, na pewno zostaną wyegzekwowane od tej osoby, czy firmy.

Jeżeli chodzi, proszę państwa, o Biuro Obsługi Mieszkańców, rozważamy kwestię uruchomienia Biura w dzielnicy Dziesiąta. Sprawdzę, jeżeli chodzi o Gimnazjum nr 1. Do niedawna nie było wolnych pomieszczeń. Natomiast, jeżeli w tej chwili jest taka informacja, na pewno zostanie zweryfikowana, też zależy mi i panu prezydentowi, żeby w tej dzielnicy Biuro powstało.

Jeżeli chodzi o handel na terenach miejskich poza targowiskami, proszę państwa, to Kodeks wykroczeń określa, że na terenie gminnym, tam, gdzie nie jest wskazane miejsce do handlowania, jest to po prostu wykroczenie. Natomiast w przypadku własności prywatnych, bez względu na to, czy to dotyczy współwłasności spółdzielni mieszkaniowych i obywateli, bo to też różnie w tej chwili bywa, czy własności osób fizycznych, te osoby mają możliwość określonego oddziaływania i ochrony swojej własności, albo prawnej, albo fiskalnej, poprzez ustalenie określonych opłat i później egzekwowania. Niestety odbywa się to poprzez egzekwowanie instytucji i podmiotów, które są właścicielami, albo osób, które są właścicielami tych nieruchomości.

Proszę państwa, jeżeli chodzi jeszcze może tak – na temat przekazywanych państwu uchwał i później publikowanych. No, ta dyskusja od czasu do czasu się pojawia, proszę państwa. Pewnym jest jedno, że prezydent, przedstawiając projekt uchwały, przedstawia jako organ i informuje, kto przedstawia, są pełne odwzorowania pieczęci i pieczętek osób, które są odpowiedzialne za określone czynności przy przygotowaniu tej uchwały. Natomiast jeżeli chodzi o Zimbrę, bo tutaj pani radna, myślę, to ma na myśli, rzeczywiście w tej chwili idzie to z legislatora, tak, żeby państwu też dać możliwość na przykład aktywnego pdfa i ewentualnie możliwość odczytywania treści tych uchwał i później ewentualnie później sobie przekopiowywanie. Jeżeli państwo macie inne w tym zakresie propozycje, myślę, że jesteśmy na temat otwarci. Nie chciałbym natomiast, bo to będzie utrudnienie potężne, chyba że państwo do takiego wniosku dojdziecie, żeby tam skanować skany nieaktywne uchwał, które do państwa, do Rady są przekazywane w wersji papierowej, chyba że taka wola będzie, natomiast staramy się, i to też była kiedyś dyskusja na sesji Rady, staramy się przekazać informacje państwu radnym, kto przygotowywał merytorycznie dany projekt uchwały, stąd też m.in. w dzisiejszych projektach jest, że to robiło Centrum Interwencji Kryzysowej, czy założymy inna komórka organizacyjna, ale możemy to zmienić.

Jeżeli chodzi o flagę, proszę państwa, to flaga na Ratuszu – mówimy o fladze miasta Lublin – wisi przez cały czas, z uwagi na to, że jest to siedziba organu, organu uchwałodawczego i wykonawczego, natomiast ta sytuacja ewentualnie, ja sobie mogę tylko powiedzieć ewentualnie o jednej sytuacji, że tuż przed sesją, jeżeli jest wciągana flaga na maszt w Ratuszu, no to oczywiście ta czynności musi być wykonana, czyli musi być zdjęta wcześniej wisząca flaga i zmieniona na nową, i wciągnięta przez radnego, który w danym dniu, przed rozpoczęciem obrad sesji Rady, wciąga flagę na maszt.

Jeżeli chodzi o prezentację Spółki Port Lotniczy – panie radny, taką informację dostaliśmy z Portu Lotniczego, to jest pierwsza podstawowa rzecz. Tak, jak państwo zauważycie, sami państwo zgodziliście się na wniosek pana pre-

zesa Portu Lotniczego, że z uwagi na to, że tamta prezentacja zawierała określone dane, z tego, co było powiedziane, dotyczące żeglugi lotniczej i czegoś tam jeszcze innego, państwo jak gdyby odstąpiliście od tego elementu, że tamta bezpośrednio prezentacja miała być udostępniona. Niestety, informacja, która została przekazana przez Spółkę, została przekazana również i panu radnemu. Zwrócę uwagę zarządowi Spółki, natomiast czy jesteśmy w stanie wyegzekwować, jak pan radny mówił, określone czynności, które ma zarząd wykonać, nie chciałbym w tej chwili polemizować. Na pewno, jeżeli ta informacja moja w tej chwili jest niepełna, pan radny otrzyma dodatkową jeszcze informację.

Jeszcze jeden element, jeszcze jedna sprawa, proszę państwa. Plac Litewski jest w tej chwili placem budowy, w związku z tym rządzi się troszeczkę innymi prawami, chcę powiedzieć i oczywiście zerknę do umowy z wykonawcą, natomiast na placu budowy jednak trochę inny jest charakter i myślę, że w trakcie realizacji inwestycji nieodpowiednim byłoby umieszczanie flag narodowych, czy innych emblematów władzy państwowej, bez względu na to, jakie to są. Jak zostanie oddany Plac Litewski, po realizacji inwestycji, te wszystkie rzeczy, o których państwo mówicie, na pewno będą zrealizowane.

Nie chciałbym też polemizować, bo na pewno pan prezydent, ani Urząd Miasta nie wystawia samochodu przed konsulatem, ani Ukrainy, ani innego państwa, jeżeli takowy konsulat byłby w Lublinie, natomiast trzeba pamiętać o pewnych przepisach, które też dotyczą ochrony i innych sytuacji z tym związanych. I tak, jak konsulatory Polski w innych krajach są chronione, myślę, że podobna jest sytuacja w przypadku placówek dyplomatycznych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Pan dyrektor Adam Borowy też w telegraficznym skrócie, jeżeli mógłby przekazać kilka odpowiedzi na kilka przynajmniej pytań. Te oczywiście, które są trudne, przekażemy odpowiedzi w formie pisemnej, jak i również na pozostałe pytania, które państwo zgłaszaliście, chyba że państwo zechcecie uzyskać dzisiaj jeszcze konkretną odpowiedź, jeżeli pytanie jest relatywnie proste i łatwe do udzielenia takowej odpowiedzi. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, panie dyrektorze.”

Zast. Dyr. ZDM A. Borowy „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Może zacznę od skrzyżowania Muzyczna – Głębocka – Narutowicza, bo pojawiło się ono tutaj kilka razy. Na tym skrzyżowaniu pojawiła się nowa sygnalizacja świetlna, której sterownik przewiduje również włączenie ulicy Muzycznej. W związku z tym, że po uruchomieniu tej nowej sygnalizacji powstawały bardzo duże korki, została podjęta decyzja o czasowym wyłączeniu tej sygnalizacji. mam nadzieję, że w przyszłym tygodniu – to jest chyba dobra wiadomość – uda się otworzyć do ruchu całą ulicę Muzyczną, także na tym skrzyżowaniu również sygnalizacja będzie pracowała właściwie.

Droga Męczenników Majdanka – przebudowa tego odcinka z ulicą Garbarską, przepraszam. Tu stwierdzenie padło „horror”. Oczywiście mobilizujemy cały czas wykonawcę. W terminie do 15 czerwca – tak mi tutaj dyrektor Wydrych podpowiedział – ma być porządek, a umowa obowiązuje do końca czerwca, również do końca czerwca musi być zakończona ulica Garbarska.

Lubartowska, strefa płatnego parkowania – robimy analizę miejsc parkingowych pod względem maksymalności wykorzystania.

Pani Beata Stepaniuk – przedłużenie Garbarskiej – tak, jak powiedziałem, do 30 czerwca.

Miejsca postojowe Tetmajera – szykujemy przetarg; sygnalizacja Krańcowa – Dulęby – nic się zmieniło od tych informacji, które pani radna otrzymała.

Mosty – przygotowaliśmy informację, bo pan radny Popiel występował o stan mostów, ale z tych takich w najgorszym stanie – ulica Pawia. Wprowadziliśmy do dokumentacji przyszłościowej opracowanie w tym roku dokumentacji przebudowy tego mostu, jak również wprowadziliśmy przebudowę mostów na al. Unii Lubelskiej. Na jednym z mostów jest ograniczenie tonażowe, co roku udaje nam się z tzw. rezerwy subwencji ogólnej pozyskać środki na przebudowę drogowych obiektów inżynierskich i fragmentu drogi. Jeżeli ministerstwo zaakceptuje na przyszły rok albo Pawią wraz z fragmentem ulicy lub ewentualnie Unii Lubelskiej, to te mosty będą, jeden z tych mostów będzie w przyszłym roku robiony.

Przedłużenie Dywizjonu 303 – przetarg już jest ogłoszony.

Pan radny Daniewski – pod mostami jest czysto, no, oczywiście Wojewódzki Zarząd Melioracji nie czyści, bo to jest rola zarządcy obiektu, także to mamy wyczyszczone pod tymi obiektami.

Ulica Wojtyłów – oczywiście będzie taka umowa skonstruowana, ale też nie może to być budowa zakończona w październiku, budowa może być tak zakończona, że po odbiorach faktura końcowa może przejść na przyszły rok i wtedy finansowanie jest z przyszłego roku.

Teraz pan radny Brzozowski pytał o system zarządzania ruchem – tak, jak otrzymał w odpowiedzi na interpelację, zacznie prawidłowo funkcjonować po zakończeniu głównych przebudów ulic, jak również po realizacji drugiego etapu. Pierwszy etap, to była podawana informacja już wcześniej, kosztował 28 mln zł, w tej chwili najkorzystniejsza oferta na drugi etap systemu zarządzania ruchem opiewa na 21,7 mln zł.

Jeszcze tutaj wielokrotnie poruszany był – może już tak na koniec – temat ulicy Zielonej. Chciałem państwu przypomnieć, że ulica Zielona jest objęta strefą zamieszkania. W strefie zamieszkania pojazdy, tutaj w jednym kierunku, mogą się poruszać tylko i wyłącznie z prędkością do 20 km/h. Pierwszeństwo przed pojazdami mają piesi i inni uczestnicy ruchu. Kontraruch na tej ulicy został wyznaczony, na ulicy Zielonej, oprócz trzech miejsc płatnych do parkowania nie można parkować, bo w strefie zamieszkania parkowanie tylko odbywa się w miejscach do tego wyznaczonych. Wszystkie te sytuacje, w których odbywa się parkowanie, odbywa się ono nielegalnie i odbywa się ono na tzw. pasie kontraruchu rowerowego. To chyba tyle z tych pytań, które się powtarzały. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję.”

AD. 11. WOLNE WNIOSKI I OŚWIADCZENIA

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – są to Wolne wnioski i oświadczenia. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa radnych? Bardzo proszę, pan radny Stanisław Brzozowski jako pierwszy.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Jestem pod wrażeniem zacięcia polemicznego radnych podczas dzisiejszej sesji, ale nie tylko, no i postanowiłem wyjść naprzeciw państwu, państwa potrzebom, zaspokoić te potrzeby, w związku z czym zapraszam na najbliższą niedzielę o godzinie 19.00 będzie spotkanie w Klubie Dyskusyjnym, który prowadzę już od ponad 5 lat z historykiem znakomitym, prof. Tomaszem Panfilem, a tematem będzie „Skrótem przez historię, czyli o niebezpieczeństwie stereotypów”, więc będzie można tam znakomicie właśnie swoje zdolności polemiczne wykazać, a na następne spotkanie zapraszam już 4 czerwca i to będzie spotkanie z Tadeuszem Płużańskim, czyli synem Żołnierza Wyklętego i to będzie tematem tego spotkania również o 19.00 wieczorem w Klasztorze Ojców Bernardynów na Willowej 15, tak jak i to poprzednie, „Czy 4 czerwca 1989 odzyskaliśmy niepodległość”. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Zbigniew Jurkowski.”

Radny Z. Jurkowski „Idąc tym tropem, chciałem zaprosić wszystkich radnych, wszystkich państwa na 8. edycję Festynu Pasje Ludzi, która odbędzie się 11 czerwca, niedziela, na Placu Lecha Kaczyńskiego. Serdecznie wszystkich zapraszam. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Przepraszam, że się rozgadałem, ale chciałbym zamknąć temat flagi, proszę państwa, i tej tradycji. Otóż, tradycja sięga 1993 roku, kiedy ówczesny przewodniczący Rady wraz z panem Stefanem Grzybem wprowadzili taką tradycję i cieszę się, że to przetrwało do dzisiaj. Oczywiście jest to pewna fikcja, że flaga jest opuszczana, później wciągana na maszt i tak dalej. Wcześniej było troszeczkę inaczej. Raz, że hymn grany był z balkonu naszej wieży, dopiero później, w momencie, kiedy... No, tak... a dopiero później zostało przeniesione, że w południe stąd grany jest i przy wciąganiu flagi. Tradycja przetrwała, bardzo się cieszę. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowni Państwo...! – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Ja chciałbym powiedzieć, zaapelować, że jako radny Rady Miasta Lublin pracuję z państwem w oparciu o Statut miasta i tam są konkretne daty na odpowiedzi w sprawach interpelacji i w sprawach zapytań. Jeśli chodzi o interpelacje, nawet nie

mówię o zapytaniach, uważam, że ten termin nie jest dochowywany, jest to systematyczne naruszanie przepisów umieszczonych w Statucie, wczoraj miałem otrzymać odpowiedź, która i tak była wydłużana, to się nie stało nawet w dniu dzisiejszym, mojej zgody na tego typu praktyki nie ma. Jeśli sytuacja trudna, że należy wydłużyć termin, no to proszę bardzo napisać po prostu o tym. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani radna Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję ślicznie. Panie Przewodniczący! Drodzy Koledzy! Jest dzisiaj 30. sesja Rady Miasta. Chciałam pogratulować wam, że razem, wspólnie tutaj wytrzymaliśmy aż 30 razy. Wszystkiego dobrego na przyszłość.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem powiedzieć dzisiaj, już na koniec tej sesji, że nie będę składał oświadczenia tego, które miałem złożyć, bo to nie jest oświadczenie, złożyłem to do protokołu i proszę, żeby to się znalazło w protokole.

I jeszcze chciałem powiedzieć rzecz może troszkę kontrowersyjną na koniec, ale chciałem pogratulować koledze Jurkowskiemu, który jest ponad partiami – tak mi się wydaje przynajmniej – bo może nie tak do końca, ale potrafi się może czasami źle zachować, czasami lepiej, nie będę go oceniał, ale za jedno go muszę pochwalić – za to, że potrafi złożyć Prezydentowi RP życzenia formalnie i publicznie, za to, że potrafi przyjść na zaproszenie wspólnie z wojewodą na film i myślę, że to jest taka postawa kolegi w tym akurat aspekcie pozytywna. I myślę, że powinniśmy szanować nasze władze, a nie tak jak dzisiaj w stosunku do Wojewody Lubelskiego, bo ja nigdy nie powiedziałem, jak mówię na wojewodę, który był z Platformy i nigdy nie powiedziałem do kolegi Krawczyka, który był jego doradcą, jakiegoś złego słowa, że to jest jakiś koleś, czy tam kolega, jak to było dzisiaj powiedziane, partyjny, więc może szanujmy się tak naprawdę, przynajmniej w tych aspektach, bo politycznie zawsze te spory będą, bo jesteśmy z różnych ugrupowań i mamy różne poglądy na pewne sprawy. Dziękuję bardzo.”

Pismo Wojewody Lubelskiego stanowi załącznik nr 52 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Czy może jeszcze ktoś z państwa radnych? Nie? W takim razie zamykam ten punkt.

AD. 12. ZAMKNIĘCIE OBRAD

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam XXX sesję Rady Miasta Lublin. Serdecznie dziękuję za udział w niej wszystkim państwu radnym, prezydentowi miasta, jego zastępcom oraz wszystkim szanownym gościom.”

Protokołowali:

**z up. Przewodniczącego
Rady Miasta Lublin**

/-/ Katarzyna Bisak

**/-/ Jarosław Pakuła
Wiceprzewodniczący
Rady Miasta Lublin**

/-/ Karolina Jakubowska

/-/ Sebastian Bielaszewski